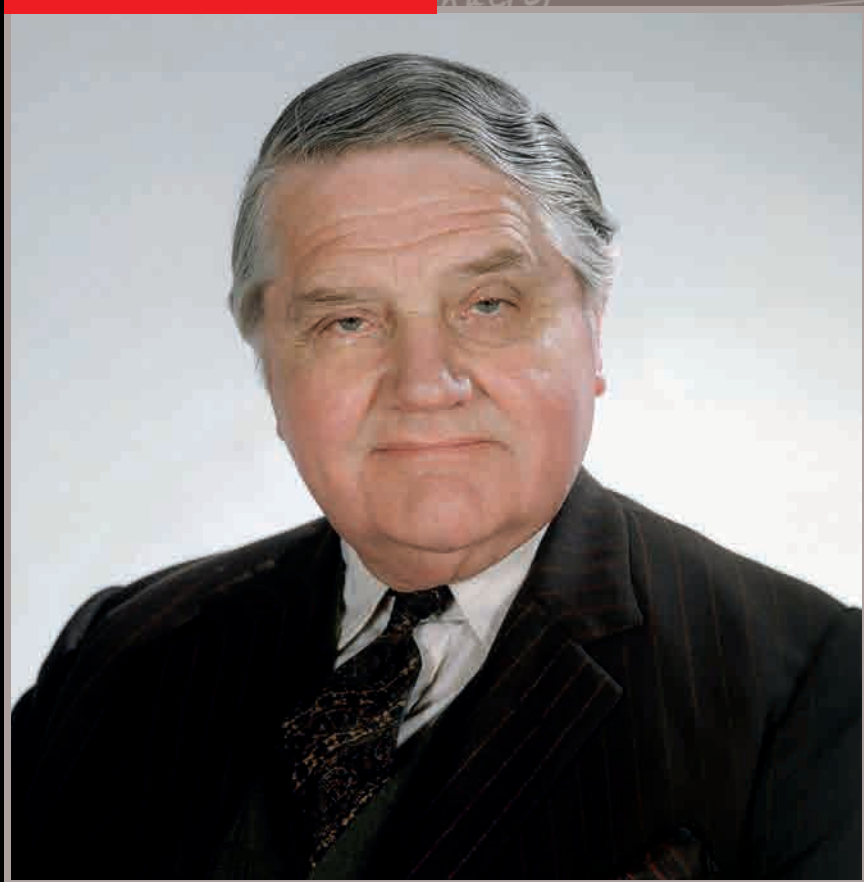




Brytyjczycy o statusie Szczecina

Tajny raport Rohana Butlera (1965 r.)



IPN Szczecin

Brytyjczycy o statusie Szczecina

Tajny raport Rohana Butlera (1965)



Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Szczecinie
Szczecin 2016

Brytyjczycy o statusie Szczecina

Tajny raport Rohana Butlera (1965)

wstęp i oprac. Jacek Tebinka i Ryszard Techman



Recenzenci

prof. dr hab. Mirosław Golon
dr hab. Paweł Jaworski, prof. UW

Redakcja, korekta i indeks

Grażyna Waluga

Tłumaczenie tekstu z j. angielskiego

Paweł Zimecki

Korekta przekładu

Grażyna Waluga

Projekt serii

Iwona Lemirska

Projekt okładki

Rajmund Dopierała

Skład

Adrian Łaskarzewski

Zdjęcie na okładce

Rohan Butler (TopFoto/UPP/FORUM)

W poddruku na okładce

Mapa enklawy szczecińskiej, 7 X 1945 r. (ze zbiorów The National Archives, Londyn)

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Szczecinie, 2016

ISBN 978-83-8376-795-6

Zapraszamy

ipn.gov.pl

ksiegarniaipn.pl

Spis treści

Wstęp	7
Dokument 1: <i>The National Archives Londyn, Kew, FO 370/2809, LS 13/22, Memorandum Rohana Butlera, doradcy historycznego ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii z 19 listopada 1965 r. w sprawie statusu Szczecina; oryg., druk....</i>	25
[Przypisy]	97
The Status of Stettin. Memorandum by the Historical Adviser	111
Mapy.....	180
Dokument 2: <i>The National Archives Londyn, Kew, Fo 370/2903, Uzupełnienie memorandum doradcy historycznego ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Rohana Butlera z 1 lipca 1966 r. w sprawie statusu Szczecina; oryg., mps.....</i>	183
[Supplement]. The Status of Stettin. Memorandum by the Historical Adviser ...	193
Noty biograficzne	201
Indeks osób	223

Opracowanie źródłowe z połowy lat sześćdziesiątych XX w., które oddajemy w ręce zainteresowanych, zawiera cenne memorandum Rohana Butlera (1917–1996), wieloletniego doradcy historycznego ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii. Daje ono ciekawe spojrzenie tego historyka, zarazem pracownika Foreign Office w Londynie, na przynależność państwową Szczecina rozpatrywaną przez pryzmat ustaleń międzynarodowych, dyskusji na różnych forach i opinii mężów stanu w czasie II wojny światowej i pierwszych dekadach po jej zakończeniu. Publikacja składa się, niejako tradycyjnie dla podobnego rodzaju tekstów, z kilku podstawowych części. Po pierwsze, ze wstępu, w którym autorzy przedstawili nie tylko zarys brytyjskiego poglądu na status miasta nad Odrą, lecz także szerszą perspektywę problemu odnoszącego się do północnej części zachodniej granicy Polski z Niemcami, motywy powstania opracowania Butlera wraz z krótką biografią wytwórcy źródła oraz uwagi edytorskie. Drugą, zasadniczą część tej pracy, stanowi druk samego przekazu historycznego, ujętego w przekładzie polskim oraz w oryginalnej wersji angielskiej. Kończą publikację noty biograficzne osób występujących w dokumencie, które powinny ułatwić percepcję trudnego w odbiorze memorandum przedstawiciela brytyjskiej służby dyplomatycznej.

Od wieków znane są przykłady świadczące o tym, iż włączenie pewnych miast w ramy nowej państwowości często zarówno przesądza o rozwoju ich samych, jak i ogniскуje żywotne interesy krajów, którym zostały przydzielone. Podobnie było ze Szczecinem po II wojnie światowej, kiedy przesunięcie przez mocarstwa granic Rzeczypospolitej nad Bug i Odrę postawiło go w rzędzie punktów węzłowych nowej Polski. Geopolitycznej sytuacji nadodrzańskiego miasta, usytuowanego opodal granicy państwowej kwestionowanej z jednej, a bronionej z drugiej strony, w ujściu spławnej i dużej rzeki łączącej północ i południe Europy towarzyszyły różnego rodzaju działania dyplomatyczne oraz coraz to inne postawy i koncepcje, by zasygnalizować jedynie pomysły utworzenia wolnego miasta, kondominium polsko-czechosłowackiego, europejskiego ośrodka dla narodu żydowskiego czy tworu na wzór Gibraltaru itp. W drugiej połowie lat czterdziestych XX w. były one wynikiem napiętej sytuacji międzynarodowej, widma wybuchu III wojny światowej, niemieckich dążeń do rewindykacji utraconych ziem, radzieckich interesów polityczno-wojskowych, czechosłowackich starań o utrzymanie *status quo* sprzed wojny, niepokojów ulicy lub partykularnych interesów niektórych środowisk itp.¹

¹ T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995, s. 150; *Szczecin w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej 1945–1950*, wstęp, wybór i opracowanie R. Techman, Szczecin 1996, s. III; *idem, Internacjonalizacja miasta czy portu? Kilka uwag o dokumencie z 1946 r.*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1996, z. 4, s. 151–167.

Dyskusje i plotki o przynależności terytorialnej Szczecina w czasach zimnej wojny rodziły się w dużej mierze z powodu niedokładnego zapisu w umowie poczdamskiej z 2 sierpnia 1945 r. Na mocy ustaleń w Poczdamie zwycięskich mocarstw: Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Polska otrzymała pod tymczasową administrację terytoria niemieckie położone na wschód od linii Odry i Nysy Łużyckiej, choć ostateczna decyzja o delimitacji jej granicy zachodniej miała zapaść na konferencji pokojowej. Szczecin w znacznie większej części leżał po zachodniej stronie ujścia Odry, jakkolwiek intencje przywódców Wielkiej Trójki oddania miasta Polsce były jasne, o czym świadczyły ich rozmowy w Poczdamie. Nie wiedziała jednak o tym opinia publiczna, a komunikat z konferencji poczdamskiej ogłoszony 2 sierpnia musiał pozostawiać pewne wątpliwości, skoro „New York Times” zamieścił artykuł z mapą, która sytuowała Szczecin po niemieckiej stronie granicy. Wynikało to z faktu, że na plenarnym posiedzeniu premiera Clementa Attlee, prezydenta Harry’ego Trumana i premiera Józefa Stalina 31 lipca 1945 r. przyjęto jako podstawę umowy w tej sprawie nieprecyzyjny projekt amerykański, z pominięciem brytyjskiego, w którym jednoznacznie stwierdzano, że Szczecin pozostanie po stronie polskiej².

Odłożenie określenia polskiej granicy zachodniej do czasu zawarcia konferencji pokojowej nie przeszkodziło Wielkiej Brytanii w otwarciu placówki konsularnej w Szczecinie. Pierwszy wicekonsul brytyjski Joseph Walters otrzymał nominację 24 marca 1946 r. Nadodrzańskie miasto formalnie wchodziło w skład okręgu, którym kierował konsul generalny w Gdańsku, Eric Arthur Cleugh. Jego jurysdykcji podlegały województwa: pomorskie, olsztyńskie, gdańskie i szczecińskie³. Powołanie w Szczecinie, za zgodą rządu polskiego, przedstawicielstwa konsularnego stanowiło formę uznania przynajmniej *de facto* przynależności tego miasta do Polski. Wielka Brytania nie utworzyła np. żadnych placówek dyplomatycznych na okupowanych przez ZSRR terenach państw nadbałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii, nie chcąc w ten sposób potwierdzać radzieckiego władania. Utrzymywanie do 1951 r. wicekonsulatu w Szczecinie podważało więc założenie brytyjskiej polityki zagranicznej, że ostateczne ustalenie granicy polsko-niemieckiej nastąpi dopiero na konferencji pokojowej.

Zimna wojna, a przede wszystkim powstanie w 1949 r. dwóch państw niemieckich, z których jedno – Republika Federalna Niemiec – stało na stanowisku istnienia Niemiec w granicach z 31 grudnia 1937 r. i kwestionowało polską granicę zachodnią na Odrze i Nysie Łużyckiej, wpłynęły na to, że brytyjski premier Winston S. Churchill gotów był w marcu 1952 r. poprzeć oddanie przyszłym zjednoczonym Niemcom obszarów pomiędzy Nysą Łużycką a Kłodzką. Ewentualne propozycje zmian dotyczyły jednak nie Szczecina, a południowej części granicy⁴. Nie zwołano wówczas konferencji

² A. Kłafkowski, *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r.*, Warszawa 1985, s. 435–448; „New York Times”, 3 VIII 1945; *Documents on British Policy Overseas*, Series I, vol. 1: *The Conference at Potsdam 1945*, ed. R. Butler, M.E. Pelly, London 1984, s. 1048–1049, 1072, 1078–1080.

³ J. Tebinka, R. Techman, *Raporty brytyjskiego wicekonsula w Szczecinie Josepha Waltersa z 1946 r.*, cz. 1, „Zapiski Historyczne” 1997, z. 1, s. 81–88.

⁴ J. Tebinka, „Wielka Brytania dotrzyma lojalnie swojego słowa”. *Winston S. Churchill a Polska*, Warszawa 2013, s. 385–386.

pokojoyej, ponieważ ZSRR nie zamierzał zrezygnować ze swojego satelickiego państwa niemieckiego w postaci NRD i godzić się na wolne wybory jako metodę wyłonienia ogólnoniemieckiego parlamentu.

Dojście do władzy w Polsce w październiku 1956 r. Władysława Gomułki doprowadziło do zmiany wrogiego stosunku Wielkiej Brytanii, USA i Francji do władz komunistycznych w Warszawie. Polityka wspierania ewolucyjnych zmian w kraju nad Wisłą nie wiązała się z porzuceniem przez nich stanowiska, że kwestia zjednoczenia i granic Niemiec winna zostać określona w traktacie pokojowym. Z kolei rząd polski i wspierający go prawnicy uważali, że umowa poczdamska miała charakter ostateczny⁵.

Październik 1956 r. ułatwił jednak dyplomacji PRL starania o uzyskanie poparcia Zachodu dla niezmienności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. O ile prezydent Francji generał Charles de Gaulle nie zawahał się na konferencji prasowej 25 marca 1959 r. opowiedzieć za zjednoczonymi Niemcami, które objęłyby jedynie terytorium RFN i NRD, tym samym uznając pośrednio polską granicę zachodnią, o tyle USA i Wielka Brytania w publicznych wypowiedziach zachowywały ostrożność ze względu na stanowisko zachodnioniemieckiego sojusznika⁶.

Pod wpływem nacisków Warszawy, a także polskiej emigracji niepodległościowej następnym mocarstwem zachodnim, które wyszło naprzeciw polskim postulatom w sprawie granicy była Wielka Brytania. Minister stanu w Foreign Office Peter Thomas oświadczył 29 marca 1962 r. przywódcom polskiej społeczności wychodźczej na wyspach brytyjskich – generałowi Władysławowi Andersowi i byłemu ambasadorowi RP w Londynie Edwardowi Raczyńskiemu – że władze jego kraju nie uważają granicy polsko-niemieckiej za przedmiot przetargu, gdyby doszło do negocjacji w kwestii zjednoczenia Niemiec. Zapewnienia te zostały także przekazane poufnie władzom w Warszawie 12 kwietnia tego roku przez ambasadora Jej Królewskiej Mości George’a Cluttona. Brytyjczycy utrzymywali te zapewnienia w tajemnicy przed USA i Francją, a przede wszystkim RFN. Również dyplomacja PRL ani gen. Anders nie ujawnili ich treści⁷.

Pogłoski o ewentualnej zmianie polskiej granicy zachodniej i oddaniu Szczecina NRD w zamian za przekazanie Polsce zagłębia drohobycko-borysławskiego przez ZSRR pojawiały się co pewien czas na Zachodzie w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Po raz kolejny sensacyjne doniesienia na ten temat zaczęły ukazywać się w prasie zachodnioniemieckiej na początku 1964 r. Służba zagraniczna RFN powątpiewała w wiarygodność tych informacji. Rozmawiał o tym pod koniec lutego tego roku dr Wilhelm Karl Turnwald – Niemiec sudecki (szef departamentu zajmującego się w zachodnioniemieckim MSZ problemami NRD) z pierwszym sekretarzem brytyjskiej ambasady w Bonn Robertem Brashem. Turnwald wyraził także opinię, że Niemcy Wschodnie zrobiłyby

⁵ J. Skibiński, *Sprawa traktatu pokoju z Niemcami po II wojnie światowej*, Warszawa 1987, s. 39–54; K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski*, Gdańsk 1969, s. 365–378, 428–429.

⁶ M. Pasztor, *Miedzy Paryżem, Warszawą i Moskwą. Stosunki polsko-francuskie w latach 1954–1969*, Toruń 2003, s. 70–71.

⁷ J. Tebinka, *Brytyjskie zapewnienia w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej z 1962 roku* [w:] *Gdańsk – Gdynia – Europa – Stany Zjednoczone w XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dedykowana profesor Annie Cieniale*, red. M. Andrzejewski, Gdańsk 2000, s. 329–339.

lepszy użytek ze szczecińskiego portu niż władze polskie. Według niemieckiego dyplomaty umowa poczdamska pozostawiała Szczecin w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec i miasto zostało przekazane Polsce dopiero na podstawie tajnego porozumienia polsko-radzieckiego z listopada 1945 r. Brash był tak zaskoczony tymi rewelacjami, iż w ogóle ich nie skomentował. Wywołały one także zdziwienie w Foreign Office, gdzie nie słyszano o rzekomym porozumieniu⁸.

Przynależność Szczecina do Polski podważał 28 sierpnia 1964 r. także inny dyplomata RFN Dirk Oncken, szef departamentu zjednoczeniowego. W czasie spotkania z pierwszym sekretarzem ambasady Wielkiej Brytanii Julianem L. Bullardem przytoczył artykuł 9 radzieckiego projektu układu pokojowego z 10 stycznia 1959 r. jako uzasadnienie swoich przemyśleń. Przywołany artykuł 9 wskazywał na umowę poczdamską, a tym samym – według Onckena – pozostawiał Szczecin po stronie niemieckiej. Dyplomacja RFN nie zamierzała jednak powoływać się na niemieckie prawa do Szczecina, wynikające rzekomo z konferencji w Poczdamie, aby nie wzmacniać pozycji Warszawy, stojącej na gruncie tej umowy jako przynależącej Polsce obszar leżący na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej⁹.

Geneza memorandum Rohana Butlera (ówczesnego doradcy do spraw historycznych ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii) o Szczecinie sięga początku lutego 1964 r. Powstało ono w konsekwencji wspomnianych pogłosek, które dotyczyły ewentualnej zmiany statusu nadodrzańskiego miasta. Pod wpływem lektury doniesień dyplomatycznych z Bonn i dyskusji w Foreign Office, Butler zaproponował 3 lutego 1965 r. Departamentowi Północnemu FO zajmującemu się Polską, że przygotuje opracowanie na temat polityki Wielkiej Brytanii w kwestii przynależności terytorialnej Szczecina¹⁰.

Wobec pozytywnej reakcji departamentu, 15 lipca 1965 r. Rohan Butler przesłał tam pierwszą, roboczą – jak ją nazwał, wersję swojego tekstu, z prośbą o komentarze. Gwoli ścisłości należy podać, iż niezbędne materiały do memorandum pomogły mu zebrać jego asystentki: Margaret E. Lambert i C.V.J. Pinder. Reakcje w Foreign Office na opracowanie były pozytywne, choć jeden z jego urzędników, R.R.H. Wright, zasugerował, aby autor wspomniał w nim o poufnych zapewnieniach udzielonych Polsce w 1962 r. w sprawie granicy zachodniej tylko pod warunkiem, że opracowanie o Szczecinie nie będzie udostępnione Amerykanom¹¹.

25 sierpnia 1965 r. Butler przedłożył Departamentowi Północnemu FO kolejną wersję memorandum. Uwagi na jego temat przedstawiono mu jednak dopiero 19 września tego roku ze względu na przygotowania brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Michaela Stewarta do wizyty w Polsce. W tej sprawie wypowiedzieli się także pracownicy Departamentu Zachodniego FO, w którego zakresie zainteresowania były Niemcy, oraz ekspertka od zagadnień Polski Sophie Teichfeld z Research Department. Uwagi miały

⁸ J. Tebinka, R. Techman, *Szczecin w polityce brytyjskiej w latach 1945–1970* [w:] *Polska w podzielonym świecie po II wojnie światowej do 1989 r.*, red. M. Wojciechowski, Toruń 2002, s. 313.

⁹ *Ibidem*. O propozycjach ZSRR dotyczących traktatu pokojowego zob. J. Skibiński, *Sprawa traktatu pokoju z Niemcami po II wojnie światowej*, Warszawa 1987, s. 261–272.

¹⁰ The National Archives, Kew (dalej cyt.: TNA), FO 371/183062, notatka R. Butlera, 3 II 1965.

¹¹ TNA, FO 370/2808, LS 15/18, notatka R. Butlera, 15 VII 1965; notatka Wrighta, 21 VII 1965.

charakter techniczny i zasadniczo poza drobnymi propozycjami zmian nie ingerowały w przekazany tekst Butlera. W Departamencie Północnym uznano, że memorandum powinno zostać wydrukowane jako tzw. *Confidential Print*, czyli dokument rozsyłany do brytyjskich ambasad i najważniejszych ministerstw, ale dopiero po powrocie Stewarta z Polski, by przebieg jego rozmów uwzględnić w opracowaniu Butlera¹².

Planowana na jesień 1965 r. wizyta Michaela Stewarta w PRL miała być pierwszą od 1947 r. podróżą szefa brytyjskiej służby zagranicznej do Warszawy. W Foreign Office zdawano sobie sprawę, że dyplomacja polska poruszy w rozmowach kwestię stosunku Londynu do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Stanowiska ambasad Wielkiej Brytanii w RFN i Polsce zdecydowanie różniły się w kwestii polityki, jaką należało prowadzić. Ambasador w Bonn Frank Roberts był przeciwny jakimkolwiek publicznym wystąpieniom Stewarta popierającym ówczesną linię graniczną, ponieważ mogło to negatywnie wpłynąć na relacje brytyjsko-zachodniemieckie. Roberts wskazywał, że większość opinii publicznej w RFN sprzeciwiała się uznaniu polskiej granicy zachodniej. Co więcej, mogłoby to zniechęcić rząd kanclerza Ludwika Erharda do szukania porozumienia z PRL. Brytyjski ambasador sugerował, że minister spraw zagranicznych RFN Gerhard Schröder gotów byłby pójść na swego rodzaju układ z Polską w sprawie uznania granicy w zamian za niewielkie jej zmiany, obejmujące przede wszystkim Szczecin. W ambasadzie JKM w Warszawie wyrażano odmienne opinie na temat polityki Londynu. Z reguły opowiadano się za przyjęciem stanowiska bardziej życzliwego Polsce, a w tym przypadku za akceptacją przez Stewarta na konferencji prasowej istniejącej granicy¹³.

Znaczenie sojuszu z RFN było dla Wielkiej Brytanii o wiele większe niż relacje z komunistyczną Polską. W grę nie wchodziła więc zasadnicza zmiana brytyjskiej polityki, niezależnie od poparcia dla granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej wcześniej wyrażonego przez Harolda Wilsona, przywódcy laburzystowskiej opozycji, w czasie jego wizyty w Warszawie w 1963 r., zanim rok później został premierem Wielkiej Brytanii. W Foreign Office uznano jednak, że nie należy pozostawiać strony polskiej bez jakiegoś pozytywnego sygnału. Postanowiono więc, iż na początku wizyty Stewart poufnie przypomni znaczenie zapewnień z 1962 r., a w razie potrzeby powoła się na konferencji prasowej na formułę ministra Johna Profumo, zgodnie z którą układ pokojowy będzie musiał uwzględnić wolę mieszkańców zamieszkujących obszary będące jego przedmiotem¹⁴.

Michael Stewart złożył wizytę w Polsce w dniach 17–21 września 1965 r. Wprawdzie nie został przyjęty przez I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę, ale rozmawiał z premierem Józefem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Adamem Rapackim. Już na pierwszym spotkaniu z Rapackim 17 września Stewart potwierdził ważność brytyjskich zapewnień w sprawie polskiej granicy zachodniej z 1962 r., a potem powtórzył to oświadczenie w czasie obrad plenarnych. Następnego dnia jednak

¹² TNA, FO 370/2808, LS 15/19, notatka R. Butlera, 25 VIII 1965; S. Teichfeld, 2 IX 1965; J.C.C. Bennett, 3 IX 1965; notatka P.S. Falli, 7 IX 1965; notatka Wrighta, 10 IX 1965.

¹³ J. Tebinka, *Nadzieje i rozczarowania. Polityka Wielkiej Brytanii wobec Polski 1956–1970*, Warszawa 2005, s. 255–258.

¹⁴ *Ibidem*.

szef brytyjskiej dyplomacji uprzedził Rapackiego, że nie ogłosi publicznie treści zapewnień z 1962 r. Tłumaczył to, niezbyt przekonująco, obawą o możliwość zniechęcenia rządu RFN do próby poprawy stosunków z Polską, jak gdyby ten ostatni wystąpił z taką inicjatywą. Poinformował natomiast, że na konferencji prasowej powtórzy brytyjskie stanowisko o ostatecznym określeniu (*delimitation*) polskiej granicy zachodniej z uwzględnieniem poglądów ludności tam mieszkającej – ta zaś była polska. Rapacki był, mimo wszystko, zadowolony z tego stanowiska, tym bardziej że w odniesieniu do granicy brytyjski minister posłużył się terminem *delimitation* zamiast używanego wcześniej przez brytyjskich polityków *demarcation*. Steward nie przyjął jednak jego propozycji, aby w trakcie spotkania z prasą użyć zwrotu „określenie istniejących granic” zamiast mniej precyzyjnego „określenie granic”¹⁵.

Szef Foreign Office wywiązał się ze złożonych obietnic 21 września 1965 r. na konferencji prasowej w Warszawie, w czasie której został zapytany przez korespondenta Associated Press o zarzuty Gomułki, że Wilson zapomniał o wcześniej wyrażanym poparciu dla granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Steward stwierdził wprawdzie, iż ostateczna decyzja o określeniu granicy zapadnie na konferencji pokojowej, ale będzie musiała uwzględniać wolę mieszkańców zamieszkujących dane terytorium. Po powrocie do Wielkiej Brytanii powtórzył te słowa w wywiadzie dla sekcji polskiej BBC. Wszelkie wątpliwości na temat tych mieszkańców brytyjski minister rozwił 27 września tego roku na spotkaniu w Towarzystwie Fabiańskim, kiedy na pytanie dziennikarza z RFN odpowiedział, że nie chodzi o ludność stamtąd wysiedloną¹⁶.

Pomimo nieujawnienia zapewnień z 1962 r., słowa Stewarta wywołały irytację w Bonn. Wywodzący się z CDU prezydent RFN Heinrich Lübke, choć nie posiadał realnej władzy w systemie ustrojowym tego państwa, to jeszcze w 1964 r. wyrażał w rozmowie z ówczesnym brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Patrickiem Gordonem Walkerem nadzieję na zmianę granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w momencie zjednoczenia Niemiec. Wypowiedzi Stewarta jednak nie pozostawiały wątpliwości, że trudno będzie szukać poparcia w Londynie w tym zakresie¹⁷.

Ciężar wyjaśnienia polityki brytyjskiej spadł na ambasadora Robertsa, który 22 września 1965 r. został przyjęty przez sekretarza stanu w zachodnioniemieckim MSZ Rolfa Lahra. Brytyjski dyplomata, przedstawiając relację z wizyty Stewarta w Polsce, nie poinformował wprawdzie o zapewnieniach z 1962 r., ale powiedział o deklaracji ministra, że granica nie będzie „przedmiotem przetargu”. Lahr wyraził obawę, iż może to utrudnić RFN wystąpienie z postulatami zmiany granicy i w tym kontekście wspominał o rejonie Szczecina. Pomimo przychylnego nastawienia do zachodnioniemieckiego sojusznika, Roberts przypominał, że większość opinii publicznej w Wielkiej Brytanii, podobnie jak w USA i Francji, nie uważa zmiany istniejących granic w przypadku zjednoczenia Niemiec za możliwą. Nie wykluczył jednak możliwości porozumienia polsko-niemieckiego w tej sprawie, obejmującego rewizję granicy w rejonie Szczecina na

¹⁵ TNA, FO 371/182672, NP 1053/81, zapis rozmowy Stewarta z Rapackim o godz. 15.45, 17 IX 1965.

¹⁶ J. Tebinka, *Nadzieje i rozczarowania...*, s. 260–261.

¹⁷ *Ibidem*, s. 237.

korzystać Niemiec¹⁸. Do tego jednak w momencie zjednoczenia Niemiec w 1990 r. nie doszło, mimo ukrytych nadziei polityków zachodnioniemieckich.

Pomyślny przebieg wizyty Stewarta w Polsce, mimo zastrzeżeń Bonn, otworzył drogę do przygotowania ostatecznego kształtu opracowania Butlera o Szczecinie. 25 listopada 1965 r. przesłał on do Foreign Office kolejną wersję memorandum, noszącego datę 19 listopada, z prośbą o jak najszybsze jej zaakceptowanie wobec braku krytycznych uwag. Problemem pozostawało jedynie, czy udostępnić je dyplomacji USA. Dla Butlera nie było to przeszkodą w świetle informacji od Clutтона, że w rozmowie z amerykańskim ambasadorem w Warszawie wspomniał o zapewnieniach z 1962 r. W Foreign Office jednak uznano za niecelowe przekazanie Waszyngtonowi memorandum z informacją o zapewnieniach, niezależnie od nieautoryzowanej rozmowy Clutтона. Dlatego też opracowaniu Butlera nadano klasyfikację *Confidential Guard*. Ten drugi człon oznaczał, że dokument nie był przeznaczony dla sojuszników, a wgląd w niego mieli wyłącznie Brytyjczycy. W porównaniu do zwykłych *Confidential Print* ograniczono też znacznie zakres obiegu dokumentu. Poza Foreign Office skierowano go jedynie do placówek w: Berlinie, Bonn, Moskwie, Paryżu (w tym przy kwaterze NATO), Waszyngtonie i Warszawie. Trzy mapy (1. Mapa rejonu Szczecina, 2. Brytyjska mapa granicy polsko-niemieckiej po 1945 w okolicach Szczecina, 3. Mapa Polski z naniesionymi różnymi wariantami granicy polsko-niemieckiej), do których odnoszono się w tekście memorandum miały być dołączone w specjalnym folderze, stanowiącym dodatek¹⁹.

Do Foreign Office nie napłynęło zbyt wiele komentarzy na temat memorandum Butlera od jego odbiorców. Najszybciej zareagował brytyjski ambasador w Warszawie George Clutton, zwolennik poparcia przez Wielką Brytanię istniejącej polskiej granicy zachodniej. W liście z 5 stycznia 1966 r. do Howarda F.T. Smitha, szefa Departamentu Północnego FO, napisał z uznaniem o tym dokumencie, widząc w nim opracowanie na temat brytyjskiej polityki nie tylko w sprawie przynależności terytorialnej Szczecina, ale szerzej wobec granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Po lekturze Clutton wyraził nadzieję, iż żaden rząd brytyjski nie będzie zachęcał RFN do podnoszenia kwestii ewentualnej jej modyfikacji, ponieważ rząd polski nigdy na to się nie zgodzi²⁰.

Głównym powodem, dla którego ambasador JKM zwrócił się do centrali w Londynie było przypomnienie Butlerowi, że z polsko-brytyjskiej wymiany not 24 stycznia 1948 r. w sprawie odszkodowania za mienie brytyjskie znacjonalizowane na mocy ustawy Krajowej Rady Narodowej RP z 3 stycznia 1946 r. wynika, iż chodziło o terytoria znajdujące się pod administracją rządu polskiego 31 października 1947 r. Wskazał on także na to, że rejon Szczecina nie był wtedy traktowany odmiennie od pozostałych ziem niemieckich, które zostały przekazane polskiej administracji²¹.

¹⁸ TNA, FO 370/2809, LS 13/20, memorandum „The Status of Stettin”; FO 371/183063, RG 1081/37, Roberts do Stewarta, 23 IX 1965; Stewart do Roberts, 25 IX 1965; zob. J. Tebinka, R. Techman, *Szczecin w polityce brytyjskiej...*, s. 316–317.

¹⁹ TNA, FO 370/2809, LS 3/22, notatki R. Butlera, 25 XI 1965 i 26 I 1966; notatka N. Gordona-Lennox, 1 XII 1965, notatka P. Rhodes, 2 XII 1965.

²⁰ TNA, FO 370/2903, LS 13/1, Clutton do H.F.T. Smitha, 5 I 1966.

²¹ *Ibidem*; W. Dudek, *Międzynarodowe aspekty nacjonalizacji w Polsce*, Warszawa 1976, s. 259–269.

W Londynie nie podjęto kwestii uznania polskiej granicy, ale skupiono się na uwagach Clutтона wobec tego terytorium Polski, które uznano na potrzeby porozumienia odszkodowawczego. Rohan Butler przyznał, iż w swoim memorandum nie zwrócił uwagi na ten aspekt sprawy i obiecał przygotować uzupełnienie. Ostrzegł zarazem, że zajmie to sporo czasu, przede wszystkim z powodu konieczności przeprowadzenia kwerendy w dokumentach z lat 1947–1948. Rzeczywiście, dopiero 1 lipca 1966 r. Butler nadesłał uzupełnienia do oryginalnej wersji memorandum o Szczecinie, przeprasząc za opóźnienie spowodowane innymi obowiązkami. Proponował dołączyć poprawione paragrafy i zupełnie nowe do istniejącego i już rozesłanego opracowania. Miał nadzieję, że mimo wykorzystania materiałów wywiadowczych nie trzeba będzie zmieniać stopnia tajności dokumentu. Dodał punkty 71A, 71B, 71C (dotyczyły przede wszystkim dyskusji w Foreign Office w latach 1946–1948 co należy uznać za terytorium Polski na potrzeby umowy o odszkodowaniach za znacjonalizowaną brytyjską własność), poprawił paragrafy 88, 89 i 90 oraz wprowadził nowe: 90A, 90B, 90C, 90D, 90E i 90F (pogłoski z różnych źródeł o możliwości nakłonienia Władysława Gomułki przez Nikitę Chruszczowa do zgody na modyfikację granicy z NRD w rejonie Szczecina w 1958 r.). Zmiany i uzupełnienia były możliwe dzięki nowym informacjom wywiadowczym dostarczonym przez Departament Północny FO, zawierającym najprawdopodobniej niepotwierdzone doniesienia o przebiegu spotkania Chruszczowa z Gomułką. Butler w swoich uzupełnieniach nie odwoływał się do nich bezpośrednio, dlatego trudno ustalić, o jaki rodzaj źródeł wywiadowczych mu chodziło²².

Rohan Butler przesłał też kilkunastonicowe opracowanie (przygotowane przez jego asystentkę, panią M.E. Lambert) dotyczące rozmów polsko-brytyjskich z lat 1947–1948 w sprawie odszkodowań. To na jego podstawie sporządzone zostały dodatkowe paragrafy 71A, 71B i 71C. Z opracowania wynikało, że Brytyjczycy na potrzeby odszkodowania rzeczywiście gotowi byli traktować Polskę jako całość w nowych granicach, jakkolwiek nie zamierzali uznawać tych granic za ostateczne, co zdawał się sugerować Clutton. Butler podzielał również jego opinię, że wówczas nie rozróżniano rejonu Szczecina od pozostałych niemieckich terytoriów, uzyskanych przez Polskę na mocy umowy poczdamskiej, a mimo to firma Shell nie otrzymała odszkodowania za zakłady w Policach, których była udziałowcem²³.

Kwestię uzupełnienia opracowania Butlera nie traktowano jako szczególnie pilną. Dopiero więc 25 sierpnia 1966 r. Olivier Miles z Departamentu Północnego FO poparł pomysł autora, aby jako dopełnienie memorandum o Szczecinie wydrukować przesłane przez niego materiały (poza opracowaniem pani Lambert). Ze względu na wykorzystanie informacji wywiadowczych Departament Stałego Podsekretarza Stanu (PUSD) Foreign Office, odpowiedzialny za kontakty z wywiadem, konsultował jeszcze sprawę z Secret Intelligence Service, uzyskując bez problemów zgodę²⁴.

²² TNA, FO 370/2903, LS 13/1, notatki R. Butlera, 18 I i 1 VII 1966.

²³ *Ibidem*, notatka R. Butlera, 1 VII 1966.

²⁴ *Ibidem*, notatka R.O. Milesa, 25 VIII 1966, dopisek P. Rhodesa, 30 VIII 1966.

W Departamencie Północnym FO postanowiono także wysłać odpowiedź na styczniowy list Clutтона. Ponieważ 25 lipca 1966 r. zakończył on misję w Polsce i przeszedł na emeryturę, szef tego departamentu H.F.T. Smith napisał 11 listopada tego roku do nowego ambasadora (od 3 września) Thomasa Brimelowa, który nie był tak zaangażowany jak jego poprzednik w sprawę uznania przez Londyn polskiej granicy zachodniej. W liście Smith potwierdził, że w 1948 r. Brytyjczycy traktowali Szczecin i jego okolice podobnie jak pozostałe obszary niemieckie w polskim władaniu. Było to więc w istocie przyznanie, że z punktu widzenia brytyjskiego Szczecin został przekazany administracji Rzeczypospolitej. Zgodnie z sugestiami Butlera, szef Departamentu Północnego podał w wątpliwość przekonanie Clutтона, że Wielka Brytania w trakcie rozmów odszkodowawczych traktowała rządy polskie na terytoriach niemieckich jako trwałe. Smith stwierdził, że osiągnięcie porozumienia w kwestii odszkodowań nie oznaczało uznania nowych granic Polski, choć nie był w stanie odtworzyć dokładnie stanowiska brytyjskiego z powodu braku dokumentacji w Foreign Office²⁵. Było w tym sporo hipokryzji. Jeśli dawało się odzyskać chociaż częściowe odszkodowanie za brytyjskie inwestycje na terenach dawnej Rzeszy od Polaków, to można było uznać polską administrację, ale gdy w grę wchodziło opowiedzenie się za granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej jako ostateczną, to Brytyjczycy ze względu na sojusznika w Bonn zamierzali publicznie zachowywać ostrożność.

Na początku drugiej połowy stycznia 1967 r. Rohan Butler ostatecznie uzyskał od członków brytyjskiej delegacji negocjującej z Polakami w sprawie odszkodowań w 1948 r. informację o zastrzeżeniu przez Londyn, iż objęcie rozmowami odszkodowawczymi terytoriów niemieckich znajdujących się w gestii polskiej administracji nie oznacza uznania tej sytuacji na stałe. W związku z tym Butler zasugerował, aby w uzupełnieniach punktu 71C nanieść drobne poprawki, które uwzględniały ten fakt. Z początkiem lutego tego roku podjęto ostatecznie decyzję o wydrukowaniu uzupełnień do memorandum Butlera i rozesłaniu ich do placówek, które otrzymały oryginał²⁶. W zachowanych w The National Archives dokumentach nie ma jednak wydrukowanej wersji uzupełnień do memorandum Butlera. Najprawdopodobniej była ona częścią wiązki dokumentów LS 6/4 (Research and Library Department) z 1967 r., do której odwołanie znajduje się w udostępnionej teczce FO 370/2809.

Problem Szczecina w brytyjskiej polityce zagranicznej przestał istnieć w następnych miesiącach. Nie nawiązano do niego w trakcie rozmów ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego prowadzonych w Londynie w dniach 21–27 lutego 1967 r. W sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, o co zabiegał Rapacki, powtórzyła się sytuacja z wizyty Stewarta w Polsce. Tym razem jednak jego rozmówcą był kolejny brytyjski minister spraw zagranicznych, również laburzysta, Georg Brown. Brytyjczycy nadal nie zamierzali ujawniać zapewnień z 1962 r., chociaż szef Foreign

²⁵ *Ibidem*, Smith do T. Brimelowa, 11 XI 1966.

²⁶ *Ibidem*, notatki R. Butlera, 19 I i 8 II 1967; notatka P. Rhodes, 28 I 1967.

Office powtórzył Rapackiemu ich treść 23 lutego 1967 r. Zachęcali natomiast polską dyplomację do nawiązania dialogu z Bonn²⁷.

Rozmowy pomiędzy PRL i RFN (od 1969 r. władzę sprawowała koalicja SPD-FDP) doprowadziły do podpisania przez premiera Józefa Cyrankiewicza i kanclerza Willy'ego Brandta 7 grudnia 1970 r. w Warszawie traktatu o normalizacji stosunków między oboma państwami. W artykule I układu strony stwierdzały, że istniejąca linia graniczna ustalona w umowie poczdamskiej „stanowi zachodnią granicę państwową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” oraz potwierdzały „nienaruszalność ich istniejących granic, teraz i w przyszłości”. To ostatnie stwierdzenie oznaczało wyrzeczenie się wszelkich roszczeń terytorialnych. Nie było wątpliwości w Londynie, także dzięki memorandum Butlera, po której stronie granicy leży Szczecin. Brytyjczycy z zadowoleniem przyjęli zawarcie traktatu. Odpowiadając tego samego dnia w Izbie Gmin na pytanie o układ PRL–RFN, brytyjski minister spraw zagranicznych Alec Douglas-Home stwierdził: „Jesteśmy zadowoleni, że sprawa linii Odra–Nysa została uregulowana pomiędzy Polakami i Niemcami”. Z kolei Foreign Office na inne pytanie w sprawie traktatu odpowiedziało: „Jako mocarstwo europejskie i uczestnik Poczdamu, witamy z zadowoleniem ten układ, łącznie z jego postanowieniami dotyczącymi zachodniej granicy Polski”²⁸.

Sprawa Szczecina powróciła w brytyjskiej polityce zagranicznej dziesięć dni później w zupełnie innym kontekście. Stał się on bowiem obok Gdańska i Gdyni trzecim ważnym ośrodkiem protestów na Wybrzeżu przeciw podwyżce cen w Polsce. Wielka Brytania od prawie dwóch dekad nie posiadała placówki konsularnej w Szczecinie. W Foreign Office obserwowano protesty w mieście nad Odrą i krwawe ich stłumienie za pośrednictwem doniesień dyplomatów szwedzkich, osób prywatnych oraz informacji w oficjalnych mediach. W odbiorze brytyjskim wydarzenia w Szczecinie znalazły się w cieniu zająć w Gdańsku, choć strajk w Stoczni im. Warszawskiego trwał do 21 grudnia 1970 r., a więc już po zastąpieniu Gomułki przez Edwarda Gierka. Użycie siły przez władze PRL i strzelanie do demonstrantów nie wywarły większego wpływu na bilateralne stosunki. Brytyjski rząd obawiał się przede wszystkim, że zaniepokojony rozwojem sytuacji w Polsce ZSRR może spowolnić negocjacje z mocarstwami zachodnimi w kwestii statusu Berlina²⁹.

Po Grudniu 1970 r. Londyn przestał interesować się Szczecinem do czasu strajków w sierpniu 1980 r. Sprawa przynależności terytorialnej miasta nie była przedmiotem dalszych rozważań i wydawało się, że ostatecznie zniknęła z brytyjskiej polityki zagranicznej. Dopiero upadek muru berlińskiego 9 listopada 1989 r. i rozpad komunistycznego systemu władzy w Polsce i NRD postawił kwestię zjednoczenia Niemiec na arenie międzynarodowej. Wielka Brytania, rządzona przez konserwatywny gabinet na czele

²⁷ O relacjach PRL z RFN zob. szerzej W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej Republiki Federalnej Niemiec w latach 1966–1976. Wymiar dwustronny i międzynarodowy*, Warszawa 2011.

²⁸ *Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec*, t. 1: 1945–1970, wstęp, wybór i opr. M. Tomala, Warszawa 2005, s. 399–401; J. Tebinka, *Nadzieje i rozczarowania...*, s. 379–383.

²⁹ M. Nurek, *Dyplomacja brytyjska wobec Grudnia 1970. Pierwsze reakcje i oceny* [w:] *Polska w podzielonym świecie po II wojnie światowej do 1989 r.*, red. M. Wojciechowski, Toruń 2002, s. 283–288; TNA, CAB 128/47, CM (70) Conclusions, 22 XII 1970.

z Margaret Thatcher, była początkowo sceptycznie nastawiona do koncepcji zjednoczenia zaproponowanej przez kanclerza RFN Helmuta Kohla, stojącego na czele koalicyjnego rządu (CDU/CSU-FDP). Bonn nie podniosło jednak sprawy modyfikacji granicy w rozmowach dwa plus cztery, chociaż Kohl czuł się silny amerykańskim poparciem dla procesu zjednoczenia. Okazywał niechęć do jednoznacznego potwierdzenia zachodniej granicy Polski, obawiając się też żądań reparacyjnych ze strony Warszawy. Z ustaleń Timothy'ego Gartona Asha wiemy, że w bońskim MSZ myślano nawet o przypomnieniu w negocjacjach dwa plus cztery o położeniu Szczecina po niewłaściwej stronie Odry, odwołując się do interpretacji umowy poczdamskiej przedstawionej przez dyplomatów RFN Brytyjczykom ćwierć wieku wcześniej. Nie doszło jednak do tego. Poparcie przez cztery mocarstwa: Wielką Brytanię, Francję, ZSRR i USA oraz demokratyczną NRD kształtu zjednoczonych Niemiec (terytorium obu państw niemieckich i Berlin Zachodni) czyniło próby stawiania przez Bonn kwestii zmiany granic nierealistyczne³⁰.



Rohan D'Olier Butler
Fot. TopFoto/UPP/FORUM.

Autorem memorandum (wraz z uzupełnieniem) o Szczecinie jest brytyjski historyk i pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rohan D'Olier Butler³¹. Urodził się 21 stycznia 1917 r. w londyńskiej dzielnicy Hampstead. Jego ojcem był Harold Beresford Butler (1883–1951), wysokiej rangi brytyjski urzędnik pracujący w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (Home Office), a matką – Olive Augusta Newenham, córka wyższego funkcjonariusza Royal Irish Constabulary. Ojciec, Harold Butler, pełnił w latach 1920–1932 funkcję zastępcy dyrektora sekretariatu Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO), nowej instytucji powstałej pod egidą Ligi Narodów w celu ochrony praw pracowniczych i regulowania ich relacji z pracodawcami; następnie do 1938 r. był jego dyrektorem. Młody Butler spędził dzieciństwo w Genewie, gdzie mieściła się siedziba ILO. W Szwajcarii nauczył się biegle mówić po niemiecku i francusku.

³⁰ T. Garton Ash, *W imieniu Europy. Niemcy i podzielony kontynent*, Londyn 1996, s. 366; M.E. Sarotte, 1989, *The Struggle to Create Post-Cold War Europe*, Princeton 2009, s. 60–65; C. Rice, P.D. Zelikow, *Germany Unified and Europe Transformed. A Study in Statecraft*, London 1998, s. 213–222.

³¹ Biogram przygotowano m.in. na podstawie: R.T. Stearn, *Butler, Rohan D'Olier (1917–1996)* [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, Oxford; <http://www.ukwhoswho.com>; nekrologi R. Butlera: „Independent”, 5 XI 1996; „Daily Telegraph”, 6 XI 1996; „The Times”, 14 XI 1996.

Rohan Butler uczęszczał do prywatnej szkoły podstawowej Sumner Fields na przedmieściach Oxfordu, a następnie do Eton College, gdzie był wyróżniającym się uczniem. Studiował historię nowożytną w Balliol College, na Uniwersytecie w Oksfordzie, kończąc studia z wyróżnieniem w 1938 r. Został potem wykładowcą na tej uczelni w All Souls College, z którym związał się na długie lata.

Po wypowiedzeniu przez Wielką Brytanię wojny Trzeciej Rzeszy, na początku września 1939 r. Butler zgłosił się na ochotnika do Royal Navy, ale ze względu na słaby wzrok nie został przyjęty. Podjął natomiast pracę w Ministerstwie Informacji. Służył też krótko w 1941 r. w Special Operation Executive, tajnej organizacji pomagającej ruchom oporu w okupowanej Europie.

W tym samym roku Rohan Butler opublikował pierwszą książkę *The Roots of National Socialism, 1783–1933*, w której przedstawił genezę narodowego socjalizmu, sięgając głęboko w przeszłość Niemiec³². W latach 1942–1944 Butler służył w Home Guard, natomiast od 1944 r. pracował w Foreign Office, zajmując się planowaniem zarządzania okupowanymi Niemcami i Austrią.

Po zakończeniu II wojny światowej odrzucił propozycję kariery dyplomaty w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii. Został natomiast wydawcą wielotomowej, oficjalnej serii brytyjskich dokumentów dyplomatycznych pt. „Documents on British Foreign Policy, 1919–1939”. W połowie lat pięćdziesiątych zastąpił głównego redaktora Llewellyna Woodwarda i kierował tym naukowym przedsięwzięciem przez dekadę. W sumie wydano 65 tomów tej cenionej serii, z których on sam zredagował 12.

Stosunkowo późno nastąpiły zmiany w życiu prywatnym Butlera. W sierpniu 1956 r. poślubił Lucy Rosemary Byron (1912–2009), wdowę po swoim starszym bracie Ewanie, i zamieszkał w White Notley Hall w pobliżu Witham. Małżeństwo okazało się szczęśliwe, choć bezdzietne.

W latach 1961–1963 Rohan Butler był zastępcą kierownika administracyjnego All Souls College, niemniej jednak już od dawna prowadził badania historyczne na rzecz Foreign Office. Brytyjski resort spraw zagranicznych zlecił mu w 1959 r. przygotowanie historii kryzysu abadańskiego w 1951 r. Rozpoczął się on w marcu tego roku po znacjonalizowaniu Anglo-Iranian Oil Company przez rząd irański, doprowadzając rok później do zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Wielką Brytanią i Iranem. Celem Butlera było zbadanie, na potrzeby wewnętrzne FO, na ile oceny i przewidywania brytyjskich dyplomatów sprawdziły się w przeszłości na przykładzie irańskich wydarzeń. W marcu 1962 r. Butler ukończył pracę pt. „British Policy in the Relinquishment of Abadan in 1951”, liczącą aż 324 strony. Miał on dostęp do dokumentów Foreign Office i gabinetu, ale nie udostępniono mu materiałów brytyjskiego wywiadu (SIS), który wspólnie z CIA przeprowadził w sierpniu 1953 r. operację Ajax, umożliwiającą obalenie premiera Iranu Mohammada Mosaddegha. Przygotowane przez Butlera studium przebiegu tego kryzysu opublikowano jako *Confidential Print* w nakładzie 100 egzemplarzy na wewnętrzne potrzeby Foreign Office i zostało bardzo dobrze przyjęte. Czytał je także

³² R. D'Olier Butler, *The Roots of National Socialism, 1783–1933*, London 1941.

szeF Foreign Office, lord Home, co pomogło Butlerowi w maju 1963 r. zostać oficjalnym historykiem w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych³³.

Dwa lata później kolejny szef MSZ rządu Jej Królewskiej Mości w Londynie Michael Stewart zaproponował, aby Butler podjął się napisania historii kryzysu sueskiego z 1956 r., wzorowanej na badaniu wcześniejszych zdarzeń w Iranie. Pomysł ten wzbudził opór wyższych urzędników w Foreign Office, niechętnych przygotowaniu wewnętrznego opracowania o sueskim fiasku, nawet dla bardzo wąskiego kręgu odbiorców. Paul Gore-Booth, stały podsekretarz stanu w FO, wskazał ministrowi, że brakuje dokumentów, aby móc przeprowadzić analizę przyczyn wybuchu konfliktu o Kanał Sueski. Stewart zrezygnował i ostatecznie Butlerowi nie powierzono sporządzenia memorandum o Suezie, co najprawdopodobniej uniemożliwiłoby, ze względu na brak czasu, napisanie w 1965 r. historii Szczecina w powojennej polityce brytyjskiej³⁴.

Funkcję oficjalnego doradcy historycznego ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii pełnił Butler przez niemal dwie dekady (od roku 1963 do 1982). Należy dodać, iż stanowisko to istniało w Foreign Office do 1929 r., lecz później go nie obsadzano. Uczynił to dopiero w 1963 r., jak wspomniano, lord Home, szef brytyjskiej dyplomacji w konserwatywnym gabinecie Harolda Macmillana. Do historycznej wiedzy Butlera, szczególnie w kwestii niemieckiej i polityki wobec ZSRR, często odwoływali się brytyjscy dyplomaci w londyńskiej centrali FO. Butler nie tylko odpowiadał na pytania, lecz również niekiedy przygotowywał wielostronicowe opracowania dotyczące różnych historycznych aspektów spraw ciągle aktualnych w brytyjskiej polityce zagranicznej³⁵. Konsultowano się z nim także przy pisaniu przemówień kolejnych ministrów spraw zagranicznych aż po lorda Carringtona na początku lat osiemdziesiątych XX w.

W 1973 r. minister spraw zagranicznych Alec Douglas Home zapowiedział przygotowanie nowej serii oficjalnych dokumentów pt. „Documents on British Policy Overseas”, stanowiącej pod względem edytorskim kontynuację „Documents on British Foreign Policy, 1919–1939”, z pominięciem okresu II wojny światowej. Butler został osobą odpowiedzialną za nową serię i był współredaktorem pierwszego tomu poświęconego konferencji poczdamskiej, wydanego w 1984 r.³⁶

Aktywna praca dla Foreign Office, a także redagowanie kolejnych tomów oficjalnych brytyjskich dokumentów nie przeszkodziły Rohanowi Butlerowi w prowadzeniu własnej działalności naukowej. W 1980 r. wydał pierwszą z czterech części biografii francuskiego dyplomaty i polityka Étienne-François, księcia de Choiseul³⁷. Tom liczący po-

³³ P.J. Beck, *Using History, Making British Policy. The Treasury and the Foreign Office 1950–76*, New York 2006, s. 197–210; TNA, FO 370/2694, HMG Policy in relinquishment of Abadan 1962.

³⁴ P.J. Beck, *Using History...*, s. 224–226.

³⁵ O wszechstronności tematycznej Butlera świadczy też przykład innego memorandum: TNA, CAB 103/711, European Community Referendum – Cabinet ‘Agreement to Differ’: account for Cabinet Office Precedent Book, with memorandum by Rohan Butler (Historical Adviser to the Foreign and Commonwealth Office) on modifications of collective responsibility of the Cabinet; proposed scholarly record for publication.

³⁶ *Documents on British Policy Overseas*, Series I, vol. 1: *The Conference at Potsdam 1945*, ed. R. Butler, M.E. Pelly, London 1984; o serii zob.: M. Pelly, *Editing Documents on British Policy Overseas, 1945–1955*, „Diplomacy & Statecraft” 1990, nr 1, s. 90–98.

³⁷ R. Butler, *Choiseul: Father and Son, 1719–1754*, Oxford 1980.

nad 1000 stron druku zyskał przychylne recenzje, a Butler został za książkę wyróżniony w 1982 r. nagrodą Académie des Sciences Morales et Politiques w Paryżu, stając się pierwszą uhonorowaną w ten sposób osobą spoza Francji. Nie zdołał jednak dokończyć tego ambitnego biograficznego zadania. Zmarł z powodu choroby nowotworowej 30 października 1996 r., pozostawiając owdowiałej żonie 180 tys. funtów spadku. W ostatnich latach swojego życia był wykładowcą emerytem w All Souls College w Oxfordzie.

Zakres działalności Butlera jako wieloletniego doradcy szefów brytyjskiej dyplomacji stał się znany dopiero po jego śmierci, gdy zdjęto klauzulę tajności z wielu dokumentów, których był autorem. Tekst o Szczecinie nie jest jedynym większym opracowaniem problemów dotyczących Polski, jakie wyszły spod jego pióra. Dopiero w 2003 r. odtajniono memorandum, które zaczął przygotowywać w 1972 r. na temat polityki brytyjskiej w sprawie katyńskiej. Powstało ono w związku z zainteresowaniem tym tematem wynikającym z odtajnienia raportu brytyjskiego ambasadora przy rządzie RP Owena O'Malleya z 1943 r., w którym wyraźnie wskazywano, że zbrodnia katyńska została popełniona w 1940 r., co odpowiedzialnością za mord obciążało NKWD. Pojawiła się w związku z tym inicjatywa budowy pomnika katyńskiego w Londynie, co spowodowało radzieckie i peerelowskie protesty w Foreign Office. Butler w obszernym opracowaniu na potrzeby resortu przedstawił brytyjską politykę wobec sprawy katyńskiej od czasu II wojny światowej po sierpień 1972 r. Memorandum zostało wydrukowane jako tzw. *Confidential Print* z datą 10 kwietnia 1973 r. i znalazło się w wewnętrznym obiegu Foreign Office³⁸. Rohan Butler podtrzymywał w zakończeniu pogląd, że dopóki nie pojawią się nowe dowody w sprawie katyńskiej, to w interesie Wielkiej Brytanii nie leży oficjalne wypowiadanie się, kto odpowiada za tę zbrodnię. Byłoby jednak przesadą obarczanie go odpowiedzialnością za milczenie Londynu w kwestii winy za mord na polskich oficerach w 1940 r. Wpisywał się on raczej w obowiązujący w brytyjskiej dyplomacji pogląd, że pomimo wszystkich poszlak wskazujących na odpowiedzialność ZSRR, lepiej tej kwestii publicznie nie podnosić ze względu na to, że wcześniej została wykorzystana przez propagandę hitlerowską.

Przed sporządzeniem memorandum o Szczecinie i jego uzupełnień Butler przeprowadził dogłębną kwerendę archiwalną w Foreign Office, przejrzał zbiory dokumentów publikowanych na Zachodzie i prześledził czasopiśmiennictwo angielskie i amerykańskie oraz niemieckie, a także korzystał ze wspomnień i relacji różnych polityków, zarówno wypowiedzi oficjalnych, jak i nieoficjalnych, kontaktował się z ambasadami brytyjskimi w Waszyngtonie, Bonn, Warszawie czy Moskwie. W zdecydowanie mniejszym stopniu były mu dostępne prace naukowe polskie i rosyjskie, nie mówiąc o źródłach przechowywanych w tych krajach.

³⁸ *The Katyn Massacre and Reactions in the Foreign Office. Memorandum by the Historical Advises*, <http://collections.europarchive.org/tna/20080205132101/www.fco.gov.uk/servlet/Front%3Fpagename=OpenMarket/Xcelerate/ShowPage&c=Page&cid=1049114135104> (dostęp: 24 IV 2015); szerzej na temat dyskusji w Foreign Office o memorandum Butlera zob. E. Maresch, *Katyn 1940. The Documentary Evidence of the West's Betrayal*, Port Stroud 2010, s. 249–256.

Z powyższych uwag wynika, że prezentowane poniżej opracowanie źródłowe Rohana Butlera składa się z dwóch dokumentów powstałych kolejno w pewnym odstępie czasu. Pierwszy z nich stanowi właściwe memorandum, przygotowywane przez kilka miesięcy, a opatrzone datą 19 listopada 1965 r. Z kolei drugi dokument, który światło dzienne ujrzał pół roku po pierwszym (sygnowany datą 1 lipca 1966 r.) zawiera albo uzupełnienia niektórych fragmentów poprzedniego tekstu (punkty nr 71 A–C, 90 A–F) albo ich modyfikację (punkty 88, 89, 90), czyli zmiany w stosunku do głównego źródła wprowadzone przede wszystkim pod wpływem uzyskanych w tym czasie informacji.

Zakres chronologiczny rozważań Butlera obejmuje właściwie okres od końca 1941 r., kiedy Stalin podjął próbę rozmów z polskim rządem na emigracji w sprawie przyszłych granic Polski, do szeroko ujętej przez angielskiego historyka wizyty brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Michaela Stewarta w Warszawie. Ze zrozumiałych względów w opracowaniu znaleźć można również uwagi (sygnałne tylko, a wręcz nawet incydentalne) odnoszące się do wcześniejszych wydarzeń. Jądem narracji stała się jednak sprawa polskiej granicy zachodniej rozważana w Poczdamie i późniejsze do niej odniesienia. Dla brytyjskiego autora ważne były nie tylko twarde dowody prawne, ale i kwestie intencji przyświecających wypowiedziom poszczególnych polityków, co dotyczyło szczególnie interpretacji protokołu poczdamskiego.

Przygotowany przez Butlera tekst memorandum jest opracowaniem obszernym, liczącym 60 stron maszynopisu. Jego konstrukcję autor oparł na trzech zasadniczych częściach: A. Opis problemu; B. Dowody oraz C. Wnioski. W ich obrębie swój wywód przeprowadził według punktów narastających w sposób ciągły (numery od 1 do 122). Butler wyszedł w swojej pracy (część I, punkty 1–7) od wspomnienia najdawniejszej historii Szczecina, bardzo szybko przechodząc do czasów mu współczesnych i wskazując na pojawiające się w 1964 r. w prasie zachodnioniemieckiej pogłoski o rzekomych negocjacjach rządów Polski i NRD w sprawie przekazanie miasta nad Odrą wschodnioniemieckiemu państwu w zamian za zwrot polskim władzom przez ZSRR rejonu Drohobycza i Borysławia.

Część podstawowa, druga w kolejności (punkty 8–121), obejmuje kilka składowych zatytułowanych: „Wzajemne propozycje dotyczące Szczecina w okresie 1942–1945” (punkty 8–34), „Tymczasowe przydzielenie Szczecina na konferencji poczdamskiej lipiec–sierpień 1945” (35–50), „Wyznaczenie enklawy szczecińskiej 1945–1951” (51–82) oraz „Obecne stanowisko dotyczące Szczecina 1951–1965” (83–121). W pierwszej z nich, sygnalizującej rozmowy Sikorskiego ze Stalinem w grudniu 1941 r., odbiorca otrzymuje informacje o różnych propozycjach przesunięcia w stronę Odry przedwojennych polskich granic na północnym zachodzie oraz dyskusjach na ten temat. W kolejnej części, odnoszącej się do Poczdamu, autor konkluduje, iż dostępne dowody świadczą o tym, że tymczasowe przekazanie Szczecina administracji polskiej było intencją wszystkich stron protokołu poczdamskiego, który nie określił tego w sposób jednoznaczny, co dawało asumpt późniejszym plotkom. Następny fragment opracowania Butlera odnosi się do ustalenia powojennej granicy Polski z Niemcami i związanych z tym różnych pogłosek oraz wypowiedzi zachodnich polityków, którzy stali na gruncie

granicy III Rzeszy z końca 1937 r. Uważali oni zarząd sprawowany przez polską administrację na byłych ziemiach niemieckich za tymczasowy do czasu, gdy ostateczny kształt polsko-niemieckiej linii granicznej zostanie wyznaczony na konferencji pokojowej. Ostatni fragment podstawowej części opracowania zawiera opis interesującego Butlera problemu w okresie od uregulowania stosunków granicznych Polski z NRD w 1951 r. do pierwszej połowy następnej dekady, zwieńczonej wizytą brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Michaela Stewarta w Warszawie.

We wnioskach końcowych, ostatniej części memorandum (punkt 122 i–xxi) Butler rekapitulował, że dokładna analiza protokołu poczdamskiego brana łącznie z intencjami państw sprzymierzonych wyraźnie wskazuje na „wolę oddania Szczecina pod administrację polską do czasu ostatecznej delimitacji granicy”. Scharakteryzował ogólnie stanowiska czterech wielkich mocarstw, a także RFN i Polski, wobec granicy polsko-niemieckiej, w tym Szczecina. Zakwestionował zachodnioniemieckie argumenty, że obsadzenie granicy przez władze Polski na jesieni 1945 r. nie wynikało z wykonania postanowień konferencji poczdamskiej, ale z ich uchylenia. Zauważył, że po 1947 r. przynależność Szczecina była marginalną kwestią w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii, która wcześniej twierdziła, iż utrzymanie ziem północno-zachodniej Polski odebranych Niemcom powinno być w dużym stopniu uzależnione od możliwości ich efektywnego wykorzystania. Konkludował, że w praktyce przejęcie ziem niemieckich po dwóch dekadach przez poprzednich właścicieli nie może być „obecnie znacznie zmienione, jeśli w ogóle”. Zauważył przy tym, iż drobne nawet zmiany dotychczasowej linii granicznej na Odrze i Nysie Łużyckiej są jednym z „najtrudniejszych problemów obecnej polityki międzynarodowej”. Rzec można, że swemu memorandum nadał cechę pewnej użyteczności dla Brytyjczyków na przyszłość, wtedy mianowicie, gdyby status i przynależność Szczecina były kwestią nadal sporną w dyskusjach na temat uregulowania granicznych relacji niemiecko-polskich lub przygotowania konferencji pokojowej z Niemcami.

Wartość pracy Rohana Butlera zasadza się przede wszystkim na tym, że w sposób syntetyczny, całościowy, a także wiarygodny ujmuje zagadnienie prawno-politycznej sytuacji Szczecina w trakcie II wojny światowej oraz w pierwszych dekadach powojennych. Bez wątpienia ma ona duże znaczenie dla badań nad dziejami stosunku mocarstw zachodnich do granicy polsko-niemieckiej. Z dokumentu wyłania się oczywisty wniosek, iż to przede wszystkim dzięki przywódcy ZSRR (abstrahując od jego intencji i politycznych celów) Szczecin znalazł się na trwałe w granicach Polski. Trzeba jednak podkreślić, że choć cała Wielka Trójka zgodziła się, by jako część terytorium niemieckiego pozostawał pod tymczasową administracją polską, to ostateczny kształt granicy polsko-niemieckiej, a w tym przynależność Szczecina, miały być ustalone na konferencji pokojowej z Niemcami, do której zresztą nigdy nie doszło. Radziecka metoda tworzenia faktów dokonanych, a więc zajmowania i podporządkowywania sobie byłych terytoriów Niemiec przed ustaleniami konferencyjnymi okazała się być skuteczniejsza od alianckich dywagacji na temat ostatecznej linii granicznej między Polską a Niemcami.

Każdy z dwóch przekazów historycznych Butlera (memorandum i jego uzupełnienie) opatrzone, w polskim tłumaczeniu, nagłówkiem zawierającym dane o miejsku

przechowywania, autorze, regestem informującym o treści, dacie powstania bądź określeniem formy zapisu. Dokumentom, publikowanym chronologicznie w obu wersjach językowych, nadano następującą kolejność: tekst angielski, pozostawiony *in extenso*, poprzedza polski przekład, który otrzymał poza aparatem naukowym Rohana Butlera również przypisy rzeczowe (informacyjne) i tekstowe sporządzone przez autorów. Innymi słowy, drukowana jest najpierw wersja memorandum w tłumaczeniu na język polski, a następnie jego obcy oryginał; identyczną kolejność zachowano w przypadku dokumentu drugiego, uzupełniającego i modyfikującego niektóre fragmenty podstawowego przekazu historycznego.

Polski przekład starano się jak najbardziej zbliżyć do oryginału, zarówno pod względem treściowym, jak i formalnym. Niekiedy jednak styl narracji Rohana Butlera (rozbudowane zdania złożone o długości do pół strony tekstu), jak również specyficzne słownictwo sprawiały, że trudno było z jednej strony jak najlepiej ująć w języku polskim angielską treść dokumentu, z drugiej zaś – podać ją odbiorcy w przystępnej, czyli zrozumiałej postaci. Nie rozsądzając, czy pewnym oznaczeniom stosowanym przez brytyjskiego dyplomatę przyświecały jakieś intencje uwypuklenia niektórych słów, zachowano w polskiej wersji podkreślenia wyrazów, ich zapis kursywą czy wytłuszczenia.

Znaczenie przedstawianych dokumentów uwydatnia bogaty aparat naukowy Butlera, na który składa się duża liczba przypisów odwołujących się do źródeł archiwalnych lub literatury przedmiotu. By uzyskać większą przejrzystość przekazu źródłowego autorzy dokonali technicznej zmiany w przypisach, zastępując oryginalną numerację, sporządzaną oddzielnie dla każdej strony, numeracją ciągłą w obrębie całego dokumentu. Z kolei konieczność jednoznacznego wyróżnienia przypisów twórcy opracowania od przypisów autorów przygotowujących tekst do druku zmuszała do szukania jak najlepszego rozwiązania tego problemu. Dobrym jak się wydaje wyjściem było ujęcie przypisów rzeczowych edytorów w postaci cyfr rzymskich oraz umieszczenie ich na końcu dokumentów w polskim przekładzie. Nieliczne (pojedyncze, odrębne wstawki oraz przedstawienia wyrazów) przypisy tekstowe umieszczono na stronie, na której znalazły się odsyłacze do nich. By z kolei nie rozbudowywać ponad miarę przypisów informacyjnych (rzeczowych), zrezygnowano z uwzględniania przez nie not biograficznych o osobach przewijających się w opracowaniu brytyjskiego dyplomaty, odsyłając do zamieszczonego na końcu tomu słowniczka biograficznego.

Uzupełnienia obu tekstów (dookreślenia, dopełnienia, wyjaśnienia) pochodzące od autorów zaznaczono w nawiasach kwadratowych. W związku z tym, iż Rohan Butler zapożyczał w swoim opracowaniu liczne fragmenty z różnych tekstów czy cytatów z wypowiedzi polityków itp., autorzy w miejscu opuszczenia przez niego części przytaczanego tekstu (niekiedy przed rozpoczęciem zdania, w jego środku czy na końcu) stawiali w polskim przekładzie znak (...), w oryginale pozostawiono zapis wytwórcy dokumentu (np. ...). Zrezygnowano ze sporządzenia wykazu skrótów z uwagi na to, iż stosowane przez Brytyjczyka należały do powszechnie znanych i nie były zbyt liczne (np.: gen. – generał, prez. – prezydent, p. – pan itd.).

Autorzy publikują dwie najważniejsze (nr I oraz nr II) z trzech map załączonych do opracowania brytyjskiego historyka, który odwoływał się do nich w swoim tekście. Pierwsza, brytyjska z listopada 1965 r., obrazuje różne warianty granicy polsko-niemieckiej w latach 1944–1946, druga (właściwie to bardziej szkic niż mapa), polska (przekazana Brytyjczykom przez wiceprezydenta Szczecina Józefa Maciejewskiego), z października 1945 r., ilustruje przebieg linii granicznej między Polską a Niemcami na odcinku Świnoujście–Gryfino. Znalazły one swe miejsce za polskim przekładem oryginału. Z trzeciej mapy zrezygnowano ze względów technicznych. Wobec bardzo dużego formatu nie było bowiem możliwości zmniejszenia jej do takich rozmiarów, aby po umieszczeniu w tym tomie była czytelna dla odbiorców.

Kończą opracowanie źródłowe Rohana Butlera noty biograficzne polityków, dyplomatów, działaczy partyjnych, mężów stanu i dowódców wojskowych, których nazwiska występują w tekście. Ta forma uwypuklenia najważniejszych osób przewijających się w źródle stała się dobrym – zdaniem autorów – uzupełnieniem indeksu osobowego. Zrezygnowano natomiast ze sporządzenia indeksu geograficznego, gdyż źródło w naturalny sposób koncentruje się na Szczecinie, a inne miejscowości bądź nazwy geograficzne (np. rzek) z rzadka pojawiają się w tekście.

Jacek Tebinka i Ryszard Techman

The National Archives Londyn, Kew, FO 370/2809, LS 13/22, Memorandum Rohana Butlera, doradcy historycznego ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, z 19 listopada 1965 r. w sprawie statusu Szczecina; oryg., druk

A. Opis problemu

1. *Historia.* Port Szczecin położony jest na zachodnim brzegu Odry 17 mil w górę rzeki od Zalewu Szczecińskiego i około 40 mil od Morza Bałtyckiego. Zgodnie z najbardziej prawdopodobnymi szacunkami, w 1962 r. liczba mieszkańców Szczecina wynosiła 282.000 w porównaniu z 73.000 w 1946 r. i 268.000 w 1939 r. (podaje się, że do 1950 r. wskaźnik urodzeń w Szczecinie osiągnął wyjątkowo wysoki poziom 48,9 na tysiąc mieszkańców). Mówi się, że Szczecin powstał na bazie osady założonej tu przez słowiańskie plemiona Wendów^I (por. par. 31), krótko pozostawał pod rządami polskimi w latach 1121–1138. Następnie Szczecin trafił pod panowanie książąt pomorskich i stał się portem hanzeatyckim. Zgodnie z ustaleniami traktatu westfalskiego^{II} Szczecin stał się miastem szwedzkim, a następnie w 1720 r. Szwecja oddała miasto Prusom^{III}. Szczecin rozwijał się jako stolica Pomorza pruskiego i uważany był za port morski Berlina. W wyniku klęski Niemiec podczas II wojny światowej Prusy przestały istnieć. W 1945 r. Szczecin przeszedł pod administrację polską i znalazł się za „żelazną kurtyną”^{IV}. Miasto, w którym urodziła się caryca Katarzyna [II] Wielka znalazło się w strefie dominacji radzieckiej.

2. *Czasy współczesne.* Na początku 1964 r. w prasie zachodnioniemieckiej pojawiły się plotki, że rządy Polski i Niemiec Wschodnich negocjują lub zamierzają negocjować przekazanie Szczecina Niemcom Wschodnim w zamian za zwrot Polsce przez Rosję rejonu Drohobycza^V i Borysławia^{VI} w Galicji Wschodniej. Media włoskie powiązały ten fakt ze współpracą wschodnioniemiecko-polsko-rosyjską w obszarze Odry w ramach komunistycznej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG)^{VII} oraz możliwym wdrażaniem „propozycji Chruszczowa na rzecz rozwiązania sporu o granice w drodze negocjacji” (wiadomości „Oggi in Italia”^{VIII} z 25 stycznia 1964 r.).

3. W dniu 22 lutego 1964 r. R. Brash z brytyjskiej ambasady w Bonn odbył rozmowę z dr. W.K. Turnwaldem, Niemcem sudeckim, szefem sekcji odpowiedzialnej za „kwestie niemieckie na Wschodzie” w zachodnioniemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Odnosząc się do niedawnych plotek dotyczących Szczecina, dr Turnwald, jak podaje Brash, wyraził pogląd, że „były to wyłącznie plotki, stymulowane przez polskich *emigrantów* i prawdopodobnie mające swój początek w Brukseli”. W jego ocenie Niemcy Wschodnie z pewnością chciałyby odzyskać Szczecin i w lepszym stopniu wykorzystałyby miasto pod względem handlowym niż Polacy, ale zarazem są to dobrzy komuniści i nie rozpoczynaliby negocjacji z Polakami bez rozkazów płynących z Moskwy.

Jeśli chodzi o Polaków, to gdyby polscy *emigranci* mieli wyrazić swoją wolę, chętnie oddaliby Szczecin pod warunkiem zwrotu przez Rosję części dawnych wschodnich terytoriów polskich. Trudno jednak określić prawdziwe nastawienie do tej sprawy samej Polski. Obecnie Szczecin jest już w dużym stopniu miastem polskim, chociaż Polacy w niewielkim zakresie wykorzystują miasto gospodarczo: miasto nie posiada dawnego zaplecza, a Odra straciła na wartości jako droga wodna w stosunku do roli, jaką odgrywała w przeszłości. Niektórzy twierdzą, że Szczecin może być dobrym portem obsługującym Czechosłowację, ale generalnie Czesi są bardziej zainteresowani rozwijaniem relacji z Hamburgiem^{IX}. Przyczyną braku znaczącego rozwoju handlowego Szczecina jest fakt, że stosunki Niemców Wschodnich i Polaków nadal nie są najlepsze. Linia Odry i Nysy jest granicą równie strzeżoną, co wewnątrzstrefowa granica z Niemcami federalnymi – z umocnieniami obronnymi ustanowionymi przez Niemców Wschodnich (...). Z wielu powodów Szczecin mógłby być naturalnym portem dla Niemiec Wschodnich, które posiadają jeden mało znaczący port w Rostocku, ale ograniczenia są takie, że nie działa to w ten sposób¹.

4. *Problem.* Dalej, odnosząc się do tej rozmowy, Brash stwierdził, iż dr Turnwald „powiedział, że obszar Szczecina dotyczy pewna interesująca kwestia, a mianowicie zgodnie z traktatem poczdamskim z 1945 r. został on włączony do radzieckiej strefy” okupowanych Niemiec. W jego opinii obszar Szczecina „został oddany Polakom w wyniku tajnej dwustronnej sowiecko-polskiej umowy zawartej w listopadzie 1945 r., która zgodnie z jego wiedzą nigdy nie została ujawniona^X. O ile było mu wiadomo, Rosjanie i Polacy zawarli umowę bez konsultowania jej z innymi sygnatariuszami traktatu poczdamskiego. Jednak układ zgorzelecki z 1950 r., „zawarty pomiędzy strefą radziecką a Polską^{XI} uznaje sytuację usankcjonowaną umową z listopada 1945 r.”². Odnotowując te stwierdzenia, Brash powiedział, że rzekoma poufna sowiecko-polska umowa polityczna z listopada 1945 r. nie była mu znana, podobnie jak nie była znana stosownym departamentom brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

5. Pół roku później, 28 sierpnia 1964 r., brytyjska ambasada w Bonn podała, że kolejny urzędnik pochodzenia wschodniego w zachodnioniemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, dr D. Oncken, szef Wydziału Reunifikacji, powiedział w rozmowie z J.L. Bullardem z ambasady, że w projekcie traktatu pokojowego dla Niemiec zaproponowanym przez rząd radziecki 10 stycznia 1959 r. (por. par. 90) „Szczecin został włączony do Niemiec, a nie do Polski”. Dr Oncken, jak wyjaśnia ambasada brytyjska, „używał tego faktu jako uzasadnienia dla podtrzymania roszczeń niemieckich w stosunku do całości terenów Odry i Nysy w nadziei, że chociaż część z nich może zostać odzyskana, chociaż wydaje się nam, że argument ten działa również w przeciwną stronę, gdyż dr Oncken pierwotnie twierdził, iż Szczecin jest niemiecki, ponieważ nie został

¹ Foreign Office London, RG 1081/2, 1964 (cyfrowe odwołania użyte w dalszej części odnoszą się do tych akt, chyba że zaznaczono inaczej).

² RG 1081/2, 1964.

wyraźnie wymieniony wśród terenów oddanych Polsce w ramach traktatu poczdamskiego³. Kiedy Bullard skorzystał następnie z okazji, aby w prywatnej rozmowie zapytać dr. Onckena, co miał na myśli, wypowiadając to stwierdzenie, ten odpowiedział, że jeśliby art. 9 sowieckiego projektu traktatu wytyczającego granicę polsko-niemiecką miał być czytany dosłownie, pozostawiał on Szczecin po niemieckiej stronie linii granicznej⁴. Natomiast stanowisko radzieckie z 10 stycznia 1959 r. zgodne jest zasadniczo z brytyjsko-radziecko-amerykańskim protokołem poczdamskim z 2 sierpnia 1945 r.

6. W dniu 14 stycznia 1965 r. Fritz Erler, wiceprezes zachodnioniemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD)^{xii}, sugerował podczas konferencji prasowej w Berlinie, że rozmowy niemiecko-polskie w kwestii granicy powinny zostać poprzedzone negocjacjami w sprawie niemieckiego traktatu pokojowego. W kwietniu 1965 r. Erler towarzyszył Brandtowi, burmistrzowi Berlina Zachodniego, podczas wizyty w Waszyngtonie. 23 kwietnia J.S. Whitehead z tamtejszej ambasady brytyjskiej przekazał informację z Departamentu Stanu, że „najbardziej zaskakującym aspektem rozmów było podejście Erlera do problemu granicy. Departament Stanu (nie jestem pewien, czy był to Rusk, czy Thompson) zasugerował, że być może nadszedł czas, aby Niemcy odstąpili od swojego stanowiska opierającego się na założeniu powrotu do granic niemieckich z 1937 r. W odpowiedzi Erler zasugerował, że najlepszym sposobem na rozwiązanie problemu byłoby odbycie cichych rozmów przez Niemców i Polaków przy minimum nagłośnienia. Wydaje się, że najwyraźniej rozważał możliwe korekty granic, a w szczególności wymienił następujące trzy zmiany:

- (a) oddanie Niemcom Szczecina i terenów przyległych na zachodnim brzegu Odry;
- (b) umiędzynarodowienie rzek Odry i Nysy;
- (c) ewentualny zwrot Niemcom niektórych mniej uprzemysłowionych części Śląska.

Departament Stanu wydawał się nieco poruszony faktem, że tak rozsądna osoba jak Erler może wyrażać takie poglądy⁵.

7. Nawet Rolf Lahr, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Bonn, wspomniał 22 września 1965 r. brytyjskiemu ambasadorowi, że w przyszłości rozważana byłaby możliwość dążenia do „korekt” na korzyść Niemiec „w obszarze Szczecina”⁶ (por. par. 116). Powyższe oznaki zainteresowania ze strony Niemiec Zachodnich sugerują, iż kwestia oddania Szczecina pod administrację polską na mocy protokołu poczdamskiego ma znaczenie prawne i polityczne dla każdej przyszłej dyskusji na temat granic niemieckich; nawet gdyby należało bez wątpienia chronić się przed niebezpieczeństwem nadawania nadmiernego znaczenia kwestiom prawnym i zbyt wyszukanej argumentacji. Podjęto historyczne badania mające wyjaśnić tę skomplikowaną kwestię. Badania objęły konsultacje z ambasadami brytyjskimi w Bonn, Warszawie, Moskwie

³ *Ibidem*.

⁴ RG 1081/1, 1965.

⁵ RG 103145/5, 1965.

⁶ RG 1081/37, 1965.

i Waszyngtonie, gdzie odbyło się spotkanie w Departamencie Stanu w celu omówienia dokumentów z konferencji poczdamskiej. Powyższe rozmowy pozwoliły na zebranie następujących dowodów, wziętych pod uwagę podczas wizyty brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie we wrześniu 1965 r.^{xiii} (par. 109–117), które doprowadziły do twierdzenia Lahra kierowanego do sir Franka Robertsa co do obszaru Szczecina.

B. Dowody

8. W prawie międzynarodowym interpretacja dowodów historycznych w toku przygotowywania umowy (*travaux préparatoires*) stanowi uznaną procedurę wyznaczania prawdziwych intencji i konstrukcji, nawet gdy występuje przestrzeń do dyskusji prawnej na temat dopuszczalnego zakresu i wagi takich dowodów. Bez względu na to, czy kiedykolwiek zajdzie konieczność lub pożądane będzie zbadanie prawne *travaux préparatoires* w odniesieniu do statusu i przynależności Szczecina (por. par. 50), kwestia intencji będzie miała istotne znaczenie w interpretowaniu protokołu poczdamskiego i innych stosownych dokumentów. Ponadto problem może być z łatwością rozważony z punktu widzenia czterech przesłanek historycznych w kontekście nieco szerszym niż wyłącznie kontekst prawny.

(i) *Wojenne propozycje dotyczące Szczecina w latach 1942–1945*

9. Na początku grudnia 1941 r. gen. Sikorski, premier Polski, już podczas swojej wizyty w Moskwie, kiedy to wojska niemieckie znajdowały się niespełna 20 mil od niej, był wielokrotnie, jak sam opowiadał, naciskany przez marsz. Stalina, „aby przystać na terytorialne porozumienie w formie potajemnego układu pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim, które obejmowałoby oddanie Polsce Prus Wschodnich (...) oraz drobne korekty pierwotnych (przed 1939 r.) wschodnich granic Polski ze Związkiem Radzieckim”⁷ – „bardzo niewielkiej korekty”⁸, zgodnie z innym przekazem słów marsz. Stalina. Gen. Sikorski nie dał się wciągnąć do tej gry. Dwa tygodnie później, 16 grudnia, marsz. Stalin przedstawił Anthony’emu Edenowi, brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych przebywającemu wówczas w Moskwie, ten sam pomysł, że Polska w całości powinna być przesunięta na zachód: linia Curzona^{xiv} mogłaby tworzyć podstawę przyszłej rosyjsko-polskiej granicy, podczas gdy z drugiej strony tereny niemieckie „do rzeki Odry mogłyby być oddane Polsce”⁹. Podobne podejście zostało rozszerzone w raporcie, który krążył w polskich kręgach na początku października 1942 r., że zgodnie z opinią Wandy Wasilewskiej, osoby o „żelaznej twarzy”¹⁰ i polskiego członka Rady Najwyższej ZSRR oraz szefa finansowanego przez Rosjan Związku Patriotów Polskich^{xv}, liderzy radzieccy

⁷ *Foreign Relations of the United States* (dalej cyt.: FRUS) 1942, Washington 1961, vol. 3, s. 124.

⁸ J. Ciechanowski, *Defeat in Victory*, London 1948, s. 89.

⁹ N 109/5/38, 1942.

¹⁰ S. Mikołajczyk, *The Pattern of Soviet Domination*, London 1948, s. 25.

chcieli, aby Polska sięgała do Wrocławia i Szczecina¹¹. Wiarygodność tego raportu musiałaby być wykazana w pełni.

10. Pierwsze oficjalne odniesienie do Zalewu Szczecińskiego, jeżeli nie do samego miasta, znaleźć można, jak się wydaje, w memorandum skierowanym przez rząd polski w Londynie do rządu amerykańskiego, którego kopia została przekazana brytyjskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych 1 grudnia 1942 r. Memorandum stwierdzało, że „Polska linia bezpieczeństwa narodowego w odniesieniu do Niemiec leży na Odrze (...). Podobnie jak Ren na Zachodzie, rzeka Odra na wschodzie wraz ze swoimi dopływami (płynącymi od granicy czechosłowackiej) i Zalewem Szczecińskim tworzą istotną oś strategiczną”¹². W tym kontekście memorandum odnosiło się dalej do „strefy okupacji polskiej”, być może analogicznie do francuskiej okupacji Nadrenii po pierwszej wojnie światowej^{xvi}. Nie jest jasne, co gen. Sikorski, który odwiedził Waszyngton w tym samym miesiącu, mógł mieć na myśli, odnosząc się do ostatecznej granicy na Pomorzu; są wskazówki sugerujące, że już wcześniej myślał o Koszalinie lub Kołobrzegu – jako miastach leżących na linii pożądaney granicy, natomiast w innych miejscach wymienia się w tym samym kontekście Ustkę¹³. Świadomie niejasne polskie sformułowania z grudnia 1942 r. można uznać za zdążające w dwóch odmiennych kierunkach. Z jednej strony nawet polski rząd w Londynie już wtedy, co jest raczej zaskakujące, chyba że potraktować to w kontekście bezpośredniej suwerenności, sięgał po rozwiązanie, które można by zinterpretować jako linia na Odrze i Nysie wzdłuż Nysy Zachodniej, czyli Łużyckiej; zaś z drugiej – znacznie bardziej ograniczone idee, które wydawał się rozważać gen. Sikorski w kwestii ostatecznej granicy, stanowiły część poglądów bardzo wyraźnie widocznych wśród Brytyjczyków; chociaż i tu mieliśmy do czynienia z podobną dychotomią.

11. Następnie (24 marca 1943 r.) sir Alexander Cadogan, stały podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, skomentował polskie memorandum: „Nie potraktowaliśmy tego jako poważnego żądania strony polskiej uzyskania całości terytorium niemieckiego aż do Odry”¹⁴. Tydzień później memorandum brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zatytułowane „Przyszłość Niemiec” i rozesłane do członków Gabinetu, opowiadało się za „przyłączeniem do Polski Prus Wschodnich, Gdańska oraz Śląska Opolskiego”¹⁵. O to właśnie gen. Sikorski prosił w odniesieniu do wymienionych regionów. Jeśli to optymalne rozszerzenie Polski w opinii brytyjskiej stało się minimum, to jednak dla stanowiska brytyjskiego pozostało w tej kwestii rozwiązaniem podstawowym. W dniu 6 października 1943 r. Churchill napisał do Edena: „Uważam, że powinniśmy zrobić co w naszej mocy, aby przekonać Polaków do uzgodnienia z Rosjanami

¹¹ Zob. Z.M. Szaz, *Germany's Eastern Frontiers*, Chicago 1960, s. 81; *The Genesis of the Oder-Neisse Line*, eds. W. Wagner, G. Rhode, Stuttgart 1957, s. 41–42.

¹² C 12169/464/55, 1942.

¹³ Zob. E. Wiskemann, *Germany's Eastern Neighbours*, London 1956, s. 71; Z.M. Szaz, *Germany's Eastern Frontiers...*, s. 80–81.

¹⁴ C 3102/258/55, 1943.

¹⁵ C 2864/347/G, 1943.

ich wschodniej granicy w zamian za uzyskanie korzyści w Prusach Wschodnich i na Śląsku¹⁶. Jednak pod koniec kolejnego miesiąca Churchill skłaniał się ku szerszej wizji marsz. Stalina, w rozmowie z którym stwierdził podczas ważnej konferencji teherańskiej^{XVII}: „Osobiście uważam, że Polska mogłaby przesunąć się nieco na zachód, jak żołnierze robiący dwa kroki na komendę: »równaj w lewo«”¹⁷. Podczas tej samej konferencji Churchill i Roosevelt w tym kontekście generalnie poparli szerszą koncepcję marsz. Stalina dotyczącą poszerzenia terytorium Polski do Odry; chociaż Churchill uważał, że „precyzyjne wyznaczenie granicy wymagałoby głębszych analiz i ewentualnie rozwikłania kwestii mieszkańców w niektórych miejscach”¹⁸. Na kolejnym etapie to ostatnie zdanie miało oznaczać dość ponury podział.

12. W dniu 20 grudnia 1943 r. Eden poinformował Mikołajczyka, nowego polskiego premiera w Londynie, że zdaniem Churchilla sugestia, aby „nad tym popracować” oznaczała, iż „przyszłe terytorium Polski leżeć będzie pomiędzy linią Curzona a Odrą lub tak blisko Odry, jak rząd polski chciałby granicę umieścić, włączając cały Śląsk Opolski (...). Mikołajczyk odniósł się do tego niechętnie i zapytał, czym jest linia Curzona”¹⁹. W świetle pochodzenia tej linii naturalne jest, że generalnie propozycja przywrócenia granicy rosyjsko-polskiej ze stanu z końca 1939 r. raczej niż 1938 r. nie jest zdaniem Brytyjczyków etnicznie niesprawiedliwa, ale dwa dni później Eden powiedział Churchillowi, że Mikołajczyk nie był usatysfakcjonowany „ofertą uzyskania znacznych obszarów niemieckich, które, jak się obawiał, trudno byłoby osłabionej Polsce wykorzystać. Niemniej jednak pracujemy nad tym, więc nie rozpaczam”²⁰. Miesiąc później, podczas spotkania z polskimi ministrami w Londynie Churchill podał podobne argumenty i wskazał, że wszyscy Niemcy na wschód od Odry zostaną przesiedleni na zachód. Jednakże rząd Polski nie zaakceptował proponowanego podziału terytorialnego. 22 lutego 1944 r. Churchill w oświadczeniu o pewnym znaczeniu prawnym stwierdził, że „Karta Atlantycka^{XVIII} nie stosuje się do Niemiec w kwestii prawa do przesunięć lub korekt terytorialnych w państwach nieprzyjacielskich. (...) Bezwarunkowa kapitulacja oznacza, że zwycięzcy mają wolną rękę”²¹. Dalsze stwierdzenia w podobnym duchu padły ponownie kolejnego dnia z ust Edena, a 22 marca ponownie z ust Churchilla.

13. 5 maja 1944 r. Podkomitet Planowania Powojennego przy brytyjskim Gabinetie Wojennym opracował dokument – P.H.P. [Post-Hostilities Planning] (44) 10 (wersja ostateczna) – w sprawie powojennej Polski, który stwierdzał, że na podstawie przesłanek etnograficznych i ekonomicznych Polska powinna otrzymać niemiecki Górny Śląsk, Gdańsk i Prusy Wschodnie aż do Królewca. W dalszej części memorandum poruszało strategiczne wątki, w szczególności: „Chociaż Polacy utrzymują, że rzeka Odra

¹⁶ W.S. Churchill, *The Second World War*, London 1948, vol. 5, s. 589.

¹⁷ *Ibidem*, s. 319.

¹⁸ U 88/88/G, 1944.

¹⁹ C 14981/910/G, 1943.

²⁰ Earl of Avon, *The Eden Memoirs; the Reckoning*, London 1965, s. 434.

²¹ *Parliamentary Debates, 5th series. House of Commons* (dalej cyt.: *Hansard*), vol. 397, kol. 699.

jest ich naturalną linią obrony, jest mało prawdopodobne, aby nalegali na przesunięcie granicy na Zachód aż do tej rzeki, choć ZSRR daje im w tej sprawie wolną rękę. (...) Nie zaleca się rozszerzenia terytorium Polski do rzeki Odry”. Następnie dokument zawierał „strategiczny wniosek”, zgodnie z którym Polska miałaby być rozszerzona w kierunku zachodnim w następujący sposób: „Niemiecko-polska granica powinna przebiegać zgodnie z granicami administracyjnymi pomiędzy okręgiem rejencji koszalińskiej i okręgiem rejencji szczecińskiej, a następnie pomiędzy Marchią Graniczną Poznańsko-Zachodniopruską a okręgiem rejencji frankfurckiej aż do polsko-niemieckiej granicy z lat 1920–1939. Dalej nowa granica powinna przebiegać wzdłuż granicy obowiązującej w latach 1920–1939 do punktu styku z niemiecką granicą administracyjną okręgu rejencji opolskiej i wzdłuż niej do granicy z Czechosłowacją sprzed 1938 r.”²². W liście przewodnim sekretarz Podkomitetu Planowania Powojennego stwierdza, że dokument ten „oczywiście nie posiada żadnej mocy prawnej”²³. Zawarta w dokumencie sugestia przebiegu nowej granicy polsko-niemieckiej może być interesująca jako jedna z pierwszych oficjalnych brytyjskich prób jej szczegółowego określenia.

14. Wprawdzie linia zaproponowana przez Podkomitet Planowania Powojennego przewiduje odcięcie z terytorium niemieckiego znacznej części Pomorza Zachodniego w kierunku tzw. korytarza polskiego, pozostawia jednak granicę polską znacznie na wschód od rzeki Odry, od wybrzeża Bałtyku mniej więcej do regionu, w którym Odra łączy się z Nysą Kłodzką, gdzie niemiecki Górny Śląsk (Śląsk Opolski) oddany byłby Polsce. Północny kraniec tej linii nie różniłby się znacznie od wcześniejszej propozycji gen. Sikorskiego (por. par. 10) pozostawienia Szczecina około 50 mil po zachodniej, niemieckiej stronie proponowanej granicy, przebiegającej mniej więcej wzdłuż osi pionowej na zachód od Kołobrzegu nad Bałtykiem w dół do miejsca na wschód od Sulechowa. Następnie granica skręcałaby na wschód niemalże równoległe do Odry położonej od niej na zachód²⁴. Dalsza sugestia, że „jeśli Odra miałaby stać się międzynarodową drogą wodną, to Polacy mogliby, jeżeli będą chcieli, zbudować wolny port w Szczecinie^{XIX}, a tym samym prowadzić wymianę handlową z Górnego Śląska sprawdzonymi już wcześniej szlakami”²⁵, została wysunięta przypadkowo w brytyjskim międzyresortowym raporcie z 12 maja 1944 r. w sprawie możliwości „Przesiedleń ludności niemieckiej”, które obecnie są przedmiotem szczegółowych analiz.

15. Miesiąc później, 12 czerwca, prez. Roosevelt wyraźnie stwierdził w rozmowie z Mikołajczykiem w Waszyngtonie, że wie, iż Stalin zasugerował, aby Polska rozszerzyła swoje terytorium na zachód do rzeki Odry i Szczecina (Roosevelt mógł podjąć pomysł przedstawiony mu przez polsko-amerykańskiego prof. Oskara Langego, który nieco wcześniej odwiedził Moskwę). Zapytany przez prezydenta, co sądzi o tym pomysle,

²² Zob. linia 4 na załączonej mapie I.

²³ C 6538/1871/55, 1944.

²⁴ Zob. linia 4 na załączonej mapie I.

²⁵ C 8654/220/18, 1944.

Mikołajczyk stwierdził, że jest zdecydowanie przeciwny każdemu przesadnemu rozszerzeniu Polski na zachód, ponieważ obciąży to Polskę znaczną mniejszością niemiecką²⁶.

16. W drugiej połowie lipca 1944 r. nacierająca Armia Czerwona przekroczyła linię Curzona, wchodząc na terytorium, które rząd rosyjski gotów był uznać za polskie. 21 lipca Krajowa Rada Narodowa^{xx}, w ramach ogólnego poparcia dla polityki sowieckiej, powołała Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego^{xxi}. Kolejnego dnia Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (znany w późniejszym okresie jako Komitet Lubelski) wydał w wyzwolonym Chełmie manifest^{xxii} wzywający, m.in., do walki o „przywrócenie” Polsce polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, a także „Wschodnich Prus, dla szerszego dostępu do morza i do ustanowienia polskich słupów granicznych na Odrze”²⁷. Tenże manifest potępił polski rząd w Londynie i jego przedstawiciele w Polsce jako „władzę uzurpatorską”²⁸.

17. 30 lipca Mikołajczyk udał się z Londynu do Moskwy tuż przed wybuchem tragicznego powstania w Warszawie przeciwko Niemcom, popieranego przez jego rząd. Mówi się, iż 3 sierpnia 1944 r. marsz. Stalin powiedział w Moskwie polskiemu premierowi, „że razem z Prusami Wschodnimi (...) oraz granicą na Odrze i portem w Szczecinie powstanie duża terytorialnie i silna Polska. Na pewno Wrocław wart jest Lwowa? Polacy byli zaskoczeni faktem, że wspomniano Szczecin oraz (może nieco mniej) Wrocław”²⁹. Wydaje się, iż owa pierwsza bezpośrednia propozycja przyłączenia portu w Szczecinie do Polski wyszła od marsz. Stalina w sierpniu 1944 r. Propozycja ta została opisana przez Romera, ministra spraw zagranicznych w rządzie Mikołajczyka, jako „wykraczająca poza ramy rozsądku uznane przez Polaków”³⁰. W brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych W.D. Allen z Departamentu Centralnego odnotował 5 sierpnia: „wymienianie Szczecina i Wrocławia jest raczej alarmujące”³¹.

18. W dniu 14 sierpnia 1944 r. Mikołajczyk potwierdził w rozmowie z Edenem, że marsz. Stalin „zaferował Polsce nie tylko Prusy Wschodnie (z wyjątkiem Królewca i jego okręgu) oraz Górny Śląsk, ale również cały Dolny Śląsk wraz ze Szczecinem i Wrocławiem oraz jakieś terytorium po zachodniej stronie Odry”³². Ostatni akapit tekstu jest wart odnotowania. Pierwsza propozycja, że Polska powinna przejść Szczecin, padła publicznie dwa tygodnie później z ust Osóbki-Morawskiego z Komitetu Lubelskiego, który 28 sierpnia stwierdził, że „zadaniem jego polityki jest przesunięcie zachodnich granic Polski do rzeki Nysy i nieco poza Odrę, tak aby objąć Szczecin. Celem było skrócenie wspólnej granicy z Niemcami”³³. Osóbka-Morawski wyraźnie wskazał później, że

²⁶ J. Ciechanowski, *Defeat in Victory...*, s. 320–321.

²⁷ C 9792/8/55, 1944.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ C 10240/8/G, 1944.

³⁰ FRUS 1944, Washington 1965, vol. 3, s. 1305.

³¹ C 10240/8/G, 1944.

³² C 10768/8/G, 1944.

³³ „The Times”, 30 VIII 1944.

roszczenia do Szczecina zostały poparte „specjalnym porozumieniem”³⁴ ze Związkiem Radzieckim, cokolwiek miałoby to dokładnie znaczyć.

19. Churchill i Eden w dniach 9–17 października 1944 r. złożyli wizytę w Moskwie, gdzie odbyli rzeczowe i ogólnie serdeczne rozmowy z przywódcami radzieckimi podczas trzeciej anglo-rosyjskiej konferencji moskiewskiej. W rozmowach uczestniczyli Mikołajczyk i Romer, opisywani przez Churchilla królowi Jerzemu VI jako „przyswoici, ale słabi”³⁵, a także Bierut, przew. Krajowej Rady Narodowej, oraz jego współpracownicy z Lublina; ich Churchill opisał jako „jedynie narzędzia”³⁶ w rękach Związku Radzieckiego; na Edenie zrobili wrażenie „dziwacznych”³⁷. W pewnym momencie doszło do scysji pomiędzy Churchillem i Mikołajczykiem, ponieważ ten drugi sprzeciwiał się linii Curzona na wschodzie. Jeżeli chodzi o zachód, Averell Harriman, amerykański ambasador w Moskwie, zatelegrafował do prez. Roosevelta (wówczas zaabsorbowanego wyborami prezydenckimi), stwierdzając, że 13 października podczas spotkania, w którym Harriman uczestniczył jako obserwator, „zarówno Churchill, jak i Stalin zobowiązali się do poparcia roszczeń Polski na zachodzie i włączenia Prus Wschodnich (*sic*) na zachód od Królewca oraz granicy na linii Odry, włączając Szczecin”³⁸. Jednakże brytyjskie notatki z tego spotkania nie potwierdzają, że Churchill wyraźnie zgodził się, gdy „Marsz. Stalin stwierdził, że Rosjanie mieli na myśli przyłączenie do Polski nie tylko Gdańska, ale również Szczecina”³⁹: po raz kolejny stanowisko to wyrażało wolę Rosjan, aby Szczecin przyłączyć do Polski.

20. Niektóre z brytyjskich zastrzeżeń dotyczących Szczecina są zgodne z treścią projektu anglo-rosyjskiej deklaracji z 14 października, która stwierdza, że „terytorium Polski na zachodzie obejmować będzie Wolne Miasto Gdańsk, regiony Prus Wschodnich na zachód i południe od Królewca, Śląsk Opolski oraz ziemie požądane przez Polskę na wschód od linii Odry”⁴⁰. Kolejnego dnia, rzeczywiście, polscy ministrowie wyrażnie zaproponowali, żeby zmienić ostatni akapit, który powinien brzmieć „(...) rejencja opolska na Śląsku oraz wzdłuż rzeki Odry od punktu, w którym rzeka opuszcza teren rejencji opolskiej aż do jej ujścia, włączając miasto i port Szczecin”⁴¹. Pierwotne brzmienie, wraz z odniesieniem do Opola na Śląsku, zostało utrzymane w końcowej wersji dokumentu z 16 października. Deklaracja zatem nie wspominała o Szczecinie. Nie mówił o nim również Churchill w wystąpieniu w Izbie Gmin 15 grudnia 1944 r., kiedy to wspomniął o ogólnym porozumieniu angielsko-rosyjskim w sprawie proponowanego

³⁴ Zob. W. Wagner, *The Genesis...*, s. 82, przyp. 360; Z.M. Szaz, *Germany's Eastern Frontiers...*, s. 86.

³⁵ W.S. Churchill, *The Second World War...*, vol. 6, s. 209.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ Earl of Avon, *The Eden Memoirs...*, s. 486.

³⁸ *Foreign Relations of the United States: the Conferences at Malta and Yalta 1945* (dalej cyt.: FRUS, Malta and Yalta), Washington 1955, s. 203.

³⁹ Confidential Print, 17908*, s. 26.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 69.

⁴¹ *Ibidem*, s. 70.

rozszerzenia Polski na zachód⁴². Cztery dni później Harriman osobiście zatelegraował do Stettiniusa, amerykańskiego sekretarza stanu: „Podczas pobytu w Moskwie Mikołajczyk stwierdził, iż wcale nie był pewien, czy mądre byłoby przesunięcie granicy polskiej aż do Odry, a w szczególności włączenie Szczecina i Wrocławia, ponieważ miasta te oraz przyległe obszary są niemal całkowicie niemieckie. Jednakże Polacy z Lublina wykazali pełną gotowość do przyjęcia nowego zakresu odpowiedzialności. Churchill stwierdził, że mógłby zgodzić się na *przesunięcie* granic polskich zgodnie z życzeniem Polaków, ale uważam, iż w owym czasie miał na myśli jedynie obszar do linii Odry, a nie poza nią”⁴³ (por. par. 27).

21. W konsekwencji trzeciej konferencji moskiewskiej sir Alexander Cadogan 31 października 1944 r. odbył w Londynie rozmowę z Romerem i hrabią Raczynskim, ambasadorem Polski. Polacy zadali kilka ważnych pytań dotyczących nastawienia rządu Jego Królewskiej Mości do spraw polskich (por. par. 22 poniżej), w szczególności przyszłej przynależności Szczecina. Tłem były rozmowy toczące się w czasie konferencji w Moskwie na temat możliwości poszerzenia mandatu rządu tymczasowego w Polsce oraz odnowienie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Związkiem Radzieckim a nowo uformowanym rządem polskim. W swojej mowie w Izbie Gmin 27 października Churchill utrzymywał, że gdyby tylko polski rząd w Londynie zaakceptował linię Curzona na początku roku (por. par. 12), to Komitet Lubelski nigdy nie byłby potrzebny. Jednakże Mikołajczyk miał trudności z przekonaniem swoich kolegów do szerszego porozumienia z Rosją na bazie, ogólnie rzecz biorąc, ostatecznego zaakceptowania linii Curzona jako polskiej granicy na wschodzie (polska chęć utrzymania Lwowa pozostała szczególną przeszkodą) przy założeniu znacznego, ale jeszcze nieustalonego zadośćuczynienia kosztem Niemiec na polskiej granicy na zachodzie. W celu wzmocnienia pozycji Mikołajczyka, sir Alexander Cadogan, po skonsultowaniu się z Churchillem pod nieobecność Edena, który przebywał w Rzymie, skierował ważny list do Romera 2 listopada 1944 r.

22. W liście z 2 listopada stały podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych^{XXIII} poinformował polskiego ministra spraw zagranicznych, że przesłał do Churchilla raport dotyczący kwestii poruszonych w rozmowie z nim 31 października:

„Premier, po konsultacjach z Gabinetem, poprosił mnie o udzielenie panu następujących odpowiedzi.

Po pierwsze, zapytał pan, czy nawet jeśli rząd Stanów Zjednoczonych nie zgodzi się na zmiany zachodniej granicy Polski zapowiadane podczas ostatnich rozmów w Moskwie, to rząd Jego Królewskiej Mości nadal będzie wspierał te zmiany w czasie zawierania pokoju. Odpowiedź rządu Jego Królewskiej Mości w tej kwestii jest pozytywna.

⁴² *Hansard*, vol. 406, kol. 1483.

⁴³ FRUS, Malta and Yalta, s. 220.

Po drugie, pyta pan, czy rząd Jego Królewskiej Mości jest zdecydowanie za przesunięciem polskiej granicy do linii Odry, włączając port w Szczecinie⁴⁴. Rząd Jego Królewskiej Mości uważa, że Polska powinna mieć prawo do rozszerzenia swojego terytorium w takim zakresie⁴⁵.

List Cadogana z 2 listopada 1944 r. był pierwszą i ostatnią brytyjską obietnicą złożoną jeszcze w czasie wojny popierania polskich roszczeń do Szczecina. Następnie hrabia Raczyński skomentował to w swojej odpowiedzi: „Churchill nie pożałował nam akcesji terytorium aż do Odry, podczas gdy Eden uważa, że to »czyste szaleństwo« otwierać nam aż takie możliwości⁴⁶”.

23. Mikołajczyk osobiście zaapelował do prez. Roosevelta, który odpowiedział mu w liście z 17 listopada 1944 r. Poza ogólnymi wyrazami pozytywnego nastawienia, Roosevelt wyraźnie poinformował Mikołajczyka, iż: „jeśli chodzi o przyszłe granice Polski, gdy w tej kwestii zostanie osiągnięte wzajemne porozumienie pomiędzy rządami Polski, Rosji i Wielkiej Brytanii, to nasz rząd nie będzie się sprzeciwiał”, ale nie będzie w stanie „zapewnić żadnych określonych granic⁴⁷”. Averell Harriman, wracając przez Londyn do Moskwy z wizyty w Waszyngtonie, dostarczył ten list polskiemu premierowi 22 listopada, pokazawszy go poprzedniego wieczoru Churchillowi i Edenowi. Ten ostatni zauważył wówczas: „Nie ma to większej wartości dla Polaków, ale nie spodziewam się, że liczyli na coś więcej, choć mogli mieć taką nadzieję⁴⁸”. Nie miało to większej wartości dla Mikołajczyka, który ustąpił 24 listopada. Poza jego własną partią chłopską, wszystkie partie w rządzie RP w Londynie tak bardzo nie wierzyły w sowiecką dobrą wolę, że nie dało się ich przekonać do zgody na jakiegokolwiek ustępstwa w kwestii polskiej granicy na wschodzie przed zawarciem pokoju. Mikołajczyka zastąpił bardziej nieustępliwy Arciszewski, do niedawna działający w podziemnym ruchu oporu w Polsce. Następnie Eden podsumował: „Stalin nie miał dalszej motywacji, aby mu sprzyjać. Pod koniec grudnia Rosjanie uznali Komitet Lubelski jako tymczasowy rząd RP⁴⁹”.

24. W nowych okolicznościach Eden napisał w memorandum gabinetowym z 23 stycznia 1945 r. w sprawie polskiej granicy zachodniej:

„(i) Przy założeniu, że Polska zostanie wezwana do oddania Rosji Sowieckiej terytorium do linii Curzona na wschodzie, zobowiązaliśmy się do poparcia zasady, że Polska powinna otrzymać w zamian, w ramach generalnego rozliczenia wraz z niezbędnymi gwarancjami niepodległości od wielkich mocarstw, niemieckie tereny, z których ludność niemiecka zostanie wysiedlona.

⁴⁴ Zob. linia 5 na załączonej mapie I.

⁴⁵ C 15191/8/G, 1944; zob. *Poland, Germany and European Peace* (Polish Embassy), London 1948, s. 105.

⁴⁶ E. Raczyński, *In Allied London*, London 1962, s. 241.

⁴⁷ FRUS, Malta and Yalta, s. 210.

⁴⁸ Earl of Avon, *The Eden Memoirs...*, s. 496.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 497.

- (ii) W tych okolicznościach zobowiązaliśmy się poprzez oddanie Polsce Gdańska, Prus Wschodnich na zachód i południe od Królewca oraz (raczej w prywatnych rozmowach niż w oświadczeniach publicznych) Śląska Opolskiego.
- (iii) Uzgodniliśmy ogólne warunki – ale bez zobowiązywania się do poparcia oddania Polsce określonych terenów ponad te, o których mowa w (ii) – że Polska powinna mieć prawo do żądania dalszych terenów, które chciałaby pozyskać do linii Odry, włączając port w Szczecinie.

2. Zawsze uważałem, że możliwe jest, aby Polska uzyskała tereny wymienione w par. 1 (ii) powyżej, z możliwością dodania niewielkiego terytorium na wschodnim krańcu Pomorza. Jednakże przy licznych okazjach w toku moich dyskusji z polskimi ministrami w tej kwestii ostrzegałem rząd polski, w jego własnym interesie, przed chęcią domagania się znacznych terenów wykraczających poza wyżej wymieniony zakres, których wchłonięcie może być dla Polski trudne. Większość rozsądnie myślących Polaków w Londynie jest w pełni świadoma tych niebezpieczeństw.

3. Zobowiązania, które w przeszłości daliśmy rządowi polskiemu w sprawie jego zachodnich granic, zostały udzielone w toku naszych prób przekonania rządu polskiego do zaakceptowania linii Curzona jako podstawy układu z Rosją Sowiecką na wschodzie. Jednak w wyniku ostatnich wydarzeń znacznie wzrosło prawdopodobieństwo, że będziemy mieli do czynienia z roszczeniami wspieranymi przez Rosjan Polaków z Komitetu Lubelskiego. Ponieważ Polacy z Komitetu Lubelskiego są gotowi zaakceptować linię Curzona, nie ma już potrzeby, aby rząd Jego Królewskiej Mości popierał przekazanie terytorium niemieckiego szerszego niż z innych powodów uważamy za stosowne i właściwe⁵⁰.

25. Uwzględniając wagę istotnych aspektów politycznych podnoszonych obecnie przez ministra spraw zagranicznych, można uważać, że interpretacja zawarta w par. 1 (iii) i 3 memorandum z 23 stycznia 1945 r. jest w obliczu listu Cadogana z 2 listopada 1944 r. nieco ograniczająca. Nie słyszało się o tym liście i Mikołajczyk oskarżany był później o jego zatajenie przed polskimi kolegami. W 1947 r. informacje o liście wyciekły, powodując poruszenie w Izbie Gmin. B.A.B. Burrows z Departamentu Niemieckiego Foreign Office, zalecając odpowiedź na list T. Driberga, posła Partii Pracy z Maldon, odnotował 28 maja 1947 r.: „Bardzo trudno byłoby utrzymywać, że gwarancje w tego rodzaju kwestii udzielone rządowi polskiemu w Londynie nie są nadal wiążące wobec rządu, który uznaliśmy jako następcę rządu polskiego w Londynie”⁵¹. Jednakże 4 czerwca, kiedy przyszło do udzielenia odpowiedzi na dodatkowe pytanie Driberga, „czy list ten zapewnił Polaków, że poprzemy ich roszczenia dotyczące granic, bez względu na to, co powiedzieliby Amerykanie lub inni”, ówczesny minister spraw zagranicznych Ernest Bevin stwierdził: „Moim zdaniem całą korespondencję zastąpił traktat poczdamski (z 1945 r.), który zdecydował w tej kwestii, lub przynajmniej określił, w jaki sposób terytorium to

⁵⁰ N 885/154/G, 1945.

⁵¹ N 6542/101/55, 1947.

będzie administrowane do czasu układu pokojowego. Szkoda, że nie mogę zapewnić zbytnej ciągłości”⁵². Do tej odpowiedzi odniósł się brytyjski resort spraw zagranicznych w telegramie z 20 listopada 1947 r., skierowanym do sir Donalda Gainera, ówczesnego ambasadora rządu Jego Królewskiej Mości w Warszawie. Dodał on, że w opinii Bevina „dyskusje, których część stanowi list sir Alexandra Cadogana, miały charakter wstępny, przygotowawczy i warunkowy”⁵³. Nie wydaje się, aby brytyjskie stanowisko wobec listu Cadogana zostało następnie zmienione, podczas gdy niemiecka argumentacja w naturalny sposób skłonna jest podkreślać tymczasowy charakter listu Cadogana. (Okazją do wysłania powyższego telegramu było posiedzenie polskiego Sejmu 15 listopada 1947 r., podczas którego ujawniono treść listu Cadogana oraz okrzyknięto Mikołajczyka zdrajcą i skazano go na uchodźstwo do końca życia – krótko przed tym opuścił kraj.^{XXIV}.)

26. Memorandum Edena z 23 stycznia 1945 r., które po raz pierwszy nasuwa wątpliwości co do listu Cadogana, stwierdzało w szczególności: „Rząd Stanów Zjednoczonych ostrożnie powstrzymuje się od zobowiązania poparcia jakichkolwiek określonych roszczeń Polski do terytorium Niemiec. (...) Większość Polaków zgadza się, że Odra jest naturalną linią bezpieczeństwa Polski w stosunku do Niemiec, podobnie jak Francuzi postrzegają Ren, a niektórzy z nich skłonni są twierdzić, że jeżeli Polska ma stracić Lwów i Wilno, a nie otrzyma Królewca, powinna dostać Szczecin i Wrocław. Jednakże znaczna część dobrze poinformowanej polskiej opinii publicznej sprzeciwia się powiększeniu polskiego terytorium aż do Odry, a obecny polski premier ogłosił publicznie, że jego rząd nie ma dalszych roszczeń poza Gdańskiem/Prusami Wschodnimi, Górnym Śląskiem oraz częścią Pomorza i nie chce przejmować Wrocławia lub Szczecina. (...) Choć nie powinniśmy podejmować wyraźnych zobowiązań w sposób przesądzający o przyszłym układzie, uważam, iż nadszedł czas, aby wyraźnie wskazać naszym głównym sojusznikom, że w tej kwestii mamy wątpliwości i nie można uważać, że zobowiązaliśmy się poprzeć przejęcie przez Polskę jakichkolwiek terenów poza Prusami Wschodnimi, Gdańskiem i Śląskiem Opolskim”⁵⁴.

27. Odpowiedź ministra spraw zagranicznych została napisana w trakcie przygotowań do anglo-amerykańskiej konferencji na Malcie, poprzedzającej konferencję z udziałem Rosji w Jałcie^{XXV}. Jej linia była tym razem zbieżna ze stanowiskiem amerykańskim. Oficjalna amerykańska nota, nieopatrzona datą, ale najwyraźniej napisana w drugiej połowie stycznia 1945 r. zalecała: „Powinniśmy przeciwstawić się przesadnym roszczeniom wysuwanym obecnie przez tymczasowy rząd w Lublinie jako »kompensacja« ze strony Niemiec, mogącym obejmować miasta Szczecin i Wrocław oraz wymuszającym przesiedlenie od 8 do 10 milionów Niemców. (...) Na północy Polska powinna otrzymać znaczną część Prus Wschodnich, a na zachodzie zaś wyłączne przywrócenie granicy z roku 1939 powinno spowodować przydzielenie Polsce niewielkiego pasa Pomorza na

⁵² *Hansard*, vol. 438, kol. 179.

⁵³ N 13128/6/55, 1947.

⁵⁴ N 885/154/G, 1945.

zachód od tak zwanego korytarza polskiego, w celu wyeliminowania kwestii niemieckiej w tym obszarze, oraz Górny Śląsk⁵⁵. Zostało to następnie potwierdzone w dokumencie amerykańskim przedstawionym prez. Rooseveltowi 1 lutego. Tego samego dnia Eden po skonsultowaniu się z Stettiniusem odnotował na Malcie w korespondencji do Churchilla: „Jeżeli chodzi o polską granicę na zachodzie, my i Amerykanie jesteśmy zgodni, że Polska z pewnością powinna otrzymać Prusy Wschodnie na południe i zachód od Królewca, Gdańsk, wschodni kraniec Pomorza oraz całość Górnego Śląska. Jednak Polacy z Komitetu Lubelskiego, bez wątpienia za przyzwoleniem Sowietów, domagają się nie tylko granicy na Odrze, włączając Szczecin i Wrocław, ale również granicy na Nysie Łużyckiej. (...) W październiku ubiegłego roku w Moskwie byliśmy gotowi oddać rządowi Mikołajczyka dowolne tereny, których zażądają aż do rzeki Odry, ale było to warunkowane zawarciem porozumienia pomiędzy nim a Rosjanami i nie było w ogóle kwestii naszej zgody na granicę na Nysie Łużyckiej”⁵⁶.

28. Brytyjskie wycofanie się z określonego w liście Cadogana poglądu, aby osiągnąć porozumienie z rządem amerykańskim w sprawie zachodniej granicy Polski w opozycji do polskiej administracji z Lublina oraz rządu radzieckiego, doprowadziło do wspólnego stanowiska anglo-amerykańskiego, które w zasadzie jako optymalne nie zmieniło się do otwarcia konferencji poczdamskiej, co poświadczają brytyjskie i amerykańskie wytyczne na nią⁵⁷. Szczecin tym samym został pozostawiony około 50 mil po zachodniej, niemieckiej stronie linii, znanej w Departamencie Stanu pod nazwą „Linii Krzyż–Drawsko Pomorskie”⁵⁸ jako nowa granica niemiecko-polska. Określono ją jako „linię od zbiegu rzek Noteć i Drawa, na zachód od Krzyża, następnie do Drawna, a stamtąd do Drawska Pomorskiego i na zachód od Białogardu do morza”⁵⁹. Można zauważyć, że ogólnie linia ta jest zbieżna z dwiema innymi: po pierwsze, tymczasowo zalecaną przez Podkomitet Planowania Powojennego w maju 1944 r. (por. par. 13); po drugie, mniej więcej z linią ustanowioną przez front radziecki na Pomorzu do 1 lutego 1945 r., w trakcie konferencji na Malcie⁶⁰.

29. Na kolejnej konferencji w Jałcie (4–11 lutego 1945 r.), zgodnie ze słowami Churchilla „Polska omawiana była na nie mniej niż siedmiu z ośmiu sesji plenarnych. (...) Polska tak naprawdę była najpilniejszym powodem konferencji jałtańskiej i okazało się, że była pierwszym z ważnych powodów, które doprowadziły do rozpadu Wielkiej Koalicji”⁶¹. W Jałcie rząd radziecki ponownie zaproponował, aby Szczecin oddać Polsce. Zostało to wówczas odrzucone w kontrpropozycji anglo-amerykańskiej stwierdzającej,

⁵⁵ FRUS, Malta and Yalta, s. 230–233.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 509.

⁵⁷ Zob. N 8810/6/G, 1945; FRUS: *the Conference of Berlin 1945* (dalej cyt.: FRUS, Potsdam), vol. 1, s. 742.

⁵⁸ Zob. linia 6 na załączonej mapie I.

⁵⁹ FRUS, Potsdam, vol. 1, s. 753. Załączona amerykańska mapa z 10 I 1945 (*ibidem*, s. 748), która została błędnie nakreślona, przydzielała Drawno do Polski, a Drawsko Pomorskie do Niemiec; linia 6 na mapie I jest z powyższym zgodna, ale lekko zmienia amerykański przebieg granicy ze względów geograficznych.

⁶⁰ Zob. mapę w: W.S. Churchill, *The Second World War...*, vol. 6, s. 73.

⁶¹ *Ibidem*, s. 319–320.

„że terytorium Polski na zachodzie powinno obejmować Wolne Miasto Gdańsk, część Prus Wschodnich na zachód i południe od Królewca, Śląsk Opolski oraz ziemie, których przejściem Polska była zainteresowana na wschód od linii Odry”⁶². Dokładny przebieg granicy polsko-niemieckiej na Pomorzu na wschód od Odry stanowił w ocenie anglo-amerykańskiej przedmiot dalszych negocjacji i traktowany był jako mniej ważny niż uregulowanie kwestii, czy – idąc dalej na południe – granica powinna przebiegać wzdłuż Nysy Kłodzkiej, czy Łużyckiej. Administracja tego terenu była przedmiotem dyskusji toczących się 5 lutego, a dotyczących francuskiego, a może również holenderskiego i belgijskiego udziału w okupowaniu Niemiec, co marsz. Stalin skomentował: „Jeśli jest to do przyjęcia, to Rosjanie mogą również skorzystać z prawa do zwrócenia się o pomoc do innych państw, ale nie włączania ich do centralnej administracji. *Premier*^{xxvi} (...), jeśli Rosjanie chcą włączyć inne państwa do swojej strefy, nie będzie się sprzeciwiał i może Polska mogłaby odegrać tu pewną rolę”⁶³. I rzeczywiście, odegrała. Tego samego dnia Bierut ogłosił, że jego polskie władze przejmują administrację na terytorium niemieckim na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej⁶⁴. Owe znaczne zmiany najwyraźniej nie przyciągnęły [wówczas] uwagi zachodnich mocarstw w Jaltie, chociaż nastąpiło to później^{xxvii}.

30. Anglo-rosyjsko-amerykańska deklaracja jałtańska dotycząca Polski podpisana 11 lutego 1945 r. stwierdzała w szczególności: „Nowa sytuacja powstała w Polsce w wyniku jej całkowitego wyzwolenia przez Armię Czerwoną. (...) Rząd Tymczasowy (z Lublina), który obecnie działa w Polsce, powinien zostać przekształcony na szerszej podstawie demokratycznej z włączeniem przywódców demokratycznych z samej Polski i Polaków z zagranicy. (...) Szefowie trzech rządów uważają, że wschodnia granica Polski powinna być zgodna z linią Curzona, z odstępstwami od niej w niektórych regionach o 5 do 8 kilometrów na korzyść Polski. Uznają oni, że Polska musi otrzymać znaczące nowe tereny na północy i zachodzie. Mają poczucie, że w stosownym czasie należy zwrócić się o opinię nowego polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej^{xxviii} w sprawie zakresu przyłączanych terenów, i że ostateczne wytyczenie granicy zachodniej Polski powinno być wstrzymane do czasu konferencji pokojowej”⁶⁵.

31. 26 kwietnia 1945 r. marsz. Stalin ogłosił, że oddziały II Frontu Białoruskiego dowodzone przez marsz. Rokossowskiego przełamały silną obronę niemiecką na zachodnim brzegu Odry i przemieściły się o 30 kilometrów, przejmując Szczecin. Niemcy straciły stolicę Pomorza [Zachodniego], już wcześniej zniszczoną przez liczne bombardowania Królewskich Sił Powietrznych w latach 1943–1944. Rozmowy na temat układu pokojowego miały być zapoczątkowane podczas konferencji poczdamskiej, a krótko przed tym polskie roszczenia do Szczecina zostały powtórzone w memorandum przesłanym Harrimanowi w Moskwie w imieniu polskiego Tymczasowego Rządu

⁶² *Ibidem*, s. 328.

⁶³ Confidential Print 17953*, s. 14.

⁶⁴ E. Wiskemann, *Germany's Eastern Neighbours...*, s. 85.

⁶⁵ W.S. Churchill, *The Second World War...*, vol. 6, s. 338–339.

[Jedności Narodowej] 10 lipca 1945 r. (Cztery dni wcześniej zachodnie mocarstwa przestały uznawać polski rząd w Londynie.) W memorandum określano Szczecin jako „tak zwany gród piastowski”⁶⁶ sprzed roku tysięcznego; bardziej aktualny argument znajduje się w aneksie dotyczącym „Więzi Szczecina z Polską”, który stwierdza, że po I wojnie światowej, skoro „transport Wartą wynosił 70% całości ładunków transportowanych do Polski i 67% z Polski”, i Szczecin „również wpisywał się w ten strumień transportowy wzdłuż Odry i jej dopływów”⁶⁷; dalsze liczby przedstawione przez Polaków miały sugerować, w oparciu o raczej mniej solidne podstawy, „słabnący udział portu w Szczecinie nie tylko w handlu zachodnich i środkowych Niemiec, ale również Górnego Śląska oraz Pomorza, które ze względu na swoje położenie ciąży wyraźnie ku Szczecinowi”⁶⁸.

32. Jednakże w tym czasie rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych podtrzymały swoje poglądy uzgodnione przed konferencją jaltańską, skłaniając się do pozostawienia Szczecina po stronie niemieckiej, około 50 mil na zachód od linii „Krzyż–Drawsko Pomorskie” (amerykańska instrukcja z 4 lipca 1945 r.)⁶⁹. Odpowiednio, brytyjska instrukcja, która stanowiła podstawę *aide-mémoire* skierowanego 13 lipca do Departamentu Stanu, stwierdzała: „Występują poważne zastrzeżenia co do zaakceptowania tu i teraz linii na Odrze i Nysie jako granicy państwa. (...) Zawsze mieliśmy wątpliwości, czy brytyjska opinia publiczna trwale popierać będzie rozwiązanie polegające na odcięciu piątej części terytorium Niemiec, normalnie zamieszkałej przez ponad 10 milionów osób bez wątpienia pochodzenia niemieckiego”⁷⁰. W opinii brytyjskiej „rozsądna zachodnia granica Polski (...) nie powinna (...) wykraczać poza Wolne Miasto Gdańsk, Prusy Wschodnie na południe i zachód od Królewca, Śląsk Opolski oraz najdalej na wschód wysuniętą część Pomorza”⁷¹.

33. Było to sprzeczne ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Amerykanów i Brytyjczyków w Moskwie (kwiecień–maj 1945 r.) oraz wbrew narzuconemu przez Rosjan oddaniu okupowanego terytorium pod administrację polskiego Rządu Tymczasowego (por. par. 29). Brytyjskie *aide-mémoire* z 13 lipca proponowało w konkluzji, iż jeśli podczas konferencji poczdamskiej rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie zdołają osiągnąć porozumienia z Rosją odnośnie do zachodniej granicy Polski, to wówczas „oba rządy winny stwierdzić: (i) że będą skłonne udzielić formalnej zgody na przekazanie pod administrację polskiego Rządu Tymczasowego tylko tych terenów, które cztery zwycięskie mocarstwa są gotowe trwale oddać Polsce; (ii) jeżeli rząd sowiecki nadal będzie nalegał na oddanie Polsce części Niemiec bez zgody pozostałych rządów, zmniejszając możliwości Niemiec jako całości do zapłaty reparacji, rząd Jego

⁶⁶ Potsdam Conference 1945 (Terminal), United Kingdom Delegation Archives (dalej cyt.: Terminal Archives), Foreign Office (dalej: F.O.), file 10/32; zob. także FRUS, Potsdam, vol. 1, s. 769.

⁶⁷ FRUS, Potsdam, vol. 1, s. 776.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 777.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 750–751.

⁷⁰ N 8810/6/G, 1945; zob. FRUS, Potsdam, vol. 1, s. 779.

⁷¹ *Ibidem*.

Królewskiej Mości oraz rząd Stanów Zjednoczonych będą zmuszone nalegać na proporcjonalne zmniejszenie rosyjskiego udziału w reparacjach od Niemiec⁷² – była to pilna kwestia, która zdominowała rozmowy. Następną sprawą były przesiedlenia ludności. Kolejna brytyjska instrukcja na konferencję poczdamską stwierdzała, że „jeżeli chodzi o Niemców na terenach kontrolowanych przez Polskę i Czechosłowację, my, podobnie jak rząd Stanów Zjednoczonych, w zasadzie wyrażamy zgodę na wysiedlanie do Niemiec, chociaż nigdy nie ustalaliśmy żadnych szczegółów, takich jak konkretne liczby, harmonogram itp. (...) Nie ma możliwości określenia nawet w przybliżeniu tych liczb. (...) Liczba osób przesiedlanych z Polski i okupowanego terytorium Niemiec może wahać się od 5,25 do 9 milionów lub więcej, jeśli granica zostanie ustanowiona na Nysie Łużyckiej⁷³”.

34. Podczas gdy polityka brytyjska i amerykańska została uzgodniona w Waszyngtonie, Rosjanie na terenie wschodnich Niemiec realizowali własną politykę polonizacji. W dniu 10 lipca 1945 r., na tydzień przed otwarciem konferencji poczdamskiej, marsz. Żukow, rosyjski zarządca wojskowy w Niemczech, ogłosił^{xxxix}, zgodnie z późniejszym raportem prasowym, iż „linia podziału (...) daje Polakom Szczecin, ale bez terenu portu i wartościowych terenów zaplecza na zachód⁷⁴”. Kolejnego dnia, 11 lipca, rosyjska prasa, według telegramu od ambasady brytyjskiej w Moskwie, zamieściła informację o „terenach administracji radzieckiej w Niemczech (...), jak następuje: (a) Meklemburgia i Pomorze Zachodnie z wyłączeniem Szczecina. (...) Informacja ta przemilcza ustalenia dotyczące całości terytorium na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej oraz Szczecina (...)”⁷⁵. 16 lipca, na dzień przed pierwszą plenarną sesją konferencji poczdamskiej, brytyjska delegacja na konferencję nadal nie miała „dowodów polskiej kontroli w Szczecinie⁷⁶”. Jednakże dwa dni później, 18 lipca 1945 r., polski Tymczasowy Rząd [Jedności Narodowej] wydał oświadczenie, „że miasto Szczecin zostało formalnie przejęte od władz niemieckich przez władze polskie, a wkrótce także dowództwo wojskowe i garnizonowe w Szczecinie zostanie przejęte przez polskie władze wojskowe⁷⁷”. Polskie władze, za zgodą Rosji, przejęły Szczecin na początku konferencji^{xxx}, która miała określić, do kogo miasto powinno należeć^{xxxi}.

(ii) *Tymczasowe przyznanie Szczecina na konferencji poczdamskiej, lipiec-sierpień 1945 r.*

35. 20 lipca 1945 r. w polskiej nocie do rządów Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Rosji podniesiono to, co brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych

⁷² *Ibidem*.

⁷³ C 3794/95/G, 1945.

⁷⁴ Wiadomość Associated Press z Berlina, 19 IX 1945; „New York Times”, 20 IX 1945.

⁷⁵ Telegram z Moskwy, 19 VII 1945: C 4194/24/18, 1945.

⁷⁶ Terminal Archives, F.O., file 10/5, Notatka W.D. Alena.

⁷⁷ N 9211/143/55, 1945, Telegram brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych nr 2 do Warszawy, 23 VII 1945.

określiło jako „spodziewane roszczenia do granicy na Odrze–Nysie Łużyckiej, włączając Szczecin”⁷⁸ i Świnoujście. Polskie dążenie do uzyskania najkrótszej i strategicznie najsilniejszej granicy pomiędzy Polską a Niemcami, przebiegającej niemalże w prostej linii od Morza Bałtyckiego do Gór Łużyckich w paśmie Sudetów, zostało kilkakrotnie powtórzone podczas konferencji poczdamskiej; 24 lipca prez. Bierut wyraźnie stwierdził, że Szczecin jest niezbędnym ujściem dla produktów z obszaru Śląska, obecnie przechodzącego w całości do Polski, a Mikołajczyk, który został wicepremierem, zażądał „Szczecina i ujścia Odry”⁷⁹, cokolwiek miało to dokładnie oznaczać. Polska nota z 20 lipca zbiegła się z rosyjskim memorandum z tą samą datą, zawierającym jeden krótki akapit. W akapicie tym proponowano „aby, zanim nastąpi ostateczne rozstrzygnięcie kwestii terytorialnych podczas konferencji pokojowej, ustalić zachodnią granicę Polski wzdłuż linii zaznaczonej na załączonej mapie: na zachód od Świnoujścia do rzeki Odry wychodzącej ze Szczecina po stronie polskiej, dalej w górę Odry do ujścia Nysy Łużyckiej, a stamtąd wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy z Czechosłowacją”⁸⁰. Ważna mapa rosyjska, o której mowa, nie została odnaleziona w archiwach brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ani amerykańskiego Departamentu Stanu. Jest to pierwsza zasadnicza luka w dostępnych dowodach dotyczących tymczasowego przyznania Szczecina na konferencji poczdamskiej.

36. Podczas piątej sesji plenarnej konferencji poczdamskiej 21 lipca 1945 r. o godzinie 17.00, prez. Truman, wspierany przez Winstona Churchilla, zdecydowanie zakwestionował to jednostronne działanie Rosji, w wyniku którego znaczna część okupowanego przez nią niemieckiego terytorium została przekazana pod administrację polską. W odpowiedzi marsz. Stalin przypomniał w szczególności, że „Niemcy, w większości, opuścili te tereny. Na przykład liczba mieszkańców Szczecina wynosiła wówczas około 8.000 osób, w porównaniu z blisko 500.000 (*sic*) przed wojną. Większość tych Niemców uciekła na zachód za linię niemiecką jeszcze w trakcie wojny, a część do regionu Królewca. Po usłyszaniu pogłosek, że Rosjanie są w Królewcu, wybrali raczej rządy rosyjskie niż polskie. Ponieważ nie pozostał tam żaden Niemiec, zasugerowano, że te terytoria powinna przejąć Polska; pozostali tam wyłącznie Polacy. Niemcy opuścili swoje ziemie pomiędzy Odrą a Wisłą, i uprawiali je Polacy. Dlatego też jest mało prawdopodobne, aby Polacy zgodzili się na powrót Niemców w celu uprawy tych ziem. Należałoby pamiętać o tej szczególnej sytuacji”⁸¹. Prezydent Truman skomentował słowami: „wydaje się, że faktem dokonany jest oddanie Polsce wschodnich obszarów Niemiec. W jego opinii, z punktu widzenia reparacji i zaopatrzenia, obszary te nie mogą być traktowane jako odłączone od Niemiec”⁸². Marszałek Stalin w odpowiedzi groźnie stwierdził,

⁷⁸ Terminal Archives, F.O., file 10/33, Telegram brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych nr 122 do delegacji brytyjskiej w Berlinie, 21 VII 1945.

⁷⁹ Terminal Archives, F.O., file 10/60, Memorandum Mikołajczyka, 24 VII 1945; zob. FRUS, Potsdam, vol. 2, s. 1141.

⁸⁰ Terminal Archives, F.O., file 10/17, Rosyjskie memorandum, 20 VII 1945; zob. FRUS, Potsdam, vol. 2, s. 1138.

⁸¹ Confidential Print 17561*, s. 151.

⁸² *Ibidem*, s. 152.

że „wszystko rozpadło się na kawałki przed naszą armią. (...) Nie jest to wynikiem celowej polityki, ale zaistniałej sytuacji. Obwiniać za to nie można nikogo innego, jak tylko Niemców”⁸³. Amerykański admirał Leahy, który był obecny, skomentował tę sesję: „Moim zdaniem Rosja nie cofnie się w swoich posunięciach i ani my, ani Brytyjczycy nic nie możemy z tym zrobić. Musielibyśmy być przygotowani do podjęcia działań wojskowych, aby zmienić narzucony przez Sowietów *fait accompli*”⁸⁴.

37. Podczas tego trudnego spotkania w Poczdamie 21 lipca 1945 r. marsz. Stalin odniósł się w dalszej części do „tego, co Churchill powiedział w kwestii granicy. Zgodził się, że propozycja polskiego rządu stawia w trudnej sytuacji Niemców – jak również Brytyjczyków, wtrącił się *Churchill. Premier Stalin* powiedział, że nie ma nic przeciwko sprawianiu dodatkowych trudności Niemcom; rzeczywiście, nasza polityka miała robić im trudności i uniemożliwić ponowną agresję. Lepiej czynić trudności Niemcom niż Polakom”⁸⁵. Podczas szóstej sesji plenarnej kolejnego dnia Churchill przypomniał zwłaszcza, że „termin »linia Odry« był już użyty w Teheranie. Nie było to dokładnie takie samo sformułowanie, ale brytyjska delegacja zaprezentowała stanowisko, które ministrowie spraw zagranicznych mogli rozważyć bardziej szczegółowo. (...) Użył jedynie słów »linia Odry« jako wyrażenia ogólnego i (...) oczywiście propozycja, którą złożył, dawała się łatwo umieścić na mapie. W niektórych miejscach linia odbiegała od rzeki Odry, a w jednej części przechodziła na stronę zachodnią”⁸⁶. Linia ta nie została przedstawiona ministrom spraw zagranicznych, a jej dokładny przebieg pozostaje niejasny, chociaż jest prawdopodobne⁸⁷, że zbliżała się ona do wcześniejszego anglo-amerykańskiego stanowiska (por. par. 28 i 32). Jednakże mapa nie została znaleziona: kolejna poważna luka w dowodach z konferencji poczdamskiej. W dalszej części spotkania marsz. Stalin odniósł się również do konferencji teherańskiej, utrzymując, że „zgodnie z poglądem wyrażanym w tamtym czasie przez prez. Roosevelta i p. Churchilla – z którym sam się nie zgadzał – zachodnia granica Polski powinna zaczynać się na ujściu Odry i bieć wzdłuż linii Odry do ujścia do niej Nysy Kłodzkiej. On ze swojej strony nalegał na przebieg linii wzdłuż Nysy Łużyckiej. Zgodnie z planem prez. Roosevelta i Churchilla, miasto Szczecin miało być pozostawione po niemieckiej stronie linii, podobnie jak Wrocław i tereny położone od niego na zachód”⁸⁸. Zapis amerykański sugerujący, że tak wyglądała bieżąca propozycja, stwierdza: „W tym momencie Stalin obszedł stół dookoła i pokazał prezydentowi linię na mapie”⁸⁹. Panowała ogólna zgoda, że bez względu na to, jaki przebieg granicy zostanie przyjęty w Poczdamie jako wykonanie deklaracji jałtańskiej, jej

⁸³ FRUS, Potsdam, vol. 2, s. 214. (Fragmenty amerykańskich notatek ze spotkań cytowane są wówczas, gdy zdają się zawierać więcej informacji niż ich brytyjskie odpowiedniki.)

⁸⁴ W.D. Leahy, *I Was There*, London 1950, s. 474.

⁸⁵ Confidential Print 17561*, s. 153.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 167–168.

⁸⁷ E. Wiskemann, *Germany's Eastern Neighbours...*, s. 108–109.

⁸⁸ Confidential Print 17561*, s. 168.

⁸⁹ FRUS, Potsdam, vol. 2, s. 251–252.

ostateczny kształt powinien, jak nalegał Churchill, poczekać do konferencji pokojowej (por. par. 30).

38. Churchill został zastąpiony na stanowisku premiera przez Attlee 26 lipca 1945 r. w wyniku powszechnych wyborów w Wielkiej Brytanii. Wieczorem 27 lipca sir Alexander Cadogan, wówczas uczestniczący w konferencji poczdamskiej, poprosił o spotkanie z amerykańskim sekretarzem stanu Byrnesem, by poinformować go o planach Attlee. „Pan Byrnes – jak odnotował sir Alexander – skorzystał z okazji, aby wskazać mi w zarysie, jak widzi główne kwestie, które miałyby być rozwiązane podczas konferencji. (...) Powinniśmy zgodzić się na natychmiastowe przekazanie pod polską administrację wszystkich terenów do Odry, włączając Szczecin oraz Nysę Kłodzką. Byrnes pokazał mi projekt stosownego dokumentu, ale nie dał mi jego kopii”⁹⁰. Kolejnego dnia, podczas spotkania z Amerykanami nowy minister spraw zagranicznych Ernest Bevin zdecydowanie sprzeciwił się bieżącej propozycji polskich granic⁹¹. Jednakże wydaje się prawdopodobne, że projekt dokumentu opracowany przez Amerykanów 27 lipca był podobny, jeśli nie identyczny z propozycją delegacji Stanów Zjednoczonych, którą Byrnes przekazał Mołotowowi, radzieckiemu ministrowi spraw zagranicznych, podczas rosyjsko-amerykańskiego spotkania prez. Trumana i Mołotowa w południe 29 lipca.

39. Amerykańska propozycja z 29 lipca 1945 r. najwyraźniej zawierała co następuje: „Szefowie trzech rządów potwierdzają swoją opinię, że ostateczne wytyczenie zachodniej granicy Polski powinno poczekać do rozstrzygnięcia pokojowego. Szefowie trzech rządów są zgodni co do tego, że zanim nastąpi ostateczne ustalenie zachodniej granicy Polski, byłe ziemie niemieckie na wschód od linii przebiegającej od Morza Bałtyckiego przez Świnoujście, na zachód od Szczecina do Odry i dalej wzdłuż Odry do styku z Nysą Kłodzką oraz wzdłuż Nysy Kłodzkiej do granicy czeskosłowackiej (...) powinny pozostać pod administracją polską”⁹². Podczas konferencji poczdamskiej zatem to delegacja amerykańska pod wpływem Byrnese jako pierwsza zaproponowała, aby zgodzić się na żądania Polski, wspieranej przez Rosję, że Szczecin powinien należeć do terytoriów niemieckich znajdujących się pod tymczasową administracją polską aż do czasu ostatecznego wytyczenia granicy polsko-niemieckiej na spodziewanej regulacji pokojowej. Było to pewnym odwróceniem ról od czasu listu Cadogana w listopadzie 1944 r., kiedy to rząd brytyjski wyprzedził rząd USA w sprawie oddania Polsce Szczecina.

40. Po przetłumaczeniu amerykańskiej propozycji z 29 lipca Mołotow natychmiast skomentował, że „to nie spowoduje oddania pod polską administrację terenów pomiędzy Nysą Kłodzką a Łużycką”⁹³, w szczególności Wrocławia i jego zachodniego zaplecza. Dalsze rozmowy rosyjsko-amerykańskie toczyły się 30 lipca o godzinie 16.30 z udziałem Byrnese i Mołotowa. Notatki amerykańskie z tych rozmów zaczynają się

⁹⁰ Terminal Archives, F.O., file 8/20, Memorandum Alexandra Cadogana, 27 VII 1945.

⁹¹ Zob. J.F. Byrnes, *Speaking Frankly*, New York 1947, s. 79.

⁹² FRUS, Potsdam, vol. 2, s. 1150.

⁹³ *Ibidem*, s. 472.

następująco: „Sekretarz (Byrnes) powiedział, że chce porozmawiać z Mołotowem, aby omówić dwie lub trzy ważne kwestie jeszcze przed spotkaniem ministrów spraw zagranicznych zaplanowanym na ten sam dzień po południu. Powiedział przede wszystkim, że chce przekazać Mołotowowi, iż co do zachodniej granicy Polski, jesteśmy [rząd amerykański] gotowi na ustępstwa, by spełnić radzieckie żądanie i z tego względu wprowadził on zmiany do dokumentu odnoszącego się do tej kwestii”⁹⁴. Zmieniona amerykańska propozycja z 30 lipca 1945 r. wyraźnie stwierdzała: „Szefowie trzech rządów potwierdzają swoją opinię, że ostateczne wytyczenie zachodniej granicy Polski powinno poczekać do czasu rozstrzygnięć pokojowych. Szefowie trzech rządów są zgodni co do tego, że zanim nastąpi ostateczne ustalenie zachodniej granicy Polski, byłe ziemie niemieckie na wschód od linii przebiegającej od Morza Bałtyckiego przez Świnoujście, na zachód od Szczecina do Odry i dalej wzdłuż Odry do styku z Nysą Łużycką oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy czeskosłowackiej (...) powinny pozostać pod administracją państwa polskiego”⁹⁵. Podczas spotkania z Byrnesem, „Mołotow wyraził zadowolenie z tej propozycji”⁹⁶.

41. Główna różnica pomiędzy amerykańską wersją dokumentu z 30 lipca a tą z poprzedniego dnia polegała rzecz jasna na przyjęciu linii Nysy Łużyckiej zamiast Nysy Kłodzkiej. Jednak ważna zmiana dotyczyła pominięcia tym razem słów „na zachód od Szczecina do Odry”, użytych w poprzedniej wersji. Powody tego istotnego pominięcia w wersji amerykańskiej pozostają niewyjaśnione. Jest to trzecia niezmiernie ważna luka w dostępnych dowodach dotyczących tymczasowego przyznania Szczecina podczas konferencji poczdamskiej.

42. Pół godziny po rozmowie z Mołotowem, na dziesiątym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych 30 lipca o 17.00 Byrnes poruszył „kwestię zachodniej granicy Polski, co do której przedstawiał już informacje delegacji brytyjskiej i sowieckiej”⁹⁷. Delegacja brytyjska stwierdziła jednak następnego dnia, że inicjatywa podniesiona podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych została podjęta przez delegację amerykańską „bez wcześniejszego poinformowania nas o takim zamiarze”⁹⁸. Podczas tego spotkania Bevin „podkreślił, że delegacja brytyjska nie zgodziła się na propozycję rządu Stanów Zjednoczonych dotyczącą zachodniej granicy Polski”⁹⁹.

43. 31 lipca 1945 r. o godzinie 11 rano Bevin odbył rozmowę z Mikołajczykiem i powiedział mu, iż „Partia Pracy zawsze wyrażała opinię, że Polska nie powinna otrzymać więcej niż tereny na wschód od linii wzdłuż Nysy Kłodzkiej oraz Odry i dalej

⁹⁴ *Ibidem*, s. 480.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 1151 (włączony do Confidential Print 17561*, s. 77, jako P [Terminal] 70, 31 VII).

⁹⁶ *Ibidem*, s. 480.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 485.

⁹⁸ Terminal Archives, F.O., file 10/91, Telegram delegacji brytyjskiej nr 305, 21 VII 1945.

⁹⁹ Confidential Print 17561*, s. 236.

przebiegającej na wschód od Szczecina”¹⁰⁰. Bevin wręczył Polakom oświadczenie, że „zanim wyrażą ostateczną opinię co do roszczeń polskiego Tymczasowego Rządu [Jedności Narodowej] dotyczących granicy na Nysie Łużyckiej oraz Odrze i włączenia Szczecina, delegacja brytyjska pragnie otrzymać satysfakcjonujące zapewnienia od delegacji polskiej”¹⁰¹, iż zostaną zorganizowane wolne, wczesne wybory w Polsce, zapewniona będzie wolność prasy oraz religii, udzielone zostaną gwarancje Polakom przebywającym na Zachodzie oraz uruchomione będzie wojskowe połączenie lotnicze pomiędzy Londynem i Warszawą. W okolicznościach, które raczej nie wydają się zaskakujące, strona polska niezwłocznie udzieliła zapewnień, a następnie w znacznej mierze ich nie dotrzymała. Zapewnienia te wymienił Bevin podczas jedenastej sesji plenarnej 31 lipca o godzinie 16.00. Zgodnie z notatkami amerykańskimi, otwierając swoje wystąpienie, „Pan Bevin przedstawił wskazówki dotyczące Nysy Kłodzkiej i podkreślił treść swojej nowej propozycji”¹⁰², a mianowicie wersję amerykańską dokumentu z 30 lipca. Następnie, po omówieniu swojej propozycji, bez wcześniejszego poinformowania delegacji brytyjskiej powiedział: „w tych okolicznościach, delegacja brytyjska podczas sesji plenarnej 31 lipca poinformowała uczestników konferencji o gwarancjach udzielonych przez delegację polską i stwierdziła, że na mocy tych zapewnień, w przekonaniu, iż polski Tymczasowy Rząd [Jedności Narodowej] ich dotrzyma, rząd Jego Królewskiej Mości gotów jest przychylić się do opinii sowieckiej i amerykańskiej w sprawie granicy”¹⁰³. Następnie, 20 sierpnia, Bevin ponownie przytoczył polskie gwarancje w swoim przemówieniu w Izbie Gmin, podczas którego stwierdził: „Ostateczne wytyczenie granic zależeć będzie w znacznej mierze od tego, jaka ludność powróci do Polski”¹⁰⁴. Co do niemieckiej ludności mającej zostać wysiedlonej z terenów podlegających polskiej administracji, Bevin wspomniał, że przed wojną liczba ludności na tym terenie wynosiła 8 lub 9 milionów. (Do 1960 r. szacowano wiarygodnie, że w Niemczech Zachodnich mieszkało 7 milionów Niemców, którzy przeżyli wysiedlenia z zachodnich terenów Polski.)¹⁰⁵

44. Przełomowego dnia 31 lipca podczas konferencji poczdamskiej W.D. Allen z delegacji brytyjskiej sporządził propozycję przyznania Polsce administracji nad „wszystkimi ziemiami na wschód od linii przebiegającej w kierunku północnym od granicy czechosłowackiej wzdłuż Nysy Łużyckiej i lewego brzegu Odry do morza, na zachód od Świnoujścia, pozostawiając Szczecin na wschodzie”¹⁰⁶. To brytyjskie sformułowanie unikało niejednoznaczności dotyczącej Szczecina zawartej w propozycji amerykańskiej z 30 lipca. Jednakże podczas sesji plenarnej 31 lipca „uzgodniono: (1) że (poprawione) propozycje memorandum Stanów Zjednoczonych w sprawie zachodniej granicy Polski

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 311–312.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 313.

¹⁰² FRUS, Potsdam, vol. 2, s. 518.

¹⁰³ Terminal Archives, F.O., file 10/91, Telegram delegacji brytyjskiej nr 305, 31 VII 1945.

¹⁰⁴ *Hansard*, vol. 413, kol. 294–295.

¹⁰⁵ LR 5/27, 1960.

¹⁰⁶ Terminal Archives, F.O., file 10/90.

(P, Terminal, 70)^{xxxii} powinny być zatwierdzone przez konferencję¹⁰⁷. Chociaż przyjęta linia granicy proponowana przez Amerykanów nadal niejasno regulowała kwestię Szczecina, delegacja amerykańska, w memorandum zatytułowanym „Podsumowanie posiedzenia szefów rządów z 31 lipca 1945 r.”, odnotowała: „*Zachodnia granica Polski*. Zaakceptowano projekt opracowany przez Stany Zjednoczone. W dalszej części uzgodniono, (a) że Szczecin można uznać za włączony w obszar podlegający administracji polskiej; (b) że Francuzi powinni być poinformowani (...) oraz (c) że prezydent powinien poinformować Polaków o tej decyzji¹⁰⁸. (Należy zwrócić uwagę na fakt, że przydzielenie Szczecina nie było wystarczająco wyraźnie określone w samym projekcie amerykańskim.) Wyraźnego odniesienia do Szczecina nie znajdziemy ani w amerykańskim, ani w brytyjskim protokole z tego spotkania. Jednakże uzupełniające notatki amerykańskie, tak zwane uwagi Cohena, zawierają następujący zapis: „*Truman*: to rozwiązuje kwestię Polską. *Stalin*: Szczecin jest na terytorium Polski. *Bevin*: tak. Powinniśmy poinformować Francuzów. *Stalin*: tak. *Truman*: kolejna kwestia¹⁰⁹”.

45. Tak też rząd Jego Królewskiej Mości, niechętnie, ale biorąc pod uwagę polskie zapewnienia, podporządkował się amerykańskiej uległości wobec rosyjskich dezyderatów w sprawie zachodniej granicy Polski, łącznie z przejściem Szczecina. Wygląda na to, że radziecko-amerykańskie uzgodnienia mogły być częścią szerszego pakietu, włączając reparacje i przyjęcie Włoch do Organizacji Narodów Zjednoczonych, popierane przez Byrnesa i zawarte w pośpiechu w świetle decyzji delegacji amerykańskiej o rychłym powrocie do Stanów Zjednoczonych¹¹⁰. Tydzień później sekretarz generalny delegacji amerykańskiej^{xxxiii} na konferencję poczdamską odnotował: „Jedynie z największą niechęcią Brytyjczycy ostatecznie zgodzili się na linię Odry i Nysy, i oczywiście jest, że nie uczyniliby tego, gdyby nie zmiany w rządzie brytyjskim w połowie konferencji¹¹¹. 16 sierpnia 1945 r. Winston Churchill, który nigdy nie zgadzał się na ustanowienie granicy na Nysie Łużyckiej stwierdził w Izbie Gmin: „Chciałbym zwrócić uwagę na moją osobistą opinię, że tymczasowa granica zachodnia uzgodniona dla Polski, przebiegająca od Szczecina nad Bałtykiem, (...) obejmująca jedną czwartą gruntów rolniczych całych Niemiec, nie wróży dobrze dla przyszłej mapy Europy¹¹². Cztery dni później Eden skomentował: „Nigdy naprawdę nie byliśmy zadowoleni z polskiej granicy sięgającej nawet do Odry. (...) Mogę jedynie powiedzieć naszym polskim przyjaciółom, że ostatnim razem popełnili błąd, nalegając na pójście zbyt daleko na Wschód^{xxxiv}, a tym razem obawiam się, że popełniają błąd, nalegając na przesunięcie zbyt daleko na Zachód¹¹³”.

¹⁰⁷ Confidential Print 17561*, s. 247.

¹⁰⁸ FRUS, Potsdam, vol. 2, s. 539.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 534.

¹¹⁰ Zob. J.F. Byrnes, *Speaking Frankly...*, s. 85; ze względu na wątpliwe datowanie rozmowy Byrnesa z Mołotowem zob. również: FRUS, Potsdam, vol. 2, s. 510.

¹¹¹ FRUS, Potsdam, vol. 2, s. 1153, Memorandum Yosta, 8 VIII 1945.

¹¹² *Hansard*, vol. 413, kol. 83.

¹¹³ *Ibidem*, kol. 319.

46. Jedyna zmiana w stosunku do linii tymczasowej granicy Polski zaproponowanej przez Amerykanów przyjęta 31 lipca 1945 r. została wprowadzona podczas ostatniej sesji plenarnej konferencji poczdamskiej o godzinie 22.30 1 sierpnia. Mołotow oświadczył, że linia biegnąca „przez Świnoujście” powinna być zmieniona i przebiegać „na zachód od Świnoujścia”: „*Pan Attlee* zgodził się. *Prezydent* zapytał, jak bardzo na zachód. *Pan Mołotow* stwierdził, że tak, jak pokazano na mapie. *Attlee* stwierdził, że mapa pokazuje linię na zachód od Świnoujścia. *Stalin* zasugerował zapis „tuż na zachód od”. *Prezydent* i *Attlee* zgodzili się¹¹⁴. Ponieważ nikt nie wspomniał o podobnej potrzebie ustanowienia przebiegu tymczasowej granicy bezpośrednio na zachód od Szczecina, można wnioskować – co jest poparte innymi dowodami (por. par. 44) – że granica została zaznaczona na mapie jeszcze zanim została uzgodniona przez szefów trzech rządów. Mapy tej nie znaleziono. Jeśli mapa ta nie była tą samą mapą, którą przedstawili Rosjanie 20 lipca (por. par. 35), jej brak stanowi czwartą istotną lukę w dostępnych dowodach dotyczących tymczasowego przypisania Szczecina na konferencji poczdamskiej.

47. Przyznanie Szczecina nadal prawnie opiera się na końcowym protokole poczdamskim z 2 sierpnia 1945 r., który również zatwierdza „zorganizowane i humanitarne” przesiedlenie ludności z Polski¹¹⁵: protokół w tej sprawie stwierdzał, że zażądano od rządu polskiego wstrzymania dalszych wysiedleń do czasu „zapoznania się przez zainteresowane rządy” z raportem sporządzonym przez ich przedstawicieli w [Sojusznicy] Radzie Kontroli Niemiec^{xxxv}. Jeżeli chodzi o granice, stosowny akapit art. VIII stanowił: „linia biegnąca od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i dalej wzdłuż rzeki Odry do ujścia Nysy Łużyckiej”¹¹⁶ itd. Nie załączono mapy pokazującej tę linię graniczną. Tym samym przekazanie Szczecina w tymczasową administrację polską przez konferencję poczdamską nie jest wyraźnie zapisane w żadnym spisany dokumencie ani na mapie uzgodnionej przez trzy umawiające się strony. Jest to piąta istotna luka w dostępnych dowodach.

48. Wszystkie współcześnie dostępne dowody zgodnie świadczą, że oddanie Szczecina pod tymczasową administrację polską było intencją wszystkich stron protokołu poczdamskiego (por. par. 39, 43, 44 i 61). Natomiast sam protokół nie określa tego faktu w sposób jednoznaczny nawet dla współczesnych badaczy. Amerykańskie memorandum dotyczące spotkania z 31 lipca 1945 r. (patrz par. 44) stanowi przypadkowe potwierdzenie powyższego. Admirał Leahy, który był obecny podczas spotkania odnotował: „Nie byłem pewien, czy Szczecin został włączony (pod administrację polską), chociaż później odkryłem, że był”¹¹⁷. 3 sierpnia, dzień po ogłoszeniu protokołu poczdamskiego w formie komunikatu, panna A.F.C. Gatehouse z Departamentu Północnego w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych odnotowała: „Rozumiem, że chociaż

¹¹⁴ FRUS, Potsdam, vol. 2, s. 588; zob. *ibidem*, s. 597: różne wersje w notatkach Cohena.

¹¹⁵ Confidential Print 17561*, s. 283, Cmd. 7087, 1947, s. 13.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 282: Cmd. 7087, 1947, s. 11.

¹¹⁷ W.D. Leahy, *I Was There...*, s. 493.

komunikat jasno tego nie określa, Szczecin oddany będzie Polsce¹¹⁸. Sprawa ta nie była oczywista również dla gazety „New York Times”, która tego samego dnia opublikowała szkic mapy ilustrującej traktat poczdamski, prawdopodobnie na podstawie komunikatu z konferencji, i przydzieliła Szczecin Niemcom¹¹⁹. Ponieważ przyznanie terytorium administracji polskiej zgodnie z protokołem poczdamskim, w akapicie przytoczonym dosłownie w komunikacie, było wyraźnie tymczasowe, „do czasu ostatecznego określenia zachodniej granicy Polski”, mogło wydawać się, że cień wątpliwości dotyczących przyznania Szczecina nie miał aż tak krytycznego znaczenia. Ponieważ jednak „zimna wojna” zamroziła tymczasowy układ na 20 lat aż do dnia dzisiejszego, cień ten uległ wydłużeniu.

49. Nie jest tu możliwe ani nawet pożądane, aby pograżać się w całej masie prawnych i prawniczych argumentów, które strony zainteresowane nagromadziły wokół traktatu poczdamskiego. Niebezpieczeństwo przypisania im przesadnego znaczenia jest bardzo wyraźne. W odniesieniu do statusu Szczecina może wystarczyć zauważyć, iż w szczególności argumenty te podnosiły następujące kwestie:

(a) *Status prawny protokołu poczdamskiego*. Jest rzeczą bezsporną, że protokół wiąże trzech sygnatariuszy, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, ale także Francję od jej włączenia się 7 sierpnia 1945 r., z zastrzeżeniami, które w tym przypadku nie mają znaczenia dla sprawy. Zostawiając na boku kwestie prawa traktatowego, czyli *pacta tertiis* (nałożenie zobowiązań na nieumawiające się strony trzecie), protokół poczdamski stosuje się do terytorium Niemiec zgodnie z warunkami ich bezwarunkowej kapitulacji z 8 maja 1945 r. oraz czterostronnej deklaracji z 5 czerwca 1945 r.¹²⁰, na mocy której cztery rządy przyjęły nadrzędną władzę nad Niemcami, a w szczególności ogłosiły, że „określą granice Niemiec lub ich części oraz status Niemiec bądź wszelkich obszarów stanowiących obecnie część terytorium Niemiec”¹²¹ (dalsze czterostronne oświadczenie z tego samego dnia odnosi się bezpośrednio do granicy z 1937 r.)¹²⁰. Protokół poczdamski jest ponadto zabezpieczony zapisem art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych, stanowiącym, że „Nic w niniejszej Karcie nie pozbawia mocy prawnej ani nie przeszkadza w podejmowaniu wobec jakiegokolwiek państwa, które podczas drugiej wojny światowej było nieprzyjacielem któregoś z sygnatariuszy niniejszej Karty, działań podjętych lub sankcjonowanych w wyniku tej wojny przez rządy, które za te działania odpowiadają”¹²¹.

(b) *Stan prawny granicy na Odrze i Nysie na mocy protokołu poczdamskiego*. Argumentacja podnoszona przez Niemcy Zachodnie, że wytyczenie granicy na Odrze i Nysie na mocy protokołu poczdamskiego jest prawnie sprzeczne

¹¹⁸ C 4383/4216/G, 1945.

¹¹⁹ Cmnd. 1552, 1961; *Selected Documents on Germany and the Question of Berlin 1944–1961*, s. 38.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 43.

¹²¹ *British and Foreign State Papers*, vol. 145: 1943–1945, London 1953, s. 829.

z Kartą Atlantycką nie ma sensu (Karta Atlantycka stanowi wyrażnie „deklarację zasad” narzucających zobowiązania moralne, a nie prawne; przyjęcie przez Niemcy bezwarunkowej kapitulacji stawia Kartę Narodów Zjednoczonych (a) ponad określone brytyjskie wyłączenia z odpowiedzialności – por. par. 12). Nie wydaje się, aby roszczenia Niemiec Zachodnich posiadały jakąkolwiek wyraźną moc prawną w tym względzie oraz aby rząd brytyjski i amerykański zgodziły się na granicę na Odrze i Nysie jako granicę polskiej administracji wyłącznie pod warunkiem, że Polska powstanie jako prawdziwie wolne i demokratyczne państwo, który to warunek nie został spełniony. A jednak, chociaż tego rodzaju warunek umowny nie został narzucony, to właśnie na podstawie takiego uzgodnienia zwłaszcza delegacja brytyjska niechętnie zgodziła się na linię Odry i Nysy (por. par. 43). Chociaż niedotrzymanie przez Polskę tego warunku nie powoduje prawnej nieważności granicy na Odrze i Nysie, to jednak, mimo wszelkich przeciwnych argumentów polskich, linia ta ma wyraźnie charakter tymczasowy do rozstrzygnięcia układu pokojowego. Niedotrzymanie przez Polskę owych podstawowych zapewnień udzielonych rządowi brytyjskiemu w Poczdamie wydaje się zwiększać formalne uzasadnienie brytyjskich rozważań dotyczących linii na Odrze i Nysie w momencie ostatecznego wytyczania granicy: porównaj również oświadczenie Bevina z 20 sierpnia 1945 r. w sprawie jej warunkowego charakteru (por. par. 43). Dodatkowo, jak wskazał później Byrnes, podczas gdy w protokole poczdamskim rządy brytyjski i amerykański zobowiązały się poprzeć w przyszłym układzie pokojowym przejście przez Rosję Prus Wschodnich aż do Królewca, nie podjęły podobnego zobowiązania wobec przejścia przez Polskę terenów do linii Odry i Nysy. Na koniec należałoby rozważyć nie mniej istotny argument niemiecki odnośnie do statusu Szczecina zgodnie z protokołem poczdamskim (por. par. 4, 59 i 118).

50. Z punktu widzenia brytyjskiego nie mniej istotny jest fakt, że powyższe rozważania prawne mogą mieć praktyczne znaczenie i stanowić najlepsze podejście prawne, jeżeli będą kiedykolwiek konieczne, w kwestii rozstrzygnięcia intencji państw sprzymierzonych wobec przynależności Szczecina. Trudno spodziewać się, że wszystkie wcześniej rozważane historyczne dowody zostaną prawnie dopuszczone w ramach *travaux préparatoires* (por. par. 8). Być może lepsze, chociaż bardziej ograniczone podejście polegałoby na uznaniu, że protokół poczdamski nie prezentuje w pełni porozumienia szefów trzech rządów i, w celu określenia, co faktycznie uzgodnili, należałoby rozważyć wyłącznie materiały z konferencji poczdamskiej wymieniane w niniejszej części (ii). Zasadnicze wnioski mogłyby być następujące:

- (a) Jeżeli chodzi o przynależność Szczecina, sformułowania protokołu poczdamskiego są wadliwe i niejasne. W świetle samego tekstu można dyskutować, czy jeśli została przyjęta konstrukcja geograficzna najkrótszej linii (por. par. 109), to Szczecin pozostawiony został po stronie niemieckiej.

- (b) Jednakże nie można zignorować ówczesnych dowodów na taką intencję. Dowody te wyraźnie wskazują, że trzy umawiające się strony uzgodniły podczas konferencji poczdamskiej, że Szczecin powinien być po polskiej stronie linii, a tym samym podlegać polskiej administracji do czasu ostatecznego wytyczenia zachodniej granicy Polski.

(iii) *Wyznaczenie enklawy szczecińskiej*^{xxxix}, 1945–1951

51. Choć dokumentacja dotycząca przyznania Szczecina w trakcie konferencji poczdamskiej jest pod pewnymi ważnymi względami wybrakowana, to jeszcze bardziej niespójna jest w kwestii dalszego wytyczenia tymczasowej granicy polsko-niemieckiej w okolicach Szczecina, uzgodnionej za „żelazną kurtyną” pomiędzy władzami rosyjskimi a polskimi i przypieczętowanej przez rozpoczynającą się „zimną wojnę”.

52. 16 sierpnia 1945 r. „New York Times”, wcześniej nieprawidłowo opisując przynależność Szczecina (por. par. 48), opublikował mapę zatwierdzoną przez Departament Stanu pokazującą strefy okupacji alianckiej w Niemczech. Szczecin został ujęty jako teren pod administracją polską. Jest to najwcześniejsza wyśledzona mapa pokazująca nową przynależność Szczecina, zatwierdzona przez którekolwiek z trzech umawiających się rządów reprezentowanych na konferencji poczdamskiej. Mapa została powielona miesiąc później w *Keesing's Contemporary Archives*, tom V, s. 7434.

53. Pewne informacje na temat ówczesnej sytuacji w Szczecinie, po odebraniu miasta Niemcom, znajdują się w raporcie z 15 sierpnia 1945 r. dostarczonym do brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez wiarygodnego Polaka, którego, jak wielu innych, do Szczecina przyciągnęła rządowa propaganda obiecująca „niespotykane dotąd możliwości nowo przybyłym mieszkańcom”. Został miasto niemalże kompletnie zrujnowane (w około 70%). Niemal wszystkie budynki, które jeszcze nie uległy zniszczeniu, są zajęte przez Rosjan (...) sklepy strzeżone są w dzień i w nocy przez polską policję przed szaburującymi żołnierzami rosyjskimi. Wbrew doniesieniom mediów, port pozostaje pod wyłączną kontrolą Rosjan. (...) Wróciłem na stację kolejową i polska policja powiedziała mi, abym nie jechał nocnym pociągiem, ponieważ mogę nie zdołać ochronić swojej siostrzenicy. (...) Pociąg był przepełniony wracającymi rozczarowanymi »poszukiwaczami« i żadne słowa nie będą wystarczająco mocne, aby wyrazić ich opinię na temat rosyjskiego »Eldorado« (*sic*) oraz »władzy« sprawowanej obecnie w Polsce¹²². W.D. Allen skomentował: „Nawet biorąc poprawkę na polski brak umiaru i uprzedzenia, jest to alarmujący obraz. Został on, oczywiście, potwierdzony kilkoma innymi raportami, które do nas dotarły na temat warunków w tej części świata”¹²³.

¹²² N 11630/96/55, 1945.

¹²³ *Ibidem*.

54. Ustalanie granic rejonu Szczecina nadal ginie w mroku niejasności^{XL}. 18 września 1945 r. nadająca z Berlina stacja radiowa kontrolowana przez Rosjan stwierdziła z wątpliwą precyzją, że „Świnoujście i wyspa Wolin znajdują się w radzieckiej strefie okupacyjnej, a raporty podające informacje przeciwnie są nieprawdziwe”¹²⁴. Kolejnego dnia jednak agencja Associated Press nadała z Berlina wiadomość opublikowaną w „New York Times” 20 września: „Marsz. Georgij Żukow, dowódca sowieckiej administracji w Niemczech, po swoim powrocie z Moskwy poinformował dziś emisariuszy polskich w Berlinie, że nowa zachodnia granica ich kraju obejmuje dodatkowe kilkaset kilometrów kwadratowych terytorium na zachód od Szczecina nad dolną Odrą. Mapa z 14 września pokazuje linię biegnącą od Ahlbeck, 5 km na północny zachód od Świnoujścia nad Bałtykiem, prosto w kierunku południowo-wschodnim na zachodnim brzegu Odry na wysokości Gryfina¹²⁵. Zastępuje ona ogłoszoną 10 lipca przez marsz. Żukowa linię, która oddawała Polakom Szczecin z wyłączeniem obszaru portu i cennego obszaru zaplecza na zachód^{XLI}. Poza ważnym morskim portem Świnoujście i całą starą słowiańską wyspą Wolin, co do których Wielka Trójka zdecydowała, że administrowane będą przez Polaków, tereny te obejmują miasto Police, gdzie wcześniej wytwarzano benzynę syntetyczną, oraz porty rybackie Nowe Warpno i Trzebież. Uprzednio sporządzone pomiędzy Rosjanami a Polakami umowy dotyczące granic mają być podpisane w ciągu kilku dni, jak donosiła ta gazeta”. Prawdopodobnie to doniesienie prasowe było powiązane, może dość swobodnie, z kolejną publikacją w polskim czasopiśmie „Przegląd Zachodni”, wydanie październik–listopad 1945 r. (nr 45, s. 184)^{XLII}, ostatnio cytowaną przez dr. Turnwalda z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Bonn (por. par. 3–4): „umowa zawarta w Schwerinie 21 września 1945 r. pomiędzy reprezentującym Związek Radziecki gen. broni Chabarowem a dwoma Polakami Borkowiczem i Zarembą”¹²⁶ – prezydentem Szczecina w owym czasie był Zaremba.

55. W związku z takimi raportami brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych 25 września 1945 r. poprosiło o przedstawienie uwag sir Williama Stranga, doradcę politycznego w Berlinie przy głównodowodzącym brytyjskich wojsk w Niemczech. Sir William zwrócił się z pytaniami do swojego radzieckiego kolegi, Sobolewa, który obiecał dowiedzieć się czegoś¹²⁷, co wydaje się przepadło bez śladu w głębinach Bałtyku. W związku z powyższym Victor Cavendish-Bentinck, ambasador Jego Królewskiej Mości w Warszawie, zatelegrafował 28 września: „zgodnie z mapą przygotowaną dla nas na nasze żądanie, Świnoujście znajduje się na terytorium administrowanym przez Polaków, topograficzne granice tego terenu są zaznaczone wzdłuż zachodniego brzegu jeziora z centrum wyspy Uznam^{XLIII} i dochodzą do morza w Bansin”¹²⁸. Prawdopodobnie był to optymistyczny wyraz polskiego ekspansjonizmu. Mapa nie została załączona

¹²⁴ N 12882/154/55, 1945.

¹²⁵ Por. linię graniczną w rejonie Szczecina na załączonych mapach II (por. par. 56) i III.

¹²⁶ RG 1081/1, 1965.

¹²⁷ N 12882/154/55, 1945.

¹²⁸ N 13040/154/55, 1945.

do akt; 22 września brytyjska ambasada w Warszawie przesłała mapę w niewielkiej skali, która nie pokazywała powyższych elementów, ale opatrzona była uwagą brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (14 listopada 1945 r.), że polska granica zaznaczona na mapie „wydaje się być zbyt przesunięta na zachód od Szczecina i Świnoujścia”¹²⁹. List Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 4 kwietnia 1946 r. na podstawie innych map opisywał granicę podobnie jak „New York Times”¹³⁰ (por. par. 54). Później tego samego roku brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych odnotowało: „przechwycone listy sporządzone w maju 1946 r. pokazują, że Polacy na wyspie Uznam próbowali pójść na zachód do Bad Ahlbeck, ale zostali odesłani przez Rosjan. Krążące ówczesnie plotki mówiły, że Polacy okupować będą całą wyspę aż do Wollgast, *to znaczy* całą wyspę prawdopodobnie z wyłączeniem stacji badawczej w Peenemünde”^{XLIV}¹³¹.

56. Bez względu na to, czy rzeczywiście umowa pomiędzy Rosjanami a polskimi władzami dotycząca tzw. enklawy szczecińskiej na zachodnim brzegu Odry została podpisana 21 września 1945 r., wydaje się dość oczywiste, że w owym czasie osiągnięto takie porozumienie i jego wdrażanie poprzez częściowe przejmowanie przez Polaków od Rosjan tych terenów rozpoczęło się dwa tygodnie wcześniej, w dniu lub około 4 października^{XLV}. Kolejnego dnia Radio Warszawa podało: „W wyniku rozmów pomiędzy przedstawicielami Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej a wysokim Dowództwem Radzieckich Oddziałów Okupacyjnych w Niemczech linia demarkacyjna została ustalona w sektorze Świnoujście–Gryfino¹³² i miała przebiegać 2 kilometry na zachód od Świnoujścia i 9 kilometrów na zachód od Szczecina. Obszar ten oraz okręg Uznam–Wolin ze stolicą regionu w Świnoujściu zostały wczoraj przejęte przez administrację polską”¹³³. Zostało to potwierdzone przez brytyjskiego attaché wojskowego w Warszawie, brygadiera C.C. Richardsa, który odwiedził Szczecin wraz z pierwszym sekretarzem ambasady w Warszawie M.B. Winchem w dniach 14–18 października 1945 r. w celu zbadania procesu wysiedlania Niemców oraz repatriacji i osiedlania Polaków (Winch podał, że liczba niemieckich mieszkańców Szczecina zmniejszyła się z 80.000 do 60.000 od sierpnia do października; i generalnie obawy Zachodu co do humanitarnego działania – por. par. 47 – zepchnięte zostały na dalszy plan, ustępując politycznym troskom Polaków, którzy kontynuowali proces wysiedlania i usuwania Niemców). Brygadier Richards stwierdził w swoim raporcie z 23 października w sprawie „Sytuacji w i wokół Szczecina”: „Najwyraźniej zmiana administracji z rosyjskiej na polską w obszarze wokół Szczecina na zachód od Odry nastąpiła 4 października. Proces nadal trwa w sposób niezakłócony w południowej części, ale nie w północnej. Część polskiego personelu administracyjnego została okradziona z dobytku, a w niektórych przypadkach z większości ubrań i powróciła do Szczecina niemalże naga”¹³⁴. Brygadier Richards do raportu z 23 paździer-

¹²⁹ N 13029/154/55, 1945.

¹³⁰ N 4373/4075/55, 1946.

¹³¹ C 15575/3520/18, 1946.

¹³² Sugestia tłumacza jest poprawna.

¹³³ FORD file (sekcja niemiecka i austriacka), Radio Warszawa, 5 X 1945.

¹³⁴ N 14872/433/55, 1945.

nika 1945 r. dołączył „mapę dostarczoną przez Józefa Maciejewskiego, wiceprezydenta Szczecina, na której zaznaczono: (a) nową granicę polsko-niemiecką wraz z punktami granicznymi, (b) zacieniony obszar zaznaczony ołówkiem na zachodnim brzegu Odry i na północ od miasta, obejmujący elektrownię obsługującą miasto oraz zakłady wytwarzające benzynę syntetyczną”¹³⁵. Owa polska mapa¹³⁶ z października 1945 r. jest pierwszą znaną mapą pokazującą szczegółowo ówczesne granice enklawy szczecińskiej.

57. Lokalne tło przedstawił Winch. Zastał on miasto pod polską administracją, z wyjątkiem portu, który pozostawał pod kontrolą Rosjan uniemożliwiających Polakom dostęp do niego i korzystanie z rzeki. Winch zdołał objechać nowo wytyczoną enklawę szczecińską, co opisał następująco:

[1] „Na początku października granica, która do tego czasu była nakreślona w niewielkiej odległości od Szczecina (leżącego na zachodnim brzegu Odry), została przesunięta na zachód, tworząc wybrzuszenie wokół Szczecina. Nowa linia graniczna, przedstawiona przez marsz. Stalina w Poczdamie, zaczyna się na wybrzeżu wyspy Uznam bezpośrednio na zachód od Świnoujścia, przecina Zalew Szczeciński do punktu na zachód od Nowego Warpna oraz biegnie dalej w linii prostej, przechodząc przez Kołbaskowo na wschodzie, do zetknięcia się z Odrą.

2. Z terytorium przekazanego Polakom Rosjanie wycięli enklawę opartą na Odrze, a rozciągającą się od północnych obrzeży Szczecina do Trzebieży, które mają kontrolować przez okres pięciu miesięcy. Obszar ten obejmuje zakłady produkujące benzynę syntetyczną w Policach, zakłady produkujące konserwy rybne oraz znaczną liczbę innych zakładów przemysłowych. W okresie pięciu miesięcy zakłady te zostaną całkowicie zdemontowane, a urządzenia usunięte przez Rosjan. Powiedziano mi, że demontaż nie został wykluczony na mocy ostatnio podpisanej radziecko-polskiej umowy o reparacjach^{XLVI}, ponieważ stosowny par. odnosił się wyłącznie do zakładów na terytorium kontrolowanym przez rząd polski w czasie podpisywania umowy. Prace demontażowe już się rozpoczęły. Są one wykonywane przez cywilnych robotników niemieckich (którzy otrzymują wynagrodzenie 7 marek za 10-godzinny dzień pracy) oraz radzieckie brygady robotnicze, w większości składające się ze zdemobilizowanych żołnierzy radzieckich, oraz przez armię radziecką^{XLVII}.

3. Przejmowanie nowej granicy przez Polaków rozpoczęło się na początku października, kiedy to władze wojskowe mogły ustanowić pięć punktów granicznych. Trzy jednostki rozlokowały się bez problemów, ale członkowie czwartego oddziału wrócili do Szczecina bez spodni. Uprawnione polskie oddziały, które próbowały wejść do Polic, w tym samym czasie zostały wypędzone przez Rosjan.

4. Nowa zachodnia granica została całkowicie przejęta przez Polaków 14 października^{XLVIII}. Jest ona odpowiednio strzeżona, ale, na ile widziałem, nie zostały podjęte żadne szczególne środki przeciwdziałające nielegalnym

¹³⁵ *Ibidem*.

¹³⁶ Zob. załączona mapa II.

przekroczeniom. Zadanie to pozostaje w rękach specjalnych oddziałów wojskowych, z których, jak w normalnej armii, wszyscy wyżsi rangą oficerowie to Rosjanie, a niżsi szkoleni byli w Rosji¹³⁷.

58. Raport Wincha zbiegł się zasadniczo z raportem korespondenta Gładwina Hilla, który został opublikowany jako sporządzony w Szczecinie dnia 8 października 1945 r. i zamieszczony w „New York Times” następnego dnia. Zgodnie z raportem renegocjowana była pięciomiesięczna rosyjska dzierżawa pasa Szczecin–Trzebież, obejmującego Uniemyśl i Jasienicę oraz Police; Rosjanie negocjowali z Polakami również utrzymanie Świnoujścia^{XLIX}. Amerykański raport prasowy stwierdzał, że podczas wytyczania enklawy szczecińskiej „Rosjanie poczynili istotne zmiany, rzekomo tymczasowe, w przebiegu granicy polsko-niemieckiej uzgodnionej podczas konferencji w Jałcie i Poczdamie”¹³⁸. Insynuacje, że jesienią 1945 r. Rosjanie jednostronnie przystąpili wraz z Polakami do zmian granicy enklawy szczecińskiej uzgodnionej w Poczdamie mogą naturalnie pojawić się wśród argumentów niemieckich.

59. Rzeczywiście, dr Turnwald ostatnio (por. par. 4) poszedł zbyt daleko, utrzymując, że zgodnie z protokołem poczdamskim obszar Szczecina „został faktycznie włączony do strefy sowieckiej. (...) Został przekazany Polakom po zawarciu tajnego dwustronnego sowiecko-polskiego porozumienia podpisanego w listopadzie 1945 r., które zgodnie z jego wiedzą nigdy nie zostało ujawnione”¹³⁹. Choć jest prawdopodobne, że nieujawnione porozumienie wykonawcze sowiecko-polskie z listopada 1945 r. potwierdzało uzgodnienia dotyczące enklawy szczecińskiej poczynione w poprzednich dwóch miesiącach, nie znaleziono żadnych innych wzmianek na temat takiej umowy. Możliwe, że dr Turnwald miał więcej racji, stwierdzając, że „Szczecin oraz Świnoujście zostały przejęte przez Polaków 6 października 1945 r., ale obszar na zachód od Odry między tymi miastami oraz na zachód od Szczecina, chociaż przekazany Polsce na mocy umowy z 21 września^L, nie został przejęty aż do 19 listopada 1945 r.”¹⁴⁰. Ostatnia data zgadza się z raportem z 20 listopada: „wygląda na to, że znaczny obszar na zachód od Odry wokół Szczecina został przekazany Polakom, chociaż Rosjanie zatrzymali enklawę obejmującą wiele fabryk nad Odrą na północ od Szczecina”¹⁴¹.

60. Być może A.R. Walmsley z Departamentu Studiów brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przesadził, czyniąc kolejną uwagę (4 listopada 1946 r.) na temat zachodniej granicy enklawy szczecińskiej: „Nie można zbyt wątpić, że formalnie linia ta przesunięta jest bardziej na zachód niż wyznaczona protokołem poczdamskim, która zgodna była z biegiem Odry”¹⁴². Bez względu na dokładną wymowę jakiegokolwiek

¹³⁷ N 14926/443/55, 1945.

¹³⁸ „New York Times”, 9 X 1945.

¹³⁹ RG 1081/2, 1964.

¹⁴⁰ RG 1081/1, 1965.

¹⁴¹ FORD file (sekcja niemiecka i austriacka), Dozing do Berlina, 20 XI 1945.

¹⁴² C 15575/3520/18, 1946.

niepublikowanego rosyjsko-polskiego porozumienia z września lub października bądź listopada 1945 r. w kwestii wytyczenia enklawy szczecińskiej, dostępne są współczesne dowody brytyjskie z więcej niż jednego źródła sugerujące, że zasadniczo wytyczenie takie nastąpiło raczej w konsekwencji konkretnych działań niż jako naruszenie wynikające ze wspólnych uzgodnień poczynionych podczas konferencji poczdamskiej. Winch stwierdził w swoim raporcie z połowy października 1945 r. na temat enklawy szczecińskiej (por. par. 57): „Dowiedziałem się od Winiewicza, jednego z członków komisji, która ostatnio wizytowała całą nową granicę zachodnią¹⁴³, że Polacy są wyraźnie niezadowoleni z przebiegu nowej granicy w tym obszarze, ponieważ przecina ona w wielu miejscach linię kolejową z Nowego Warpna do Szczecina, a także ważną drogę. Fakt ten odkryto dopiero wówczas, gdy linia proponowanej granicy została przeniesiona z mapy w małej skali używanej przez marsz. Stalina w Poczdamie na mapę w dużej skali. Marsz. Żukow, poproszony o naniesienie poprawek, odmówił, uzasadniając, że do tego potrzebna jest zgoda Moskwy. Rząd polski, w opinii Winiewicza, zdecydował się nie poruszać tej sprawy w Moskwie”¹⁴³.

61. Informacje od Wincha zostały następnie uzupełnione w raporcie konsula generalnego Jego Królewskiej Mości w Gdańsku z wizyty w Szczecinie 10–13 lutego 1946 r.
¹⁴³ E.A. Cleugh stwierdził: „Pokazano nam granicę strefy radzieckiej, która znajduje się mniej więcej 10 kilometrów na zachód od Szczecina. Poinformowano nas, że wynika ona z linii przebiegającej w przybliżeniu na południe przez Zalew Szczeciński, uzgodnionej przez komisję polsko-rosyjską w Poczdamie, ale doprecyzowaną i posiadającą wolny pas 1 kilometra po obu stronach”¹⁴⁴. Podczas gdy odniesienie do „polsko-rosyjskiej komisji w Poczdamie” nie jest do końca jasne, ważny dowód dotyczący tej granicy znajduje się w protokole ze spotkania 20 listopada 1945 r., sporządzonym przez W.D. Allena: „Układ poczdamski w sposób niejasny definiuje granicę (...). Jednakże pamiętam, że mapa, którą delegacja rosyjska przedstawiła wszystkim przy stole konferencyjnym w Poczdamie, aby zilustrować ich propozycję, zdecydowanie pokazywała proponowaną granicę w formie linii prostej biegnącej od punktu na wybrzeżu, na zachód od Świnoujścia, do styku z Odrą na południe od Szczecina, tym samym pozostawiając znaczny obszar w rękach polskich na zachód od Odry (...). Mając na uwadze niejasności sformułowań decyzji poczdamskiej oraz mapę przedstawioną przez Rosjan podczas konferencji, nie sądzę, abyśmy mieli silne podstawy do kwestionowania przyjętego rozwiązania. Tak z pewnością zrozumiałem rozwiązanie rozważane w Poczdamie”¹⁴⁵ (por. dalej, par. 65). Rok później Walmsley przedstawił na tej podstawie pogląd, że „rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie mają możliwości kwestionowania tej linii”¹⁴⁶.

¹⁴³ N 14926/443/55, 1945.

¹⁴⁴ N 2710/1064/55, 1946. Miesiąc później Cleugh dostarczył kopię tej mapy, zob. N 4443/4075/55, 1946. Generalnie, z pewnymi odstępstwami, w szczególności na obu końcach, przebieg granicy enklawy szczecińskiej odpowiada zaznaczonemu na mapie II.

¹⁴⁵ N 12882/154/55, 1945.

¹⁴⁶ C 15575/3520/18, 1946.

62. Po wytyczeniu enklawy szczecińskiej przez Rosjan i Polaków jesienią i zimą 1945 r., rozpoczęło się jej formalne włączanie do Polski. 29 maja 1946 r. na mocy rozporządzenia Rady Ministrów RP zmieniającego okręgi administracyjne ustanowiono województwo szczecińskie¹⁴⁷, jak również wrocławskie¹⁴⁷. Jednakże we wrześniu płk R. Hazell, przedstawiciel brytyjskiego Ministerstwa Transportu Wojennego w Gdyni, w sprawozdaniu z wizyty w Szczecinie stwierdził, że Rosjanie nadal utrzymują port i silną okupację miasta, co realizowane jest przez co najmniej jedną kwaterę główną rosyjskiej dywizji¹⁴⁸. Do tego czasu, zgodnie z danymi opracowanymi przez Departament Studiów z wszelkimi zastrzeżeniami, „powierzchnia wydzielonego obszaru na zachód od Szczecina wynosi około 550 km² lub 215 mil². Nie da się policzyć dokładnie liczby przedwojennej ludności niemieckiej ze względu na nakładanie się granic dzielnic, ale obecnie prawdopodobnie wynosi około 35 000 osób, zamieszkujących prawie w całości obszary rolnicze, a także równie ważny przemysłowy pas na północy Szczecina”¹⁴⁹.

63. Miesiąc później, 25 października 1946 r., ambasador Jego Królewskiej Mości w Warszawie przekazał, iż odbył krótką wizytę do wszystkich nowych ziem polskich¹⁴⁹ i napisał, prawdopodobnie w kontekście konferencji pokojowej w Paryżu¹⁴⁹ tego samego roku: „Chociaż uważam, że nie było mądre przekazywanie tak znacznego obszaru Polakom, nie sądzę, aby odwrócenie tej decyzji było możliwe (...). Miejsce, które powodowałoby największe trudności, to Szczecin. Mam powody podejrzewać, że Polacy wysuną przesadne żądania wobec znacznych obszarów na zachód od Szczecina aż do wyspy Rugia. Mają jednak nadzieję otrzymać całą wyspę Uznam, na której leży Świnoujście, oraz niewielki obszar dający większy oddech Szczecinowi. Jeżeli Polacy mieliby utrzymać Szczecin (a nie sądzę, że odmowa będzie możliwa), muszą mieć też kontrolę nad wejściem [z Bałtyku], co wymaga pozostawienia Świnoujścia w rękach polskich, a w takim przypadku uważam, że będzie rozsądne, aby posiadali również wyspę, na której leży Świnoujście. Uważam również, że należy rozważyć *bardzo* drobne korekty granicy na zachód od Szczecina. Jeżeli jednak Szczecin ma pozostać w rękach polskich, Niemcy zostaną pozbawieni ważnego portu (...), ponieważ, jak rozumiem, Rostock nie dysponuje wystarczającym potencjałem [przeładunkowo-składowym]. Zarazem odebranie Polsce Szczecina przekreśliłoby naszą pozycję w tym obszarze, a Polacy, ograniczeni przez niemiecką obecność w Szczecinie, nie byłiby w stanie wykorzystać portu do obsługi Dolnego Śląska, dla którego Szczecin jest naturalnym portem. Wydaje mi się, że pod auspicjami jakiejś organizacji międzynarodowej należałoby wypracować rozwiązania umożliwiające Niemcom korzystanie z rzeki Odry i portu w Szczecinie”¹⁵⁰.

64. List Cavendisha-Bentincka został uwzględniony w memorandum Walm-sleya z 4 listopada 1946 r. w sprawie polskich roszczeń wobec Niemców, dotyczących

¹⁴⁷ Goettingen Research Committee, *Eastern Germany*, Wuerzburg 1961, vol. 1, s. 19.

¹⁴⁸ N 12998/21/55, 1946.

¹⁴⁹ C 15575/3520/18, 1946.

¹⁵⁰ C 13234/3520/18, 1946.

granicę¹⁵¹. Już w lutym 1945 r. resort w rządzie lubelskim¹⁵¹ pracował nad roszczeniem w sprawie granicy położonej 30 mil na zachód od Odry¹⁵². Zaledwie rok później Szwalbe, wiceprzewodniczący polskiej Krajowej Rady Narodowej, stwierdził w Krakowie, że granica na Odrze nadal wymaga ustalenia, ponieważ „nie możemy zgodzić się, aby granica przebiegała w dół środkiem rzeki, dlatego że różne instalacje znajdują się na drugim brzegu i przez to wykorzystanie rzeki przez nas byłoby bardzo trudne”¹⁵³. W kwietniu 1946 r. pojawiły się pierwsze informacje dotyczące polskich zamiarów rozszerzenia zachodniego zaplecza Szczecina. Walmsley ocenił, że domniemane roszczenia polskie obejmują pas o nieznannej szerokości wzdłuż lewego brzegu Odry, „prawdopodobnie w całym jej biegu”¹⁵⁴, pozostała część wyspy Uznam i możliwe, że nawet Rugię oraz „rozszerzenie terytorium na zachód od Szczecina, do rzeki Randow (lub Rendow), po polsku Radowa (Redowa)¹⁵⁵, łączącej się prawdopodobnie z Odrą wzdłuż rzeki Welse (po polsku Wilsna, Wielża¹⁵⁶)”¹⁵⁵; linia ta zbliża się wyraźnie do zachodnich granic Polski z XI i XII w.

65. Walmsley skomentował: „Nie wydaje się, aby był jakiś przekonujący powód wyrażenia zgody na polskie roszczenia (...). Jedyne możliwe przypadek to roszczenie dotyczące końcowego odcinka zachodniego brzegu Odry, a także przesunięcie obecnej granicy na zachód od Szczecina o kilka kilometrów w kierunku zachodnim, aby objąć linię kolejową ze Szczecina do Nowego Warpna. Druga z wymienionych kwestii przestaje być aż tak pilna w świetle gotowości prez. Szczecina do budowy alternatywnej linii, a Niemcy w każdym razie powinni otrzymać kompensatę wzdłuż południowej części tego sektora granicy”¹⁵⁶. W dniu 16 stycznia 1947 r. F.B. Bourdillon, również z Departamentu Studiów brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, odnotował w nawiązaniu do listu Cavendisha-Bentincka: „Zgadzą się, że niewielka korekta granicy na korzyść Polski, zarówno w odniesieniu do Szczecina, jak i wyspy Uznam, stanowi uzasadnione roszczenie, przede wszystkim dlatego, że obecna tymczasowa granica nakreślona została miękkim ołówkiem na mapie o małej skali, a jej wytyczenie przez marsz. Żukowa nie mogło odbiegać o więcej niż 5 lub jak podają inni 0–5 kilometrów w każdą ze stron. Z pewnością również, jeżeli Świnoujście miałyby być polską bazą marynarki¹⁵⁷, granica powinna być odsunięta nieco dalej od Świnoujścia niż obecnie, gdy odległość ta wynosi 3 kilometry”¹⁵⁷.

66. Cavendish-Bentinck i Bourdillon analizowali lokalne warunki wokół Szczecina. W szerszym kontekście, jeżeli chodzi o mniejsze wrogie państwa, konferencja pokojowa w Paryżu w 1946 r. zbiegła się złowieszczo z początkiem „zimnej wojny”. Stanowiska obu stron zostały usztywnione, w tym również w sprawie zmian w Polsce

¹⁵¹ C 15575/3520/18, 1946.

¹⁵² Zob. W. Wagner, *The Genesis...*, s. 127, przyp. 494.

¹⁵³ Radio Katowice, 16 II 1946, cyt. w: C 15575/3520/18, 1946, memorandum Research Department, 4 XI 1946.

¹⁵⁴ *Ibidem*.

¹⁵⁵ *Ibidem*, zob. linia 7 na załączonej mapie I.

¹⁵⁶ *Ibidem*.

¹⁵⁷ C 13234/3520/18, 1946.

i Niemczech. 6 września 1946 r. Byrnes wygłosił ważną mowę w Stuttgarcie, gdzie powiedział oficjelom niemieckim, że odnośnie do tymczasowej granicy na Odrze i Nysie, „jak stwierdza protokół z konferencji poczdamskiej, szefowie rządów nie uzgodnili poparcia dla pokojowego przekazania tego obszaru (...). Granice obszaru przekazywanego Polsce muszą zostać określone po zawarciu ostatecznego pokoju”¹⁵⁸. Oficjalne amerykańskie stanowisko obejmowało możliwość pewnej rewizji granicy na Odrze i Nysie na korzyść Niemców. Zbiegło się to z odejściem przez Trumana od kompromisów popieranych podczas konferencji poczdamskiej przez Byrnesa, który już na początku tego roku opisał linię Odry i Nysy jako „poważny skandal (...). Nie sądzę, że powinniśmy zgadzać się na dalsze kompromisy (...). Zmęczony jestem cackaniem się z Sowietami”¹⁵⁹.

67. W odpowiedzi na przemówienie Byrnesa w Stuttgarcie Mołotow stwierdził 17 września 1946 r., że zgoda państw sprzymierzonych po Poczdamie na wysiedlenie Niemców z terenów na wschód od linii Odry i Nysy implikowała, iż linia granicy ma być trwała. Zapytał on: „Kto twierdzi, że wysiedlenie Niemców podjęto wyłącznie jako tymczasowy eksperyment? (...). Już sam pomysł wciągania milionów ludzi w tego rodzaju eksperyment wydaje się nieprawdopodobny, pomijając okrucieństwo takiego pomysłu, zarówno w stosunku do Polaków, jak i Niemców”¹⁶⁰. Miesiąc później, 22 października 1946 r., Ernest Bevin przemawiając w Izbie Gmin przypomniał, że: „nasza zgoda na tymczasowe rozwiązania w Poczdamie” została udzielona w zamian za zapewnienia konstytucyjne ze strony rządu polskiego (por. par. 43); Bevin stwierdził: „Nie widzimy powodu, dla którego powinniśmy ostatecznie ratyfikować oddanie tak znacznego terytorium Polsce bez wykazania, że udzielone gwarancje zostały w pełni zrealizowane. Powinniśmy zażądać również zapewnienia, że Polacy są w stanie rozwijać ten obszar i odpowiednio korzystać z zasobów gospodarczych i że nie stanie się pustkowiem, z którego Niemcy zostali wypędzeni, a którego Polacy nie byli w stanie zaludnić”¹⁶¹.

68. W dniu 26 lutego 1947 r. British Overseas Reconstruction Committee zatwierdziła dokument zalecający, by przy założeniu, że podczas zbliżającego się posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie^{LX} delegacja rosyjska naciskać będzie na podjęcie decyzji w sprawie ustalenia granicy polsko-niemieckiej w obecnym kształcie, chyba że odmienne poglądy zaprezentują Amerykanie, zgodzić się na propozycję rosyjską „po wyjaśnieniu, iż uważamy obecny przebieg granicy za zbyt korzystny dla Polski, oraz ustalić pewne warunki”¹⁶², głównie, że „Rząd polski umożliwi Niemcom tranzyt przez Szczecin zgodnie z ewentualnymi ustaleniami odpowiedniego organu międzynarodowego”¹⁶³ (w Ministerstwie Spraw Zagranicznych zalecono, aby nie naciskać

¹⁵⁸ Cmnd. 1552, 1961, s. 72.

¹⁵⁹ H.S. Truman, *The Memoirs of Harry S. Truman: Year of Decisions 1945*, Londyn 1955, s. 492–493, List Trumana do Byrnesa, 5 I 1946.

¹⁶⁰ *Poland, Germany i European Peace...*, s. 112.

¹⁶¹ *Hansard*, vol. 427, kol. 1517–1518.

¹⁶² C 4797/192/18, 1947.

¹⁶³ C 3346/192/18, 1947.

na dalsze ewentualne warunki dotyczące rosyjskiej zgody na zmiany granicy zachodniej, ponieważ byłoby niepożądane targowanie się o niewielkie cesje na Zachodzie wobec dużo większych na Wschodzie)¹⁶⁴. Jednakże dwa dni później, 28 lutego, Freeman Matthews odpowiedzialny za sprawy europejskie w amerykańskim Departamencie Stanu wyjaśnił Ernestowi Bevinowi, że Stany Zjednoczone „zamierzają zaproponować rewizję granicy polsko-niemieckiej w kierunku do Odry na Śląsku oraz na wschód od Odry w kierunku północnym”¹⁶⁵, tak aby Szczecin powrócił do Niemiec; być może wracając do propozycji amerykańskiej z 1945 r. linii „Krzyż–Drawsko Pomorskie” na Pomorzu (por. par. 28, 32 i 70). Kilka tygodni później, w marcu 1947 r., memorandum brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat „Granicy polsko-niemieckiej” stwierdzało w szczególności: „Trudno jest podjąć decyzję w sprawie przywrócenia [Niemcom] Szczecina. Jest to port dla Berlina, ale również port dla obszaru przemysłowego Górnego Śląska, który tak czy inaczej pozostanie w rękach polskich. (...) Idealnym rozwiązaniem byłaby wspólna eksploatacja i kontrola żeglugi na Odrze oraz urządzeń portowych w Szczecinie^{LXI}. Biorąc jednak pod uwagę warunki polityczne, jakie mogą wystąpić na granicy w przewidywalnej przyszłości, taka propozycja będzie całkowicie iluzoryczna. (...) Możemy jedynie podsumować: (i) jeżeli Amerykanie proponują zmianę, nie możemy pozostawać w tyle i musimy wyraźnie przedstawić nasz punkt widzenia, że granica na Nysie Kłodzkiej (pozostawiająca Szczecin po stronie niemieckiej) byłaby sprawiedliwsza i bardziej satysfakcjonująca ekonomicznie”¹⁶⁶.

69. Chociaż wiele wyjaśniają zdecydowanie odmienne okoliczności, niemniej jednak przeciwne zalecenia proponowane z jednej strony przez Cavendisha-Bentincka i Bourdillona co do przyszłości Szczecina mogą szokować, tym bardziej że uległy zmianie w ciągu zaledwie kilku miesięcy w memorandum brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z marca 1947 r. Memorandum może sugerować, że w 1947 r., jak również w 1945 r., Ministerstwo Spraw Zagranicznych nader chętnie zostawiło wolną rękę Amerykanom jeśli chodzi o załatwienie sprawy przyznania Szczecina. Można wnioskować, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie zajmowało się zbyt intensywnie tą kwestią w taki czy inny sposób, a rozstrzygnięcie przynależności Szczecina do Niemiec bądź Polski było traktowane jako sprawa marginalna w brytyjskiej polityce zagranicznej zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i geograficznego. Sprawa ta miała w pewnym stopniu charakter geograficzny, może w mniejszym wymiarze polityczny, chociaż była postrzegana jako bezpośredni powód włączenia się Brytyjczyków do działań II wojny światowej w wyniku naruszenia przez Niemców zachodniej granicy Polski i sporu o inny port na Bałtyku, położony bardziej na wschód – Gdańsk. Jednakże biorąc pod uwagę powyższe argumenty, należy niezwłocznie stwierdzić, że Ernest Bevin w szczególności odniósł się do Szczecina (por. par. 71) w czasie posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie w marcu i kwietniu 1947 r.

¹⁶⁴ *Ibidem*.

¹⁶⁵ C 3685/53/18, 1947.

¹⁶⁶ C 4797/192/18, 1947.

70. Podczas konferencji w Moskwie gen. Marshall, następca Byrnesa, stwierdził 9 kwietnia 1947 r., iż tymczasowa decyzja podjęta w Poczdamie o przekazaniu terenów na wschód od linii Odry i Nysy pod polską administrację odnosiła się do faktu, że „we Wschodnich Niemczech zaistniała sytuacja, której nie można było odwrócić *w owym czasie*. Stosownie do tego, prezydent Stanów Zjednoczonych zgodził się, że problem granicy polsko-niemieckiej musi pozostać otwarty do czasu ostatecznej konferencji pokojowej. Truman dobrze rozumiał, w jaki sposób decyzja poczdamska została podjęta i wiedział, że zachodnia granica Polski nie była jeszcze ustalona”¹⁶⁷. Cztery dni później korespondent dyplomatyczny czasopisma „Observer” sugerował, mniej lub bardziej dokładnie, istnienie powiązania pomiędzy tym, co gen. Marshall miał na myśli, a propozycjami gen. Sikorskiego z 1942 r., aby granica niemiecko-polska przebiegała przez Pomorze, na wschód od Odry, „mniej więcej do rejonu Ustki”¹⁶⁸ (por. par. 10). W związku z powyższym gen. Marshall zaproponował powołanie komisji ds. granicy, która zaleciłaby Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych „rewizję przedwojennej granicy polsko-niemieckiej”¹⁶⁹, co w jego zamyśle miało doprowadzić do rewizji linii Odry i Nysy na korzyść Niemców. Podczas kolejnej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie^{LXII}, na przełomie listopada i grudnia 1947 r., gen. Marshall ponownie zaproponował powołanie komisji ds. granicy. Jednakże Mołotow, który utrzymywał, że granice Polski zostały ustalone w Poczdamie, zawetował powołanie takiej komisji.

71. W czasie konferencji moskiewskiej wiosną 1947 r. propozycje Bevina wydawały się iść w tym samym kierunku, co gen. Marshalla. W trakcie spotkania 9 kwietnia minister spraw zagranicznych, komentując aspekty ekonomiczne tymczasowej granicy, wskazał, że podczas gdy przemysłowy obszar pomiędzy Nysą Kłodzką a Łużycką może być wykorzystany przez Polskę, to „obszar od Szczecina na wschód do dawnej polskiej granicy”^{LXIII} nie jest zbyt zaludniony i obejmuje znaczne tereny rolnicze, które mogą stanowić cenny wkład w zrównoważenie gospodarki niemieckiej. Zmiany na tym terenie jednak nie były takie, jak przewidziano w Poczdamie”¹⁷⁰. Podkreślił on, że nie jest to jego ostateczna decyzja dotycząca wytyczenia granicy polskiej w traktacie pokojowym, ale poprosił o uwzględnienie tych opinii. Jednakże jedna propozycja przedstawiona przez Bevin, która zapewniła szybkie porozumienie podczas konferencji moskiewskiej, polegała na akceptacji ustawy nr 46 zadekretowanej 25 lutego przez Sojuszniczą Radę Kontroli Niemiec, przewidującą likwidację Prus¹⁷¹. Wyeliminowanie Prus jako historycznego wroga usadowionego po obu stronach Odry i Nysy przyniosło Polakom znaczną ulgę psychiczną z potencjalnymi implikacjami prawnymi.

[Zob. dok. 2, uzupełnienie treści punktów 71A, 71B, 71C.]

¹⁶⁷ Confidential Print 17669*, s. 118.

¹⁶⁸ „Observer”, 13 IV 1947.

¹⁶⁹ Confidential Print 17488*, s. 199; zob. *The Department of State Bulletin*, vol. 22, nr 572, 19 VI 1950, s. 1018.

¹⁷⁰ Confidential Print 17669*, s. 116.

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 16, 38.

72. Przynależność Szczecina stała się ponownie tematem rozmów anglo-amerykańskich w 1947 r. oraz przedmiotem dalszych ustaleń rosyjsko-polskich już na miejscu, w wyraźnym powiązaniu z uzgodnieniami z 1945 r. 29 czerwca 1947 r. port w Szczecinie został oficjalnie przekazany z rąk rosyjskich pod kontrolę polską^{LXIV}. Jednak na mocy tego porozumienia Rosja miała prawo zatrzymać niewielką część nabrzeży jako obszar bezcłowy za ustaloną opłatą: uzgodnienie to było podobne do poczynionego z Czechosłowacją¹⁷² (por. par. 87)^{LXV}. Proces zapoczątkowany przez marsz. Żukowa 10 lipca 1945 r. (por. par. 34) został najwyraźniej zakończony, w każdym razie w zasadniczych kwestiach (por. par. 86) zaledwie dwa lata później. Stosownie do tego, wiodąca gazeta zachodnioniemiecka, pisząc o powojennej Polsce, może nieco tendencyjnie, ponownie stwierdziła, że „5 października 1945 r. granice terenu pozostającego pod polską administracją zostały znacznie przesunięte na zachód poza dolną Odrę i objęły Świnoujście oraz zachodnie przedpole miasta i szeroki pas na zachód od Szczecina”¹⁷³ (por. par. 54–61) i dodała: „w październiku 1947 r. nastąpiło dalsze rozszerzenie poprzez objęcie pasa na zachód od Odry, na północ od Schwedt”¹⁷⁴, na południe od enklawy szczecińskiej. Daje się to porównać z polskimi aspiracjami z poprzedniego roku (por. par. 64) i aluzją poczynioną w uwagach Bullarda ze stycznia 1965 r. do informacji otrzymanej od dr. Turnwalda (por. par. 54 i 59) odnośnie do „dalszego porozumienia sowiecko-polskiego z 1947 r., znanego dr. Turnwaldowi wyłącznie z doniesień prasowych, a dotyczącego przekazania Polsce pasa o długości około 50 kilometrów i szerokości 10 kilometrów po zachodniej stronie Odry na północ i na południe od Schwedt”^{LXVI}. Zgodnie z raportem Francuskiej Agencji Prasowej z 5 listopada 1947 r. wydaje się, że teren ten został zajęty przez Polaków poprzedniego dnia”¹⁷⁵. W efekcie takich zmian Polska uzyskałaby ważną drogę wodną wzdłuż doliny Odry na zachód od rzeki i do niej równoległą.

73. Jeżeli chodzi o rosyjsko-polskie uzgodnienia dotyczące wytyczenia zachodniej granicy enklawy szczecińskiej na przełomie października i listopada 1945 r., można stwierdzić z pewnym prawdopodobieństwem, że zostały one poczynione w ramach wykonania trójstronnego porozumienia potwierdzonego protokołem poczdamskim. Dlatego też, pomijając niemieckie argumenty, wytyczenie takie powinno prawdopodobnie mieć ogólną brytyjską i amerykańską zgodę, nawet jeżeli jej podstawa nie byłaby w pełni zadowalająca, ponieważ: po pierwsze, nawet jeżeli mapa nowej granicy została uzgodniona podczas konferencji poczdamskiej, to nie można jej znaleźć (por. par. 46); po drugie, nie ma śladów żadnej oficjalnej korespondencji pomiędzy rządami rosyjskim oraz brytyjskim lub amerykańskim w sprawie dokładnego przebiegu linii nowej granicy z lokalnymi poprawkami, jak ją fizycznie wytyczono jesienią 1945 r. ani też żadnego formalnego żądania ze strony brytyjskiej lub amerykańskiej dotyczącego stosownego powiadomienia (por. par. 55–56). Jeżeli dla rządów brytyjskiego i amerykańskiego zachodnia granica

¹⁷² „The Times” (wczesne wydanie), 1 VII 1947, zob. *Keesing's Contemporary Archives*, vol. VI, s. 8697.

¹⁷³ W. Markert, *Polen*, Cologne–Graz 1959, s. 226, przyp. 1.

¹⁷⁴ *Ibidem*, zob. załączona mapa III.

¹⁷⁵ RG 1081/1, 1965.

enklawy szczecińskiej była dyskusyjna w szczegółach, chociaż nie ogólnie, to można mimo wszystko twierdzić, że otwieranie tej kwestii w odniesieniu do lokalnych punktów na granicy jest w praktyce wstrzymane, ponieważ strona brytyjska i amerykańska nie podnosiły tej kwestii w ciągu ostatnich 20 lat. Przypuszczalnie powyższe rozważania w żaden sposób nie miałyby zastosowania do miejscowych zmian granic ustalonych rosyjsko-polskim lub innym osobnym porozumieniem, zawartym w dowolnym czasie po wstępnym wytyczeniu enklawy szczecińskiej i derogacjach protokołu poczdamskiego. Zastrzeżenie to obejmuje domniemane porozumienie rosyjsko-polskie z 1947 r. odnośnie do pasa w okolicach Schwedt: chociaż precyzyjne warunki tej umowy, jeżeli rzeczywiście doszło do jej zawarcia, pozostają niejasne; równie mroczny cień rzucony został przez „żelazną kurtynę” i współcześnie niewiele jest przypadków domniemanych zmian międzynarodowych granic w Europie, o których wiedza jest aż tak skromna. Wątpliwy status domniemanego porozumienia rosyjsko-polskiego w sprawie pasa w okolicach Schwedt mógł przyczynić się do jego późniejszej domniemanej korekty.

74. W 1946 r. niemieccy liderzy komunistyczni w strefie sowieckiej twierdzili, że linia Odry i Nysy stanowiła jedynie granicę tymczasową¹⁷⁶. Jednakże dwa lata później, zgodnie z doniesieniami prasy polskiej, płk Tiulpanow, szef służb informacyjnych rosyjskiej administracji wojskowej w Niemczech, powiedział (23 września 1948 r.), „że granica Wschodnich Niemiec ustalona w Poczdamie jest nienaruszalna”¹⁷⁷. Tydzień później, zgodnie z doniesieniami, Walter Ulbricht, przewodniczący Komisji Gospodarczej Niemieckiej Rady Ludowej, powiedział podczas sesji plenarnej swojej partii, że należy przeciwstawić się „nacionalistycznym tendencjom rewizji wschodniej granicy niemieckiej. Granica jest ustalona i gwarantowana, a jej rewizja jest nie do pomyślenia”¹⁷⁸. A pod koniec roku, 16 grudnia 1948 r., Franz Dahlem reprezentujący Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności (SED) w swoim wystąpieniu na wspólnym kongresie zjednoczeniowym Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej stwierdził: „uznana przez naszą partię granica na Odrze i Nysie, ustalona na mocy umów międzynarodowych, stanowi granicę pokoju, zarówno dla was, jak i dla nas”¹⁷⁹. Zdając sprawozdanie z tego spotkania, ambasada rządu Jego Królewskiej Mości w Warszawie skomentowała, biorąc pod uwagę niedawne oświadczenia płk. Tiulpanowa i Ulbrichta, iż „powyższa wypowiedź sugeruje, że bez względu na możliwości, jakie pojawią się w przyszłości, Rosjanie obecnie zdecydowanie naciskają, aby komunistyczne Niemcy Wschodnie zobowiązały się do ostatecznego uznania granicy na Odrze i Nysie”¹⁸⁰.

75. Jednakże w ciągu sześciu miesięcy pojawiło się zastrzeżenie ze strony ambasady rządu Jego Królewskiej Mości w Warszawie co do przyszłego rozwoju sytuacji. 6 maja 1949 r. sir Donald Gainer przesłał telegram o następującej treści: „Ambasador

¹⁷⁶ Z.K. Brzezinski, *The Soviet Bloc*, Cambridge (Mass.) 1960, s. 53–54.

¹⁷⁷ C 8207/3701/18, 1948.

¹⁷⁸ *Ibidem*.

¹⁷⁹ C 10590/3701/18, 1948.

¹⁸⁰ *Ibidem*.

francuski^{LXVII} powiadomił mnie, że otrzymał następujące informacje z wiarygodnego źródła. Ambasador Rosji^{LXVIII} ostatnio poinformował polskiego ministra spraw zagranicznych o sowieckich planach wobec Niemiec zwrócenia Niemcom Szczecina i okolic¹⁸¹. Na koniec tego miesiąca, 31 maja, telegram od brytyjskiej części Komisji Kontroli w Berlinie stwierdzał: „Nie mamy żadnych wskazań z jawnych i niejawnych źródeł, że Rosjanie rozważają generalną zmianę swojego stanowiska wobec linii Odry i Nysy. Przeciwnie, partia SED i inne organizacje polityczne w strefie sowieckiej nadal podkreślają publicznie i prywatnie, że wschodnia granica jest nienaruszalna, a rozmowy o rewizji granic najzwyczajniej skłaniają do odnowienia konfliktu pomiędzy Niemcami a Polską (...). Jednakże otrzymaliśmy pewien raport [...]a, że Jendretzky, przewodniczący SED w Berlinie, wspomniął podczas konferencji swojej partii około 12–15 maja o sowieckich zamiarach zwrócenia Niemcom portu w Szczecinie i polskiej części Frankfurtu nad Odrą”¹⁸².

76. Raporty mówiące o tym, że organ kontrolny rządu rosyjskiego rozważał zwrócenie Szczecina Niemcom zaczęły pojawiać się zarówno w Polsce, jak i we Wschodnich Niemczech w maju 1949 r., w czasie, kiedy rząd rosyjski był zainteresowany utworzeniem rządu Niemiec Wschodnich, powołanego w październiku tego roku jako przeciwwaga dla Republiki Federalnej Niemiec, istniejącej od września 1949 r. Plotki z 1949 r. dotyczące zwrócenia Szczecina opierały się na dość oczywistym przypuszczeniu, że rząd rosyjski, przekazując Polsce tak daleko wysuniętą placówkę, mógł dążyć do zacieśnienia kontroli nad Polską i nad wszystkimi przyszłymi transakcjami z Niemcami, wykorzystując Szczecin, a może też inne nowe polskie nabytki, jako użyteczną kartę przetargową. Jeżeli jednak taki ruch był istotnie brany pod uwagę w 1949 r., to nic takiego się nie wydarzyło. Świadczy o tym informacja z listopada tego roku od D.G. Mitchella, wicekonsula Jego Królewskiej Mości w Szczecinie^{LXIX}, który wiązał „najistotniejszą zmianę”, a mianowicie fakt, że od kwietnia 1949 r. „tempo odbudowy [Szczecina] ogromnie wzrosło” z „wystąpieniami Piecka i Grotewohla w sprawie nienaruszalności obecnej granicy polsko-niemieckiej”¹⁸³ (por. jednak par. 85–86).

77. W dniu 6 lipca 1950 r. rządy Polski i Niemiec Wschodnich podpisały tzw. układ zgorzelecki. Zgodnie z art. 1: „Wysokie układające się strony zgodnie stwierdzają, że ustalona i istniejąca granica, biegnąca od Morza Bałtyckiego wzdłuż linii na zachód od miejscowości Świnoujście i dalej wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka, oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy czechosłowackiej, stanowi granicę państwową między Polską a Niemcami”¹⁸⁴. Art. 3 powoływał mieszaną Komisję Niemiecko-Polską, której zadaniem było precyzyjne, fizyczne wytyczenie tej granicy, a art. 5 przewidywał sporządzenie dokumentu „o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między

¹⁸¹ C 3856/242/18, 1949.

¹⁸² C 4711/242/18, 1949.

¹⁸³ NP 1015/1, 1950.

¹⁸⁴ C 4470/899/18, 1950; Cmnd. 1552, s. 134–135.

^a Ujawniono kilka kolejnych słów, najprawdopodobniej nazwę instytucji, która przekazała informację.

Polską a Niemcami”. Układ zgorzelecki będący pierwszą umową zawierającą uznanie linii na Odrze i Nysie wywołał formalny protest rządu federalnego Niemiec Zachodnich wraz z argumentacją, której Niemcy Zachodnie trzymały się od tego czasu: ponieważ linia Odry i Nysy została ustanowiona tymczasowo na mocy protokołu poczdamskiego, terytorium Niemiec nadal formalnie obejmowało tereny w granicach z 1937 r., co było podstawą roboczą przyjętą podczas konferencji poczdamskiej.

78. Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych we wskazówkach dla prasy z 7 czerwca 1950 r. wskazało, iż „Opinia brytyjska, że obecna (niemiecko-polska) granica ma jedynie tymczasowy charakter (...) była jednoznacznie wyrażana podczas każdej dyskusji na ten temat. Warto być może w tym miejscu przypomnieć uwagę brytyjskiego ministra spraw zagranicznych¹⁸⁵ podczas moskiewskiego spotkania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w 1947 r., kiedy to powiedział, że akceptuje oświadczenie Stalina z 21 lipca 1945 r. deklarujące, iż ustalenie zachodniej granicy Polski powinno być pozostawione do czasu podpisania układu pokojowego z Niemcami. W każdym razie tak zwana Niemiecka Republika Demokratyczna nie posiada umocowania do ostatecznego przekazania tego terytorium Polsce”¹⁸⁵. Amerykański Wysoki Komisarz w Niemczech, John McCloy, publicznie odniósł się do poprzedniego stanowiska amerykańskiego w sprawie linii Odry i Nysy (por. par. 66 i 70) i podsumował: „Rząd Stanów Zjednoczonych nie uznał granicy na Odrze i Nysie ani włączenia do państwa polskiego terenów niemieckich, które zostały oddane pod polską administrację”¹⁸⁶. Protest Niemiec Zachodnich został zatwierdzony i przekazany przez Wysoką Komisję Sojuszniczą w Niemczech przedstawicielom Rosji i innych mocarstw 4 października 1950 r. W tym samym czasie Wysoka Komisja wydała dodatkowe oświadczenie potępiające układ zgorzelecki „jako naruszenie zobowiązań podjętych przez cztery wielkie mocarstwa”¹⁸⁷. Potępienie to nie odnosiło się bezpośrednio do Szczecina jako miasta znajdującego się po polskiej stronie linii, ale miało na celu sprzeciwienie się ostatecznemu wytyczeniu granicy pomiędzy Polską a Niemcami Wschodnimi. Układ zgorzelecki jednakże został ratyfikowany w Berlinie przez umawiające się strony pod koniec listopada 1950 r.

79. Wykonując postanowienia art. 3 i 5 układu zgorzeleckiego, 27 stycznia 1951 r. we Frankfurcie nad Odrą podpisano polsko-niemiecki akt o wykonaniu wytyczenia granicy na Odrze i Nysie jako „nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni”¹⁸⁸. Art. 1 tego aktu potwierdzał, że „granica państwowa między Polską a Niemcami zgodnie z określeniem w art. 1 Konwencji (z 6 lipca 1950 r.) została wytyczona przez Wspólną Komisję Polsko-Niemiecką”¹⁸⁹. Drugi i ostatni artykuł stwierdzał, że granica „przebiega zgodnie z opracowanymi przez Mieszana Komisję dokumentami, wymienionymi w zał. nr 1, oraz mapą stanowiącą zał. nr 2 do niniejszego aktu, które to załączniki i doku-

¹⁸⁵ C 3913/671/18, 1950.

¹⁸⁶ C 3833/671/18, 1950, Raport z monitoringu BBC, 7 VI 1950.

¹⁸⁷ C 1083/8, 1951.

¹⁸⁸ NP 10318/2, 1951.

¹⁸⁹ *Ibidem*.

menty są jego częścią integralną¹⁹⁰. Na dokumenty umieszczone w zał. nr 1 w dwóch egzemplarzach składały się trzytomowy protokół opisujący przebieg granicy na 584 stronach tekstu w języku niemieckim oraz pakiet „34 ponumerowanych map i 39 stron załączników”¹⁹¹. Sama obszerna dokumentacja techniczna miała zawierać precyzyjny opis linii zachodniej granicy enklawy szczecińskiej. Egzemplarz aktu z 27 stycznia 1951 r., który dotarł do brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie zawierał dokumentów wymienionych w zał. nr 1 ani głównej mapy wymienianej jako zał. nr 2: to kolejna brakująca mapa.

80. Prawdopodobieństwo, że mapa granicy polsko-wschodnioniemieckiej z 27 stycznia 1951 r. nie została wydana w owym czasie wzrasta z powodu niepotwierdzonych raportów dotyczących zmian granicy w obszarze Szczecina, które opisuje prasa zachodnioniemiecka. Władze brytyjskie zarówno w Berlinie, jak i w Warszawie nie dały wiary dziwnemu i w znacznym stopniu błędnemu raportowi w sprawie oddania Polsce „pasa o szerokości 80 kilometrów na zachód od Szczecina”¹⁹². Generalnie jednak panowała zgoda co do prawdziwości dużo skromniejszego raportu na temat przekazania przez Niemcy Polsce pasa o szerokości 6 kilometrów na wyspie Uznam, przypuszczalnie na zachód od Świnoujścia (por. par. 54–56)^{LXXI}; chociaż późniejsze porównania z mapami w większej skali powodują, że i to jest wątpliwe. W grudniu 1951 r. Wysoka Komisja Sojusznicza w odpowiedzi na żądanie przez Niemcy Zachodnie informacji w sprawie wskazywanej cesji z żalem stwierdziła, iż „nie była w stanie dostarczyć szczegółowych informacji”¹⁹³. Jeżeli cesja taka rzeczywiście miała miejsce, mogła, ale nie musiała, być powiązana z niedawną wypowiedzią dr. Turnwalda, że pas w okolicach Schwedt, najwyraźniej przekazany Polsce w 1947 r. (por. par. 72), został ponownie oddany Niemcom Wschodnim na mocy „umowy z 27 stycznia 1951 r.”¹⁹⁴. Wystosowane 27 sierpnia 1951 r. żądanie brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczące mapy opracowanej przez wywiad brytyjski w Berlinie w celu pokazania „szczegółowego przebiegu granicy na Odrze i Nysie, włączając stopień przesunięcia granicy na zachód od Szczecina”¹⁹⁵ doprowadziło do opracowania mapy datowanej w Berlinie na 25 października 1951 r. i opisanej jako bazująca na mapie „wydanej przez Biuro Geodezyjne Strefy Sowieckiej ze zmianami dokonanymi po podpisaniu umowy wschodnioniemiecko-polskiej. Zmiany te pochodziły z oficjalnych raportów NRD oraz źródeł wywiadowczych. Wytyczenie granicy należy jednak traktować jako przybliżone w niektórych miejscach”¹⁹⁶. To rzeczywiście wydaje się być konieczne. Zmiany, dotyczące w szczególności wyspy Uznam, nie zostały wyraźnie określone.

¹⁹⁰ *Ibidem*.

¹⁹¹ *Ibidem*.

¹⁹² C 1083/8, 1951.

¹⁹³ C 1083/25, 1951.

¹⁹⁴ RG 1081/1, 1965.

¹⁹⁵ C 1083/10, 1951.

¹⁹⁶ C 1083/19, 1951.

81. Przypuszczalnie wszelkie korekty granicy wprowadzone w ramach polsko-wschodnioniemieckiego aktu z 27 stycznia 1951 r. nie byłyby formalnie uznane, podobnie jak i te z 1947 r., przez rząd Jego Królewskiej Mości, ponieważ zmieniają linię wyznaczoną po raz pierwszy przy realizacji protokołu poczdamskiego. Akt z 1951 r. wprowadzony został w ramach realizacji układu zgorzeleckiego z 1950 r. odrzuconego przez rząd brytyjski, a do tego byłby sprzeczny z faktem, że Wielka Brytania nie uznała władz Niemiec Wschodnich i wspomnianego aktu jako ważnego traktatu zawartego przez dwa podmioty prawa międzynarodowego. Warto być może jednak wspomnieć i pamiętać, że jeden z argumentów przytaczanych wcześniej (16 czerwca 1950 r.) przez W.D. Allena był taki, iż gdyby zachodnie mocarstwa odrzuciły układ zgorzelecki jako naruszenie umowy poczdamskiej, rząd radziecki mógłby „zaatakować nas za zmiany zachodnich granic Niemiec^{LXXII}, które chociaż nieustalone ostatecznie do czasu traktatu pokojowego, zostały dokonane bez zgody czy udziału Związku Radzieckiego”¹⁹⁷ (por. par. 68).

82. W tym samym czasie na zachodzie Niemiec trwały negocjacje dotyczące ustanowienia nowych relacji traktatowych pomiędzy trzema zachodnimi mocarstwami a Niemiecką Republiką Federalną. Podczas spotkania Wysokiej Komisji Sprzymierzonych z kanclerzem Niemieckiej Republiki Federalnej dr. Konradem Adenauerem 14 listopada 1951 r., „trzej wysocy komisarze wyraźnie przedstawili kanclerzowi, że wszelkie odniesienia do zjednoczenia Niemiec zawarte w umowach dotyczyć będą zjednoczenia strefy wschodniej oraz Berlina z Republiką Federalną, a w żadnym razie terytoriów na wschód od linii Odry i Nysy. Działanie to zostało wymuszone oficjalnym oświadczeniem dr. Adenauera, że użyty w umowach termin »Zjednoczone Niemcy« obejmuje terytorium na wschód od Odry i Nysy. Kanclerz ostro zareagował. (...) Trzej wysocy komisarze utrzymali swoje stanowisko”¹⁹⁸. Nacisk w tej poufnej korespondencji był nieco inny od tego, jaki wskazywała brytyjska prasa rok wcześniej (por. par. 78).

(iv) *Obecne stanowisko dotyczące Szczecina, 1951–1965*

83. Nie wydaje się, aby rząd radziecki zareagował w jakikolwiek sposób na drobne zmiany linii Odry i Nysy określone w umowie polsko-wschodnioniemieckiej z 1951 r. W każdym razie radziecka nota z 10 marca 1952 r. skierowana do rządu brytyjskiego, francuskiego i amerykańskiego zawierała proponowane zapisy traktatu pokojowego z Niemcami, gdzie przepisy dotyczące terytorium brzmiały: „Terytorium Niemiec określone jest granicami wyznaczonymi na mocy decyzji podjętych podczas konferencji poczdamskiej”¹⁹⁹ – sformułowanie to sprowokowało odpowiedź Zachodu, że „w istocie rzeczy decyzje konferencji poczdamskiej nie określiły jednoznacznie granic niemieckich”²⁰⁰. Spór kontynuowała odpowiedź strony radzieckiej z 9 kwietnia: „Jeżeli chodzi

¹⁹⁷ C 4112/671/18, 1950.

¹⁹⁸ C 1083/30, 1951, List A. Edena do C. Batemana (Warszawa), 19 XII 1951.

¹⁹⁹ C 1074/29, 1952; Cmnd. 1552, 1961, s. 146.

²⁰⁰ C 1074/67, 1952; Cmnd. 1552, 1961, s. 147, Nota brytyjska do rządu radzieckiego, 25 III 1952.

o granice niemieckie, rząd radziecki uważa, że decyzje w tej kwestii podjęte podczas konferencji poczdamskiej są wystarczające i ostateczne²⁰¹. W kolejnym miesiącu konwencja z Bonn z 26 maja 1952 r.^{LXXIII} określająca zmienione relacje pomiędzy trzema okupującymi mocarstwami (Stanami Zjednoczonymi, Zjednoczonym Królestwem i Francją) a Republiką Federalną Niemiec stwierdzała, że „Trzy Mocarstwa oraz Republika Federalna są zgodne, że istotnym celem ich wspólnej polityki jest zawarcie układu pokojowego dla całych Niemiec, wynegocjowanego pomiędzy Niemcami a ich wcześniejszymi wrogami. (...) W dalszej części uzgodniono, że ostateczne określenie granic Niemiec musi poczekać do zawarcia tego układu”²⁰².

84. Rok później podano, że dr Adenauer zadeklarował, iż „żaden rząd niemiecki nie będzie nigdy w stanie uznać linii Odry i Nysy. Jednakże Niemcy będą starać się rozwiązywać odnośne kwestie terytorialne w nowym duchu pokojowej współpracy międzynarodowej”²⁰³. To doprowadziło do sugestii poczynionej przez dr. Adenauera we wrześniu 1953 r., że prowincje na linii Odry i Nysy mogłyby być administrowane przez polsko-niemieckie kondominium lub ONZ. Propozycja ta została zdecydowanie odrzucona przez obie strony. Znacznie ważniejsza i dająca nadzieję na pokojowe rozwiązanie propozycja została zawarta w niemieckiej deklaracji z 3 października 1954 r., zamieszczona w akcie końcowym konferencji londyńskiej na rzecz bezpieczeństwa i integracji europejskiej^{LXXIV}, a mianowicie „Republika Federalna Niemiec zobowiązuje się nie ociekać się do stosowania siły w celu osiągnięcia zjednoczenia Niemiec lub zmian obecnych granic Republiki Federalnej Niemiec, a także rozwiązywać środkami pokojowymi wszelkie spory, które mogą wystąpić pomiędzy Republiką Federalną a innymi państwami”²⁰⁴.

85. W dniu 1 lutego 1954 r. rosyjska delegacja na konferencję berlińską^{LXXV} zaplanowaną na ten rok złożyła kolejną propozycję traktatu pokojowego z Niemcami, niemalże wiernie powtarzającą sformułowania z 1952 r. dotyczące określenia granic przez umowę poczdamską²⁰⁵. Wyglądało na to, że mniej więcej w tym samym czasie w Szczecinie panowało mniejsze niż w Moskwie przekonanie co do ostatecznego charakteru ustaleń umowy poczdamskiej. Gdy P.M. Foster z ambasady rządu Jej Królewskiej Mości w Warszawie odwiedził Szczecin w październiku 1954 r., usłyszał od doświadczonego konsula Finlandii^{LXXVI}, że „ma on wrażenie, iż niewiele osób w Szczecinie wierzy, że polska obecność w mieście będzie trwała”²⁰⁶. Być może z tym właśnie wiąże się fakt, że praktycznie poza portem nie prowadzono odbudowy. „Z wyjątkiem oczyszczania dróg, gruz pozostawiono tak, jak zalegał na koniec wojny”²⁰⁷. Wydaje się, że Szczecin nie zmienił się zbyt wiele od czasu, gdy H.F. Bartlett, wicekonsul brytyjski do czasu zamknięcia

²⁰¹ C 1074/72, 1952.

²⁰² Cmd. 8571, 1952, s. 7.

²⁰³ Biuletyn Biura Prasy i Informacji Niemiec Zachodnich, 31 V 1953, za: *Dokumentation der deutsch-polnischen Beziehungen nach dem Zweiten Weltkrieg*, ed. J. Maass, Bonn 1960, s. 82.

²⁰⁴ Cmnd. 1552, 1961, s. 188.

²⁰⁵ *Ibidem*, s. 182.

²⁰⁶ NP 1632/5, 1954.

²⁰⁷ *Ibidem*.

wicekonsulatu w 1951 r.^{LXXVII} opisywał miasto na początku tego roku jako „zrujnowane, smutne miejsce, gdzie reżim jest wszechobecny i niełagodzony pozostałościami dawnej Polski” – „ze społecznością, która nie posiada własnych korzeni”²⁰⁸.

86. W 1954 r. Szczecin nadal opisywany był jako „wolny port sowiecki”²⁰⁹, z wyraźną obecnością znacznej liczby oddziałów radzieckich wewnątrz i wokół miasta, choć mniej jawną niż wcześniej. Jednakże gdy podano, że Rosjanie oddali port w Szczecinie w kwietniu 1955 r.^{LXXVIII} i, przynajmniej częściowo, wycofali swoje oddziały, ambasada rządu Jej Królewskiej Mości w Warszawie donosiła także: „Poczucie braku pewności utrzymania [miasta] opisywane przez Fostera w zeszłym roku jest obecnie jeszcze bardziej wyraźne. Nigdzie nie można czuć się pewnie na »ziemiach odzyskanych«, ale powszechnie uważa się, że Szczecin w szczególności może być oddany na powrót Niemcom zgodnie z instrukcjami sowieckimi. Szwedzki agent konsularny^{LXXIX} stwierdził, że pogłoski na temat zmian przynależności terytorialnej nasiliły się ostatnio, być może z powodu wycofania się Sowietów”²¹⁰. We wrześniu kolejnego roku ambasada rządu Jej Królewskiej Mości powiązała owe plotki dotyczące możliwego oddania przez Polaków Szczecina z niedawnym, przypuszczalnie życzeniowym raportem mówiącym, że oddziały rosyjskie są wycofywane z obszarów Lwowa i Wilna²¹¹.

87. Później tego samego roku, 8 listopada 1955 r., zgodnie z relacją zamieszczoną w „Le Monde” ogłoszono porozumienie pomiędzy rządami Polski i Niemiec Wschodnich odnośnie do wzajemnego otwarcia konsulatów oraz, w szczególności, ustaleń ze Zgorzelca i Szczecina. Porozumienie miało w szczególności przewidywać „powołanie wspólnej niemiecko-polskiej komisji, która miałaby opracować plan wspólnego zarządzania portem w Szczecinie^{LXXX}”²¹². Jedyne dostępne źródło tej informacji to doniesienia prasowe, brak jest odniesień do takiego porozumienia w aktach brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych; faktycznie, konwencja konsularna z 25 listopada 1957 r. mówiąca o powołaniu kilku konsulatów Niemiec Wschodnich w Polsce uważana była przez ambasadę rządu Jej Królewskiej Mości w Warszawie za pierwszą taką konwencję wynegocjowaną przez Polskę od czasu wojny²¹³. W uwagach redakcyjnych dotyczących doniesienia z 1955 r. „Le Monde” stwierdził, iż fakt, że rząd polski „praktycznie nie był zainteresowany” odbudową zrujnowanego miasta, sugerował, że losy Szczecina nie zostały jeszcze definitywnie określone oraz że może jeszcze stać się „polsko-niemiecki: podobnie jak wschodnia Saara”²¹⁴. Zgodnie z tą samą relacją w sprawie domniemanego układu Polska zgodziła się zwrócić Niemieckiej Republice Demokratycznej wschodnią część miasta Zgorzelec^{LXXXI}. Jednakże w sprawie Szczecina raport nie wspomina o ce-

²⁰⁸ NP 1016/18, 1951.

²⁰⁹ NP 1632/5, 1954.

²¹⁰ NP 1081/1, 1955.

²¹¹ NP 1081/3, 1955.

²¹² „Le Monde”, 9 XI 1955 r., zob. *Keesing's Contemporary Archives*, vol. 10, London 1955–1956, s. 4562.

²¹³ W 10355/7, 1957.

²¹⁴ „Le Monde”, 9 XI 1955.

sji terytorialnej, a gdyby rzeczywiście jakaś umowa dotycząca tej kwestii została zawarta, mogłaby przypominać układ polsko-czechosłowacki z 1948 r. w sprawie dzierżawy przez Czechosłowację strefy wolnocłowej w Szczecinie, która to strefa później stała się głównym punktem dostępu Czechosłowacji do Bałtyku^{LXXXII}. Można jednak mieć poważne wątpliwości, czy plan rzekomo zaproponowany w 1955 r., a dotyczący polsko-niemieckiego zarządzania Szczecinem, został faktycznie opracowany i wprowadzony w życie^{LXXXIII}.

88. Pewne jest natomiast, że w 1955 r. obie strony ostentacyjnie obchodziły piątą rocznicę układu zgorzeleckiego; chociaż w związku z tym dowódca sektora brytyjskiego w Berlinie zauważył, że w Niemczech Wschodnich „wśród ludności cywilnej linia graniczna na Odrze i Nysie nadal budzi żywy sprzeciw”²¹⁵. Niemniej jednak 20 czerwca 1957 r. dalsze polsko-wschodnioniemieckie rozmowy zakończyły się potwierdzeniem granicy na Odrze i Nysie²¹⁶. Tłem tych wydarzeń był przewrót w świecie komunistycznym w 1956 r. i radzieckie próby stłumienia zagrożeń ze strony polskiego odstępstwa od ideologii za rządów Gomułki, zbiegiem okoliczności byłego polskiego ministra odpowiedzialnego za Ziemię Zachodnie. W dniu 5 marca 1957 r. Rosja i Polska podpisały umowę o wyznaczeniu granicy przecinającej dawne terytorium Prus Wschodnich²¹⁷. Nie wiadomo, czy w owym czasie istniało jakiekolwiek inne porozumienie polsko-sowieckie odnoszące się do zachodniej granicy Polski, a w szczególności do Szczecina. Jednakże w kolejnym miesiącu, 19 kwietnia, Chruszczow wygłosił w polskiej ambasadzie w Moskwie mowę, w której stwierdził: „Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju; to wasza i nasza granica. Jeżeli ktokolwiek przekroczy waszą granicę, będzie to zagrożeniem nie tylko dla was, ale również dla bezpieczeństwa Związku Radzieckiego”²¹⁸. Pojedyncza wizyta Gomułki w Moskwie jesienią 1958 r. przyczyniła się do ponownego potwierdzenia sowieckiego poparcia dla granicy na Odrze i Nysie²¹⁹.

[Zob. dok. 2, uzupełnienie treści punktu 88.]

89. Ambasada rządu Jej Królewskiej Mości w Warszawie zapytana w 1964 r. o domniemaną umowę sowiecko-polską z 1945 r. co do Szczecina (por. par. 59) poczyniła interesującą sugestię: „Wydaje się nam, że historia sowiecko-polskiej umowy w sprawie Szczecina oraz trzymanie się jej pomimo braku dowodów jej istnienia w 1945 r. może być kwestią błędnego datowania. Ambasador wskazał, że generalnie uważa się, że powód braku działań na rzecz odbudowy Szczecina do około 1957 r. był taki, iż Związek Radziecki nie zdecydował, czy Szczecin powróci do strefy sowieckiej i ponownie stanie się częścią obecnych Niemiec Wschodnich”²²⁰. Jeżeli, około 1957 r., rząd radziecki potajemnie podjął decyzję dotyczącą ostatecznego losu Szczecina, to mogło się to okazać

²¹⁵ WG 1083/8, 1955.

²¹⁶ W 10355/5, 1957.

²¹⁷ A. Kłafkowski, *The Potsdam Agreement*, Warsaw 1963, s. 245.

²¹⁸ WG 1082/15, 1957.

²¹⁹ NP 10338/64, 1958.

²²⁰ RG 1081/2, 1964.

ważniejsze niż wszelkie znane dotychczas umowy czy deklaracje. Ambasada rządu Jej Królewskiej Mości w Warszawie dodała: „W każdym razie jest to dość świeża informacja, że nieco po 1956 r. miało miejsce sowiecko-polskie porozumienie^{LXXXIV}, które dało Polsce pewność utrzymania Szczecina i odbudowę rozpoczęto pod koniec lat pięćdziesiątych”²²¹. Jeszcze w 1959 r. Szczecin pozostawał w dużej mierze ciągle zniszczony. Zgodnie ze słowami obserwatora: „Ślady wojny są wszędzie. Widać je w brzydocie: szare pasma gruzu porośnięte chwastami. Widać je w uczuciu nadziei”. Owa nowa nadzieja w polskim Szczecinie, którego nazwa miała pochodzić od świńskiej szczeciny, skłoniła tego samego obserwatora do stwierdzenia, że wreszcie „port nad Odrą się zakorzenia”²²². Korzenie zapuszczał 35-letni ówczesny burmistrz miasta^{LXXXV} i bardzo młodzi mieszkańcy, których średnia wieku w 1960 r. wynosiła poniżej 25 lat²²³.

[Zob. dok. 2, uzupełnienie treści punktu nr 89.]

90. Przy okazji wizyty Gomułki w Moskwie, Chruszczow w swoim wystąpieniu 10 listopada 1958 r. oskarżył mocarstwa zachodnie, o „wielokrotne i bezkarne naruszenie umowy poczdamskiej, podczas gdy my lojalnie trzymaliśmy się jej, jakby nic się nie wydarzyło. Mamy wszelkie podstawy, aby uwolnić się od zobowiązań zapisanych w umowie poczdamskiej, zobowiązań, które już się zdeaktualizowały, a których trzymają się mocarstwa zachodnie, i realizować wobec Berlina politykę, która opierać się będzie na interesach Układu Warszawskiego”²²⁴, i wzajemnego wsparcia militarnego, co uzgodniły kraje komunistyczne w maju 1955 r. Choć, jak wskazują władze Niemiec Zachodnich, to szczególnie rząd rosyjski obwiniany jest za wielokrotne naruszanie umowy poczdamskiej jako podstawy stanowiska komunistów w sprawie linii na Odrze i Nysie. Późniejszy radziecki projekt traktatu pokojowego dla Niemiec z 10 stycznia 1959 r. stanowił odstępstwo od wcześniejszej formuły dotyczącej granic niemieckich (por. par. 83 i 85), pomijając wszelkie odniesienia do Poczdamu, a zawarty w nim art. VIII brzmiał: „Granice Niemiec powinny pozostać w kształcie z 1 stycznia 1959 r. Granice niemieckie przedstawiono na mapie załączonej do niniejszego traktatu (zał. nr 1)”²²⁵. Być może nie powinniśmy wyciągać zbyt daleko idących wniosków z tych nowych sformułowań, ponieważ kolejny artykuł IX szedł dokładnie śladem protokołu poczdamskiego, a to z kolei zasugerowało J.K. Drinkalowi z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, „że Rosjanie, wbrew plotkom, nie rozważają zmiany granicy na Odrze i Nysie”²²⁶. Nigdzie w archiwach ministerstwa, Departamencie Stanu, ambasadzie brytyjskiej i amerykańskiej w Moskwie nie można odnaleźć mapy, która miała stanowić zał. nr 1 do rosyjskiego projektu dokumentu. Tę mapę ze stycznia 1959 r. należy uwzględnić na liście map, których brakuje jako dowodu przynależności Szczecina (por. par. 35, 37, 46 i 79). Choć jest możliwe, że ponieważ zarzucona propozycja rosyjska ze stycznia 1959 r.

²²¹ *Ibidem*.

²²² Artykuły A.M. Rosenthal w „New York Times”, 6 i 26 IV 1959.

²²³ Artykuł J. Wetz w „Le Monde”, 20 VII 1960.

²²⁴ Cmnd. 1552, 1961, s. 317.

²²⁵ WG 1072/58, 1959.

²²⁶ *Ibidem*.

dotycząca niemieckiego traktatu pokojowego była jedynie projektem, mapa określana jako zał. nr 1 nie została dołączona do egzemplarzy przekazanych rządowi brytyjskiemu i amerykańskiemu.

[Zob. dok. 2, uzupełnienie treści punktów nr 90, 90A, 90B, 90C, 90D, 90E, 90F.]

91. Później tego samego roku, 17 lipca 1959 r., Chruszczow podczas wizyty w Polsce powiedział w swoim wystąpieniu na wiecu w Szczecinie^{LXXXVI}, podczas którego otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta i odznaczony został złotą Odznaką [Honorową] Gryfa Pomorskiego: „W Bonn, i nie tylko w Bonn, są politycy, którzy (...) nie uznają zachodniej granicy Polski i otwarcie domagają się jej rewizji. Wydaje się, że owi ludzie zatracili poczucie rzeczywistości. Marzą o tym, aby Wrocław na powrót stał się Breslau, Gdańsk Danzig, a Szczecin znów nazywano Stettin. Powinni zrozumieć, że Wrocław, Gdańsk i Szczecin to miasta polskie i pozostaną polskie na zawsze (...). Będziemy bronić słupów granicznych na Odrze i Nysie ramię w ramię z narodem polskim”²²⁷. Bezpośrednim tłem tego wystąpienia były plotki, że Niemcy Wschodnie domagają się od Polski oddania Szczecina. Jednak szerszym i przeczącym temu kontekstem było przesiedlenie do Niemiec z terenów na wschód od linii Odry i Nysy ponad 200.000 Niemców w latach 1956–1958. W związku z tym korespondent „The Times” w Bonn skomentował tę sytuację, stwierdzając, „że być może Polacy próbują pozbyć się tych, którzy uważani są za ewentualne źródło kłopotów, gdyby przyszło do podejmowania ostatecznej decyzji w sprawie granic”²²⁸.

92. W tym samym czasie rząd Jej Królewskiej Mości ustalał swoje stanowisko w sprawie linii Odry i Nysy. 10 lipca 1957 r. minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd przemawiając w Izbie Gmin, stwierdził: „Rząd Jej Królewskiej Mości obstaje przy ustaleniach układu poczdamskiego z 2 sierpnia 1945 r., że ostateczne wytyczenie zachodniej granicy Polski powinno poczekać do porozumienia pokojowego. W oczekiwaniu na takie rozstrzygnięcie obecna granica pomiędzy strefą sowiecką w Niemczech a terenami administrowanymi przez Polaków musi pozostać tymczasowa”²²⁹. Było to standardowe brytyjskie stanowisko aż do jego zmiany, wbrew poglądom Departamentu Północnego, wyrażonej w oświadczeniu ministra stanu w Foreign Office J.D. Profumo z 11 listopada 1959 r. wygłoszonym w Izbie Gmin: „Ostateczne wytyczenie granicy pomiędzy Niemcami a Polską nie może zostać sformalizowane do czasu rozstrzygnięć pokojowych”²³⁰. Oświadczenie Profumo zawierające zestawienie słów „ostateczne” i „sformalizowane” oraz odniesienie się do administracji polskiej było celowe i zmierzało w stronę stanowiska polskiego, chociaż w owym czasie problem ten nie zaprzętał powszechnej uwagi.

²²⁷ Keesing's *Contemporary Archives*, vol. 12, London 1972, s. 16919.

²²⁸ „The Times”, 31 XII 1958.

²²⁹ *Hansard*, vol. 573, kol. 353.

²³⁰ *Ibidem*, vol. 613, kol. 394; zob. WG 1082/48, 1959.

93. Kilka miesięcy wcześniej, w lipcu 1959 r., Selwyn Lloyd odrzucił sugestię sir Erica Berthouda, brytyjskiego ambasadora w Warszawie, że mocarstwa zachodnie powinny przy pierwszej nadarzającej się okazji formalnie uznać linię Odry i Nysy jako trwałą granicę. W depezy z 26 maja, w której sir Eric Berthoud ujął tę sugestię i generalnie opowiadał się za tytułem Polaków do terenów przejętych od Niemiec, stwierdził: „Jedyną anomalią jest pas ziemi na zachód od Odry ciągnący się od Szczecina na północ, który został włączony do Polski. Są ważne ekonomiczne powody, np. eksport śląskiego węgla, który odbywa się wyłącznie tą drogą, aby kontrola całego ujścia Odry (podobnie jak Wisły) znalazła się w rękach Polaków”²³¹. Niemniej określenie enklawy szczecińskiej przez ambasadora brytyjskiego mianem anomalii jest wymowne (porównaj z oświadczeniem Bartletta w 1951 r., że „stwierdzenie, iż Szczecin powinien być częścią Polski jest absurdem geograficznym”)²³². Być może pod kątem geograficznym należałoby uważnie zapoznać się z wnioskami memorandum brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 6 kwietnia 1960 r. w sprawie linii Odry i Nysy, które stwierdzało, że „Polacy niezłomnie domagają się utrzymania terytorium za Odrą i Nysą. Ich roszczenie opiera się na przesłankach historycznych, prawnych, moralnych i praktycznych”²³³.

94. Memorandum Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 1960 r. w sprawie linii na Odrze i Nysie wyjaśniało, że zbliżenie się Brytyjczyków do formuły Profumo miało na celu wyjść naprzeciw stanowisku przyjętemu przez gen. de Gaulle’a wcześniej tego samego roku. W poprzednim okresie francuska polityka w odniesieniu do linii na Odrze i Nysie, podobnie jak i wobec innych rządów, podlegała rozmaitym wahaniom. Już pod koniec 1944 r. rząd francuski, prawdopodobnie mając na uwadze terytorialne osłabienie Niemiec również na zachodzie, uznał roszczenie Komitetu Lubelskiego odnośnie do linii Odry i Nysy. Natomiast na początku 1951 r. wysoki komisarz francuski A. François-Poncet zapewnił w Kilonii, że „niemiecka granica na wschodzie jest (...) tymczasowa i sądził, że porozumienie pomiędzy Niemcami Wschodnimi a Polską w tej kwestii miało na celu wyłącznie odnotowanie tej kwestii, aby Rosja odstąpiła od omawiania jej podczas czterostronnej konferencji”²³⁴. Z kolei 25 marca 1959 r. gen. de Gaulle wspomniął podczas pierwszej ze swoich konferencji prasowych, już jako prezydent republiki, że „zjednoczenie dwóch części w jedno państwo niemieckie, które byłoby całkowicie wolne, wydaje się nam normalnym przeznaczeniem narodu niemieckiego, pod warunkiem, że obecne granice nie będą kwestionowane”²³⁵. To zgrabne sformułowanie czyniło Francję po wojnie, podobnie jak w czasie działań wojennych, pierwszym spośród mocarstw zachodnich, które poparło linię Odry i Nysy, choć bez formalnego uznania jej za granicę stałą. W trakcie późniejszej wizyty w Paryżu 10 września 1965 r. polski premier Cyrankiewicz publicznie stwierdził, że zachodnia granica Polski została „zaakceptowana przez

²³¹ WG 1078/29, 1959.

²³² NP 1016/18, 1951.

²³³ WG 1081/9, 1960.

²³⁴ „The Times”, 31 I 1951.

²³⁵ „Le Monde”, 27 III 1959.

Francję²³⁶. Strona francuska nie wydała podobnego oświadczenia, co świadczyło o tym, iż ubolewa nad tym, że strona polska takowe złożyła.

95. W fazie pewnego ochłodzenia stosunków z Niemiecką Republiką Federalną, w 1959 r. gen. de Gaulle zdystansował poglądy Francji od poglądów Niemiec Zachodnich, które nadal upierały się przy granicach niemieckich z 1937 r. (por. par. 6, 49 i 77). Zarazem polscy prawnicy przytaczali mocno naciągany argument, jakoby protokół poczdamski stwierdzał, że ostateczne wytyczenie zachodniej granicy Polski „powinno być pozostawione do czasu porozumienia pokojowego”, a nie traktatu pokojowego, oraz że porozumienie to zostało już zawarte: tym samym polskie zwierzchnictwo nad terytoriami zachodnimi było zarówno *de facto*, jak i *de iure*²³⁷. Sir Eric Berthoud nie sądził, aby argument taki można było obronić w świetle prawa międzynarodowego i rzeczywiście wydawał się on wątpliwy przy braku jego formalnej akceptacji przez trzy umawiające się strony konferencji poczdamskiej. Przypuszczalnie kolejną kwestią do rozważenia jest, czy kiedykolwiek zajdą takie okoliczności, aby mocarstwa te rozważyły możliwość zmiękczenia lub obejścia trudności dotyczących niemieckiego traktatu pokojowego poprzez wyrażenie zgody na przyjęcie takiego argumentu, być może warunkowo w odniesieniu do zjednoczenia Niemiec, aby doprowadzić do porozumień granicznych. A także, czy – co jest wielce wątpliwe – przyjęcie przez wielkie mocarstwa dosłownego odczytania przez Polaków protokołu poczdamskiego co do zwierzchnictwa mogłoby wystarczająco osłodzić drobne ustępstwa na rzecz Niemiec w negocjowanej umowie, w szczególności w odniesieniu do niemieckiego rozumienia protokołu w sprawie Szczecina: tak aby zarówno Polacy, jak i Niemcy mogli skorzystać z nagięcia zapisu protokołu poczdamskiego w oparciu o dobrze zrównoważoną podstawę prawną. Choć bez wątpienia presja polityczna i działania każdej ze stron (por. par. 102) sprawiają, że będzie to znacznie trudniejsze, a jeśli chodzi o Szczecin, jest na to z pewnością za późno, jak wskazywał już w 1960 r. sir George Clutton, który zastąpił na stanowisku w Warszawie sir Erica Berthouda.

96. W dniu 14 września 1960 r. sir George Clutton napisał z Warszawy do C. O’Neilla, asystenta podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, odnosząc się do linii Odry i Nysy: „Gomułka jest najwyraźniej dyktatorem, ale nie absolutnym i jestem przekonany, że wykracza to poza możliwości jego rządu, który nie cieszy się znacznym poparciem w kraju, aby poczynić jakiegokolwiek ustępstwa w tej właśnie jednej sprawie, w której rząd ten może słusznie uważać się za przedstawiciela dosłownie wszystkich Polaków. (...) W pewnym momencie niektórzy obserwatorzy myśleli, że Szczecin i niewielki obszar na zachód od Odry były, z polskiego punktu widzenia, zbędne, po części dlatego, że nie został podjęty trud ich odbudowy. Obecnie nie jest to

²³⁶ „The Times”, 13 IX 1965.

²³⁷ WG 1078/29, 1959.

prawdą, gdyż Szczecin rozwija się w takim samym tempie, jak pozostała część tzw. Ziemi Zachodnich, a osiągnięcia ostatnich trzech czy czterech lat są bardzo imponujące”²³⁸.

97. Ten list sir George’a Clutтона odnosił się do wcześniejszego pisma, w którym wyraził on zaniepokojenie w związku z wystąpieniem dr. Adenauera w Düsseldorfie 10 lipca 1960 r. Dr Adenauer zapewnił wschodniopruskie ziomkostwo [związek] wypędzonych, że „aneksja wschodnich terenów niemieckich oraz wypędzenie ludności niemieckiej stanowią poważne naruszenie prawa międzynarodowego. Pozwólcie, że powtórzę: decyzja dotycząca wschodnich terenów niemieckich może być podjęta dopiero na etapie traktatu pokojowego zawartego przez rząd ogólnoniemiecki. (...) Dlatego też powinniśmy mieć nadzieję, że jeśli będziemy wiernie trwali (...) przy naszych sprzymierzeńcach, jak oni przy nas, to pokój ponownie zostanie przywrócony światu, a tym samym zwrócona wam zostanie wasza piękna ojczyzna, Prusy Wschodnie”²³⁹. Wystąpienie to spowodowało, co raczej zrozumiale, że rząd polski wystosował noty protestacyjne oraz zapytania do tych członków NATO, z którymi utrzymywał stosunki dyplomatyczne (*czyli* nie do Niemiec Zachodnich). W swojej odpowiedzi z 12 sierpnia 1960 r. lord Home stwierdził, że „stanowisko rządu Jej Królewskiej Mości co do byłych terytoriów niemieckich pod polską administracją do czasu ostatecznego ustalenia zachodniej granicy Polski w rozstrzygnięciach pokojowych jest zgodne z układem poczdamskim oraz dobrze znane rządowi polskiemu. Jest również powszechnie wiadomo, że rząd Niemiec Federalnych, choć nie uznaje linii Odra–Nysa za ostateczną granicę, wielokrotnie oświadczał, iż nie zmieni jej siłą. W konsekwencji, wystarczy, jeśli w odpowiedzi na pytania zadane w nocy rządu polskiego, Rząd Jej Królewskiej Mości stwierdzi, że Republika Federalna Niemiec i jej sprzymierzeńcy z NATO nie podjęli żadnych zobowiązań w odniesieniu do spraw poruszonych przez rząd polski, które nie byłyby powszechnie wiadome”²⁴⁰. Odpowiedź ta plasuje się gdzieś pomiędzy stanowiskiem francuskim, zawierającym ukryte odniesienie do stwierdzenia poczynionego przez gen. de Gaulle’a w 1959 r., a amerykańską odpowiedzią, która, jak ujmuje notatka brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych „jest zbieżna z umową poczdamską”²⁴¹.

98. W kwietniu 1961 r. Gomułka publicznie oświadczył, iż podczas pobytu w Nowym Jorku jesienią poprzedniego roku został zapewniony przez wysoko postawionych członków nowej amerykańskiej administracji, że jeśli Kennedy zostanie wybrany na prezydenta, przychyli się do stanowiska gen. de Gaulle’a, że uznanie zachodniej granicy Polski powinno być ostateczne. Jednakże tłem stwierdzenia poczynionego przez Gomułkę była wizyta dr. Adenauera w Waszyngtonie, w trakcie której prezydent Kennedy powiedział podczas konferencji prasowej 12 kwietnia 1961 r., że „zadowalające rozwiązanie problemu granicy powinno być częścią ogólnego rozwiązania problemu Niemiec lub

²³⁸ WG 1081/38, 1960.

²³⁹ WG 1081/14, 1960.

²⁴⁰ WG 1081/29, 1960.

²⁴¹ WG 1081/44, 1960.

kwestii Niemiec w związku z traktatem pokojowym z Niemcami i całą resztą”²⁴². Dwa tygodnie później w odpowiedzi na pytania zadane w Izbie Gmin Edward Heath, lord tajnej pieczęci, 26 kwietnia odwołał się zarówno do formuły Profumo, jak i stanowiska gen. de Gaulle’a. W odniesieniu do tego drugiego Heath stwierdził: „Nie ma sprzeczności pomiędzy tym stanowiskiem a naszą opinią”. Oświadczenie to można traktować jako kolejny krok, po formule Profumo, w stronę wyczuwalnego zbliżenia stanowiska brytyjskiego do polskiego. Zapytany następnie, dlaczego rząd Jej Królewskiej Mości nie może po prostu przyjąć stanowiska francuskiego, lord odpowiedział: „Podtrzymujemy nasze stanowisko, że sprawa ta musi czekać pełnego rozstrzygnięcia i zjednoczenia Niemiec”²⁴³.

99. Informacji poufnych będących tłem oświadczenia Heatha dostarczają notatki z briefingu w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W dniu 19 kwietnia 1961 r. R.D.C. McAlpine z Departamentu Północnego zaprotokołował: „Nie jest niemożliwe, abyśmy wraz z Amerykanami w najbliższych miesiącach (...) próbowali przekonać rząd Niemieckiej Republiki Federalnej do pewnych ruchów w kierunku uzgodnienia stanowiska z Niemcami Wschodnimi, chociaż powstrzymanie się od formalnego uznania linii na Odrze i Nysie może okazać się ważną kartą w naszych rękach i nie powinniśmy wykluczać możliwości jej użycia”²⁴⁴. Pięć dni później E.E. Tomkins, szef Departamentu Zachodniego, dodał: „Wygląda na to, że zmierzamy w kierunku kryzysu berlińskiego”^{LXXXVII} pod koniec tego roku. We wszystkich negocjacjach, w których moglibyśmy uczestniczyć, a które dotyczą Berlina, uznanie linii na Odrze i Nysie może być cenną kartą”²⁴⁵. Przewidywania Tomkinsa dotyczące ponownego kryzysu berlińskiego spełniły się w sierpniu 1961 r. W dniu 15 września Heath powiedział polskiemu ambasadorowi w Londynie^{LXXXVIII}, prawdopodobnie nie zamierzając sugerować żadnych prawnych sformułowań, że „tak jak Polacy okupują zachodnie tereny, ponieważ pokonali Niemcy, również zachodnie mocarstwa zajmują Berlin Zachodni na mocy prawa zwycięzców”²⁴⁶.

100. Znak równości postawiony pomiędzy tymi dwiema kwestiami przez Heatha w odniesieniu do Berlina oraz linii Odry i Nysy nadal dawał pewne możliwości, nawet jeżeli dość wątpliwe, zachodniej polityce w Niemczech²⁴⁷. W kontekście sugestii wysuniętej przez sir George’a Clutтона, że „uznanie linii Odry i Nysy jako trwałej zachodniej granicy Polski nie jest żadnym ustępstwem”, A.D. Wilson, asystent podsekretarza stanu w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, napisał 29 stycznia 1962 r.: „Być może nawet dr Adenauer uznałby linię Odry i Nysy w zamian za zjednoczenie Niemiec, ale wyraźnie powiedział w rozmowie z prez. Kennedym w Waszyngtonie w listopadzie ubiegłego roku, że na obecnym etapie nie może tego publicznie powiedzieć, ponie-

²⁴² CG 1081/3, 1961.

²⁴³ *Hansard*, vol. 639, kol. 406.

²⁴⁴ CG 1081/4, 1961.

²⁴⁵ *Ibidem*.

²⁴⁶ NP 1051/20, 1961.

²⁴⁷ Zob. CG 1074/38, 1962.

waż może to spowodować, że FDP (Wolna Partia Demokratyczna)^{LXXXIX} opuści koalicję rządową. Dopóki Rosjanie nie będą bardziej zgodni w sprawie Berlina niż to wydaje się obecnie możliwe, wątpię, aby ta postawa uległa zmianie. Kwestia ta nie powinna być powodem naszej silnej presji na Niemcy, chyba że miałyby ona zaważyć bądź na porozumieniu, bądź na zerwaniu negocjacji. W każdym razie jest to mało prawdopodobne. Wynika z tego, że możemy traktować sprawę granicy jako marginalną w stosunku do głównego problemu Berlina²⁴⁸.

101. W kolejnym miesiącu, 23 lutego 1962 r., przywódca polskiej emigracji w Londynie gen. Władysław Anders przesłał Haroldowi Macmillanowi list, który przy okazji potwierdzał, że on, jak inni Polacy za granicą, zrewidował wcześniejszą krytykę linii Odry i Nysy jako zbyt dużej dla Polski²⁴⁹ i obecnie zgadza się z komunistycznym rządem Polski, starając się o jej ostateczne uznanie przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. „Formalne uznanie obecnych granic Polski – argumentował gen. Anders – ucięłoby agresywną rewizjonistyczną propagandę w Niemczech. Wzmocniłoby trzeźwiejszy pogląd przeważający wśród mieszkańców Niemiec Zachodnich. (...) Do czasu uznania zachodnich granic Polski przez Niemcy Zachodnie nie może być nadziei na zjednoczenie Niemiec i Polska siłą rzeczy pozostanie całkowicie uzależniona od Rosji”²⁵⁰. Lord Home odnotował w tej sprawie: „Zgadzam się z gen. Andersem, ale wątpię, czy w obecnej chwili możemy tak postąpić, gdy negocjacje w sprawie Berlina są w toku”²⁵¹. W związku z tym Peter Thomas, parlamentarny podsekretarz stanu, 29 marca 1962 r. rozmawiał z gen. Andersem oraz hrabią Raczyńskim. Thomas mówił zgodnie z instrukcją, która wymieniała trzy główne punkty: po pierwsze, rząd Jej Królewskiej Mości żądał, że problem granicy niemiecko-polskiej pozostał nierozwiązany; po drugie, Wielka Brytania uznała, iż polskie Ziemie Zachodnie „zostały całkowicie zasiedlone w czasie funkcjonowania polskiej administracji”²⁵² – w rezultacie odnośne warunki Bevena z lat 1945–1947 zostały obecnie spełnione (por. par. 43 i 67); po trzecie, w notatce stwierdzono, że rząd Jej Królewskiej Mości „nie uważa granicy za możliwy przedmiot przetargu, *czyli* podkreśla, że nie rozważamy żadnych zmian obecnej granicy w potencjalnym traktacie pokojowym”²⁵³.

102. Zgodnie z instrukcjami, sir George Clutton rozmawiał nieformalnie w powyższej sprawie z Winiewiczem, wiceministrem spraw zagranicznych, w Warszawie 12 kwietnia 1962 r. Sir George stwierdził w szczególności, że „we wszelkich negocjacjach, jakie mogą odbyć się w kwestii Niemiec lub Berlina, może być całkowicie pewien, iż rząd Jej Królewskiej Mości nie uważa zachodniej granicy Polski za przedmiot przetargu”²⁵⁴.

²⁴⁸ CG 1081/17, 1961.

²⁴⁹ Zob. E. Wiskemann, *Germany's Eastern Neighbours...*, s. 135; C 2863/671/18, 1950.

²⁵⁰ CG 1081/3, 1962.

²⁵¹ *Ibidem*.

²⁵² *Ibidem*, List R. H. Masona do George'a Cluttona, 19 III 1962.

²⁵³ *Ibidem*.

²⁵⁴ CG 1081/9, 1962.

Można przypuszczać, chociaż nie jest to takie oczywiste, że owe werbalne zapewnienia należałoby rozumieć przede wszystkim w sensie wskazanym w instrukcji, raczej jako wykluczenie targów w sprawie zmiany granic niż wykluczenie wszelkich prób Zachodu w kwestii negocjowania uznania istniejącej granicy na linii Odrzy i Nysy w zamian za inne korzyści, jak np. w Berlinie (por. par. 99). Sir George Clutton w swoim raporcie podał, że „Winiewicz był wyraźnie bardzo zadowolony, a gdy mi podziękował za udzielone zapewnienia, zapytał, dlaczego nie można ich udzielić w formie oświadczenia publicznego. Odpowiedziałem na to, że jeśli śledziłby uważnie zapytania parlamentarne, to odkryłby, że 26 kwietnia 1961 r. lord tajnej pieczęci, praktycznie rzecz biorąc, powiedział dokładnie to samo. (...) Stwierdził, że nie ma sprzeczności pomiędzy stanowiskiem prez. de Gaulle’a a naszymi poglądami. Wyrażamy to samo, używając jedynie różnych słów”²⁵⁵. W opinii brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wypowiedź sir George’a Clutтона była bardzo dobra, w szczególności bowiem przemawiał on w taki sposób, aby „uniknąć uszczypliwości”²⁵⁶, odnosząc się do wcześniejszych stwierdzeń Heatha. Równocześnie uznano, że brytyjskie zapewnienia z marca i kwietnia 1962 r. oznaczały niewielki, ale celowy krok naprzód. Faktycznie był to trzeci krok w stopniowym zbliżaniu się przez Wielką Brytanię w stronę stanowiska polskiego w sprawie linii na Odrze i Nysie: poczynawszy od oświadczenia Selwyna Lloyda z 1957 r. do formuły Profumo z 1959 r. (por. par. 92), poprzez komentarz Heatha z 1961 r. do zapewnień sir George’a Clutтона z 1962 r. Jednakże ten ostatni krok różnił się od dwóch poprzednich, ponieważ był wyłącznie ustny i poufny. Następnie w 1965 r. sir George Clutton wyjaśnił, że nie ukrywał przed francuskim i amerykańskim ambasadorem w Warszawie zapewnień, których udzielił rządowi polskiemu, chociaż brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie wiedziało do końca, na ile rząd francuski i amerykański przyjęły je do wiadomości.

103. Niemniej jednak polski niepokój związany z określeniem zachodniej granicy nadal się utrzymywał. 13 marca 1963 r. Cyrankiewicz podczas konferencji prasowej w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku oświadczył, że „pewne kraje zachodnie” nie uznały jeszcze formalnie granicy na Odrze i Nysie i skomentował: „Wszelkie próby rewizji tej granicy przy użyciu siły oznaczać będą wojnę światową ze wszelkimi okropnymi jej konsekwencjami. Jednakże brak formalnego uznania granicy na Odrze i Nysie jest siłą napędową dla niektórych kręgów w Niemieckiej Republice Federalnej, które nadal myślą o działaniach odwetowych. (...) Mamy pełne prawo żądać formalnego uznania granicy na Odrze i Nysie, a nie jedynie *de facto*”²⁵⁷. Owa autorytatywna polska wypowiedź, po brytyjskim komunikacie z 1962 r., że granica na Odrze i Nysie nie uzyskała formalnego międzynarodowego uznania, może być warta zapamiętania. Kilka miesięcy później, 16 czerwca 1963 r., Harold Wilson, lider

²⁵⁵ *Ibidem*.

²⁵⁶ *Ibidem*.

²⁵⁷ „Polish News Bulletin” (Warsaw), nr 62, 1963: tłumaczenie raportu PAP z Nowego Jorku opublikowanego w „Trybunie Ludu”, 15 III 1963.

brytyjskiej opozycji, powiedział podczas konferencji prasowej w czasie swojej wizyty w Warszawie: „Jeżeli chodzi o granicę na Odrze i Nysie, uważam, że nie ma różnicy w tej kwestii pomiędzy podejściem rządu polskiego a Partii Pracy”²⁵⁸. Na początku kolejnego roku polskie niepokoje ponownie odżyły, w szczególności w odniesieniu do Szczecina, w wyniku kolejnej fali plotek dotyczących propozycji oddania miasta Niemcom (por. par. 2, 75–76 i 85–86).

104. Plotki z 1964 r. dotyczące oddania Szczecina, podobnie jak i wcześniejsze, uciły na pewien czas. 12 czerwca 1964 r. Związek Radziecki i Niemiecka Republika Demokratyczna podpisały w Niemczech Wschodnich kolejny traktat o przyjaźni, przy ciągłym braku traktatu pokojowego z Niemcami. W odpowiedzi, w trójstronnej angielsko-francusko-amerykańskiej deklaracji z 26 czerwca powtórzono w szczególności, że „trzy rządy uznają, że rząd Republiki Federalnej Niemiec jest jedynym rządem niemieckim ukonstytuowanym w sposób wolny i zgodny z prawem, a co za tym idzie – upoważnionym do wypowiadania się w imieniu narodu niemieckiego w sprawach międzynarodowych. Trzy rządy nie uznają reżimu wschodnioniemieckiego ani istnienia państwa w Niemczech Wschodnich. (...) Zgodnie z uzgodnieniami, do których odnosi się umowa z 12 czerwca, ostateczne wyznaczenie granicy Niemiec musi czekać do czasu rozstrzygnięć pokojowych dotyczących całych Niemiec”²⁵⁹. Zauważalne jest to, że rząd francuski był jednym z tych, które ogłosiły tę deklarację, a tym samym potwierdziły wyjaśnienia Heatha, że nie ma sprzeczności pomiędzy stanowiskiem brytyjskim i francuskim.

105. Można również zauważyć, że trójstronna deklaracja z 26 czerwca 1964 r. odnosiła się do ostatecznego „ustalenia” granicy w przeciwieństwie do „wytyczenia” zgodnie z formułą Profumo (por. par. 92). Przygotowując odpowiedź na kolejne zapytanie poselskie w tej kwestii, lord Hood odnotował 4 grudnia 1964 r. „Uważam, że »ustalenie« jest lepszym słowem niż »wytyczenie«”²⁶⁰. George Thomson, podsekretarz stanu spraw zagranicznych, oświadczył w Izbie Gmin 7 grudnia: „Zgodnie z polityką rządu Jej Królewskiej Mości ostateczne ustalenie granicy pomiędzy Niemcami a Polską nie może być sformalizowane do czasu rozstrzygnięcia pokojowego”²⁶¹. Sformułowanie to zostało powtórzone przez premiera^{XC} 23 marca 1965 r. oraz w Izbie Lordów przez lorda Walstona, parlamentarnego podsekretarza stanu, 16 lipca. Podczas konferencji prasowej w Berlinie 6 marca 1965 r. premier [Wielkiej Brytanii] powiedział: „Naszym zdaniem kwestia uregulowania granic powinna znaleźć odzwierciedlenie w traktacie pokojowym, który zawierać będzie ostateczne rozstrzygnięcia, w tym oczywiście również dotyczące zjednoczenia Niemiec. Ponieważ jest to kwestia, która powinna znaleźć się w traktacie pokojowym, na podstawie mojego dość znacznego doświadczenia w negocjowaniu

²⁵⁸ NP 1051/28, 1963, relacja opublikowana w „Trybunie Ludu”, 16 VI 1963.

²⁵⁹ RG 1071/102, 1964.

²⁶⁰ RG 1081/18, 1964.

²⁶¹ *Hansard*, vol. 703, Written Answers, kol. 131.

z Rosjanami i innymi narodami powiedziałbym, że nie powinniście deklarować swoich stanowisk przed rozpoczęciem negocjacji”²⁶².

106. W marcu 1965 r. Światowy Związek Pocztowy przekazał protest rządu polskiego przeciwko niedawnemu wydaniu przez rząd Niemiec Zachodnich znaczka pocztowego przedstawiającego bramę berlińską w Szczecinie z podpisem niemieckiej nazwy miasta. Rząd Niemiec Zachodnich odpowiedział, że brama i inne budowle, podobnie jak te ze Lwówka Śląskiego, są dziełem cywilizacji niemieckiej, „nawet jeśli są obecnie na terytorium podlegającym administracji polskiej”²⁶³ do czasu zawarcia traktatu pokojowego. Odnosząc się do powyższego, Breżniew, I sekretarz Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, powiedział w swoim wystąpieniu podczas wizyty we Wrocławiu 7 kwietnia 1965 r.: „tym dżentelmenom, którzy tęsknią do cudzej własności, którzy patrzą chciwym okiem drapieżcy i reakcjonisty na ziemię Polski, Czechosłowacji lub NRD możemy śmiało i zdecydowanie powiedzieć: nigdy nie zobaczycie tych ziem, panowie, tak jak nigdy nie zobaczycie zeszłorocznego śniegu. Ani Polska Ludowa ani inne kraje socjalistyczne, ani nieubłagalnie postępująca historia nie wydadzą wam wizy na podróż w przeszłość”²⁶⁴. Następnego dnia Breżniew uczestniczył w podpisaniu w Warszawie nowego 20-letniego układu rosyjsko-polskiego^{XCI}, który wyraźnie stwierdzał, że nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie jest jednym z „fundamentalnych czynników bezpieczeństwa w Europie”²⁶⁵.

107. W dniach 1 i 2 czerwca 1965 r. „The Times” opublikował artykuły specjalnego korespondenta z wizyty na polskich Ziemiach Zachodnich. Opisywał on wizytę w Szczecinie: „W barze zapytałem robotnika portowego, czy czuje się mieszkańcem miasta i czy uważa, że Niemcy kiedykolwiek przejmą miasto ponownie. Popatrzył na mnie, jakbym był obłąkany. Stwierdziłem, że Niemcy nadal mają roszczenia. Zapytałem, czy nie denerwuje się, że pewnego dnia mogą odzyskać miasto, siłą lub w drodze negocjacji? »To tylko polityka« – powiedział. »Stek bzdur. A poza tym niech no tylko spróbują!«”²⁶⁶.

108. Owa wizyta w Szczecinie została dalej skomentowana ogólnie, że dla nowych terenów Polski „wymazanie Prus z mapy”²⁶⁷ miało ogromne znaczenie. (...) Być może utrzymuje się ukryte poczucie winy za sposób, w jaki Ziemie Zachodnie zostały pozyskane. Łagodzi się je nieco, nazywając je »ziemiami odzyskanymi«. (...) Obecne granice są prawdopodobnie najlepsze, jakie Polska kiedykolwiek miała, i jeśli mogą być uważane do pewnego stopnia za reparacje ze strony Niemiec, są tym bardziej satysfakcjonujące. Jednocześnie jednak przyniosły spór z Niemcami Zachodnimi, który nabrzmiewa i utrudnia relacje w Europie Środkowej. (...) Jest to zarazem zadziwiająco sztuczny spór.

²⁶² NP 1053/48, 1965.

²⁶³ GN 11/25 z 1965 r.

²⁶⁴ „Summary of World Broadcasts”, cz. II, 2 seria, nr 1831, BBC Monitoring Service, s. 3.

²⁶⁵ *Keesing's Contemporary Archives*, vol. 15, s. 20713.

²⁶⁶ „The Times”, 1 VI 1965.

²⁶⁷ Zob. par. 71.

Oba kraje wiedzą, że Niemcy nie odzyskają tych terenów, a jednak Polacy twierdzą, że czują się zagrożeni, podczas gdy Niemcy utrzymują, iż posiadają uzasadnione roszczenie, z którego nie powinni rezygnować, chyba że na drodze negocjacji. (...) Polscy prawnicy twierdzą obecnie, że układ poczdamski posiada moc traktatu, a jego konsekwencje mają skutek międzynarodowy. (...) Lokalny dziennikarz podsumował swoje odczucia, które podziela wielu Polaków: »Niemcy zniszczyli mój kraj z niewypowiedzianym okrucieństwem i spowodowali śmierć 6 milionów rodaków. A teraz mają czelność pouczać mnie o prawie międzynarodowym. Nawet nie mogę się z tego śmiać. Od zawarcia układu poczdamskiego minęło 20 lat. Ziemie te są teraz polskie i takie pozostaną. Każdy to wie«²⁶⁸.

109. Szczecin nie był wymieniany podczas rozmów rządu polskiego z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych podczas jego wizyty w Warszawie w dniach 17–21 września 1965 r. Memorandum przygotowane w tej sprawie dla ministra spraw zagranicznych^{XCII} zawierało notatkę opisującą tło kwestii „Poczdamu i Szczecina”, wyjaśniając formułę protokołu poczdamskiego, która „wydaje się wyłączać Szczecin spod administracji polskiej i wskazuje na wyraźne anomalie wokół kwestii przynależności Szczecina”²⁶⁹. Na tło tej sprawy składają się rozważania poruszone w niniejszym memorandum oraz opinia prawna wyrażona w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych 5 marca 1965 r.: „Jeżeli wzięlibyśmy sam protokół poczdamski, można byłoby wyraźnie i słusznie twierdzić, że Szczecin pozostawiono po niemieckiej stronie linii. Jednakże w kwestii tego typu nie można zignorować dowodów publikowanych i niepublikowanych, co było faktyczną intencją przedstawicieli ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. (...) Wydaje się wyraźnie, że było porozumienie, że Szczecin powinien znaleźć się po polskiej stronie linii”²⁷⁰. Autor niniejszej opinii następnie wyjaśnia, iż założył, „że wyrażenie użyte w protokole »linia biegnąca od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i dalej wzdłuż Odry« będzie przyjęte jako najkrótsza możliwa linia, *czyli* linia rozpoczynająca się bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i biegnąca dalej do ujścia Odry. Po zastanowieniu, nie sądzę, aby założenie to miało jakieś szczególne znaczenie. Bardziej prawdopodobne jest twierdzenie, że cytowane wyrażenie jest niejednoznaczne lub że protokół nie odzwierciedla ustaleń dotyczących Szczecina”²⁷¹. Zrewidowana opinia potwierdza dalszą część wyrażenia co do planowanego przekazania Szczecina administracji polskiej oraz wyraźnie powołuje się na skutki dalszego praktycznego postępowania stron (por. par. 120).

110. Instrukcja dla brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w związku z wizytą w Warszawie słusznie sugerowała, że Polacy najprawdopodobniej nie poruszą tego aspektu kwestii Odry i Nysy, „ponieważ nie byłoby to w ich interesie, aby sugerować,

²⁶⁸ „The Times”, 2 VI 1965.

²⁶⁹ NP 1053/48, 1965.

²⁷⁰ RG 1081/1, 1965.

²⁷¹ *Ibidem*.

że istnieją wątpliwości co do przynależności Szczecina²⁷². Choć sam Szczecin nie został wymieniony w rozmowach brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w czasie pobytu w Warszawie we wrześniu 1965 r., to wiodącym tematem był status linii na Odrze i Nysie. Stewart nadał zapewnieniom Clutтона nową siłę, powtarzając je w rozmowach z polskim rządem i stwierdzając 18 września, że „zapewnienia te były bezwarunkowe”²⁷³. Jednakże brytyjski minister spraw zagranicznych poprosił, by zapewnienia te zachowały charakter poufny i wyjaśnił, że w publicznym oświadczeniu dla prasy, które prawdopodobnie przekaże pod koniec swojej wizyty, „powtórzy poprzednie publiczne oświadczenia, iż formalne wytyczenie zachodniej granicy Polski musi czekać na zawarcie pokoju”²⁷⁴.

111. Wcześniejsze odstępstwo od przewidzianego w formule Profumo „wytyczenia” w kierunku nieco szerszego „ustalenia”, jak w deklaracji trójstronnej (por. par. 105), mogłoby oznaczać niewielkie odejście od stanowiska polskiego. Jeśli tak by miało być, to dalsze zmiany nie umknęły uwadze Rapackiego, polskiego ministra spraw zagranicznych, który zauważył – według brytyjskiego zapisu rozmowy – że „Rząd Jej Królewskiej Mości wrócił do dawnego stanowiska w formule stosowanej w oświadczeniach publicznych, ponieważ Stewart używał słowa »wytyczenie«, a nie »ustalenie«. Po czym następowały dalsze rozważania na temat różnicy w znaczeniu pomiędzy tymi dwoma słowami i wydaje się, że po przetłumaczeniu na język polski różnica taka występuje”²⁷⁵.

112. Podczas konferencji prasowej trzy dni później brytyjski minister spraw zagranicznych, odpowiadając na pytanie dotyczące domniemanego odejścia od stanowiska brytyjskiego w sprawie linii na Odrze i Nysie, wyrażonego przez Wilsona w 1963 r. (por. par. 103), stwierdził, że „ostateczna decyzja w sprawie granicy musi poczekać do zawarcia pokoju. Równolegle należy stwierdzić, że (...) gdy przyjdzie podjąć taką decyzję, jedną z rzeczy, którą należy wziąć pod uwagę musi być wola mieszkańców danego terytorium”²⁷⁶. W odniesieniu do powyższego Stewart przekazał wcześniej Rapackiemu prywatny komentarz, że „wszyscy wiedzą, iż mieszkańcami tymi od dawna są Polacy”²⁷⁷. Następnie, na spotkaniu Towarzystwa Fabiańskiego w Blackpool 27 września 1965 r., brytyjski minister spraw zagranicznych publicznie „potwierdził, że mówiąc »mieszkańcy« miałem na myśli obecnych mieszkańców tego terytorium”²⁷⁸. Chociaż, jak sir Frank Roberts informował z Bonn, oświadczenie dla prasy Stewarta w Warszawie „w naturalny sposób poruszyło kwestię wyrażenia woli byłych mieszkańców, którzy zostali wysiedleni”²⁷⁹. W Niemczech Zachodnich osoby te były żywo zachęcane do powrotu do dawnych domów na terenach wschodnich pod hasłem „Recht auf Heimat” (prawo do ojczyzny).

²⁷² NP 1053/48, 1965.

²⁷³ NP 1053/62, 1965.

²⁷⁴ NP 1053/64, 1965.

²⁷⁵ *Ibidem*.

²⁷⁶ NP 1053/58, 1965.

²⁷⁷ NP 1053/64, 1965.

²⁷⁸ RG 1081/37, 1965.

²⁷⁹ *Ibidem*.

113. Podejście takie zostało przyjęte z zadowoleniem przez polski rząd podczas wizyty brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie we wrześniu 1965 r. Podczas gdy „ważną kwestią dla Rządu Niemieckiego – jak wkrótce przedstawił sir Frank Roberts – było, pomimo znacznej presji na nas – i nie tylko ze strony polskiej – podążanie zgodnie z rzekomą realistyczną linią wytyczoną przez gen. de Gaulle’a, co Stewart potwierdził w klasycznym stanowisku, że wszelkie wytyczenie granic musi poczekać do zawarcia pokoju”²⁸⁰. W związku z tym, brytyjski minister spraw zagranicznych podkreślił w rozmowie z Cyrankiewiczem 18 września 1965 r., „że utrzymywanie podziału kraju wbrew woli mieszkańców jest niebezpieczne. Jeżeli rząd polski przygotowany jest do rozmów w bardziej pozytywnym duchu o zjednoczeniu, a Niemcy bardziej konkretnie do rozmów na temat granicy, możemy wszyscy poczynić postępy; ale obie kwestie są ze sobą powiązane. Nierozsądnie jest oczekiwać, że Niemcy dokonają formalnego zrzeczenia się przed podpisaniem traktatu pokojowego i bez żadnej gwarancji, że dojdzie do zjednoczenia”²⁸¹. Zostało to poprzedzone istotną obserwacją poczynioną przez Cyrankiewicza, „że Polska ceni sobie to Państwo Niemieckie, które uznaje polską granicę; jest to dużo ważniejsze niż powiązania ideologiczne. Na szczęście, w aktualnych okolicznościach nie było możliwości żadnej zmiany”²⁸².

114. Po swoim powrocie do Londynu Michael Stewart zatelegrafował do sir Franka Roberta, stwierdzając, że 24 września powiedział niemieckiemu ambasadorowi w Londynie^{XCIII}, iż „nie sądził, abyśmy postępowali właściwie, zachęcając Niemców do myślenia, że moglibyśmy zgodzić się na zmiany granicy na Odrze i Nysie, jeśli dojdzie do zjednoczenia. Powiedziałem Blankenhornowi, że Polacy wskazali na potrzebę zjednoczenia poprzez »stopniowe zbliżenie dwóch państw niemieckich«, a także powiedziałem, że choć nie mam złudzeń co do państwa wschodnioniemieckiego, myślę, iż ważne jest, abyśmy unikali używania terminu »zjednoczenie w drodze wolnych wyborów« bez bardzo uważnego rozważenia tej kwestii. Blankenhorn oświadczył, że on osobiście akceptuje to jako rozsądne i zrozumiałe, i powiedział, że jest wielu czołowych Niemców (w tym Barzel)²⁸³, którzy uważają tak samo. Wyraził nadzieję, że już niedługo będę miał możliwość omówienia tej kwestii z nowym rządem niemieckim i ponownie, przekazując osobistą opinię, wskazał, że teraz możliwe będzie w niemieckim myśleniu nowe podejście do całego tego problemu”²⁸⁴.

115. Dwadzieścia lat po umowie poczdamskiej brytyjska polityka wobec linii na Odrze i Nysie stała się celowo nieco bardziej wyważona niż jakiegokolwiek innego mocarstwa. Zostało to przedstawione 22 września 1965 r., gdy sir Frank Roberts przekazał Rolfowi Lahrowi, sekretarzowi stanu w zachodnioniemieckim Ministerstwie Spraw

²⁸⁰ *Ibidem*.

²⁸¹ NP 1053/61, 1965.

²⁸² *Ibidem*.

²⁸³ Dr Rainer Barzel, przewodniczący partii Chrześcijańskiej Unii Demokratycznej w Bundestagu; minister federalny ds. ogólnioniemieckich w latach 1962–1963.

²⁸⁴ RG 1081/37, 1965.

Zagranicznych, możliwie obszerne sprawozdanie z rozmów angielsko-polskich w Warszawie. Unikając odwołań w szczególności do zapewnień Clutтона i ich potwierdzenia przez Stewarta, ambasador w treści ustnego oświadczenia umiejętnie wyjaśnił, że w Warszawie brytyjski minister spraw zagranicznych powtórzył, „iż ostateczne wyznaczenie zachodniej granicy Polski nie może być sformalizowane przed zawarciem pokoju. Jednakże prywatnie Stewart nie ukrywał faktu, że w opinii brytyjskiej podczas dalszych negocjacji w sprawie Niemiec obecna zachodnia granica Polski nie powinna być traktowana jako przedmiot przetargu”²⁸⁵.

116. Sir Frank Roberts w sprawozdaniu z rozmowy z niemieckim sekretarzem stanu stwierdził, że „Lahr uważnie przeczytał oświadczenie (...) i raz wyraźnie zareagował na zapis w paragrafie 4, że granice nie stanowią przedmiotu targu. Poprosił mnie o wyjaśnienie i był wyraźnie zaniepokojony, iż mogłoby to implikować, że Niemcy jeszcze przed rozpoczęciem negocjacji muszą zaakceptować istniejącą granicę i wyklucza się jakiegokolwiek sugestie korekty istniejącej granicy na zachód od rzeki Odry, na przykład w rejonie Szczecina. Odpowiedziałem, że oficjalnie nie mogę podjąć próby interpretowania tego zapisu, który wyraźnie ma charakter ogólny i który, jak sobie wyobrażam, celowo unika precyzyjnych sformułowań. (...) Wyrażając osobistą opinię, zasugerowałem, że nie jest w interesie Niemiec dążenie do bardziej precyzyjnych sformułowań w czasie, gdy nie ma niestety możliwości przystąpienia do negocjacji pokojowych”²⁸⁶. Po przypomnieniu Lahrowi o znaczeniu faktu, że Brytyjczycy nalegają, aby ostateczna delimitacja granic odsunięta została do rozstrzygnięć pokojowych (por. par. 110), ambasador brytyjski kontynuował: „Dla naszych niemieckich przyjaciół nie byłoby korzystne, gdybyśmy ukrywali przed nimi opinię znacznej większości obywateli Wielkiej Brytanii i, jak jestem przekonany, również Stanów Zjednoczonych, Francji i innych krajach zachodnich, *np.* że porozumienie pokojowe, wymagające podpisu Rosjan i Polaków, w praktyce musiałoby opierać się na istniejących granicach. Natomiast, jeżeli Niemcy byłiby ostatecznie w stanie w toku przyjaznych negocjacji z Polakami uzyskać uzgodnione korekty, *np.* w obszarze Szczecina, jestem pewien, że nie spotkałoby się to ze sprzeciwem ze strony Brytyjczyków. Utrzymując publiczne stanowisko w sprawie ostatecznej delimitacji trzymamy tę kwestię otwartą dla Niemiec, bez względu na to, jak odległa może się obecnie wydawać. Ponadto, rozmawialiście bardzo konkretnie z Polakami w sprawach, które są istotne dla Niemiec, takich jak zjednoczenie”²⁸⁷.

117. Przed ważną rozmową z Lahrem, sir Frank Roberts dowiedział się z kancelarii prezydenta federalnego, że Lübke dopytuje się o oświadczenie przypisywane Stewartowi, „którego nie widziałem, a zgodnie z którym »zjednoczone Niemcy nie będą miały żadnych roszczeń terytorialnych«, czyli że Niemcy nie mogłyby nawet próbować uzyskać korekty granicy, *np.* w obszarze Szczecina. Byłoby to równoznaczne

²⁸⁵ *Ibidem.*

²⁸⁶ *Ibidem.*

²⁸⁷ *Ibidem.*

z zobowiązaniem Republiki Federalnej do uznania granicy na Odrze i Nysie przed konferencją pokojową²⁸⁸. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych panowała niejasność co do takiego oświadczenia przypisywanego Stewartowi, ale ambasada brytyjska w Warszawie 27 września 1965 r. wysłała telegram: „Z tego, co pamiętamy, do tego tematu odnosił się briefing ministra spraw zagranicznych dla korespondentów z Wielkiej Brytanii z 20 września. Odnosząc się do kwestii granic, brytyjski minister spraw zagranicznych powiązał ostateczne uregulowanie tej kwestii ze zjednoczeniem i sugerował, że zjednoczenie Niemiec nie będzie pociągało za sobą dalszych roszczeń terytorialnych; żadne tego typu roszczenie nie uzyskałoby poparcia rządu Jej Królewskiej Mości lub, jak uważał, kogokolwiek”²⁸⁹.

118. Utrzymywane przez rząd Niemiec Zachodnich roszczenia wobec wszystkich terytoriów niemieckich tymczasowo przekazanych pod administrację polską na mocy protokołu poczdamskiego z 2 sierpnia 1945 r. mogą wynikać z nierealnego legalizmu. Jeżeli dałoby się stopniowo wyperswadować Niemcom opinię w tej sprawie, wyraźnie zwiększono by nadzieję na uregulowanie kwestii niemiecko-polskiej granicy na Odrze i Nysie. Ostrzeżeniem może być tu ostra kontrowersja sprowokowana przez memorandum z 16 października 1965 r. wystosowane przez Kościół ewangelicki w Niemczech Zachodnich^{XCV}; owo memorandum odnosiło się do niemieckiej akceptacji linii Odry i Nysy i stwierdzało, że nadano pseudoreligijny posmak hasłu „Recht auf Heimat” [Prawo do Ojczyzny]. Dr Schroder, zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych, czuł się zobowiązany do wypowiedzenia się w kwestii memorandum Kościoła ewangelickiego, co uczynił w wywiadzie 14 listopada, stwierdzając, że memorandum lekceważy powiązanie pomiędzy linią Odry–Nysy a zjednoczeniem Niemiec. Powiedział, że „Zjednoczenie Niemiec musi stać się czymś pożądanym przez państwa Europy Wschodniej. Jest to podstawa polityczna naszych starań, aby kwestia granicy uregulowana została w traktacie pokojowym z rządem ogólnoniemieckim”²⁹⁰. Równocześnie w argumentacji używanej przez Niemcy status Szczecina jako terytorium przejętego przez Polskę na mocy protokołu poczdamskiego może przyciągać szczególną uwagę z trzech powodów: po pierwsze, geograficznego, ponieważ Szczecin jest najdalej na zachód wysuniętym dużym miastem uzyskanym przez Polskę i z punktu widzenia Polski znajduje się po niewłaściwej stronie Odry; po drugie, politycznego – chociaż można zignorować pojawiające się obecnie plotki dotyczące oddania wyłącznie Szczecina, są one porównywalne z podobnymi sugestiami płynącymi ostatnio ze źródeł niemieckich, w szczególności Erlera i Lahra (por. par. 6 i 116); po trzecie, prawnego – w odniesieniu do warunków protokołu poczdamskiego.

119. Instrukcja na potrzeby wizyty brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie, odnosząc się do opinii prawnej z marca 1965 r. dotyczącej Szczecina, ale

²⁸⁸ *Ibidem*.

²⁸⁹ *Ibidem*.

²⁹⁰ „The Times”, 15 XI 1965.

nie jej dalszej zmiany w listopadzie (por. par. 109 i 121), stwierdzała, że „gdyby analizować wyłącznie protokół poczdamski, Szczecin niewątpliwie pozostałby po niemieckiej stronie granicy. Zarazem wydaje się oczywiste, gdyby nie brak późniejszych protestów, że intencją wszystkich sygnatariuszy umowy było oddanie Szczecina pod administrację polską (nie istnieją żadne mapy wskazujące na dokładne *zamiary* sygnatariuszy), a wiadomo, że Szczecin pozostaje całkowicie pod polską administracją, a liczba Niemców w mieście jest faktycznie bardzo niewielka. W każdym razie skutek poufnych zapewnień danych Polakom w 1962 r. (powtórzonych podczas tej wizyty) wydaje się być następujący:

- (a) spowodować, aby Polacy zakładali, że rząd Jej Królewskiej Mości nie ma wątpliwości, iż na mocy konferencji poczdamskiej przekazano Szczecin pod administrację polską;
- (b) zasugerować im, że rząd Jej Królewskiej Mości nie oczekuje, że Szczecin przejdzie w inne ręce w wyniku rozstrzygnięć pokojowych; oraz
- (c) implikować, że rząd Jej Królewskiej Mości nie będzie popierał prób podejmowanych przez Niemców lub innych, aby wykorzystać wątpliwości wokół przynależności Szczecina²⁹¹.

Wątpliwości takie są nadal możliwe tylko dlatego, że w odniesieniu do tymczasowego oddania Szczecina pod administrację polską protokół poczdamski nie wyrażał poprawnie porozumienia osiągniętego podczas konferencji poczdamskiej. Trzymanie się wyłącznie litery protokołu jest niewystarczające, jeśli nie szkodliwe, dla potwierdzenia linii Odry i Nysy jako granicy niemiecko-polskiej w odniesieniu do enklawy szczecińskiej.

120. Jednakże Szczecin jest już praktycznie polski od 20 lat. To z kolei skłania do rozważenia sytuacji, jaka w prawie określana jest jako skutek praktyki realizowanej przez strony. Właściwa tutaj jest opinia lorda McNaira: „W tej kwestii stoimy na twardym gruncie, że mamy do czynienia z praktyką prawną, którą określić można jako zasadę. Jeżeli występuje wątpliwość co do znaczenia przepisu lub wyrażenia użytego w traktacie, postępowanie umawiających się stron po zawarciu traktatu (niekiedy nazywane konstrukcją praktyczną) posiada znaczną wartość przy określaniu, jakie intencje posiadały strony w czasie podpisywania tegoż traktatu. Jest to zgodne zarówno ze zdrowym rozsądkiem, jak i dobrym prawem²⁹².

121. Przeglądając dowody historyczne prezentowane powyżej, zastępca radcy prawnego^{XCV} zauważył 3 listopada 1965 r.: „Wydaje się, że wszystkie dowody z ostatnich 15 lat wskazują na akceptację przez strony protokołu berlińskiego [poczdamskiego] w odniesieniu do faktu, że Szczecin pozostaje pod administracją polską oraz na rzeczywiście pewną skłonność przynajmniej rządu Jej Królewskiej Mości, do uznania istniejącej sytuacji *de facto* lub nawet *de jure*²⁹³. Była to obserwacja poczyniona po wy-

²⁹¹ NP 1053/48, 1965.

²⁹² Lord McNair, *The Law of Treaties*, Oxford 1961, s. 424.

²⁹³ RG 1081/1, 1965.

jaśnieniu J.L. Simpsona trzech podejść prawnych do problemu, związanych z pracami przygotowawczymi (*travaux préparatoires*) i przeglądem materiałów z konferencji poczdamskiej, w celu określenia prawdziwych intencji dotyczących Szczecina (por. par. 50) i skutków dalszej praktyki (por. par. 120). Stwierdził on: „Niezależnie od tego, którą z trzech możliwości podejścia do problemu obierzemy (...), wydaje mi się, że dojdziemy do wniosku, iż Szczecin był i znajduje się na terenach przekazanych administracji polskiej i nie widzę nic, co kogokolwiek upoważniałoby do stwierdzenia, że z punktu widzenia prawnego Szczecin należałoby traktować odmiennie lub osobno od reszty terytoriów oddanych pod administrację polską”²⁹⁴.

C. Wnioski

122. Dowody umożliwiają wyciągnięcie następujących wniosków:

- (i) Podczas gdy kwestia statusu i przynależności Szczecina nie została do tej pory aktywniej podjęta, istnieją wskazania, że może stać się kwestią sporną w przyszłych dyskusjach na temat uregulowania relacji niemiecko-polskich lub przygotowania niemieckich rozstrzygnięć pokojowych. Pozostawiając na boku powtarzające się, ale błędne plotki dotyczące proponowanego oddania przez Polskę Szczecina Niemcom Wschodnim, pojawiają się wyraźne oznaki, iż Niemcom Zachodnim zależy na wskazaniu, że przekazanie przez aliantów Szczecina pod administrację polską na mocy protokołu poczdamskiego 2 sierpnia 1945 r. mogło mieć znaczenie prawne i polityczne (par. 2–7).
- (ii) Już w grudniu 1942 r. rząd polski w Londynie argumentował, że „Polska linia bezpieczeństwa narodowego w odniesieniu do Niemiec leży na Odrze (...) i Zalewie Szczecińskim” (par. 10). Niemniej jednak ówczesni przywódcy polscy pozostawali ostrożnie sceptyczni co do słuszności przejęcia przez Polskę znacznych terenów niemieckich. Ową dychotomię odzwierciedlało oficjalne myślenie brytyjskie. Polscy ministrowie z Londynu byli zaskoczeni, gdy marsz. Stalin w sierpniu 1944 r. po raz pierwszy zasugerował, że Polska mogłaby pozyskać miasto Szczecin na zachodnim brzegu Odry. Rząd radziecki ciągle dążył do oddania Szczecina Polsce, w szczególności poprzez prokomunistyczny rząd w Lublinie pozostający w opozycji do rządu polskiego w Londynie. Rosja tym samym chciała zadbać o własne interesy i utrzymać wschodnie tereny Polski przejęte w 1939 r., zwiększając swoje bezpieczeństwo ze strony Niemiec i przy okazji wzmacniając swoją kontrolę nad Polską i przyszłymi stosunkami polsko-niemieckimi (par. 11–20).
- (iii) W latach 1944–1945, Anglicy i Amerykanie zasadniczo zgadzali się, że najlepszą wersją nowej zachodniej granicy polskiej na północnym krańcu będzie linia przedzielająca Pomorze mniej więcej pionowo, biegnąca w dół od wybrzeża Bałtyku w okolicy Kołobrzegu i pozostawiająca Szczecin w odległości

²⁹⁴ *Ibidem*.

40 lub 50 mil po zachodniej, niemieckiej stronie granicy. Tymczasowe odejście przez Brytyjczyków od tego stanowiska miało miejsce za rządów Winstona Churchilla w liście Cadogana z 2 listopada 1944 r., w którym rząd Jego Królewskiej Mości, starając się wesprzeć Mikołajczyka, polskiego premiera, wyraził pogląd, nawet przy braku zgody Amerykanów, że Polska powinna mieć prawo do przejęcia Szczecina (par. 22). Było to pierwsze i ostatnie brytyjskie zobowiązanie w czasie wojny dotyczące Szczecina. Jednakże Mikołajczyk odszedł ze stanowiska, a pod wpływem Edena brytyjskie poglądy na kwestię zachodniej granicy Polski zbliżyły się do stanowiska amerykańskiego (par. 21–28).

- (iv) Zarówno w trakcie, jak i po II wojnie światowej pojawiały się sugestie z różnych źródeł, że bez względu na przynależność Szczecina rzeka Odra – z powodu swego międzynarodowego znaczenia jako drogi wodnej – powinna być w jakiś sposób zarządzana na szczeblu międzynarodowym. Choć Szczecin przez wieki był portem niemieckim, był też ważnym punktem zarówno eksportu węgla ze Śląska, który obecnie przeszedł w ręce polskie, jak również dla handlu czechosłowackiego. Jeżeli byłoby kiedyś możliwe wprowadzenie pewnego stopnia kontroli międzynarodowej na Odrze, mogłoby to nieco zmiekczyć wszelkie ostateczne uregulowania dotyczące przynależności Szczecina (par. 6, 14, 63 i 68).
- (v) Na tydzień przed rozpoczęciem konferencji poczdamskiej 17 lipca 1945 r., dla określenia powojennych ustaleń w Niemczech marsz. Żukow, radziecki administrator wojskowy w Niemczech, wydzielił strefę okupacji radzieckiej, aby przekazać Szczecin pod administrację polską (par. 34). Za sprawą Rosji władze polskie przejęły Szczecin w początkowej fazie konferencji poczdamskiej, która miała zadecydować, czy jest to rozwiązanie ostateczne. Prez. Truman wspierany przez Churchilla przedstawił silne, ale nieskuteczne argumenty przeciw takiemu autokratycznemu podziałowi terytorium Niemiec przez Rosjan (par. 36–37). Niemniej jednak do 1947 r. Rosjanie zatrzymali port w Szczecinie do wyłącznej dyspozycji i wyraźnie utrzymali swoją obecność w porcie i mieście aż do 1954 r. (par. 86).
- (vi) W swego rodzaju odwróceniu ról od czasu listu Cadogana (por. iii powyżej), to amerykańska delegacja na konferencję poczdamską, a w szczególności Byrnes, zaproponowała jako pierwsza wyrażenie zgody na żądanie Polski, wspieranej przez Rosję, aby Szczecin był częścią terytorium niemieckiego przekazaną pod tymczasową administrację polską (par. 38). Zapis taki dotyczący Szczecina znalazł się w kompromisowej propozycji amerykańskiej z 29 lipca, ale z niewyjaśnionego powodu, ponieważ intencje pozostały najwyraźniej niezmienione, konkretne słowa odnoszące się do Szczecina zostały pominięte w zmienionej wersji amerykańskiej propozycji z 30 lipca (par. 39–41). Mogło to być następstwem przypadkowego pominięcia w trakcie koncentracji na zasadniczej zmianie pomiędzy obiema wersjami, gdzie zachodnie granice Polski

przesunięto z Nysy Kłodzkiej na Łużycką (par. 41). Amerykańska propozycja z 30 lipca 1945 r. została przedstawiona bez wcześniejszego powiadomienia delegacji brytyjskiej (par. 42), a nowy minister spraw zagranicznych Ernest Bevin wyraził w rozmowie z Mikołajczykiem swoje negatywne stanowisko wobec rozszerzenia Polski do Nysy Łużyckiej i przejęcia przez nią Szczecina. Dopiero po konkretnych gwarancjach polskiego rządu liberalizacji dalszego konstytucyjnego rozwoju Polski (par. 43) delegacja brytyjska zdecydowała się „z ogromną niechęcią” (dowód amerykański: par. 45) przystać na amerykańską zgodę na przebieg granicy wzdłuż Odry i Nysy; brytyjski projekt propozycji z 31 lipca unikał niejednoznaczności zawartej w tekście amerykańskim z 30 lipca, wyraźnie przydzielając Szczecin administracji polskiej (par. 44). Jednakże podczas sesji plenarnej konferencji poczdamskiej 31 lipca 1945 r. przyjęto amerykańską propozycję i ta włączona została do końcowej wersji protokołu poczdamskiego (par. 43–44).

- (vii) Zgodnie z protokołem poczdamskim z 2 sierpnia 1945 r.: „Szefowie trzech rządów potwierdzają swoją opinię, że ostateczne wytyczenie zachodniej granicy Polski powinno poczekać do rozstrzygnięć pokojowych. Szefowie trzech rządów zgodni są co do tego, że zanim nastąpi ostateczne ustalenie zachodniej granicy Polski, byłe ziemie niemieckie na wschód od linii przebiegającej od Morza Bałtyckiego przez Świnoujście, na zachód od Szczecina do Odry i dalej wzdłuż Odry do styku z Nysą Łużycką oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy czechosłowackiej (...) powinny pozostać pod administracją państwa polskiego”. Owa tymczasowa umowa decyduje o przynależności Szczecina [do Polski] przez ostatnie 20 lat, a jednocześnie rzuca cień wątpliwości na sprawę (par. 47). Można też przypadkiem zauważyć, że w protokole użyte zostały oba zwroty „ostateczne wytyczenie” i „ostateczne ustalenie” zachodniej granicy Polski.
- (viii) Jeśli interpretuje się linię Odry i Nysy zgodnie z jej opisem w protokole poczdamskim, nie byłoby niezwykle, a być może byłoby nawet naturalne przyjąć, że jest to najkrótsza możliwa linia zgodnie z jej definicją, czyli w północnej jej części linia zaczynająca się tuż na zachód od Świnoujścia i przechodząca przez ujście Odry. Przy takim założeniu Szczecin pozostałby wyraźnie po niemieckiej stronie linii. Jednakże po starannym rozważeniu opinia prawna w Ministerstwie Spraw Zagranicznych [Wielkiej Brytanii] nie nadaje żadnego szczególnego znaczenia takiemu założeniu i odnosi się do sformułowań użytych w protokole jako niejednoznacznych lub niekompletnych w sensie zapisu ustaleń państw sprzymierzonych w Poczdamie dotyczących Szczecina (par. 109). Niemniej jednak otwiera to drogę niemieckim argumentom prawnym odnoszącym się do szczególnego przypadku zwrotu Szczecina. Rozdzielanie analizy tekstu protokołu od dowodów intencji państw sprzymierzonych byłoby z punktu prawnego niewłaściwe. Dowody te wyraźnie wskazują na wolę oddania Szczecina pod administrację polską do czasu ostatecznego ustalenia

granicy (par. 49–50). To właśnie stanowi sedno aspektu prawnego całej tej sprawy.

- (ix) Takie rozważania o statusie Szczecina muszą być osadzone w szerszym kontekście argumentacji prawnej dotyczącej statusu samego protokołu poczdamskiego oraz, zgodnie z nim, granicy na Odrze i Nysie (par. 49). Nie mniej istotna z brytyjskiego punktu widzenia może być praktyczna kwestia najlepszego podejścia prawnego do dowodów historycznych, czy to poprzez odwołanie do prac przygotowawczych (*travaux préparatoires*), czy nieco wężziej, a z większą nadzieją [na rozwiązanie], wyłącznie do materiałów z konferencji poczdamskiej (par. 50). W każdym razie, choć nie można zignorować tego typu zagadnień prawnych, należy wystrzegać się niebezpiecznego w polityce nadawania nadmiernej wagi kwestiom legalistycznym i słabym argumentom każdej ze stron.
- (x) Niejasność wokół podstaw obecnego statusu i przynależności Szczecina pogłębia fakt, że brak jest obecnie pewnych ważnych dokumentów z konferencji poczdamskiej i działań będących jej następstwem. Na owe brakujące dowody składają się: (a) rosyjska mapa z 20 lipca 1945 r. (par. 35); być może tożsama z mapą lub mapami sprzed konferencji poczdamskiej z 1 sierpnia (par. 46); jeśli nie, to brakuje również innej mapy lub map; (b) mapa pokazująca przebieg granicy w kształcie preferowanym przez delegację brytyjską podczas konferencji poczdamskiej (par. 37); (c) dowód wskazujący, dlaczego słowa wyraźnie przypisujące Szczecin polskiej administracji w propozycji amerykańskiej z 29 lipca 1945 r. zostały pominięte w poprawionej wersji propozycji amerykańskiej z 30 lipca (par. 39–41); (d) brak jakichkolwiek śladów w formie spisanych dokumentów lub map uzgodnionych podczas konferencji poczdamskiej przez trzy umawiające się strony co do oddania Szczecina pod tymczasową administrację Polsce (par. 44 i 46–47); (e) brak wszelkich śladów oficjalnego komunikatu rosyjskiego skierowanego do rządu brytyjskiego lub amerykańskiego w sprawie dokładnego przebiegu nowej granicy z lokalnymi korektami, jak wytyczono jesienią 1945 r. (par. 73); (f) niepełna wiedza na temat rosyjsko-polskich lub polsko-wschodnioniemieckich uzgodnień, które mogły wpłynąć na status Szczecina lub jego okolic od czasu protokołu poczdamskiego; (g) brak mapy załączonej do polsko-wschodnioniemieckiego aktu z 27 stycznia 1951 r. (par. 79); (h) brak mapy wymienionej, chociaż być może pierwotnie niezłączonej do radzieckiego projektu treści traktatu pokojowego z Niemcami z 10 stycznia 1959 r. (par. 90).
- (xi) Zachodnioniemieckie argumenty i sugestie, że radziecko-polska delimitacja enklawy szczecińskiej jesienią 1945 r. wynika raczej z uchylenia niż wykonania decyzji podjętej podczas konferencji poczdamskiej nie wydają się istotne w kontekście dostępnych dowodów. Ma to wątpliwe zastosowanie wyłącznie – jeśli w ogóle – do wszelkich kolejnych umów radziecko-polskich lub polsko-wschodnioniemieckich (par. 73). W 1950 r. rząd brytyjski przyłączył

się do potępienia polsko-wschodnioniemieckiego traktatu zgorzeleckiego jako naruszającego zobowiązania podjęte przez cztery mocarstwa (par. 77–78), a w odniesieniu do korekt granicy wprowadzonych poprzez akt przyjęty 27 stycznia 1951 r. – potraktowanie aktu jako ważnego traktatu zawartego przez dwa podmioty prawa międzynarodowego byłoby sprzeczne z brakiem uznania władz Niemiec Wschodnich przez Wielką Brytanię.

- (xii) Zmiany poglądów w samym Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii w 1947 r. odnośnie do przyszłości Szczecina mogą sugerować, że, podobnie jak w 1945 r., wygodniej było pozwolić Amerykanom na prowadzenie sprawy zgodnie z ich wolą; a przynależność Szczecina, z pewnym prawdopodobieństwem geograficznym, była marginalną kwestią w brytyjskiej polityce zagranicznej. Chociaż Bevin, który twierdził, że utrzymanie przez Polaków tego terytorium powinno być w dużym stopniu uzależnione od możliwości jego efektywnego wykorzystania, w szczególności odniósł się do Szczecina podczas konferencji w Moskwie wiosną 1947 r., i zasugerował możliwość powrotu miasta do Niemiec. Rząd USA opowiadał się w owym czasie za takim rozwiązaniem (par. 68–71).
- (xiii) Z nadejściem „zimnej wojny” w latach 1946–1947 Szczecin zamknięty został za „żelazną kurtyną” i jego przyszłość w dużym stopniu stała się tematem plotek i niejasności. Ostatnio zapytana o domniemane sowiecko-polskie porozumienie zawarte jesienią 1945 r. ambasada brytyjska w Warszawie poczyniła interesującą sugestię, że jest to „być może kwestia błędnego datowania. Ambasador wskazał, że generalnie uważa się, iż powodem, dla którego do około 1957 r. nie podjęto odbudowy Szczecina był brak decyzji Związku Radzieckiego, czy Szczecin zostanie ponownie włączony do strefy radzieckiej i stanie się częścią obecnych terenów należących do Niemiec Wschodnich”. Jeśli około 1957 r. rząd radziecki podjął potajemnie decyzję dotyczącą ostatecznego losu Szczecina, może być to znacznie ważniejszy czynnik niż znane dotąd jakiekolwiek umowy bądź deklaracje (par. 89).
- (xiv) Chociaż status Szczecina nie został wyraźnie określony w warunkach protokołu poczdamskiego, nadal decyduje o nim w praktyce ustanowienie linii Odry i Nysy [jako granicy polsko-wschodnioniemieckiej] na mocy tego protokołu. Punkt widzenia przyjęty przez zainteresowane rządy innych państw w odniesieniu do tej linii można podsumować następująco:

Związek Radziecki: „Jeżeli chodzi o granice Niemiec, rząd radziecki uważa decyzje (...) podjęte podczas konferencji poczdamskiej za wystarczające i ostateczne” (nota radziecka z 9 kwietnia 1952 r., par. 83). Granica na Odrze i Nysie jest gwarantowana militarnie przez siły Układu Warszawskiego. Jednakże „wyraźnie w interesie Moskwy jest przyzwolenie – pomimo kategorycznych publicznych oświadczeń – na pewnego stopnia niepewność co do zachodniej granicy Polski, aby móc powoływać się na tę kwestię w zależności od zmian polityki sowieckiej” (memorandum brytyjskiego Ministerstwa Spraw

Zagranicznych z lipca 1958 r.). Pojawiają się plotki dotyczące w szczególności ewentualnego zwrotu Szczecina, ale nic z nich nie wynika, a ostatnio zawarty radziecko-polski pakt z 8 kwietnia 1965 r. potwierdził nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie.

Stany Zjednoczone: generalnie trzymają się warunków zapisanych w protokole poczdamskim. W przeszłości rząd amerykański opowiadał się przy niektórych okazjach (1946–1947) za zmianą granicy na Odrze i Nysie na korzyść Niemiec jako zgodną z protokołem (par. 66, 68 i 70). Jednakże od tego czasu intensywność „zimnej wojny” wzrosła i problem zjednoczenia Niemiec stał się ważniejszy niż kwestia granic. 14 września 1965 r. rząd amerykański powtórzył swój pogląd, że „ostateczne wytyczenie zachodniej granicy Polski powinno poczekać do rozstrzygnięć pokojowych” (służby Informacyjne Stanów Zjednoczonych, 15 września 1965 r.)

Francja: „Zjednoczenie dwóch części Niemiec w jedno państwo, które byłoby całkowicie wolne, wydaje się nam normalnym dążeniem narodu niemieckiego pod warunkiem, że nie będzie kwestionować obecnych granic” (oświadczenie gen. de Gaulle’a z 25 marca 1959 r., par. 94). Owo zgrabne sformułowanie czyniło Francję po wojnie, podobnie jak w czasie działań wojennych, pierwszym spośród mocarstw zachodnich, które poparło linię Odry i Nysy, choć bez formalnego uznania jej za granicę stałą. Francja była stroną trójsstronnej angielsko-francusko-amerykańskiej deklaracji z 12 czerwca 1964 r. dotyczącej ostatecznego określenia granicy polsko-niemieckiej (par. 104); rząd francuski nie odpowiedział na oświadczenie polskiego premiera we wrześniu 1965 r., że istniejąca zachodnia granica Polski została „zaakceptowana przez Francję”.

Niemcy Zachodnie: zobowiązanie do niestosowania siły lub gróźb użycia siły podczas ustalania granicy niemieckiej (par. 84). Granice z roku 1937 pozostają ważne zgodnie z prawem międzynarodowym do czasu ostatecznego określenia granic w ramach konferencji pokojowej wraz z powstaniem rządu ogólnoniemieckiego (par. 6, 49 i 77). Ostatnio pojawiły się w kręgach oficjalnych i politycznych nieformalne sugestie, że zgodnie z dosłownym odczytaniem protokołu poczdamskiego Szczecin należy do Niemiec, które dzięki temu mają podstawy do roszczeń o odzyskanie miasta. Argument ten, pomimo wyraźnych słabości, może wymagać większej uwagi niż legalistyczna argumentacja niemiecka odnosząca się do międzynarodowego prawa protokolarnego oraz, zgodnie z nim, do linii Odry i Nysy jako całości (par. 4, 49, 59 i 73). Odejście opinii zachodnioniemieckiej od zastrzeżeń prawnych w kierunku akceptacji tej linii zdecydowanie przyczyniłoby się do osiągnięcia porozumienia, jednakże istnieją znaczne przeszkody, o czym świadczą kontrowersje wokół memorandum wydanego przez Kościół ewangelicki Niemiec Zachodnich w październiku 1965 r.

Polska: niewygodna dla niej jest świadomość, że linia Odry i Nysy nie posiada statusu prawnego jako granica uznana na szczeblu międzynarodowym (Cyrankiewicz, 13 marca 1965 r., par. 103), a ponadto argumentacja prawna dotycząca wiążącego charakteru przepisów protokołu poczdamskiego. Przypadek polski wydaje się odnosić do argumentów szeroko pojętej sprawiedliwości i stanu faktycznego: polskie roszczenie przykładowej kompensacji za niemiecką agresję wojenną, zniszczenia i eksterminację ludności; argument, że nie jest praktycznie możliwy powrót wcześniej wysiedlonej siłą ludności niemieckiej (par. 67) na terytorium, które obecnie zostało skutecznie zasiedlone przez obywateli polskich. Argument bardziej o charakterze prawnym obejmuje słabą tezę, że protokół poczdamski stwierdza, iż ostateczne wytyczenie zachodniej granicy Polski powinno „poczekać do rozstrzygnięć pokojowych”, a nie traktatu pokojowego, oraz że obowiązujące porozumienie zostało już wprowadzone w życie; tym samym polska suwerenność terytoriów zachodnich ma już nie tylko charakter faktyczny, ale również prawny (par. 95).

(xv) Gdy był ambasadorem w Warszawie, sir Eric Berthoud nie przypuszczał, że polski dezyderat, aby wprowadzić rozróżnienie pomiędzy rozstrzygnięciem pokojowym a traktatem pokojowym dał się obronić w prawie międzynarodowym. Rzeczywiście, byłby to wątpliwy argument ze względu na brak formalnej akceptacji przez trzy umawiające się strony konferencji poczdamskiej. Przypuszczalnie kolejną kwestią jest, czy kiedykolwiek zajdą takie okoliczności, aby mocarstwa te rozważyły możliwość zmiękczenia lub obejścia utrzymujących się trudności związanych z niemieckim traktatem pokojowym przez wyrażenie zgody na przyjęcie takiego argumentu, być może warunkowo w odniesieniu do zjednoczenia Niemiec, aby doprowadzić do porozumień granicznych; oraz czy zaakceptowanie przez mocarstwa dosłownego rozumienia przez Polskę protokołu poczdamskiego w odniesieniu do suwerenności – co jest bardzo wątpliwe – może wystarczająco osłodzić niektóre drobne ustępstwa na rzecz Niemiec w negocjowanej umowie, a w szczególności w odniesieniu do dosłownego odczytywania przez Niemcy protokołu w kwestii Szczecina: tak aby zarówno Polacy, jak i Niemcy mogli skorzystać z nagięcia zapisu protokołu poczdamskiego w oparciu o dobrze zrównoważoną podstawę prawną. Po każdej ze stron mamy jednak do czynienia z presją i działaniami politycznymi (por. xvi poniżej), co znacznie utrudnia całą sprawę, a w odniesieniu do Szczecina wydaje się z pewnością spóźnione, jak wskazywał już sir George Clutton w 1960 r. (par. 95–96).

(xvi) Ogólnie, polityka brytyjska w odniesieniu do linii Odry i Nysy, podobnie jak innych mocarstw zachodnich, trzyma się warunków określonych w protokole poczdamskim. W tym względzie następuje stopniowa zmiana stanowiska brytyjskiego w kierunku polskich dążeń do ostatecznego zatwierdzenia linii Odry i Nysy. W tym procesie można wyróżnić następujące etapy:

(a) oświadczenie Selwyna Lloyda z 10 lipca 1957 r. dotyczące protokołu;

- (b) formuła Profumo z 11 listopada 1959 r.: „Ostateczne wytyczenie granicy pomiędzy Niemcami a Polską nie może zostać sformalizowane do czasu rozstrzygnięć pokojowych”;
 - (c) oświadczenie Heatha z 26 kwietnia 1961 r., że nie ma sprzeczności pomiędzy poglądem brytyjskim i gen. de Gaulle’a;
 - (d) ustny i poufny komunikat sir George’a Clutтона z 12 kwietnia 1962 r., skierowany do rządu polskiego: rząd Jej Królewskiej Mości uznaje, że zachodnie tereny Polski podlegają administracji polskiej i nie zgadza się, aby granica na Odrze i Nysie była ewentualnym przedmiotem targów;
 - (e) ustne i poufne potwierdzenie przez Michaela Stewarta poufnych zapewnień Clutтона jako bezwarunkowych, poczynione w Warszawie i skierowane do rządu polskiego 18 września 1965 r., wraz z jego publicznym oświadczeniem, że ostateczna decyzja w sprawie granicy polsko-niemieckiej musi uwzględniać życzenia mieszkańców danego terytorium, o którym wiadomo, że w znacznej większości zamieszkałe jest przez Polaków.
- Jednakże to raczej rząd niemiecki, a nie polski miał skorzystać na potwierdzeniu przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie „klasycznego stanowiska, że każde wytyczenie granic musi czekać na rozstrzygnięcia pokojowe” (sir Frank Roberts) (par. 92, 98, 102 i 113).
- (xvii) Po wizycie Michaela Stewarta w Warszawie, Lahr, sekretarz stanu w zachodnioniemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, 22 września 1965 r. stwierdził, że istnieje możliwość, aby w przyszłości Niemcy próbowali zapewnić sobie korekty granicy, w szczególności w obszarze Szczecina. W odpowiedzi ambasador brytyjski w Bonn wyraźnie podkreślił powszechny pogląd, że rozstrzygnięcia pokojowe dla Niemiec będą musiały w praktyce bazować na istniejących granicach; chociaż nie przewidywał żadnego brytyjskiego sprzeciwu, jeżeli Niemcy byłyby w stanie w ramach przyjaznych negocjacji z Polakami uzyskać zgodę na korekty granicy, na przykład w rejonie Szczecina. Tłem tej wymiany zdań był poufny charakter ustnych zapewnień Clutтона oraz potwierdzenie, na dzień dzisiejszy, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych. Poza tymi okolicznościami występują także niuanse znaczeniowe pomiędzy terminami „wytyczenie” a „ustalenie” granic zgodnie z brytyjską formułą stosowaną w różnych momentach (por. vii powyżej) lub precyzyjnymi implikacjami zapewnień, że rząd Jej Królewskiej Mości nie traktuje granicy Polski jako przedmiotu przetargu. Rozważania takie sugerują, że 20 lat po układzie poczdamskim brytyjska polityka dotycząca linii Odry i Nysy stała się jeszcze bardziej wyważona od polityki innych mocarstw (par. 115–117).
- (xviii) Szczecin jest w praktyce polski już od 20 lat. Taka sytuacja powoduje, że zaczynamy rozważać coś, co w prawie nazywane jest skutkiem stosowanej praktyki przez strony (por. par. 120). Większość zachodnioniemieckich polityków jest świadoma, że w praktyce polskie przejście tych terenów nie może być obecnie znacznie zmienione, jeśli w ogóle. Jednakże prawdziwa polityczna

trudność dla każdej ze stron uzgodnienia na rzecz drugiej strony nawet drobnych zmian linii Odry i Nysy powoduje, że jest to jeden z najtrudniejszych problemów obecnej polityki międzynarodowej. Bez względu na to, jak nie-realne może się to wydawać, rząd Niemiec Zachodnich podtrzymuje żądanie w sprawie wszystkich terytoriów niemieckich tymczasowo oddanych pod administrację polską, a status Szczecina jako jednego z terenów przejętych przez Polskę może być traktowany jako bardziej niepewny od pozostałych.

- (xix) Status Szczecina wydaje się przyciągać szczególną uwagę z trzech zasadniczych powodów:
- (a) Geograficznego: ponieważ Szczecin jest obecnie najbardziej na zachód wysuniętym dużym miastem w rękach polskich, a ponadto znajduje się, z jej punktu widzenia, po niewłaściwej stronie Odry (por. odniesienie poczynione przez sir Erica Berthouda w 1959 r. do „anomalii” enklawy szczecińskiej, par. 93).
 - (b) Politycznego: podczas gdy można zlekceważyć powtarzające się plotki dotyczące w szczególności zwrotu Szczecina, niedawno, bo we wrześniu 1965 r., sekretarz stanu w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych sugerował możliwość podjęcia prób uzyskania ostatecznych „korekt” w obszarze Szczecina (por. xvii powyżej).
 - (c) Prawnego i najważniejszego, a odnoszącego się do warunków zapisanych w protokole poczdamskim (por. viii powyżej).
- (xx) Instrukcja opracowana w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych w związku z wizytą ministra spraw zagranicznych w Warszawie we wrześniu 1965 r. na podstawie wcześniejszej opinii prawnej (por. par. 119 i 121) stwierdzała: „Jeśliby analizować wyłącznie protokół poczdamski, Szczecin niewątpliwie pozostałby po niemieckiej stronie granicy. Zarazem wydaje się oczywiste, gdyby nie brak późniejszych protestów, że intencją wszystkich sygnatariuszy umowy było oddanie Szczecina pod administrację polską (nie istnieją żadne mapy wskazujące na dokładne zamiary sygnatariuszy), a wiadomo, że Szczecin pozostaje całkowicie pod polską administracją, a liczba Niemców jest faktycznie bardzo niewielka”. W każdym razie zapewnienia udzielone przez Clutтона mają następujące skutki: (a) Polacy zakładają, że rząd Jej Królewskiej Mości nie miał wątpliwości, iż konferencja poczdamska oddała Szczecin administracji polskiej; (b) sugerują im, że rząd Jej Królewskiej Mości nie będzie oczekiwał, iż Szczecin zmieni swój status w wyniku rozstrzygnięć pokojowych; oraz (c) implikują, że rząd Jej Królewskiej Mości nie będzie popierał prób podejmowanych przez Niemcy lub innych, aby wykorzystać wątpliwości wokół przynależności Szczecina” (par. 119). Tego typu wątpliwości są możliwe wyłącznie dlatego, że w odniesieniu do tymczasowego oddania Szczecina pod administrację polską protokół poczdamski nie zawarł prawidłowo uzgodnień osiągniętych podczas konferencji w Poczdamie. Trzymanie się dosłowne treści protokołu jest niewystarczające, jeżeli nie szkodliwe, dla potwierdzenia

linii Odry i Nysy jako niemiecko-polskiej granicy w odniesieniu do enklawy szczecińskiej.

- (xxi) Sztywne trzymanie się sformułowań protokołu poczdamskiego ma charakter prawny, a może bardziej polityczny w odniesieniu do przynależności Szczecina. Po rozpatrzeniu możliwych prawnych podejść do problemu w toku prac przygotowawczych (*travaux préparatoires*), analizie materiału z konferencji poczdamskiej, a także skutków dalszej praktyki (por. ix i xviii powyżej), zastępca radcy prawnego podsumował w listopadzie 1965 r., że przyjmując którekolwiek z trzech podejść, dochodzimy do wniosku, iż Szczecin był i znajduje się na terenach objętych administracją polską i nic nie umożliwia stwierdzenia, że z punktu widzenia prawnego Szczecin powinien być traktowany odmiennie lub osobno od pozostałych terenów. Należy jednak zwrócić uwagę, na ile tak postawiony argument prawny może ostatecznie pomóc w negocjowaniu rozwiązań licznych problemów politycznych związanych z portem w Szczecinie.

[Przypisy]

^I Wendowie (niem. *Wenden, Winden, Windische*) – termin pochodzący od łacińskiej nazwy *Venedi*, określający historycznie Słowian nadbałtyckich, wspólny dla Słowian połabskich i Łużyczan zamieszkujących na wschód od królestwa duńskiego, Norwegii, Szwecji i na terenach od Odry do Gdańska.

^{II} Pokój westfalski – jeden z najważniejszych traktatów międzynarodowych w historii nowożytnej Europy, kończący wojnę trzydziestoletnią (1618–1648), został zawarty 24 X 1648 r. między Świętym Cesarstwem Rzymskim, Francją i jej sojusznikami w Münster oraz między Habsburgami a Szwecją w Osnabrück. Szwecja otrzymała Pomorze Przednie, a także miasto Szczecin i wyspy: Rugię, Wolin i Uznam, którymi w czasie wojny *de facto* zarządzała.

^{III} W 1721 r. Szwecja na mocy warunków pokoju zawartego w Nystad (po fińsku Uusikaupunki) kończącego III wojnę północną sprzedawała za 2 mln talarów królowi Prus Fryderykowi Wilhelmowi I Szczecin i okolice, zachowując jedynie Pomorze Przednie, które z kolei utraciła w 1815 r. na rzecz Prus po kongresie wiedeńskim.

^{IV} „Żelazna kurtyna” – określenie porządku pojałtańskiego, spopularyzowane przez Winstona Churchilla 5 marca 1946 r. podczas historycznego przemówienia w amerykańskim mieście Fulton w stanie Missouri. Według niego kontynent został podzielony wzdłuż linii przebiegającej od Szczecina po Triest, na wschód od niej znajdowała się strefa sowiecka, w której wszystkie państwa zostały podporządkowane wpływowi Moskwy. Przyjmuje się, iż przemówienie to wyznacza początek tzw. zimnej wojny.

^V Drohobycz – miasto na Ukrainie w obwodzie lwowskim, nad Tyśmienicą w Beskidach Brzeźnych.

^{VI} Borysław – miasto na Ukrainie w obwodzie lwowskim, w rejonie drohobyckim. Od maja 1919 do marca 1923 r. pod tymczasową administracją Polski, od połowy marca 1923 do 16 sierpnia 1945 r. w granicach Polski.

^{VII} Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) – organizacja międzynarodowa krajów bloku wschodniego, z siedzibą w Moskwie, koordynująca procesy ich integracji gospodarczej; prowadziła działalność od stycznia 1949 do czerwca 1991 r.

^{VIII} Najprawdopodobniej mowa o włoskim tygodniku „L'Italia d'oggi”, wydawanym w Nowym Jorku od 1945 r. przez Giuseppego Bertiego i Ambrogia Doniniego.

^{IX} Szeroko o tym zob.: A. Hutnikiewicz, *Szczecin w polskiej polityce morskiej w latach 1945–1950*, Szczecin 1991, s. 172–224.

^x Dostępne źródła w żaden sposób nie potwierdzają istnienia takiej umowy. Chodzi tu najprawdopodobniej o faktyczne ustalenie granicy polsko-niemieckiej w terenie (na odcinku Świnoujście–Gryfino), które kończył akt podpisany w Schwerinie 21 września 1945 r. przez radzieckiego pełnomocnika generała lejtnanta Iwana Chabarowa i pełnomocników Rzeczypospolitej Polskiej, wojewodę Pomorza Zachodniego ppłk. Leonarda Borkowicza i prezydenta miasta Szczecina Piotra Zarembę; zob. P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, s. 338–340.

^{xi} Układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej został podpisany 6 lipca 1950 r. w Zgorzelcu przez Józefa Cyrankiewicza i Stefana Wierbłowskiego ze strony polskiej oraz Ottona Grotewohla i Georga Dertingera ze strony niemieckiej. Oba państwa zobowiązały się również do zawarcia porozumień w sprawie przejść granicznych, małego ruchu granicznego oraz żeglugi na wodach pasa granicznego. Stosowne porozumienia zawarto 27 stycznia 1951 r. (akt o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami) oraz 6 lutego 1952 r. (ustalenie dotyczące żeglugi i eksploatacji wód). Układ zgorzelecki jako najważniejsze wydarzenie w stosunkach polsko-enerdowskich powojennej dekady dokonał prawnej regulacji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej – NRD uważała się za reprezentanta całych Niemiec.

^{xii} Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (niem. *Sozialdemokratische Partei Deutschlands* – SPD) – założona w maju 1863 r. przez Ferdinanda Lassalle’a w Lipsku (wtedy pod nazwą Powszechny Niemiecki Związek Robotniczy); zdelegalizowana w okresie międzywojennym, po dojściu Hitlera do władzy. Reaktywowana w Niemczech w 1946 r. we wszystkich czterech strefach okupacyjnych; w strefie radzieckiej, która w 1949 r. przekształciła się w NRD, SPD połączyła się z Komunistyczną Partią Niemiec, tworząc w ten sposób Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności (SED). Założenia i program polityczny partii działającej w RFN opierały się na ideałach socjaldemokratycznych i neoliberalnych. W latach 60., o których mowa w dokumencie, czołowi politycy SPD: Herbert Wehner i Willy Brandt, akceptowali istnienie państwa wschodnioniemieckiego, członkostwo RFN w NATO i opowiedzieli się za zainicjowaniem współpracy z państwami obozu komunistycznego.

^{xiii} Chodzi o Michaela Stewarta.

^{xiv} Linia Curzona – linia demarkacyjna wojsk polskich i bolszewickich, którą zaproponował brytyjski minister spraw zagranicznych lord George Curzon w nocy z 11 lipca 1920 r. wystosowanej do ludowego komisarza spraw zagranicznych RFSRR Georгия Ciczierina. Przebiegała od Grodna przez Jałówkę, Niemirów, Brześć, Dorohusk, na wschód od Hrubieszowa, dalej na Kryłów, a stąd na zachód od Rawy Ruskiej i na wschód od Przemyśla do Karpat.

^{xv} Związek Patriotów Polskich (ZPP) – związek polityczny powołany za zgodą Józefa Stalina 1 marca 1943 r. w Moskwie z inspiracji komunistów polskich w ZSRR. Na jego czele stanęła Wanda Wasilewska. Tworzył podstawy ideologiczne i propagandowe do przejęcia władzy w Polsce przez komunistów, dał podwaliny pod powołany później Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

^{xvi} W wyniku ustaleń traktatu wersalskiego została wprowadzona demilitaryzacja Nadrenii, polegająca na tym, iż na 50-kilometrowym pasie wzdłuż prawego brzegu Renu zakazano Niemcom posiadania wojsk i fortyfikacji. Chodziło o to, by obszar zdemilitaryzowany (znajdujący się wzdłuż zachodniej niemieckiej granicy z Francją, Luksemburgiem, Belgią i częściowo Holandią) miał w przypadku niemieckiego ataku dać Francji czas i możliwość zatrzymania go jeszcze na terytorium Niemiec. W marcu 1936 r. po wejściu wojsk niemieckich do Nadrenii nastąpiła jej remilitaryzacja.

^{xvii} Konferencja teherańska (28 XI 1943 – 1 XII 1943) – pierwsza z trzech konferencji Wielkiej Trójki poświęconych walce z III Rzeszą (po niej odbyły się jeszcze konferencje w Jałcie [luty 1945] oraz Poczdamie [lipiec–sierpień 1945]); mianem Wielkiej Trójki określano przywódców koalicji antyhitlerowskiej: prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta, premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla i przywódcę ZSRR Józefa Stalina.

^{xviii} Karta Atlantycka (ang. *Atlantic Charter*), deklaracja podpisana przez Winstona Churchilla i Franklina Delano Roosevelta na pokładzie pancernika HMS Prince of Wales, kotwiczącego w zatoce Placentia u wybrzeży Nowej Funlandii na Oceanie Atlantyckim i ogłoszona 14 sierpnia 1941 r.; w ośmiu punktach określała cele polityki Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu oraz zasady powojennych stosunków międzynarodowych.

^{xix} O koncepcjach umiędzynarodowienia portu szczecińskiego, zob. R. Techman, *Internacjonalizacja miasta czy portu? Kilka uwag o dokumencie z 1946 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 1996, z. 4, s. 151–167.

^{xx} Krajowa Rada Narodowa – utworzony podczas okupacji niemieckiej, z nocy z 31 grudnia 1943 r. na 1 stycznia 1944 r. przez Polską Partię Robotniczą (z inicjatywy Władysława Gomułki) polityczny twór o charakterze polskiego parlamentu, który miał być alternatywą dla Rządu RP na Uchodźstwie i struktur Polskiego Państwa Podziemnego. KRN była zarówno władzą ustawodawczą, jak i wykonawczą, a jej przewodniczący Bolesław Bierut pełnił funkcję głowy państwa. Reprezentowała z początku PPR i ugrupowania od niej zależne, po czerwcu 1945 r. weszli w jej skład także członkowie opozycyjnego Stronnictwa Ludowego Stanisława Mikołajczyka. 31 grudnia 1944 r. KRN powołała Tymczasowy Rząd RP pod przywództwem Edwarda Osóbki-Morawskiego, a 28 czerwca 1945 r. – Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Oficjalnie KRN zakończyła działalność 19 stycznia 1947 r. po sfałszowanych na korzyść Bloku Demokratycznego wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

^{XXI} Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), zwany Komitetem Lubelskim – organ władzy wykonawczej w Rzeczypospolitej Polskiej, zdominowany przez komunistów polskich w ZSRR, powołany w Moskwie 21 lipca 1944 r. pod polityczną kuratelą Józefa Stalina. Od początku sierpnia tego roku siedzibą PKWN był Lublin, a zasięg tej organizacji obejmował tereny wyzwolane spod okupacji niemieckiej; z końcem 1944 r. przekształcony w Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej (formalnie w trybie uchwały KRN), na czele którego stanął Edward Osóbka-Morawski.

^{XXII} Zatwierdzony przez Stalina Manifest PKWN (tzw. manifest lipcowy) w rzeczywistości został podpisany (przez E. Osóbkę-Morawskiego, W. Wasilewską i A. Witosa) w Moskwie 20 lipca 1944 r. i tam też ogłoszony na antenie Radia Moskwa.

^{XXIII} Chodzi o Alexandra Cadogana.

^{XXIV} Stanisław Mikołajczyk inwigilowany przez służbę bezpieczeństwa, ostrzeżony o oczekującym go uchyleniu immunitetu parlamentarnego, groźbie aresztowania i karze śmierci, zwrócił się 17 października 1947 r. do ambasady USA o pomoc w ewakuacji za granicę. Trzy dni później (20 X) został zawieziony do Gdyni i opuścił Polskę przemycony na statku Baltawia; osiadł w Stanach Zjednoczonych.

^{XXV} Konferencja przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na Malcie odbyła się w dniach 30 stycznia – 3 lutego 1945 r., natomiast w Jałcie (4–11 II 1945) spotkała się tzw. Wielka Trójka, czyli przywódcy USA (prezydent Franklin Delano Roosevelt), Wielkiej Brytanii (premier Winston Churchill) i ZSRR (Józef Stalin).

^{XXVI} Mowa o Winstonie Churchillu.

^{XXVII} Ustalenia jałtańskie oraz bliska perspektywa zajęcia terytorium Niemiec przez Armię Czerwoną w wyniku ofensywy styczniowej spowodowały wydanie 20 lutego 1945 r. przez Państwowy Komitet Obrony ZSRR (GOKO) uchwały, która stwierdzała, że do czasu przyszłej konferencji pokojowej zarówno Świnoujście, jak i Szczecin oraz tereny na wschód od rzeki Odry do ujścia Nysy należeć będą do państwa polskiego. Rząd warszawski został upoważniony do zaprowadzenia tam swojej administracji. Zorganizowaną akcją przejmowania tzw. Ziem Odzyskanych od władz radzieckich zapoczątkowała uchwała Rady Ministrów RP z 14 marca 1945 r., dzieląc ten obszar na cztery okręgi administracyjne z wyznaczonymi pełnomocnikami rządu polskiego: I – Śląsk Opolski, II – Dolny Śląsk, III – Pomorze Zachodnie, IV – Warmia i Mazury.

^{XXVIII} Stwierdzenie nieprecyzyjne: w okresie 31 grudnia 1944 – 27 czerwca 1945 r. funkcjonował Rząd Tymczasowy (jak podano wyżej) Rzeczypospolitej Polskiej, dopiero 28 czerwca tr., po konferencji w Moskwie z udziałem Stanisława Mikołajczyka, przekształcił się on w Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej.

^{XXIX} Właściwie chodzi o oświadczenie zastępcy naczelnego dowódcy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech gen. płk. Sierowa z tego właśnie dnia (zawierające kwestie granic Szczecina i Świnoujścia, przesiedlenia Polaków z Berlina do Szczecina), które w stosunku do granicy miasta nad Odrą wyznaczało tymczasową linię demarkacyjną – nie pokrywała się ona (była mniejsza) z granicą tzw. Wielkiego Szczecina z okresu sprzed 1939 r. Definitywna granica Szczecina miała być ustalona na konferencji Wielkiej Trójki, zob. P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, s. 270; o radzieckiej administracji wschodnich Niemiec, której przez jakiś czas podlegał Szczecin, zob. J. Foitzik, *Sowjetische Militäradministration in Deutschland (SMAD) 1945–1949. Struktur und Funktion*, Berlin 1999.

^{XXX} Przejmowanie władzy w Szczecinie przez polską administrację z rąk niemieckich rozpoczęło się 5 lipca 1945 r. i trwało kilka dni.

^{XXXI} Szczegółowo o sytuacji w Szczecinie w tym okresie zob. P. Zaremba, *Walka o polski ...*

^{XXXII} Sygnatura oryginalna dokumentu.

^{XXXIII} Był nim Charles Woodruff Yost.

^{XXXIV} Eden nawiązywał do granicy wschodniej II Rzeczypospolitej (po traktacie ryskim z marca 1921 r.), która sięgała dużo dalej na wschód niż proponowana przed Brytyjczyków tzw. linia Curzona.

^{XXXV} Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec – organ kontroli sprawujący od sierpnia 1945 do marca 1948 r. zwierzchnią władzę na terytorium pokonanych i okupowanych Niemiec w imieniu czterech mocarstw koalicji antyhitlerowskiej: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR. Najwyższy organ prawodawczy i administracyjny, którego członkami byli głównodowodzący wojsk koalicyjnych: gen. Dwight Eisenhower (USA), marsz. Bernard Montgomery (Wielka Brytania), marsz. Gieorgij Żukow (ZSRR) i gen. Jean de Lattre de Tassigny (Francja). Siedziba rady mieściła się w Berlinie.

^{XXXVI} Zob. R. Ptaszyński, *Szczecin na łamach „New York Timesa” (1945–1946)* [w:] *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim. Mity i rzeczywistość*, cz. 2: *Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Zamek Książąt Pomorskich i Archiwum Państwowe w Szczecinie 5 grudnia 2002*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2003, s. 23.

^{XXXVII} 5 czerwca czterej głównodowodzący wojsk alianckich ogłosili deklarację, która stwierdzała m.in.: całkowitą klęskę III Rzeszy, winę tego państwa za rozpętanie wojny, brak rządu niemieckiego zdolnego do wykonywania swoich obowiązków, przejęcie najwyższej władzy nad Niemcami przez rządy mocarstw zwycięskich, uregulowanie w przyszłości sytuacji prawnej tego kraju. Tego samego dnia wydali oni także oświadczenie o podziale Niemiec na strefy okupacyjne i formie ich zarządzania – Niemcy podzielono

na cztery strefy, a Berlin na cztery sektory. Głównodowodzący stali się gubernatorami wojskowymi stref okupacyjnych.

^{xxxviii} Karta Narodów Zjednoczonych podpisana 26 czerwca 1945 r. w San Francisco przez 50 z 51 krajów członkowskich, stanowiła wielostronną umowę międzynarodową, powołującą do życia i określającą ustrój Organizacji Narodów Zjednoczonych. Karta weszła w życie 24 października tr. po ratyfikowaniu jej przez pięć krajów założycielskich: Chiny, Francję, USA, Wielką Brytanię i ZSRR. Polska, zaliczana do grupy członków założycieli, podpisała ją 16 października 1945 r.

^{xxxix} Autor operuje terminem enklawy szczecińskiej przede wszystkim w odniesieniu do terenów na zachód i północ od Szczecina, który nie należy utożsamiać jedynie z tzw. enklawą policką, obejmującą obszar wzdłuż Odry na północ od Szczecina po Trzebież, gdzie Rosjanie od września 1945 do września 1946 r. dokonywali demontażu zwłaszcza byłej fabryki benzyny syntetycznej w Policach.

^{xl} Pogląd autora, który nie dysponował polskimi materiałami źródłowymi i literaturą, weryfikuje P. Zaremba, *Walka o polski...*

^{xli} Szerzej o sytuacji w porcie szczecińskim i jego przejmowaniu od Rosjan przez władze polskie zob. R. Techman, *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003, s. 112 i nn.

^{xlii} Chodzi tu o artykuł Stanisława Leszczyckiego, późniejszego wiceministra spraw zagranicznych RP, pod tytułem *Ustalenie granic współczesnej Polski*, zamieszczony w „Przeglądzie Zachodnim” 1945, nr 4/5 (a nie 45), s. 181–185, który ogólnikowo charakteryzował przebieg m.in. zachodniej granicy Polski.

^{xliii} W oryginale półwyspu Uznam. Przybrzeżna wyspa na Bałtyku na pograniczu Polski (powiat grodzki Świnoujście, województwo zachodniopomorskie) i Niemiec (powiat Vorpommern-Greifswald, Meklemburgia – Pomorze Przednie), zamykająca od północnego zachodu Zalew Szczeciński.

^{xliv} Peenemünde – gmina w Niemczech w powiecie Vorpommern-Greifswald w kraju związkowym Meklemburgia – Pomorze Przednie, w północno-zachodniej części wyspy Uznam nad cieśniną Piana i Bałtykiem. W czasie II wojny światowej mieścił się tu niemiecki ośrodek badań nad nowymi broniąmi III Rzeszy, m.in. nad bronią V-1 i V-2. Pierwszy lot rakiety balistycznej tu skonstruowanej (wówczas oznaczonej jako A 4, późniejszej V-2) nastąpił 3 października 1942 r. Podczas wojny ośrodek był kilkakrotnie bombardowany przez lotnictwo bombowe brytyjskie i amerykańskie, po zakończeniu działań militarnych został zniszczony na mocy porozumienia między aliantami.

^{xlv} Polskie grupy operacyjne wyruszyły do obejmowania terenów na północ od Szczecina 4 października 1945 r.

^{XLVI} Chodzi tu o umowę zawartą 16 sierpnia 1945 r. między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej i rządem ZSRR. Moskwa zrzekła się wszelkich pretensji do mienia poniemieckiego na całym terytorium Polski, łącznie z tą częścią Niemiec, która weszła w skład Rzeczypospolitej. Wykonanie tego aktu oraz wcześniejszych decyzji poczdamskich, zgodnie z którymi Warszawa miała otrzymać 15% wszystkich dostaw z radzieckiej strefy okupacyjnej oraz 30% dostaw przysługujących ZSRR z zachodnich stref okupacyjnych zależało od dobrej woli Moskwy, ta jednak nie wypełniła przyjętych na siebie zobowiązań.

^{XLVII} Szerzej R. Techman, *Enklawa policka w radzieckiej administracji wojskowej w latach 1945–1946*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2002, z. 1, s. 43–77; B. Aischmann, *Mecklenburg-Vorpommern, die Stadt Stettin ausgenommen*, Schwerin 2008, s. 134 i nn.

^{XLVIII} Trudno stwierdzić, na jakiej podstawie Michael Winch podał, że ostateczne przejście granicy nastąpiło 14 października. Najprawdopodobniej zaszła tu pomyłka, na ogół przyjmuje się bowiem datę wyruszenia w teren ekip operacyjnych, czyli 4 października, mimo iż część z nich miała problem z zajęciem wskazanego obszaru, co dotyczyło przede wszystkim tzw. enklawy polickiej. Według Stanisława Leszczyckiego (*Ustalenie granic współczesnej Polski*, „Przegląd Zachodni” 1945, nr 4/5, s. 184) odcinek granicy koło Szczecina i Świnoujścia został prowizorycznie wyznaczony w terenie w dniach 4–8 października 1945 r.

^{XLIX} Po zakończeniu wojny wojska radzieckie zajęły Świnoujście i przez pół roku władze polskie nie miały do niego dostępu. Utworzono tutaj bazę radzieckiej marynarki wojennej, która zajmowała znaczną część portu i miasta. Wprawdzie administracja RP weszła do miasta w pierwszej dekadzie października 1945 r., niemniej dopiero 7 września 1946 r. został podpisany w Szczecinie protokół narady przedstawicieli rządu polskiego i sił zbrojnych Związku Radzieckiego co do rozgraniczenia stref w Świnoujściu. Prawie pół wieku później, w ostatnich miesiącach 1992 r., Świnoujście opuściła 24. Brygada Kutrów Rakietowych, ostatnia jednostka bojowa wojsk Federacji Rosyjskiej na ziemiach polskich, zob. R. Techman, *Armia radziecka...*, s. 198–245.

^L Szczecin został ostatecznie przekazany (bez portu) 5 lipca 1945 r., Świnoujście – 6 października tr. Poza enklawą policką, obejmującą tereny wzdłuż Zalewu Szczecińskiego po Trzebież, do większych miejscowości zajętych na północ od Szczecina przez administrację polską 4 października 1945 r. należały: Dobra i Nowe Warpno.

^{LI} Międzyministerialna komisja, która miała przyjrzeć się obsadzaniu granicy północno-zachodniej, przybyła do Szczecina 8 października 1945 r., a więc kilka dni po wyruszeniu ekip administracyjnych w teren. W jej składzie znaleźli się: dr Regina Fleszer z MSZ, prof. Stanisław Leszczyński (wkrótce wiceminister spraw zagranicznych), red. Józef Winiewicz (późniejszy ambasador Polski w Londynie, a następnie wiceminister spraw zagranicznych) oraz dwóch dyrektorów z Ministerstwa Administracji Publicznej:

Aleksander Grabowski (Departament Polityczny) i Zygfryd Sznek (Departament Organizacyjny), zob. P. Zaremba, *Walka o polski...*, s. 365–366.

^{LII} Szerzej o tym: J. Tebinka, R. Techman, *Pierwsze sprawozdanie brytyjskiej służby konsularnej o Pomorzu Zachodniej (15 II 1946 r.)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1998, z. 1, s. 195–225.

^{LI} Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych, Dz.U., 1946, nr 28, poz. 177. Na tej podstawie utworzono także województwo olsztyńskie i wrocławskie.

^{LIV} Zob. J. Tebinka, R. Techman, *Wizyty ambasadora Wielkiej Brytanii Victora Cavendish-Bentincka w Szczecinie w 1946 r.*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2001, z. 2, s. 221–240.

^{LV} Paryska konferencja pokojowa w sprawie traktatów pokojowych z pięcioma europejskimi sojusznikami Niemiec hitlerowskich w czasie II wojny światowej (Bułgarią, Finlandią, Rumunią, Węgrami i Włochami) odbyła się w okresie od 29 lipca do 15 października 1946 r. 10 lutego 1947 r. w Paryżu zawarto z tymi państwami układy pokojowe przez te z państw koalicji antyhitlerowskiej, które były z nimi w stanie wojny. Dotyczyły one problemów terytorialnych, politycznych, wojskowych, ekonomicznych, odszkodowań i in., przewidywały częściowe rozbrojenie i demokratyzację, kary dla zbrodniarzy wojennych oraz ustalały termin wycofania wojsk okupacyjnych.

^{LVI} Chodzi tu już nie o PKWN, a utworzony w jego miejsce Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej, powołany przez KRN 31 grudnia 1944 r., który miał być konkurencyjny wobec Rządu RP na Uchodźstwie. 1 lutego 1945 r. Rząd Tymczasowy przeniósł się z Lublina do Warszawy.

^{LVII} Randow (pol. Rędowa) – rzeka w północno-wschodnich Niemczech w pobliżu granicy z Polską (na odcinku 20 km rzeka graniczna), na terenie krajów związkowych: Brandenburgia oraz Meklemburgia – Pomorze Przednie. W 1945 r. brana pod uwagę jako jeden z wariantów poprowadzenia zachodniej granicy RP na części odcinka między Odrą a Bałtykiem.

^{LVIII} Welse (pol. Olsza) – rzeka w Niemczech o długości 52 km, lewostronny dopływ Odry Zachodniej, do której wpada w pobliżu miasta Schwedt; ma wspólne źródła z rzeką Randow.

^{LIX} Załącznikiem bazy, która miała ochraniać najbardziej zagrożoną granicę Rzeczypospolitej, było powołanie 23 marca 1946 r. Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego (SON) – najbardziej na zachód wysuniętej placówki Polskiej Marynarki Wojennej. Wkrótce otrzymała ona od Rosjan Basen Zimowy świnoujskiego portu.

^{LX} Sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w Moskwie odbyła się w okresie od 10 marca do 24 kwietnia 1947 r.

^{LXI} Do wspólnych przedsięwzięć polsko-niemieckich na Odrze i w porcie szczecińskim nie doszło, natomiast literatura przedmiotu sygnalizuje pojawienie się na odrzańskim szlaku w latach czterdziestych XX w. armatora radziecko-niemieckiego „Derutra”, którego działaniu sprzeciwiała się strona polska. Wyjaśnienie tego zagadnienia wymaga badań źródłowych w archiwach byłego ZSRR i NRD, zob. R. Techman, *Armia radziecka...*, s. 92–93.

^{LXII} Piąta sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie odbyła się w okresie od 25 listopada do 15 grudnia 1947 r. Związek Radziecki postulował utworzenie w trybie pilnym ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego i zawarcie z Niemcami traktatu pokojowego na warunkach uchwał jałtańskich i poczdamskich. Odmowa kontynuowania dyskusji przez gen. George’a Marshalla (USA), w czym poparli go ministrowie Wielkiej Brytanii i Francji, kładła kres współpracy mocarstw w kwestii niemieckiej.

^{LXIII} Chodzi o północno-zachodnią granicę polsko-niemiecką sprzed września 1939 r.

^{LXIV} Data błędna, gdyż oficjalne przekazanie portu szczecińskiego przez władze radzieckie (bez eksterytorialnej bazy zajmującej obszar strefy wolnocłowej na Łasztowni oraz nabrzeża Chorzowskiego w Basenie Górniczym) nastąpiło po podpisaniu stosownego porozumienia 17 września 1947 r. Tekst „Porozumienia między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o przekazaniu władzom polskim portu w Szczecinie”, zob. *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t. 7: *Szczecin w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej 1945–1950*, wstęp, wybór i oprac. R. Techman, Szczecin 1996, s. 188–192.

^{LXV} Trudno porównywać funkcjonowanie znacznego obszaru portowego zajmowanego nadal przez Rosjan po 17 września 1947 r. z jednym nabrzeżem, którym rozporządzała Czechosłowacja w porcie szczecińskim (na mocy układu komunikacyjnego z 4 lipca 1947 r.), zob. R. Techman, *Strefa radziecka w porcie szczecińskim w latach 1947–1955*, „Zapiski Historyczne” 1994, z. 1, s. 73–96; A. Szczepańska, *Rejon czechosłowacki w porcie szczecińskim w latach 1949–1956*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2006, nr 3, s. 47–60.

^{LXVI} Informacja nieprawdziwa, gdyż takiej umowy, a co za tym idzie, przekazania obszaru wzdłuż Odry, nigdy nie było.

^{LXVII} Ambasadorem francuskim w Warszawie był w tym czasie (październik 1947 – wrzesień 1950) Jean Baelen.

^{LXVIII} Stanowisko ambasadora ZSRR w Warszawie sprawował od stycznia 1945 do marca 1951 r. Wiktor Zacharowicz Lebiediew.

^{LXIX} Zob. J. Tebinka, R. Techman, *Raporty brytyjskich wicekonsulów w Szczecinie z 1949 r.*, „Zapiski Historyczne” 2000, z. 1, s. 99–141; *iidem*, *Vertreter des britischen Konsulardienstes in Stettin in den Jahren 1946–1951*, „Studia Maritima”, R. XXVII (2014), nr 1, s. 193 i nn.

^{LXX} Chodzi o Ernesta Bevina.

^{LXXI} Po zatwierdzeniu granicy w 1945 r., Świnoujście straciło dostęp do wody pitnej, której ujęcie leżało nad jeziorem Wolgastsee po stronie niemieckiej. 27 listopada 1950 r. rząd NRD zgodził się na przekazanie Polsce stacji pomp z dojściem do niej. W czerwcu 1951 r. dokonano niewielkiej korekty granicy na zachód od Świnoujścia, dzięki której obszar ujęcia wody (łącznie 76,5 ha) znalazł się na terytorium Rzeczypospolitej.

^{LXXII} Po II wojnie światowej obszar Saary został wydzielony z terytorium Niemiec i stał pod kontrolą francuską tzw. Protektorat Saary. Po referendum 23 października 1955 r. powrócił do Niemiec (włączenie do RFN nastąpiło 1 I 1957) i stał się krajem związkowym tego państwa.

^{LXXIII} W wyniku tendencji integracyjnych na Zachodzie został zawarty 26 maja 1952 r. w Bonn przez ministrów spraw zagranicznych Deana Achesona (USA), Anthony’ego Edena (Wielka Brytania), Roberta Schumana (Francja) oraz kanclerza Konrada Adenauera (NRF) tzw. układ niemiecki. Na jego mocy Niemiecka Republika Federalna uzyskała zgodę na zniesienie statusu okupacyjnego, przywrócono jej ograniczoną suwerenność, a także zgodzono się na udział jej wojsk w przyszłej armii zachodnioeuropejskiej. W zamian za to rząd federalnych Niemiec w tajnym protokole, który podpisał Konrad Adenauer, zobowiązał się do rezygnacji z roszczeń wobec terytoriów położonych na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej.

^{LXXIV} W okresie od 28 września do 3 października 1954 r. w Londynie z inicjatywy ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthony’ego Edena odbyła się narada, której celem było rozwiązanie problemów powstałych w związku z fiaskiem projektu Europejskiej Wspólnoty Obronnej. Między innymi nie mógł wejść w życie układ niemiecki z 26 maja 1952 r., który alianci zachodni zawarli z Niemiecką Republiką Federalną. Przewidywał on formalne zakończenie okupacji Niemiec Zachodnich i przyznanie im suwerennych praw państwowych, a także ich remilitaryzację pod kontrolą EWO. Uczestnicy konferencji (USA, Kanada, pięciu sygnatariuszy Traktatu Brukselskiego, Włochy i RFN) zdecydowali, że RFN przystąpi do Traktatu Północnoatlantyckiego, a także razem z Włochami do Traktatu Brukselskiego. Konferencja była kontynuowana w Paryżu (19–23 X 1954) i tam zawarto wiążące porozumienia.

^{LXXV} Konferencja berlińska (25 I – 18 II 1954) z udziałem Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Francji dotyczyła spraw związanych z zakończeniem wojny

koreańskiej i z trwającą I wojną indochińską; dyskutowano również sprawę przyszłości podzielonej między aliantów Austrii oraz Niemiec – nie zakończyła się zawarciem porozumienia.

LXXXVI Wicekonsulem Finlandii w Szczecinie był w okresie od 1 stycznia 1953 do 16 listopada 1959 r. (do swej przedwczesnej śmierci w mieście nad Odrą) Erkki Wuorela.

LXXXVII Zob. J. Tebinka, R. Techman, *Ostatni raport brytyjskiego wicekonsula w Szczecinie Henry'ego F. Bartletta o sytuacji w tym mieście (6 III 1951 r.)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2000, z. 2, s. 211–249.

LXXXVIII Ostatnia część portu szczecińskiego – strefa wolnocłowa na Łasztowni, którą Rosjanie dysponowali, została formalnie oddana 11 stycznia 1955 r., R. Techman, *Armia radziecka...*, s. 155.

LXXXIX Kierownikiem Agencji Konsularnej Szwecji w Szczecinie był od grudnia 1953 r. Carl Eric Gustaw Sjören, który opuścił Polskę 29 września 1957 r. w niewyjaśnionych do końca okolicznościach.

LXXX Dostępne źródła w żaden sposób nie potwierdzają zawarcia takiego porozumienia, aczkolwiek strona niemiecka była na początku lat pięćdziesiątych zainteresowana posiadaniem na wzór czechosłowacki swojego rejonu w porcie szczecińskim, czego absolutnie nie brały pod uwagę miarodajne czynniki polskie.

LXXXI Zawarcie takiego układu nie było nigdy rozpatrywane przez stronę polską.

LXXXII Szerzej: A. Szczepańska, *Rejon czechosłowacki...*; R. Techman, *O sytuacji czechosłowackich przedsiębiorstw morskich w Polsce w połowie lat 50. XX w.*, „Teki Archiwalne”, Seria nowa, 2006, t. 9 (31), s. 243–271.

LXXXIII Opcja wspólnego zarządzania Szczecinem przez PRL i NRD nie była nigdy rozważana przez władze polskie.

LXXXIV Literaturze przedmiotu nieznane jest porozumienie polsko-radzieckie z tego okresu w sprawie Szczecina, najpewniej nigdy do takiego nie doszło. Być może wpływ na pojawianie się takich informacji miały zawierane w tym czasie różnego rodzaju umowy między Polską a Związkiem Radzieckim, na przykład o statusie prawnym wojsk ZSRR czasowo stacjonujących w Polsce (17 XII 1956).

LXXXV Przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie był wtedy Jerzy Zieliński (1925–1986), który sprawował ten urząd w latach 1954–1961.

LXXXVI Zob. A. Makowski, *Nikita Chruszczow w Szczecinie. Historyczna wizyta czy historyczne okoliczności?*, „Przegląd Historyczny”, R. CV (2014), z. 2, s. 161–196.

LXXXVII Kryzys berliński (1958 – 1961) wywołany został radzieckim ultimatum 10 listopada 1958 r. żądającym wycofania wojsk zachodnich z Berlina. W jego trakcie władze NRD zbudowały 13 sierpnia 1961 r. mur berliński (o długości ok. 156 km), jednego z najbardziej znanych symboli „zimnej wojny” i podziału Niemiec, oddzielającego Berlin Wschodni od Berlina Zachodniego. Mur berliński zburzony został w listopadzie 1989 r.

LXXXVIII Ambasadorem PRL w Londynie był w latach 1960–1964 Witold Rodziński.

LXXXIX FDP – *Freie Demokratische Partei* (Wolna Partia Demokratyczna) – centroprawicowa liberalna partia polityczna, założona 12 grudnia 1948 r. w Zachodniej Strefie Okupacyjnej Niemiec jako zjednoczenie wszystkich partii liberalnych. Jej przewodniczącym był późniejszy pierwszy prezydent RFN Theodor Heuss. Po zawarciu koalicji z konserwatywną CDU i prawicową DP, liberałowie z FDP współrządzili w Niemczech w latach 1949–1966 (poza okresem 1957–1961). Od końca lat sześćdziesiątych do 1982 r. współpracowali parlamentarnie z SPD.

XC W okresie od 16 października 1964 do 19 czerwca 1970 r. premierem był Harold Wilson.

XCI Pierwszy polsko-radziecki układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej został zawarty przez Rząd Tymczasowy i rząd ZSRR 21 kwietnia 1945 r. Uznawany wyłącznie przez ZSRR, spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem polskich władz emigracyjnych, wywołując także duże niezadowolenie rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Faktycznie oddawał Polskę pod pełną kontrolę radziecką, mimo zawartych w nim sformułowań o niepodległości, suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Układ zawarto na 20 lat, 8 kwietnia 1965 r. przedłużono go o kolejne dwie dekady.

XCII Chodzi o Michaela Stewarta.

XCIII Ambasadorem RFN w Wielkiej Brytanii był wtedy Herbert Blankenhorn, który kilka miesięcy wcześniej zastąpił na tym stanowisku dr Hasso von Etzdorfa.

XCIV 1 października 1965 r. Kościół ewangelicki w Niemczech opublikował memorandum pt. *O sytuacji wypędzonych i stosunku narodu niemieckiego do swoich wschodnich sąsiadów*, znane jako Memorandum Wschodnie. W pierwszej kolejności podjęło ono kwestię wypędzenia, prawa do własnej ojczyzny i zachęcało do zmiany spojrzenia, które uwzględniałoby doświadczenia nie tylko wypędzonych Niemców, ale też ich wschodnich sąsiadów. Tworzyło atmosferę przychylną dla pojednania i torowało drogę do nowego początku w stosunkach polsko-niemieckich.

XCV Chodzi o Johna Liddle’a Simpsona, brytyjskiego prawnika, radcę prawnego Foreign Office w latach 1948–1972.

CONFIDENTIAL—GUARD

THIS DOCUMENT IS THE PROPERTY OF HER BRITANNIC MAJESTY'S GOVERNMENT

LS 13/22
(22919)

The Status of Stettin

Memorandum by the Historical Adviser

The Status of Stettin

Memorandum by the Historical Adviser

A. The problem

1. *The setting.* The port of Stettin (Szczecin) on the west bank of the River Oder lies 17 miles upstream from the enclosed Bay of Stettin (Stettiner Haff) and some 40 from the open sea of the Baltic. The population of the city of Stettin, according to the most likely estimates, was 282,000 in 1962 as compared with 73,000 in 1946 and 268,000 in 1939. (By 1950 the birthrate at Stettin, it is reported, had reached the remarkably high figure of 48.9 per thousand.) Said to have originated as a settlement of the Slavonic Wends (cf. paragraph 31), Stettin was briefly under Polish rule from 1121 to 1138. Thereafter Stettin passed under the Dukes of Pomerania and became a Hanseatic port. It was made over to Sweden by the Peace of Westphalia and was in 1720 ceded by Sweden to Prussia. Stettin thrived as the capital of the Prussian province of Pomerania and was regarded as the port for Berlin. The defeat of Germany in the Second World War wiped the state of Prussia off the map. In 1945 Stettin in turn passed under Polish administration behind the Iron Curtain. The birthplace of the Empress Catherine the Great entered the sphere of Russian domination.

2. *The present.* Early in 1964 rumours appeared in the press of West Germany that the Polish and East German Governments had been or would be negotiating for the cession of Stettin to East Germany in return for the cession to Poland by Russia of the Drogobich-Borislav region of Eastern Galicia. An Italian broadcast linked this with East German-Polish-Russian co-operation in the Oder region within the Communist Council for Mutual Economic Aid (COMECON) and with possible implementation "of Khrushchev's proposals to solve border disputes by negotiation" ("Oggi in Italia" broadcast of 25 January, 1964).

3. On 22 February, 1964, Mr. R. Brash of H.M. Embassy in Bonn had a conversation with Dr. W.K. Turnwald, the Sudeten German head of the section dealing with "German Eastern Questions" in the West German Ministry of Foreign Affairs. Referring to the recent rumours regarding Stettin, Dr. Turnwald, reported Mr. Brash, expressed the view that they were "nothing more than rumours, stimulated by Polish *emigres*, and that they seemed to originate in Brussels." His appreciation was that the East Germans would certainly like to have Stettin back and would put it to better commercial use than the Poles could, but on the other hand they were good Communists and would not start a negotiation with the Poles without orders from Moscow. So far as the Poles were concerned, if the Polish *emigres* were anything to go by, they would not be too reluctant to give up Stettin provided they could get back from the Russians part of the former Eastern Polish territories. But it was of course impossible to say what the feeling within

Poland itself on this was. Stettin itself was very much a Polish city these days, though the Poles could hardly put it to its full commercial use: it lacked its former hinterland, and the Oder had become a less valuable waterway than in the past. Some said that it would prove a good outlet for Czechoslovakia but on the whole the Czechs were much more interested in developing their relations with Hamburg. The reason why Stettin did not make a very good commercial showing was that the East Germans and the Poles still did not get on very well together. The Oder-Neisse Line was about as much a defended border as the interzonal border with Federal Germany – with the defences put up by the East Germans... In many ways, Stettin would be a natural outlet for East Germany, which had only one indifferent port, Rostock, but the barriers were such that it did not work that way.¹

4. *The question.* Mr. Brash further reported of this conversation that Dr. Turnwald “said that there was one interesting point about the Stettin area – that – under the Potsdam Agreement [of 1945] it had in fact been included in the Soviet Zone” of occupied Germany. According to him the Stettin area “was given to the Poles following a confidential bilateral Soviet-Polish agreement concluded in November 1945, which to his knowledge had never been published. As far as he was aware the Russians and Poles had concluded this agreement without consulting the other Potsdam signatories. The Görlitz agreement of 1950, between the Soviet Zone and Poland, however, recognised the situation established under the November 1945 agreement.”² In recording these statements Mr. Brash said that the alleged confidential Soviet-Polish political agreement of November 1945 was news to him: as it also proved to be to the interested departments of the Foreign Office.

5. Six months later, on 28 August, 1964, H.M. Embassy in Bonn further reported that another official of eastern origin in the West German Foreign Ministry, Dr. D. Oncken, Head of the Reunification Department, had once told Mr. J.L. Bullard of the Embassy that in the draft peace treaty for Germany proposed by the Russian Government on 10 January, 1959 (cf. paragraph 90), “Stettin had been included in Germany and not in Poland.” Dr. Oncken, explained H.M. Embassy, “was using this as justification for maintaining the German claim to the whole of the Oder-Neisse territories in the hope that at least part of them might one day be regained, although it seems to us that the argument cuts the other way since Dr. Oncken originally claimed Stettin to be German because it was not specifically included in the territories given to Poland under the Potsdam agreement.”³ When Mr. Bullard subsequently took an opportunity to ask Dr. Oncken informally just what he had meant by his previous statement, Dr. Oncken replied that Article 9 of the Soviet draft treaty in question, delimiting a Polish-German

¹ Foreign Office file RG 1081/2 of 1964. (Such numerical references are henceforth to these files unless otherwise specified.)

² RG 1081/2 of 1964.

³ Ibid.

frontier, would, if read literally, leave Stettin on the German side of the line.⁴ And this Russian trace of 10 January, 1959, followed in substance that of the Anglo-Russo-American Potsdam Protocol of 2 August, 1945.

6. On 14 January, 1965, Herr Fritz Erler, Deputy Chairman of the West German Socialist Party (SPD), suggested at a press conference in Berlin that German-Polish discussions on border matters should precede negotiations for a German peace-treaty. In April 1965 Herr Erler accompanied Herr Brandt, Mayor of West Berlin, on a visit to Washington. On 23 April Mr. J.S. Whitehead of H.M. Embassy there transmitted information from the State Department that "the most surprising aspect of the talks was Erler's approach to the frontier problem. The State Department (I am not sure whether it was Rusk or Thompson) suggested that the time might have come when the Germans should drop their insistence on basing their position on Germany's 1937 frontiers. In reply Erler suggested that the best way of tackling the problem would be for the Germans and Poles to have quiet talks with a minimum of publicity. Remarkably he seemed to consider that several adjustments could be made to the frontier and in particular he mentioned three. These were:

- (a) the reversion to Germany of Stettin and the surrounding area on the west bank of the Oder;
- (b) the internationalisation of the Oder and Neisse rivers; and
- (c) the possible return to Germany of some of the less industrialised parts of Silesia.

The State Department seemed to have been somewhat shaken that so reasonable a man as Erler should hold these views."⁵

7. Even Herr Rolf Lahr, State Secretary in the Foreign Ministry at Bonn, mentioned to H.M. Ambassador there on 22 September, 1965, the future possibility of seeking "adjustments" in German favour "in the Stettin area"⁶ (cf. paragraph 116). These signs of West German interest suggest that the question of the Allied attribution of Stettin to Polish administration by the Potsdam Protocol is liable to assume juridical and political importance in any future discussion of German frontiers; even though one doubtless needs to guard against the danger in politics of giving excessive weight to legalistic points and finespun argument. Historical investigation to clarify this complicated question was undertaken. The research has included consultation with H.M. Embassies at Bonn, Warsaw, Moscow and Washington, where a meeting was held with the State Department to discuss documents from the Potsdam Conference. This enquiry has produced the following evidence, taken into account at the time of the Secretary of State's visit to Warsaw in September 1965 (paragraphs 109–117), which incidentally gave rise to Herr Lahr's observation to Sir Frank Roberts regarding the area of Stettin.

⁴ RG 1081/I of 1965.

⁵ RG 103145/5 of 1965.

⁶ RG 1081/37 of 1965.

B. The evidence

8. In international law the interpretation of historical evidence for the preliminaries (*travaux préparatoires*) of an agreement is a recognised procedure in establishing its true intent and construction, even though there be room for legal debate as to the admissible scope and weight of such evidence. Whether or not it might ever be necessary or desirable to resort to a legal examination of *travaux préparatoires* in regard to the status and attribution of Stettin (cf. paragraph 50), the question of intention is in any case particularly important here in construing the Potsdam Protocol and other relevant documents. Accordingly, the problem may be conveniently considered under four historical heads in a setting somewhat broader than a strictly legal context.

(i) *Wartime proposals regarding Stettin, 1942–45*

9. At the beginning of December 1941 General Sikorski, the Polish Prime Minister, visiting Moscow when German forces stood scarcely twenty miles away, was already, as he subsequently related, being repeatedly pressed by Marshal Stalin “to agree to a territorial understanding in the form of a secret treaty between Poland and the Soviet Union, which would have involved the cession to Poland of East Prussia ... and a slight modification of the original [pre-1939] East Polish frontiers with the Soviet Union”⁷ – “a very slight alteration”⁸, according to another rendering of Marshal Stalin’s words. General Sikorski, however, did not play. A fortnight later, on 16 December, Marshal Stalin put to Mr. Anthony Eden, the British Foreign Secretary then in Moscow, the seminal idea that the whole extent of Poland should be shifted westward: the Curzon Line should form the basis of the future Russo-Polish frontier while upon the other side German territory “up as far as the River Oder could be given to Poland.”⁹ This line of thought was extended in a report which was exercising Polish circles by the beginning of October 1942 that according to Miss Wanda Wasilevska, an “iron-faced”¹⁰ Polish member of the Supreme Soviet of the Soviet Union and head of the Russian-sponsored Union of Polish Patriots, the Russian leaders wanted Poland to reach out to Breslau and Stettin.¹¹ The accuracy of this report was to be amply demonstrated.

10. The first official cast over the bay, if not the town, of Stettin appears to have been made in a memorandum addressed by the Polish Government in London to the American Government, of which a copy was remitted to the Foreign Office on 1 December, 1942. This argued that “Poland’s line of national security in relation to Germany is that of the Oder ... Like the Rhine in the West, so in the East the River Oder with

⁷ *Foreign Relations of the United States 1942* (Washington, 1961), vol. 3, p. 124.

⁸ Jan Ciechanowski, *Defeat in Victory* (London, 1948), p. 89.

⁹ N 109/5/38 of 1942.

¹⁰ Stanislaw Mikolajczyk, *The Pattern of Soviet Domination* (London, 1948), p. 25.

¹¹ Cf. Z.M. Szaz, *Germany's Eastern Frontiers* (Chicago, 1960) p. 81; and *The Genesis of the Oder-Neisse Line*, Wolfgang Wagner and Gotthold Rhode (Stuttgart, 1957), pp. 41–42.

its tributaries (flowing from the Czech frontier) and with the gulf of Stettin, forms a vital strategic axis.”¹² In this connection the memorandum proceeded to refer to a “zone of Polish occupation,” perhaps on the analogy of French occupation of the Rhineland after the First World War. It is not clear what General Sikorski, who visited Washington that month, may have had in mind for a definitive frontier in Pomerania; there is an indication that he had previously thought of Köslin or Kolberg – as lying on the line of a desirable frontier; and elsewhere there is mention of Stolpmünde in this connection.¹³ The cautiously vague Polish formulations of December 1942 can be regarded as formative in two rather different directions. On the one hand even the Polish Government in London was, rather strikingly if not in a context of direct sovereignty, already reaching out to what could be interpreted as an Oder-Neisse Line along the Western or Lausitzer Neisse; upon the other, the considerably more restricted ideas which General Sikorski seems to have entertained regarding a definitive frontier were part of a pattern which was to prove influential in British thinking; though that in turn was to be subject to a similar dichotomy.

11. Sir Alexander Cadogan, Permanent Under-Secretary of State for Foreign Affairs, subsequently (24 March, 1943) commented on the Polish memorandum: “We have not interpreted this as a serious Polish claim to receiving all German territory up to the Oder.”¹⁴ A week earlier a Foreign Office memorandum on “The Future of Germany,” circulated to the Cabinet, had argued in favour of the “cession to Poland of East Prussia, Danzig and the Oppeln district of Silesia.”¹⁵ This was what General Sikorski had asked for in those regions. If this optimum cession to Poland in the British view subsequently became something of a minimum, it nevertheless remained basic to much British thinking on the subject. On 6 October, 1943, Mr. Churchill wrote to Mr. Eden: “I think we should do everything in our power to persuade the Poles to agree with the Russians about their eastern frontier, in return for gains in East Prussia and Silesia.”¹⁶ By the end of the following month, however, Mr. Churchill was drawing closer to the larger views of Marshal Stalin, to whom he then remarked at the critical Tehran Conference: “Personally I thought Poland might move westwards, like soldiers taking two steps ‘left close’.”¹⁷ In this context Mr. Churchill and President Roosevelt at that conference gave general support to Marshal Stalin’s broad conception of a Polish extension to the Oder; though Mr. Churchill considered that “the actual tracing of the frontier line required careful study and possibly disentanglement of population at some points.”¹⁸ This last clause was to prove, in the subsequent event, to be somewhat grim meiosis.

¹² C 12169/464/55 of 1942.

¹³ Cf. Elizabeth Wiskemann, *Germany's Eastern Neighbours* (London, 1956), p. 71; and Szaz, *Germany's Eastern Frontiers*, pp. 80–81.

¹⁴ C 3102/258/55 of 1943.

¹⁵ C 2864/347/G of 1943.

¹⁶ Winston S. Churchill, *The Second World War* (London, 1948f), vol. 5, p. 589.

¹⁷ *Ibid.*, p. 319.

¹⁸ U 88/88/G of 1944.

12. On 20 December, 1943, Mr. Eden informed M. Mikolajczyk, the new Polish Prime Minister in London, that Mr. Churchill considered that a suggestion “to work upon” was the idea “that the future territory of Poland would lie between the Curzon Line and the Oder, or as near to the Oder as the Polish Government were inclined to extend, including all of the Oppeln district M. Mikolajczyk demurred to this and asked what was the Curzon Line.”¹⁹ In the light of the origin of this line it was natural enough that in general the proposed restoration of the Russo-Polish frontier to something considerably closer to that at the end of 1939 than to that of 1938 was in the British view not ethnically inequitable; but Mr. Eden told Mr. Churchill two days later that M. Mikolajczyk was not comforted “by the offer of large areas of German territory, which he fears a weakened Poland would have difficulty in digesting. But none the less we are pegging away and I do not despair.”²⁰ At a meeting with Polish Ministers in London a month later Mr. Churchill himself argued in the same sense, and now indicated that all Germans east of the Oder would be transferred to the west. The Polish Government, however, did not accept the proposed territorial arrangement. Still, on 22 February, 1944, Mr. Churchill, in a statement of some juridical significance, said that there would be “no question of the Atlantic Charter applying to Germany as a matter of right and barring territorial transferences or adjustments in enemy countries. ... Unconditional surrender means that the victors have a free hand.”²¹ Further statements in the same general sense were made on the following day by Mr. Eden and by Mr. Churchill, again, on 22 March.

13. On 5 May, 1944, the Post-Hostilities Planning Sub-Committee of the British War Cabinet produced a paper – P.H.P. (44) 10 (Final) – on Post-War Poland which argued that on ethnographic and economic grounds Poland should receive German Upper Silesia, Danzig and East Prussia up to Königsberg. The memorandum, however, went on to adduce strategic considerations, notably: “Though the Poles maintain that the River Oder is their natural line of defence, they are unlikely to press a claim for a frontier so far West as the river itself, although the USSR have given them *carte blanche* to do so. ... The extension of Polish territory to the River Oder is not recommended.” There followed a “Strategic Conclusion” whereby Poland would be further enlarged in the west as follows: “The German-Polish frontier should follow the administrative boundary between Regierungsbezirk Köslin and Regierungsbezirk Stettin, thence that between Grenzmark Posen-Westpreussen and Regierungsbezirk Frankfurt as far as the 1920–1939 Polish-German frontier. Thence it should follow the 1920–1939 frontier as far as the point at which this frontier is met by the German administrative boundary of Regierungsbezirk Oppeln and should follow the latter to the pre-1938 Czech frontier.”²² In a covering note the secretary of the Post-Hostilities Planning Sub-Committee stated

¹⁹ C 14981/910/G of 1943.

²⁰ Earl of Avon, *The Eden Memoirs; the Reckoning* (London, 1965), p. 434.

²¹ *Parliamentary Debates, 5th series. House of Commons* (henceforth cited as *Hansard/Commons*), vol. 397, col. 699.

²² See line 4 on annexed Map I.

that the paper “of course carries no authority whatsoever.”²³ Its suggestion for a new Polish-German frontier is nevertheless of some interest as being one of the earliest British official attempts at a detailed formulation.

14. The line suggested by the Post-Hostilities Planning Sub-Committee, while slicing off from Germany a large projection of West Pomerania towards the Polish Corridor, left the Polish frontier well to the east of the River Oder from the Baltic coast roughly up to the region of the confluence of that river with the Eastern or Glatzer Neisse, whence German Upper Silesia (Oppeln Silesia) would pass to Poland. The northern end of this trace may not have differed greatly from the earlier ideas of General Sikorski (cf. paragraph 10) in leaving Stettin some 50 miles on the western, German, side of the proposed frontier running on a more or less vertical axis from west of Kolberg on the Baltic down to just east of Züllichau; thence the line hinged eastward to maintain a rough parallel with the Oder lying to the west of it.²⁴ A further suggestion that “if the Oder were made an international waterway, the Poles could, if they wished, build a free port at Stettin and thus conduct the trade of Upper Silesia by its accustomed routes”²⁵ was made incidentally in a British interdepartmental report of 12 May, 1944, on the modalities of the “Transfer of German Populations,” now coming under detailed study.

15. A month later, on 12 June, President Roosevelt apparently told M. Mikolajczyk in Washington that he knew that Stalin had suggested that Poland be extended westward up to the Oder River and Stettin. (Mr. Roosevelt may have had this from a Polish American, Professor Oskar Lange, who had recently visited Moscow.) Asked by the President what he thought of this suggestion, M. Mikolajczyk said he was definitely opposed to any exaggerated expansion of Poland westward as this would burden Poland with a large German minority.²⁶

16. By the latter part of July 1944 the advancing Red Army had crossed the Curzon Line into what the Russian Government was prepared to recognise as Polish territory. On 21 July the Polish National Council of the Homeland set up a Committee of National Liberation in general support of Soviet policy. On the following day the Polish Committee of National Liberation (later known as the Lublin Committee) issued at liberated Chelm a manifesto calling, among other things, for a struggle for the “restoration” to Poland of Polish Pomerania and Oppeln Silesia, and “for East Prussia, for a wide outlet to the sea, for Polish frontier posts on the Oder.”²⁷ The same manifesto denounced the Polish Government in London and its representatives in Poland as “an impostor authority.”²⁸

²³ C 6538/1871/55 of 1944.

²⁴ See line 4 on annexed Map I.

²⁵ C 8654/220/18 of 1944.

²⁶ Ciechanowski, *Defeat in Victory*, pp. 320–321.

²⁷ C 9792/8/55 of 1944.

²⁸ Ibid.

17. On 30 July M. Mikolajczyk from London arrived in Moscow just before the rising in Warsaw against the Germans, sponsored by his Government, was launched upon its tragic course. In Moscow on 3 August, 1944, Marshal Stalin, it was reported, represented to the Polish Premier "that with East Prussia ... and a frontier on the Oder with Stettin as a port, a sizeable and strong Poland would emerge. Surely Breslau was worth a Lwow? Poles were somewhat taken aback by the mention of Stettin and (though less so) of Breslau."²⁹ It would thus appear that the first direct proposal that the port of Stettin should pass to Poland was made by Marshal Stalin in August 1944. This proposal was described by M. Romer, Foreign Minister in the Government of M. Mikolajczyk, as being "beyond what the Poles considered sensible."³⁰ In the Foreign Office Mr. W. D. Allen of Central Department minuted on 5 August: "The talk of Stettin and Breslau is rather alarming."³¹

18. On 14 August, 1944, M. Mikolajczyk confirmed to Mr. Eden that Marshal Stalin "had offered Poland not only East Prussia (minus Königsberg and its district) and Upper Silesia but also the whole of Lower Silesia including Stettin and Breslau and some territory on the west side of the Oder."³² The last clause in this formulation is noteworthy. The first public proposal that Poland should acquire Stettin was made a fortnight later by M. Osobka-Morawski of the Lublin Committee, who stated on 28 August that "his policy was to extend Poland's western frontiers to the River Neisse and a little beyond the Oder, in order to take in Stettin. The aim was to shorten the common frontier with Germany."³³ And M. Osobka-Morawski apparently indicated later that the claim to Stettin was backed by a "special agreement"³⁴ with the Soviet Union, whatever that may have meant exactly.

19. Mr. Churchill and Mr. Eden visited Moscow from 9–17 October, 1944, and had strong and generally cordial conversations with the Russian leaders at this Anglo-Russian Third Conference of Moscow. In attendance were MM. Mikolajczyk and Romer, described by Mr. Churchill to King George VI as "decent but feeble,"³⁵ and also M. Bierut, Chairman of the Polish National Council, and colleagues from Lublin; these were correspondingly dubbed by Mr. Churchill as "purely tools"³⁶ of the Soviet Union; they impressed Mr. Eden as "creepy."³⁷ At one point Mr. Churchill and M. Mikolajczyk had an altercation regarding the latter's resistance to the Curzon Line in the east. As regards the west, Mr. Averell Harriman, the American Ambassador in Moscow, telegraphed to President Roosevelt (then preoccupied with the presidential

²⁹ C 10240/8/G of 1944.

³⁰ *Foreign Relations of the United States 1944* (Washington, 1965), vol. 3, p. 1305.

³¹ C 10240/8/G of 1944.

³² C 10768/8/G of 1944.

³³ *The Times*, August 30, 1944, p. 3.

³⁴ See Wagner, Rhode, *Genesis*, p. 82, note 360, also Szaz, *Germany's Eastern Frontiers*, p. 86.

³⁵ Churchill, *Second World War*, vol. 6, p. 209.

³⁶ *Ibid.*

³⁷ Earl of Avon, *Eden Memoirs*, p. 486.

election) that at a meeting on 13 October, which Mr. Harriman attended as an observer, “both Churchill and Stalin committed themselves to support the claims of Poland in the west including East Prussia and [*sic*] west of Königsberg and the line of the Oder including Stettin.”³⁸ The British record of this meeting, however, does, not confirm that Mr. Churchill specifically assented when “Marshal Stalin remarked that the Russians had in mind the cession to Poland not only of Danzig but also of Stettin”³⁹: once again a Russian wishing of Stettin on to Poland.

20. Some British reservation regarding Stettin might accord with the wording of an Anglo-Russian draft declaration of 14 October whereby the “territory of Poland on the west will include the Free City of Danzig, the regions of East Prussia west and south of Königsberg, Oppeln-Silesia and the lands desired by Poland to the east of the line of the Oder.”⁴⁰ On the following day, indeed, the Polish Ministers significantly proposed that the concluding clause be amended to read “... the Regency of Oppeln in Silesia, and follow the River Oder from the point where it leaves the Regency of Oppeln to its estuary including the town and harbour of Stettin.”⁴¹ The original wording, after the reference to Oppeln in Silesia, was nevertheless maintained in the final Anglo-Russian draft of 16 October. It thus made no mention of Stettin. Nor did Mr. Churchill in a speech in the House of Commons on 15 December, 1944, wherein he indicated general Anglo-Russian agreement regarding the proposed western extension of Poland.⁴² Four days later Mr. Harriman himself now telegraphed retrospectively to Mr. Stettinius, the American Secretary of State: “When Mikolajczyk was in Moscow he indicated that he was not at all certain that it was wise for the Polish boundary to go as far as the Oder and particularly to include the cities of Stettin and Breslau, as these cities and certain of the area were almost completely German. The Lublin Poles, however, showed complete readiness to assume these new responsibilities. Churchill indicated that he was willing to have the Polish frontiers *go* as far as the Poles wished, but I believe that at that time he had in mind only the line up to the Oder, but not beyond.”⁴³ (cf. paragraph 27.)

21. In the aftermath of the Third Conference of Moscow Sir Alexander Cadogan on 31 October, 1944, had a conversation in London with M. Romer and Count Raczyński, the Polish Ambassador. The Poles asked certain important questions regarding the attitude of His Majesty’s Government towards Polish affairs (cf. paragraph 22 below), notably including the future attribution of Stettin. The background here was discussion by the conference in Moscow of the possibilities of broadening the basis of the Provisional Government in Poland and of a subsequent renewal of diplomatic relations between the Soviet Union and a reconstituted Polish Government. In a speech in

³⁸ *Foreign Relations of the United States: the Conferences at Malta and Yalta 1945* (Washington, 1955), p. 203.

³⁹ Confidential Print 17908*, p. 26.

⁴⁰ *Ibid.*, p. 69.

⁴¹ *Ibid.*, p. 70.

⁴² *Hansard/Commons*, vol. 406, col. 1483.

⁴³ *Foreign Relations of the United States: the Conferences at Malta and Yalta 1945*, p. 220.

the House of Commons on 27 October Mr. Churchill had held that if only the Polish Government in London had accepted the Curzon Line at the beginning of that year (cf. paragraph 12) there need never have been a Lublin Committee. M. Mikolajczyk, however, was having a difficult time in trying to persuade his colleagues towards greater understanding with Russia on the basis, broadly, of definite acceptance then of the Curzon Line as Poland's eastern frontier (Polish desire to retain Lvov remained a special stumbling-block) with large but as yet unagreed indemnification at the expense of Germany on her western frontier. It was in order to strengthen the hand of M. Mikolajczyk that Sir Alexander Cadogan, after consulting Mr. Churchill in the absence of Mr. Eden in Rome, addressed an important letter to M. Romer on 2 November, 1944.

22. In his letter of 2 November the Permanent Under-Secretary for Foreign Affairs informed the Polish Foreign Minister that he had reported to Mr. Churchill on the questions raised in their conversation of 31 October:

"The Prime Minister, after consultation with the Cabinet, has now directed me to give you the following replies.

You asked in the first place whether, even in the event of the United States Government finding themselves unable to agree to the changes in the western frontier of Poland foreshadowed in the recent conversations in Moscow, His Majesty's Government would still advocate these changes at the Peace Settlement. The answer of His Majesty's Government to this question is in the affirmative.

Secondly you enquired whether His Majesty's Government were definitely in favour of advancing the Polish frontier up to the line of the Oder, to include the port of Stettin.⁴⁴ The answer is that His Majesty's Government do consider that Poland should have the right to extend her territory to this extent."⁴⁵

This Cadogan Letter of 2 November, 1944, was the first and last British wartime pledge to support a Polish claim to Stettin. Count Raczynski subsequently commented in this connection: "Churchill did not begrudge us any accession of territory up to the Oder, whereas Eden thought it 'sheer madness' for us to open our mouths so wide."⁴⁶

23. M. Mikolajczyk had also addressed a personal appeal to President Roosevelt, who replied in a letter of 17 November, 1944. Amid general expressions of benevolence Mr. Roosevelt notably informed M. Mikolajczyk: "In regard to the future frontiers of Poland, if a mutual agreement on this subject is reached between the Polish, Soviet and British Governments, this Government would offer no objection," but could not itself "give a guarantee for any specific frontiers."⁴⁷ Mr. Averell Harriman, returning via London to Moscow from a visit to Washington, delivered this letter to the Polish Prime Minister on 22 November, having on the previous evening shown it to Mr. Churchill

⁴⁴ Cf. line 5 on annexed Map I.

⁴⁵ C 15191/8/G of 1944; cf. *Poland, Germany and European Peace* (Polish Embassy, London [1948]), p. 105.

⁴⁶ Count Edward Raczynski, *In Allied London* (London, 1962), p. 241.

⁴⁷ *Foreign Relations of the United States: the Conferences at Malta and Yalta 1945*, p. 210.

and Mr. Eden. The latter noted at the time: "It is not worth much to the Poles, but I don't expect that they counted on more, though they may have hoped for it."⁴⁸ It was not worth enough to M. Mikolajczyk. He resigned on 24 November. Apart from his own Peasant Party, all the parties in the Polish Government in London so mistrusted Soviet good faith that they could not be induced to agree to any concession about Poland's eastern frontier in advance of a peace settlement. M. Mikolajczyk was succeeded by the more rigid M. Arciszewski, till recently active in the underground resistance in Poland. Mr. Eden subsequently concluded: "Stalin now had no further motive to stay his hand. At the end of December the Russians recognised the Lublin Committee as the provisional Government of Poland."⁴⁹

24. It was in these altered circumstances that Mr. Eden wrote in a Cabinet Memorandum of 23 January, 1945, on Poland's Western Frontier:

- "(i) We are committed to support the principle that, on the assumption that Poland will be called upon to cede to Soviet Russia territory up to the Curzon line in the east, she should receive in return, as part of a general settlement involving appropriate guarantees of her independence from the Great Powers, German territories from which the German populations would be evicted.
 - (ii) We have committed ourselves to support in these circumstances the transfer to Poland of Danzig, East Prussia west and south of Königsberg and (in private discussions though not in public statements) the Oppeln district of Silesia.
 - (iii) We have agreed in general terms – though without committing ourselves to support the transfer to Poland of any specified territories additional to those referred to in (ii) – that Poland shall have the right to claim any further territories she may desire to acquire up to the line of the Oder including the port of Stettin.
2. I have always considered that a case could be sustained for the acquisition by Poland of the territories mentioned in paragraph 1 (ii) above, with the possible addition of a small corner of territory in the eastern tip of Pomerania. I have, however, on many occasions in the course of my discussions with Polish Ministers on this question warned the Polish Government in their own interests against claiming extensive territories beyond these limits, which Poland would have difficulty in absorbing. Most of the more reasonable Poles in London are well aware of these dangers.
3. The undertakings which we have in the past given to the Polish Government in regard to their western frontiers were given in the course of our attempts to induce the Polish Government to accept the Curzon line as the basis for a settlement with Soviet Russia in the east. As a result of recent events, however, it is now far more probable that it will be with the claims of the Lublin Poles, backed by the Russians, that we shall have to deal. Since the Lublin Poles are

⁴⁸ Earl of Avon, *Eden Memoirs*, p. 496.

⁴⁹ *Ibid.*, p. 497.

ready to accept the Curzon line anyhow, there is no longer any need for His Majesty's Government to support more extensive transfers of German territory than we think convenient and proper on other grounds."⁵⁰

25. While making full allowance for the importance of the political considerations now adduced by the Foreign Secretary, it might yet be thought that in paragraphs 1 (iii) and 3 of his memorandum of 23 January, 1945, the gloss upon the Cadogan Letter of 2 November, 1944, was a somewhat restrictive one. Nor had the last been heard of that letter, which M. Mikolajczyk was later accused of having concealed from his Polish colleagues. In 1947 it leaked out and evoked questions in the House of Commons. In recommending a reply to one from Mr. T. Driberg, Labour Member for Maldon, Mr. B.A.B. Burrows of the German Department of the Foreign Office minuted on 28 May, 1947: "It would seem most difficult to maintain that an assurance in a matter of this kind given to the Polish Government in London was no longer binding *vis-a-vis* the Government which we have recognised as succeeding the London Polish Government."⁵¹ On 4 June, however, when it came to answering Mr. Driberg's supplementary question "whether this letter assured the Poles that we would support their frontier claims, whatever the Americans or other people might say," the then Foreign Secretary, Mr. Ernest Bevin stated: "My view is that the whole correspondence was superseded by the Potsdam Agreement [of 1945], which decided this thing, or at least laid down how this territory was to be administered pending the official peace settlement. I am sorry that I cannot carry continuity too far."⁵² This reply was referred to in a Foreign Office telegram of 20 November, 1947, to Sir Donald Gainer, then H.M. Ambassador at Warsaw. It added that in Mr. Bevin's view "the discussions, of which Sir Alexander Cadogan's letter formed a part, were preliminary, preparatory and conditional."⁵³ This British viewpoint regarding the Cadogan Letter does not appear to have been subsequently modified, while, incidentally, German argumentation is naturally apt to stress the provisional nature of the Cadogan Letter. (The occasion of the above-cited telegram was a meeting of the Polish Sejm on 15 November, 1947, which publicised the Cadogan Letter, denounced M. Mikolajczyk as a traitor and banished him for life – he had lately fled the country.)

26. Mr. Eden's memorandum of 23 January, 1945, which first cast a measure of doubt upon the Cadogan Letter, further stated in particular: "The United States Government have carefully refrained from committing themselves to support of any specific Polish claims to German territory. ... Most Poles agree in regarding the Oder as Poland's natural line of security against Germany, in the sense that Frenchmen look upon the Rhine, and some of them are now inclined to argue that, if Poland is to lose Lwow as

⁵⁰ N 885/154/G of 1945.

⁵¹ N 6542/101/55 of 1947.

⁵² *Hansard/Commons*, vol. 438, col. 179.

⁵³ N 13128/6/55 of 1947.

well as Vilna and is not to acquire Königsberg, she should receive Stettin and Breslau. Important sections of informed Polish opinion are, however, opposed to the extension of Polish territory as far as the Oder, and the present Polish Prime Minister has announced publicly that his Government do not demand more than Danzig/East Prussia, Upper Silesia and parts of Pomerania, and do not want Breslau or Stettin. ... While we should clearly not commit ourselves now in such a way as to pre-judge the future settlement, I think that the time has come to make clear to our principal Allies that we have doubts on the subject and must not be regarded as committed to the support of any annexation by Poland beyond those of East Prussia, Danzig and the Oppeln district.”⁵⁴

27. The Foreign Secretary's appreciation was written in the run-up to the Anglo-American Conference of Malta in preparation for that with the Russians at Yalta. His line was now convergent with the American one. An official American brief, undated but apparently written in the latter part of January 1945, recommended: “We should resist the exaggerated claims now being advanced by the Provisional Government of Lublin for ‘compensation’ from Germany which would include the cities of Stettin and Breslau in Poland and make necessary the transfer of 8 to 10 million Germans. ... In the north, Poland should receive the bulk of East Prussia and in the west, the only rectification of the 1939 frontier should be to include in Poland a small slip of Pomerania west of the so-called Polish Corridor in order to eliminate the German salient in this area, and Upper Silesia.”⁵⁵ This was substantially confirmed in an American paper submitted to President Roosevelt on 1 February. On the same day Mr. Eden, after conferring with Mr. Stettinius, minuted to Mr. Churchill at Malta: “As regards Poland's western frontier, we and the Americans agreed that Poland should certainly have East Prussia south and west of Königsberg, Danzig, the eastern tip of Pomerania and the whole of Upper Silesia. The Lublin Poles, no doubt with Soviet approval, are however also claiming not only the Oder line frontier, including Stettin and Breslau, but also the Western Neisse frontier. ... We were prepared last October in Moscow to let M. Mikolajczyk's Government have any territories they chose to claim up to the Oder, but this was conditional upon agreement then being reached between him and the Russians and there was no question of our agreeing to the Western Neisse frontier.”⁵⁶

28. This British retreat from the Cadogan Letter to reach agreement with the American Government regarding the western frontier of Poland, in opposition to the Polish administration from Lublin and to the Russian Government, established an Anglo-American position which was in substance maintained as an optimum till the opening of the Conference of Potsdam, as reflected in British and American briefs⁵⁷ for it. Stettin was thereby left some 50 miles on the western, German, side of what

⁵⁴ N 885/154/G of 1945.

⁵⁵ *Foreign Relations of the United States: the Conferences at Malta and Yalta 1945*, pp. 230–233.

⁵⁶ *Ibid.*, p. 509.

⁵⁷ See respectively N 8810/6/G of 1945 and *Foreign Relations of the United States: the Conference of Berlin 1945* (henceforth cited as *U.S. Foreign Relations [Potsdam]*), vol. 1, p. 742.

became known in the State Department as “the Kreuz-Dramburg Line”⁵⁸ for a new German-Polish frontier. This was defined as “a line drawn from the confluence of the Netze and Draga rivers just west of Kreuz, thence to Neuwedell, from there to Dramburg, and west of Belgard to the sea.”⁵⁹ It may be noticed that this line approximated very roughly to two others: first, that tentatively recommended by the Post-Hostilities Planning Sub-Committee in May 1944 (cf. paragraph 13); secondly, more or less, the battlefield established by the Russian advance into Pomerania by 1 February, 1945, at the time of the Conference of Malta.⁶⁰

29. At the ensuing Conference of Yalta (4–11 February, 1945), in the words of Mr. Churchill, “Poland was discussed at no fewer than seven out of the eight plenary meetings. ... Poland had indeed been the most urgent reason for the Yalta Conference, and was to prove the first of the great causes which led to the breakdown of the Grand Alliance.”⁶¹ At Yalta the Russian Government again proposed that Stettin should pass to Poland. This was now implicitly rejected in an Anglo-American counter-proposal “that the territory of Poland in the west should include the free city of Danzig, the region of East Prussia west and south of Königsberg, the administrative district of Oppeln in Silesia, and the lands desired by Poland to the east of the line of the Oder.”⁶² The precise trace for a Polish-German frontier in Pomerania east of the Oder was in Anglo-American estimation a matter for subsequent negotiation, and was in any case probably regarded as less important than the sharpening issue as to whether, further south, that frontier should follow the Eastern or Western Neisse. As to actual administration on the ground it was in the course of a discussion on 5 February regarding French, and possibly Dutch and Belgian, participation in the occupation of Germany, that Marshal Stalin said “if this was acceptable, the Russians might also ask the right to invite help from other States, but not to include them in the central administration. *The Prime Minister...* If the Russians wished to make use of another Power in their zone, he would have no objection and perhaps Poland could play a part.”⁶³ She did. On the same day M. Bierut announced that his Polish authorities had taken over the administration of German territory east of the Oder and the Western Neisse.⁶⁴ This heavy development apparently did not attract the attention of the Western Powers at Yalta, though it did later.

30. On 11 February, 1945, the concluding Anglo-Russo-American Declaration of Yalta regarding Poland notably stated: “A new situation has been created in Poland as a result of her complete liberation by the Red Army. ... The Provisional Government

⁵⁸ Cf. line 6 on annexed Map I.

⁵⁹ *U.S. Foreign Relations (Potsdam)*, vol. 1, p. 753. The accompanying American map of January 10, 1945 (*ibid.*, facing p. 748), which was however ill-drawn, assigned Neuwedell to Poland and Dramburg to Germany, Line 6 on map I attached follows these attributions, while slightly modifying the American trace as geographically necessary.

⁶⁰ See map in: Churchill, *Second World War*, vol. 6, p. 73.

⁶¹ *Ibid.*, pp. 319–320.

⁶² *Ibid.*, p. 328.

⁶³ Confidential Print 17953*, p. 14.

⁶⁴ Wiskemann, *Germany's Eastern Neighbours*, p. 85.

[from Lublin] which is now functioning in Poland should therefore be reorganised on a broader democratic basis, with the inclusion of democratic leaders from Poland itself and from Poles abroad. ... The three Heads of Governments consider that the eastern frontier of Poland should follow the Curzon Line, with digressions from it in some regions of 5 to 8 kilometres in favour of Poland. They recognise that Poland must receive substantial accessions of territory in the north and west. They feel that the opinion of the new Polish Provisional Government of National Unity should be sought in due course on the extent of these accessions, and that the final delimitation of the western frontier of Poland should thereafter await the Peace Conference.”⁶⁵

31. On 26 April, 1945, Marshal Stalin announced that troops of the Second White Russian Command under Marshal Rokossovsky had broken through strong German defences on the western bank of the Oder and had advanced 30 kilometres to capture Stettin. The capital of Pomerania, already devastated by reiterated bombing by the Royal Air Force in 1943–1944, was lost to Germany in her defeat. A start upon post-war settlement was to be made at the Potsdam Conference, and shortly before it opened the Polish claim to Stettin was reiterated in a memorandum remitted to Mr. Harriman in Moscow on behalf of the Polish Provisional Government on 10 July, 1945. (Four days earlier the Western Powers had withdrawn recognition from the Polish Government in London.) The memorandum described Stettin as a settlement of “the so-called ‘old Polish’ culture”⁶⁶ before 1,000 A.D.; a rather more up-to-date argument in an annex on “Stettin’s connection with Poland” made out that after the First World War, if “the Warta [Warthe] transports were reckoned in, 70 per cent of cargoes transported to, and 67 per cent of those forwarded from,” Stettin “fell to the share of Odra [Oder] and its tributaries”⁶⁷; further figures were produced by the Poles to suggest, on a seemingly rather slender basis, “the diminishing participation of the port of Stettin not only in the commerce of Western and Central Germany, but also of the Upper Silesia and of Pomerania, which by reason of their situation gravitate strongly to Stettin.”⁶⁸

32. Meanwhile, however, the British and American Governments adhered to their views agreed before the Yalta Conference in favour of leaving Stettin, in particular, in Germany, 50 miles or so to the west of “the Kreuz-Dramburg Line” (American briefing paper of 4 July, 1945).⁶⁹ Correspondingly, a British brief, which formed the basis of an *aide-memoire* to the State Department on 13 July, stated: “There are serious objections to accepting the Oder-Neisse Line here and now as the frontier. ... We have always doubted whether British public opinion would lastingly support a settlement involving the amputation of about one-fifth of the total area of Germany normally

⁶⁵ Churchill, *Second World War*, vol. 6, pp. 338–339.

⁶⁶ Potsdam Conference 1945 (Terminal) United Kingdom Delegation Archives (henceforth cited as Terminal Archives), F.O. file 10/32: see also *U.S. Foreign Relations (Potsdam)*, vol. 1, p. 769.

⁶⁷ *Ibid.*, p. 776.

⁶⁸ *Ibid.*, p. 777.

⁶⁹ *Ibid.*, pp. 750–751.

inhabited by over 10 million persons of undisputably German stock.”⁷⁰ In the British view “a reasonable western Frontier for Poland ... should ... not exceed the free city of Danzig, East Prussia south and west of Königsberg, Oppeln Silesia and the most eastern portion of Pomerania.”⁷¹

33. It was against a background of American and British representations in Moscow now (April–May 1945) and against the peremptory Russian assignment of occupied territory to the administration of the Polish Provisional Government (cf. paragraph 29) that the British *aide-memoire* of 13 July proposed in conclusion that, if the British and American Governments should be unable at the Potsdam Conference to reach an acceptable agreement with Russia regarding the Polish western frontier, then “the two Governments should indicate: (i) that they will be willing to give their formal consent to the transfer to the Administration of the Polish Provisional Government only of such territories as all Four Controlling Powers are prepared to allow Poland to acquire permanently; (ii) that if the Soviet Government insist nevertheless upon handing over parts of Germany to Poland without the consent of the other Governments principally concerned, thus reducing the capacity of Germany as a whole to pay reparations, His Majesty’s Government and the United States Government will be obliged to insist upon the proportionate reduction of Russia’s share of reparations from Germany”⁷² – an immediate issue which was to bulk large. Another one was the transfer of populations. “So far as the Germans in territory controlled by Poland and Czechoslovakia are concerned,” ran another British brief for the Potsdam Conference, “we, like the United States Government, are more or less committed to the principle of their transfer to Germany, though we have never tied ourselves down to details such as numbers, timetable, etc. ... It is impossible to give any serious estimate of the numbers involved. ... Those from Poland and Polish occupied Germany may be anything between 5¼ and 9 millions and still more if the Western Neisse is accepted as the frontier.”⁷³

34. While British and American policies were being concerted in Washington, the Russians on the ground in Eastern Germany were pushing ahead their policy of Polishisation. On 10 July, 1945, one week before the opening of the Potsdam Conference, Marshal Zhukov, Russian military administrator in Germany, announced, according to a later press report, “a line of delimitation ... which gave the Poles Stettin but not its harbour area nor any appreciable hinterland to the west.”⁷⁴ Next day, 11 July, the Russian press, according to a subsequent telegram from H.M. Embassy at Moscow, published the “areas of Soviet military administration in Germany ... as follows: (a) Mecklenburg and Western Pomerania excluding Stettin. ... This announcement passes over in silence the arrangements for all territory east of the Oder and Western Neisse, and

⁷⁰ N 8810/6/G of 1945: cf. *U.S. Foreign Relations (Potsdam)*, vol. 1, p. 779.

⁷¹ *Ibid.*

⁷² *Ibid.*

⁷³ C 3794/95/G of 1945.

⁷⁴ Associated Press message from Berlin, 19 September, 1945: *New York Times*, 20 September, 1945, p. 9.

for Stettin ...”⁷⁵ On 16 July, the day before the first plenary meeting of the Potsdam Conference, the British delegation to it still had “no evidence of any Polish control in Stettin.”⁷⁶ Two days later, however, on 18 July, 1945, the Polish Provisional Government broadcast an announcement “that the town of Stettin had been formally taken over from the German authorities by the Polish authorities, and that the military and garrison commands of Stettin would soon be taken over by the Polish military authorities.”⁷⁷ The Polish authorities were, by Russian arrangement, in occupation of Stettin at the outset of the conference which was to determine whether they should be.

(ii) *Provisional attribution of Stettin at the Potsdam Conference, July–August 1945*

35. On 20 July, 1945, a Polish note to the British, American and Russian Governments made what the Foreign Office termed “the expected claim to the Oder-Western Neisse frontier including Stettin”⁷⁸ – and Swinemünde. This Polish claim to the shortest and strategically strongest frontier for Poland with Germany, running almost straight from the Baltic Sea to the Lusatian Mountains in the Sudeten range, was several times reiterated during the Potsdam Conference; on 24 July President Bierut notably argued that Stettin was a necessary outlet for products from Silesia, now passing wholly to Poland, and M. Mikolajczyk, become the Polish Deputy Prime Minister, demanded “Stettin and the Delta,”⁷⁹ whatever that exactly meant. The Polish Note of 20 July had coincided with a Russian memorandum of even date containing one short paragraph. This proposed “pending the final settlement of territorial questions at the Peace Congress, to fix the western frontier of Poland along the line marked on the attached map, viz.: west of Swinemünde to the River Oder leaving Stettin on the Polish side, further up the River Oder to the estuary of the River West Neisse and from there along the West Neisse to the Czechoslovakian frontier.”⁸⁰ The important Russian map under reference has not been traced in the archives of either the Foreign Office or the American State Department. This is the first critical gap in the available evidence regarding the provisional attribution of Stettin at the Potsdam Conference.

36. At the fifth plenary meeting of the Potsdam Conference, held at 5 p.m. on 21 July, 1945, President Truman, supported by Mr. Winston Churchill, vigorously called in question the unilateral action by Russia whereby a large part of the German territory under her occupation had been made over by her to Polish administration. In reply Marshal Stalin recalled, in particular, that “the Germans had, for the most part, left the area.

⁷⁵ Moscow telegram of 19 July, 1945: C 4194/24/18 of 1945.

⁷⁶ Minute by Mr. W.D. Alien: Terminal Archives, F.O. file 10/5.

⁷⁷ Foreign Office telegram no. 2 of 23 July, 1945, to Warsaw: N 9211/143/55 of 1945.

⁷⁸ Foreign Office telegram no. 122 of 21 July, 1945, to British Delegation at Berlin: Terminal Archives, F.O. file 10/33.

⁷⁹ Memorandum by M. Mikolajczyk, 24 July, 1945: Terminal Archives, F.O. file 10/60; cf. *U.S. Foreign Relations (Potsdam)*, vol. 2, p. 1141.

⁸⁰ Russian memorandum of 20 July, 1945: Terminal Archives, F.O. file 10/17; cf. *U.S. Foreign Relations (Potsdam)*, vol. 2, p. 1138.

For example, Stettin now had a population of some 8,000, compared with a population of some 500,000 [*sic*] before the war. Most of these Germans had fled to the west of the German lines during the battle, and some of them to the Königsberg area. They had got wind of the rumour that the Russians were in Königsberg, and they preferred Russian to Polish rule. Not a single German, therefore, remained in the area from which it was suggested that Poland should get her accessions of territory; there only remained Poles. The Germans had quit their lands between the Oder and the Vistula, and the Poles were cultivating them. It would, therefore, be unlikely that the Poles would agree to the Germans returning to cultivate these lands. This peculiar situation should be borne in mind.”⁸¹ President Truman commented that “it seemed to be an accomplished fact that the eastern area of Germany had been given to Poland. His position was, that from the point of view of reparations and supplies, these areas could not be treated as having been detached from Germany.”⁸² Marshal Stalin in turn grimly made out that “everything fell to pieces before our army. ... This is not a result of deliberate policy but the result of a situation. No one but Germany is to blame.”⁸³ The American Admiral Leahy, who was present, commented on this meeting: “It was my opinion that Russia would not take corrective action and that there was nothing we or Britain could do about it. We would have had to be prepared to take military action to overturn the Soviet *fait accompli*.”⁸⁴

37. At that heavy meeting at Potsdam on 21 July, 1945, Marshal Stalin went on to refer to “what Mr. Churchill had said about the frontier question. He agreed that the Polish Government’s proposals would make difficulties for Germany – *Mr. Churchill* interjected, and for the British too. *Premier Stalin* said that he was not averse to making additional difficulties for the Germans; indeed it was our policy to make difficulties for them and to make it impossible for them to aggress again. It was better to make difficulties for the Germans than for the Poles.”⁸⁵ At the sixth plenary meeting next day Mr. Churchill recalled, in particular, that “the words ‘line of the Oder’ had been used at Tehran. This was not an exact expression, but the British delegation had a line which could be considered in some detail by the Foreign Secretaries. ... He had only used the words ‘line of the Oder’ as a general expression and ... of course the proposal he had made could only be put forward satisfactorily on a map. In places the line fell short of the Oder, and at one part it went over to the western side.”⁸⁶ This line was apparently not submitted to the Foreign Secretaries and its exact trace remains uncertain, though there is a plausible but unofficial suggestion⁸⁷ that it approximated to the preceding Anglo-American viewpoint (cf. paragraphs 28 and 32). The map, however, has not been

⁸¹ Confidential Print 17561*, p. 151.

⁸² *Ibid.*, p. 152.

⁸³ *U.S. Foreign Relations (Potsdam)*, vol. 2, p. 214. (Passages from American records of meetings are occasionally cited if they appear to be more informative than the corresponding British ones.)

⁸⁴ Fleet Admiral William D. Leahy, *I Was There* (London, 1950). p. 474.

⁸⁵ Confidential Print 17561*, p. 153.

⁸⁶ *Ibid.*, pp. 167–168.

⁸⁷ Wiskemann, *Germany's Eastern Neighbours*, pp. 108–109.

located: a second major gap in the evidence from the Potsdam Conference. Later in the meeting Marshal Stalin also referred to the Tehran Conference and now maintained that “the view held at that time by President Roosevelt and Mr. Churchill – with which he did not himself agree – was that the western frontier of Poland should begin at the estuary of the River Oder, and follow the line of the Oder to where the Eastern Neisse joined it. He, for his part, had insisted on the line of the Western Neisse. Under the plan of President Roosevelt and Mr. Churchill, the town of Stettin was to have been left on the German side of the line, as also was Breslau and the area to the West of it.”⁸⁸ The American record, which implies that this was a current proposal, here states: “At this point Stalin walked around the table and showed the President this line on a map.”⁸⁹ There was, however, general agreement that, whatever boundary might be adopted at Potsdam in execution of the declaration of Yalta, its final delimitation should, as Mr. Churchill urged, await the Peace Conference (cf. paragraph 30).

38. Mr. Churchill was succeeded as Prime Minister by Mr. Attlee on 26 July as a result of the British general election of 1945. On the evening of 27 July Sir Alexander Cadogan, then attending the Potsdam Conference, called on the American Secretary of State, now Mr. Byrnes, to inform him of Mr. Attlee’s plans. “Mr. Byrnes,” recorded Sir Alexander, “took the opportunity to indicate to me in outline the way in which he saw the possibility of a solution of the major questions still awaiting solution by the Conference. ... We should have to agree to the immediate transfer to Polish administration of all the territory up to the Oder, including Stettin and the *Eastern Neisse*. Mr. Byrnes showed me a draft on this point, of which he did not give me a copy.”⁹⁰ It would appear that next day in a meeting with the Americans, the new Foreign Secretary, Mr. Ernest Bevin, strongly objected to current proposals for Polish frontiers.⁹¹ It seems likely, however, that the American draft of 27 July was similar to, if not actually the same as, the proposal by the United States delegation which Mr. Byrnes handed to M. Molotov, the Soviet Commissar for Foreign Affairs, at a Russo-American meeting between President Truman and M. Molotov held at noon on 29 July.

39. The American draft proposal of 29 July, 1945, notably included the following: “The three Heads of Government reaffirm their opinion that the final delimitation of the western frontier of Poland should await the peace settlement. The three Heads of Government agree that, pending the final determination of Poland’s western frontier, the former German territories east of a line running from the Baltic Sea through Swinemünde, to west of Stettin to the Oder and thence along the Oder River to the confluence of the Eastern Neisse River and along the Eastern Neisse to the Czechoslovak frontier ... shall be under the administration of the Polish State.”⁹² At the Potsdam

⁸⁸ Confidential Print 17561*, p. 168.

⁸⁹ *U.S. Foreign Relations (Potsdam)*, vol. 2, pp. 251–252.

⁹⁰ Memorandum by Sir Alexander Cadogan, July 27, 1945: Terminal Archives, Foreign Office file 8/20.

⁹¹ Cf. James F. Byrnes, *Speaking Frankly* (New York, 1947), p. 79.

⁹² *U.S. Foreign Relations (Potsdam)*, vol. 2, p. 1150.

Conference it was thus the American delegation under the influence of Mr. Byrnes which first proposed to agree to the Polish demand, stimulated and sponsored by Russia, that Stettin should be included in the German territories to be placed under provisional Polish administration pending the final delimitation of the Polish-German frontier at the expected peace settlement. This represented some reversal of roles from the time of the Cadogan Letter in November 1944 when it had been the British Government which had made the running ahead of the American regarding the attribution to Poland of Stettin.

40. When the American proposal of 29 July was translated to him, M. Molotov promptly commented that "this would not put under Polish administration the area between the Eastern and Western Neisse,"⁹³ notably Breslau and its western hinterland. A further Russo-American conversation was held at 4.30 p.m. on 30 July between Mr. Byrnes and M. Molotov. An American record of this conversation opens as follows: "The Secretary [Mr. Byrnes] said he wanted to talk to M. Molotov on two or three questions of importance still open before the Foreign Ministers' Meeting this afternoon. He said, first of all, he wished to tell M. Molotov that in regard to the Polish western frontier, we were prepared as a concession to meet the Soviet desire and he, therefore, had a revised paper on this subject."⁹⁴ This American revised draft proposal of 30 July, 1945, notably stated: "The three Heads of Government reaffirm their opinion that the final delimitation of the western frontier of Poland should await the peace settlement. The three Heads of Government agree that, pending the final determination of Poland's western frontier, the former German territories east of a line running from the Baltic Sea through Swinemünde, and thence along the Oder River to the confluence of the Western Neisse River and along the Western Neisse to the Czechoslovak frontier ... shall be under the administration of the Polish State."⁹⁵ At his meeting with Mr. Byrnes, "M. Molotov expressed his gratification at this proposal."⁹⁶

41. The main difference between this American draft of 30 July and that of the preceding day was of course the adoption of the line of the Western, rather than of the Eastern, Neisse. The alteration of present relevance, however, was the omission now of the words "to west of Stettin to the Oder," present in the preceding draft. The reason for this important American omission remains unexplained. This is the third critical gap in the available evidence regarding the provisional attribution of Stettin at the Potsdam Conference.

42. Half an hour after his conversation with M. Molotov, at the tenth meeting of Foreign Ministers at 5 p.m. on 30 July, Mr. Byrnes raised "the question of the western frontier of Poland on which he had already presented a paper to the British and Soviet

⁹³ Ibid., p. 472.

⁹⁴ Ibid., p. 480.

⁹⁵ Ibid., p. 1151. (Included in Confidential Print 17561,* p. 77, as P (Terminal) 70 under date of 31 July.)

⁹⁶ *U.S. Foreign Relations (Potsdam)*, vol. 2, p. 480.

delegations.”⁹⁷ The British delegation reported next day, however, that this initiative at the meeting of Foreign Ministers had been taken by the American delegation “without giving us prior notice of their intentions.”⁹⁸ And at the meeting Mr. Bevin “pointed out that the British delegation had not agreed to the United States Government’s proposal about Poland’s western frontier.”⁹⁹

43. At 11 o’clock on the morning of 31 July, 1945, Mr. Bevin held a conversation with M. Mikolajczyk and told him that “the view of the Labour Party had always been that Poland should not receive more than the territory east of a line following the Eastern Neisse and the Oder and running to the east of Stettin.”¹⁰⁰ Mr. Bevin handed the Poles a statement that “before they express a final opinion in regard to the claim of the Polish Provisional Government to a frontier on the Western Neisse and the Oder including Stettin, the British delegation desire to receive satisfactory assurances from the Polish delegation”¹⁰¹ regarding the holding of free and early elections in Poland, freedom of the press and of religion, reassurance to Poles in the West, and the early establishment of a British military air service between London and Warsaw. In the circumstances it may seem scarcely surprising that these Polish assurances were promptly given and later in large measure broken. The assurances were spelt out by Mr. Bevin at the eleventh plenary meeting of the conference at 4 p.m. on 31 July. In opening his statement then, according to the American record, “Mr. Bevin said his instructions were to stand for the Eastern Neisse and he would like to ascertain what was involved in this new proposal,”¹⁰² namely the American draft of 30 July. After referring to the tabling of this draft without prior notice to the British delegation, the latter reported: “In the circumstances, the British delegation at the Plenary Session on 31 July informed the conference of the assurances received from the Polish delegation and stated that on the strength of these assurances and in the belief that the Polish Provisional Government would carry them out, His Majesty’s Government were prepared to fall in with the Soviet and American views with regard to the frontier.”¹⁰³ Subsequently, on 20 August, Mr. Bevin again recapitulated these Polish assurances in a speech to the House of Commons wherein he further stated: “The question of where the final delimitation of the frontier will rest will depend to a large extent on what the population is that returns to Poland.”¹⁰⁴ As for the German population liable to be displaced from the Polish-administered territory, Mr. Bevin mentioned that the pre-war population of the area had been 8 or 9 million. (By 1960 it was authoritatively estimated in West Germany that there were just on 7 million German survivors from expulsion from the Polish western territories.)¹⁰⁵

⁹⁷ Ibid., p. 485.

⁹⁸ British Delegation telegram Target No. 305 of 21 July, 1945; Terminal Archives, Foreign Office file 10/91.

⁹⁹ Confidential Print 17561*, p. 236.

¹⁰⁰ Ibid., pp. 311–312.

¹⁰¹ Ibid., p. 313.

¹⁰² *U.S. Foreign Relations (Potsdam)*, vol. 2, p. 518.

¹⁰³ British Delegation telegram Target no. 305 of July 31, 1945; Terminal Archives, Foreign Office file 10/91.

¹⁰⁴ *Hansard/Commons*, vol. 413, cols. 294–295.

¹⁰⁵ LR 5/27 of 1960.

44. At the Potsdam Conference on the critical day of 31 July Mr. W.D. Allen of the British delegation had drafted a proposal to assign to Polish administration, notably, "all the lands to the east of a line running north from the Czechoslovakian frontier along the Lausitzer Neisse and the left bank of the Oder to the Sea west of Swinemünde, leaving Stettin to the East."¹⁰⁶ This British formulation avoided the ambiguity regarding Stettin in the American draft proposal of 30 July. At the plenary meeting of the conference on 31 July, however, "it was agreed: (1) that the proposals in the United States [revised] memorandum on Poland's Western Frontier (P (Terminal) 70) should be endorsed by the Conference."¹⁰⁷ Though the adopted American trace remained ambiguous regarding Stettin, the American delegation, in a memorandum entitled "Summary of Meeting of Heads of Government, 31 July, 1945," recorded: "*Polish Western Frontier*. The United States draft on this subject was accepted. It was further agreed (a) that Stettin should be considered as included within the area of Polish administration; (b) that the French should be informed ... and (c) that the President should notify the Poles of this decision."¹⁰⁸ (Notice the implication that the attribution of Stettin was insufficiently spelt out in the American draft itself.) Such a specific reference to Stettin is included in neither the American nor the British main minutes of this meeting. But a supplementary American record of it, the so-called Cohen Notes, contains the following passage: "*Truman*: This settles the Polish question. *Stalin*: Stettin is in the Polish territory. *Bevin*: Yes. We should inform the French. *Stalin*: Yes. *Truman*: Next question."¹⁰⁹

45. Thus did His Majesty's Government, with reluctance and on the basis of Polish assurances, go along with American acquiescence in Russian desiderata for the western frontier of Poland, including her acquisition of Stettin. It looks as though this Russo-American accord may have been part of a package-deal, also including reparations and Italian admission to the United Nations, promoted by Mr. Byrnes and concluded in some haste in the light of the resolve of the American delegation to return to the United States very shortly.¹¹⁰ A week later the Secretary-General of the American delegation to the Potsdam Conference put on record: "It was only with the very greatest reluctance that the British finally consented to the Oder-Neisse Line and it is by no means certain that, but for the change in the British Government in the middle of the conference, they would have done so."¹¹¹ On 16 August, 1945, Mr. Winston Churchill, who had never agreed to the line of the Western Neisse, was to observe in the House of Commons: "I must put on record my own opinion that the provisional Western frontier agreed upon for Poland, running from Stettin on the Baltic, ... comprising as it does one quarter of the arable land of all Germany, is not a good augury for the future map

¹⁰⁶ Terminal Archives, Foreign Office file 10/90.

¹⁰⁷ Confidential Print 17561*, p. 247.

¹⁰⁸ *U.S. Foreign Relations (Potsdam)*, vol. 2, p. 539.

¹⁰⁹ *Ibid.*, p. 534.

¹¹⁰ Cf. Byrnes, *Speaking Frankly*, p. 85; also, for the doubtful dating of Byrnes-Molotov conversations, *U.S. Foreign Relations (Potsdam)*, vol. 2, p. 510.

¹¹¹ Memorandum of 8 August, 1945, by Mr. Yost: *U.S. Foreign Relations (Potsdam)*, vol. 2, p. 1153.

of Europe.”¹¹² Four days later Mr. Eden commented: “We were never really happy about the Polish frontier going even up to the Oder. ... I would only say to our Polish friends that as, last time, they made a mistake in insisting on going too far East, so, this time, I fear, they are making a mistake in insisting on going too far West.”¹¹³

46. The only alteration to the American trace of the Polish provisional frontier as adopted on 31 July, 1945, was made at the last plenary meeting of the Potsdam Conference, held at 10.30 p.m. on 1 August. M. Molotov then proposed that the line running “through Swinemünde” should be amended to run “west of” it: “*Mr. Attlee* agreed. *The President* asked how far west. *M. Molotov* stated that it was shown on the map. *Mr. Attlee* stated that the map showed a line west from Swinemünde. *Stalin* suggested the words ‘immediately west of’. *The President* and *Mr. Attlee* agreed.”¹¹⁴ Since there was no mention of a comparable need to make the provisional frontier run immediately west of Stettin, it seems a fair inference supported by other evidence (cf. paragraph 44) that the frontier already did so on the map then before the three Heads of Government. No copy of this map has been traced. If this map was not the same as the Russian map of 20 July (cf. paragraph 35), its absence constitutes the fourth critical gap in the available evidence regarding the provisional attribution of Stettin at the Potsdam Conference.

47. The attribution of Stettin is still juridically governed by the resultant Potsdam Protocol of 2 August, 1945, which also endorsed “an orderly and humane” transfer of populations from Poland¹¹⁵: to this end the protocol stated that the Polish Government was being requested to suspend further expulsions for the present “pending an examination by the Governments concerned” of a report from their representatives on the Control Council for Germany. As regards boundaries, the relevant passage in article VIII laid down “a line running from the Baltic Sea immediately west of Swinemünde, and thence along the Oder River to the confluence of the western Neisse River”¹¹⁶ etc. No map of this trace was attached. Thus the attribution of Stettin to provisional Polish administration by the Potsdam Conference is not specifically recorded in any written document or map agreed by the three contracting parties. This is the fifth critical gap in the available evidence.

48. There is a consensus of contemporary evidence that the attribution of Stettin to provisional Polish administration was intended by all the framers of the Potsdam Protocol (cf. paragraphs 39, 43, 44, 61). But it did not make this intention clear, even to contemporaries. The American memorandum regarding the meeting of 31 July, 1945 (see paragraph 44), is an incidental admission of this. And Admiral Leahy, who was

¹¹² *Hansard/Commons*, vol. 413, col. 83.

¹¹³ *Ibid.*, col. 319.

¹¹⁴ *U.S. Foreign Relations (Potsdam)*, vol. 2, p. 588: cf. *ibid.*, p. 597 for variant attributions of the latter observations in the Cohen Notes.

¹¹⁵ Confidential Print 17561*, p. 283: Cmd. 7087 of 1947, p. 13.

¹¹⁶ *Ibid.*, p. 282; Cmd. 7087 of 1947, p. 11.

present at that meeting, recorded: "I was not clear whether Stettin was included [under Polish administration] although I later found out it was."¹¹⁷ On 3 August, the day after the announcement of the Potsdam Protocol in a communique, Miss A.F.C. Gatehouse of the Northern Department of the Foreign Office minuted on it: "I understand that although the communique does not make it clear, Stettin is to go to Poland."¹¹⁸ It was not clear to the *New York Times* which on the same day published a sketch-map illustrating the Potsdam Agreement, presumably based on the communique of the conference, and attributing Stettin to Germany. Since the attribution of territory to Polish administration under the Potsdam Protocol, in a passage reproduced verbatim in the communique, was specifically provisional "pending the final determination of Poland's western frontier," the shadow of doubt hanging over the attribution of Stettin may not have seemed to be of ultimate importance. But since the Cold War has frozen this provisional settlement for 20 years, down to this day, the shadow has lengthened.

49. It is not here possible, nor even perhaps desirable, to plunge into the mass of legal, and legalistic, arguments which interested parties have piled around the Potsdam Agreement. The danger of allowing them excessive importance is evident. In relation to the status of Stettin it may be sufficient to notice that such arguments have, in particular, turned on:

- (a) *The legal status of the Potsdam Protocol*. It is beyond dispute that the protocol binds the three signatories, the United Kingdom, the United States and the Soviet Union, and also France as from her adhesion on 7 August, 1945, with reservations here irrelevant. Leaving aside the nice point in the law of treaties regarding *Pacta Tertiis* (the imposition of obligations upon non-contracting third parties), the Potsdam Protocol is applicable to the territory of Germany in accordance with the terms of her unconditional surrender of 8 May, 1945, and of the Quadripartite Declaration of 5 June, 1945, whereby the four Governments assumed supreme authority with respect to Germany and in particular proclaimed that they "will hereafter determine the boundaries of Germany or any part thereof and the status of Germany or of any area at present being part of German territory"¹¹⁹. (A further Quadripartite Statement of the same day specifically referred to the frontier of 1937.)¹²⁰ The Potsdam Protocol is, further, covered by Article 107 of the Charter of the United Nations, prescribing that "nothing in the present Charter shall invalidate or preclude action, in relation to any State which during the second world war has been an enemy of any signatory to the present Charter, taken or authorised as a result of that war by the Governments having responsibility for such action."¹²¹

¹¹⁷ Fleet Admiral Leahy, *I Was There*, p. 493.

¹¹⁸ C 4383/4216/G of 1945.

¹¹⁹ Cmnd. 1552 of 1961, *Selected Documents on Germany and the Question of Berlin 1944–1961*, p. 38.

¹²⁰ *Ibid.*, p. 43.

¹²¹ *British and Foreign State Papers*, vol. 145, p. 829.

- (b) *The legal status of the Oder-Neisse boundary under the Potsdam Protocol.* West German argumentation that the delimitation of the Oder-Neisse boundary under the Potsdam Protocol is in legal conflict with the Atlantic Charter would not appear to hold water (the Atlantic Charter is specifically a “declaration of principles” imposing moral, not legal, obligations; German acceptance of unconditional surrender; bearing of the United Nations Charter – (a) above; specific British disclaimers in advance – cf. paragraph 12). Nor would there seem to be any strictly legal force in West German claims that the British and American Governments agreed to the Oder-Neisse Line as the boundary of Polish administration only on condition that Poland was established as a genuinely liberal and democratic country, which condition was not fulfilled. Yet, though such a condition was not contractually stipulated, it was indeed on the basis of such an understanding that the British representatives, in particular, reluctantly agreed to the Oder-Neisse Line (cf. paragraph 43). While Polish breach of this understanding thus does not legally invalidate the Oder-Neisse Line, yet since, despite all Polish argument to the contrary, that line is clearly provisional pending a peace settlement. Polish breach of her constitutional assurances to the British Government at Potsdam might seem to increase the formal justification for British reconsideration, if so desired, of the Oder-Neisse Line when it does come to a final delimitation: compare also, Mr. Bevin’s statement of 20 August, 1945, regarding its conditional character (cf. paragraph 43). A subsidiary factor here is that, as Mr. Byrnes later pointed out, whereas in the Potsdam Protocol the British and American Governments pledged their support in the subsequent peace settlement for the Russian acquisition of East Prussia up to Königsberg, they gave no such undertaking in respect of Polish acquisition of territories up to the Oder-Neisse Line. Finally but not least considerably there is the specific German argument regarding the status of Stettin under the Potsdam Protocol, as considered subsequently (cf. paragraphs 4, 59 and 118).

50. Not less relevant from a British point of view than such legal refinements might be the practical question of the best legal approach, if ever required, towards resolving the question of Allied intentions in the attribution of Stettin. One could, probably, scarcely expect that all the historical evidence previously considered would be legally admissible in the category of *travaux préparatoires* (cf. paragraph 8). A more hopeful and restricted approach, perhaps, would be to recognise that the Potsdam Protocol does not set out in full the agreement of the three Heads of Government there and, in order to adduce what they did in fact agree, to consider only the materials from the conference of Potsdam given in the present section (ii). The main conclusions to be drawn here might seem to be:

- (a) In regard to the attribution of Stettin the wording of the Potsdam Protocol is defective and ambiguous. Treating the text by itself, it is at any rate arguable, if

one takes a geographical construction of the shortest possible line (cf. paragraph 109), that Stettin was left on the German side.

(b) However, one cannot ignore the contemporary evidence of intention. This evidence shows clearly that the three contracting parties at the Potsdam Conference agreed that Stettin should be on the Polish side of the line and therefore under Polish administration pending final determination of Poland's western frontier.

(iii) *Delimitation of the Stettin Enclave, 1945–1951*

51. While the documentation for the attribution of Stettin at the Potsdam Conference is in certain important respects defective, it is much scrappier for the consequential delimitation of the provisional Polish-German frontier in the area of Stettin, arranged between the Russian and Polish authorities behind the Iron Curtain clamped down by the incipient Cold War.

52. On 16 August, 1945, the *New York Times*, previously inaccurate regarding the attribution of Stettin (cf. paragraph 48), published a map authorised by the State Department and featuring the zones of Allied occupation in Germany. Stettin was shown there under Polish Administration. This is the earliest traced map, showing the new attribution of Stettin, to be authorised by any one of the three contracting Governments represented at the Potsdam Conference. The map was reproduced a month later in *Keesing's Contemporary Archives*, vol. 5, p. 7434.

53. Some idea of what things were like in Stettin just then, as it passed away from Germany, was given in a report of 15 August, 1945, which reached the Foreign Office from a reliable Pole who, like many others, had just been attracted to Stettin by government propaganda promising "unheard of opportunities for every kind of prospective settler." He found Stettin "a mass of ruins (about 70 per cent). Very nearly all the remaining buildings are occupied by Russians ... shops are guarded day and night by the Polish Police against looting Russian soldiers. In spite of the broadcast news, the port is purely under Russian control. ... I returned to the railway station and was told by the Polish Police not to take the night train, as I might not be able to protect my niece. ... The train was overcrowded by returning disgusted 'prospectors' and no words were strong enough to express their opinion of the Russian 'goldatesca' [*sic*] and the 'powers that be' in Poland at present."¹²² Mr. W.D. Allen commented on this: "Due allowance made for Polish exaggeration and prejudice, this is an alarming picture. It is of course borne out by the few other reports that have reached us of conditions in this part of the world."¹²³

¹²² N 11630/96/55 of 1945.

¹²³ *Ibid.*

54. As to boundaries in the region of Stettin, much uncertainty still obscured them. On 18 September, 1945, a Russian-controlled broadcast from Berlin stated with doubtful accuracy that “Swinemünde and Wollin Island are in the Soviet occupation zone, and reports to the contrary are untrue.”¹²⁴ Next day, however, an Associated Press message from Berlin, published in the *New York Times* on 20 September, ran: “Marshal Georgi Zhukoff, Soviet Military Administrator in Germany, notified Polish emissaries in Berlin to-day upon his return from Moscow that a new western frontier of their country includes several hundred additional square miles of territory west of Stettin on the lower Oder River. A map dated 14 Sept. shows the line running from Ahlbeck, 3 miles north-west of Swinemünde on the Baltic, in a straight south-easterly direction of the western bank of the Oder opposite Greifenhagen.”¹²⁵ It replaces a line of delimitation announced by Marshal Zhukoff 10 July, which gave the Poles Stettin but not its harbour area nor any appreciable hinterland to the west. Besides the important oceanic port of Swinemünde and all of the old Slavic island of Wollin, which the Big Three specifically mentioned was to be Polish administered, the territory includes the former synthetic gasoline manufacturing city of Poelitz and the fishing towns of Neuwarp and Ziegenort. Former frontier agreements between the Russians and the Poles are expected to be signed in a few days, it was reported.” It seems likely that the substance of this press report was connected, perhaps causally, with that of another in the Polish periodical *Przegląd Zachodni* for October–November 1945 (No. 45, p. 184), as recently cited by Dr. Turnwald of the Foreign Ministry in Bonn (cf. paragraphs 3–4): namely, “an agreement concluded in Schwerin on 21 September, 1945, between Lieutenant-General Khabarov representing the Soviet Union and two Poles named Borkovicz and Zaremba”¹²⁶ – the President of Stettin then was a M. Zaremba.

55. In connection with such reports the Foreign Office on 25 September, 1945, asked Sir William Strang, Political Adviser in Berlin to the British Commander-in-Chief in Germany, for his comments. Sir William made enquiries of his Soviet counterpart, M. Sobolev, who promised to make enquiries,¹²⁷ which seem to have run without trace into the sands of the Baltic. In this connection Mr. Victor Cavendish-Bentinck, H.M. Ambassador at Warsaw, telegraphed on 28 September that on a map “prepared for us at our request Swinemünde appears inside the territory under Polish administration, topographical boundary of which is marked along the western shore of the lake in the centre of the Usedom Peninsula and meets the sea at Bansin”:¹²⁸ possibly an optimistic expression of Polish expansionism. The map under reference was not included in the file; on 22 September H.M. Embassy in Warsaw had forwarded a small-scale map which did not show the features indicated above but incurred the comment from the Foreign

¹²⁴ N 12882/154/55 of 1945.

¹²⁵ For the boundary line in the region of Stettin compare annexed maps II (cf. paragraph 56) and III.

¹²⁶ RG 1081/1 of 1965.

¹²⁷ N 12882/154/55 of 1945.

¹²⁸ N 13040/154/55 of 1945.

Office (14 November, 1945) that on it the Polish frontier “appears to go too far west at Stettin and Swinemünde.”¹²⁹ A Foreign Office letter dated 4 April, 1946, based on other maps described the line in terms similar to the *New York Times*¹³⁰ (cf. paragraph 54). Later that year it was noted in the Foreign Office: “Intercepted letters written in May 1946 showed that the Poles on Usedom had already tried to encroach westward on Bad Ahlbeck but had been sent back by the Russians. It was rumoured at that time that the Poles were to occupy the whole island as far as Wollgast, *i.e.*, the whole island with the presumable exception of the research station at Peenemünde.”¹³¹

56. Whether or not an agreement between the Russian and Polish authorities regarding what became known as the Stettin Enclave on the west bank of the Oder was actually signed on 21 September, 1945, it seems tolerably clear that they reached such an agreement at about that time and that its implementation, by a partial Polish take-over from the Russians on the ground, began a fortnight later on or about 4 October. On the following day Warsaw Radio announced: “After talks between representatives of the Government of National Unity and the High Command of the Soviet occupation troops in Germany, a demarcation line has been fixed in the sector Swinoujście (Swinemünde)-Gryfin[o] (? Greifenhagen)¹³² to run 2 kilometres west of Swinoujście and 9 kilometres west of Szczecin. This area and the district Usedom-Wollin with the regional headquarters in Świnoujście were taken over by the Polish Administration yesterday.”¹³³ This was confirmed by the British Military Attaché in Warsaw, Brigadier C.C. Richards, who visited Stettin together with Mr. M.B. Winch, First Secretary at Warsaw, on 14–18 October, 1945 in order to investigate the expulsion of Germans and the repatriation and settlement of Poles. (Mr. Winch reported that the German population of Stettin had been reduced from 80,000 to 60,000 between August and October; and in general Western concern for humanitarian considerations – cf. paragraph 47 – took second place to the political preoccupations of the Poles, who continued to expel and squeeze the Germans out.) Brigadier Richards stated in a report of 23 October on the “Situation in and around Stettin”: “Apparently a changeover from Russian to Polish administration in the area around Stettin west of the Oder took place on 4 October. This was carried out without incident in the southern part but not in the north. Some of the Polish administrative personnel were robbed of their personal possessions and in some cases of most of their clothes, returning to Stettin almost naked.”¹³⁴ Brigadier Richards attached to his report of 23 October, 1945, “a map provided by Jozef Maciejewski, Vice-President of Stettin, on which are marked: (a) The new Polish-German frontier and frontier posts thereon, (b) A shaded area marked in pencil on the west bank of the Oder and north of the town, which contains the town electric power plant and

¹²⁹ N 13029/154/55 of 1945.

¹³⁰ N 4373/4075/55 of 1946.

¹³¹ C 15575/3520/18 of 1946.

¹³² This suggestion by the translator was correct.

¹³³ Warsaw Radio of 5 October, 1945: FORD (German and Austrian Section) file.

¹³⁴ N 14872/433/55 of 1945.

a synthetic oil plant.”¹³⁵ This Polish map¹³⁶ of October, 1945, is the first traced map of the detailed boundary then of the Stettin Enclave.

57. The local background was filled in by Mr. Winch. He found the town under Polish administration but the port area under the control of the Russians, who prohibited Polish access or use of the river. Mr. Winch was able to tour the newly delimited Stettin Enclave, on which he reported as follows:

“At the beginning of October the frontier, which until then had been drawn closely round Stettin (itself on the west bank of the Oder), was moved some way to the west so as to form a bulge round Stettin. The new frontier line, indicated by Marshal Stalin at Potsdam, starts on the coast of Usedom Island immediately to the west of Swinemünde, crosses the Stettiner Haff to a point west of Neuwarp and continues in a straight line, leaving Kolbitzow on the east, to a point on the Oder.

2. From the territory given to the Poles the Russians have carved out an enclave based on the Oder, extending from the northern outskirts of Stettin to Siegenhaus [Ziegenort] which they are to control for a period of five months. This area includes the great Pölitz synthetic oil factory, a fish cannery and a large number of other factories of various sorts. During the five months the factories are to be completely dismantled and their equipment removed by the Russians. I was told that the dismantling of these factories was not precluded by the recent Soviet-Polish Reparations Agreement, as the relevant clause referred only to factories in territory controlled by the Polish Government at the time the agreement was signed. The work of dismantling has already begun. It is being carried out by German civilian labourers (paid 7 marks for 10-hour day) and by the Soviet Labour Corps, largely formed from demobilised Soviet soldiers, and by the Soviet Army.

3. The taking over of the new frontier by the Poles started at the beginning of October, when the military authorities were allowed to establish five frontier posts. Three of the units established themselves without incident, but the members of the fourth returned to Stettin without their trousers. Polish troops which tried to enter Pölitz at the same time, with justification, were also driven out by the Russians.

4. The new western frontier was taken over completely by the Poles on 14 October. It is guarded adequately, but, as far as I could see, no special precautions are being taken to prevent illegal crossings. The work is in the hands of special military detachments, of which, as in the army proper, all the senior officers are Russian and the junior officers Soviet-trained.”¹³⁷

¹³⁵ Ibid.

¹³⁶ See annexed map II.

¹³⁷ N 14926/443/55 of 1945.

58. Mr. Winch's report coincided in essentials with one from a correspondent, Mr. Gladwin Hill, which had been published under a Stettin dateline of 8 October, 1945, in the *New York Times* of the following day. According to this report the five-months Russian lease of the Stettin-Ziegenort strip, described as including Wilhelmsdorf and Jasenith as well as Pölitz, was subject to renegotiation; and the Russians were further negotiating with the Poles for similar retention of Swinemünde. This American Press report made out that in delimiting the Stettin Enclave "the Russians have made substantial changes, supposedly temporary, in the Polish-German boundary arranged at the Yalta and Potsdam Conferences."¹³⁸ The insinuation that in the autumn of 1945 the Russians unilaterally went in with the Poles to modify the Potsdam trace of the Stettin Enclave is naturally liable to figure in German argumentation.

59. Dr. Turnwald, indeed, has recently (cf. paragraph 4) gone so far as to maintain that under the Potsdam Protocol the Stettin area "had in fact been included in the Soviet Zone. ... It was given to the Poles following a confidential bilateral Soviet-Polish agreement concluded in November 1945, which to his knowledge had never been published."¹³⁹ While it is possible that an unpublished Soviet-Polish executive agreement of November 1945 may have confirmed the arrangements made in the Stettin Enclave during the previous two months, no other mention of such an agreement has been traced. It may be that Dr. Turnwald was on firmer ground in stating that "Stettin and Swinemünde themselves were taken over by the Poles on 6 October, 1945, but that the area west of the Oder between these towns and to the west of Stettin, although transferred to Poland by the agreement of 21 September, was not actually taken over until 19 November, 1945."¹⁴⁰ This last date seems to fit with a report of 20 November: "A considerable area west of the Oder round Stettin now appears to have been handed over to the Poles, although the Russians have retained an enclave containing various factories on the Oder north of Stettin."¹⁴¹

60. Mr. A.R. Walmsley of the Research Department of the Foreign Office may have somewhat overstated his subsequent comment (4 November, 1946) on the western boundary of the Stettin Enclave: "There is little doubt that formally this line is further to the west than the line in the Protocol agreed at Potsdam, which followed the course of the River Oder."¹⁴² Whatever the precise purport of any unpublished Russo-Polish executive agreements of September or October or November 1945 regarding the delimitation of the Stettin Enclave, there is contemporary British evidence from more than one source to suggest that, in the main at all events, such delimitation was in execution, rather than in derogation, of joint agreements made at the Potsdam Conference. Mr. Winch stated in his report of mid-October 1945 on the Stettin Enclave

¹³⁸ *The New York Times*, 9 October, 1945.

¹³⁹ RG 1081/2 of 1964.

¹⁴⁰ RG 1081/1 of 1965.

¹⁴¹ Dozing to Berlin, 20 November, 1945: FORD (German and Austrian Section) file.

¹⁴² C 15575/3520/18 of 1946.

(cf. paragraph 57): "I have learned from M. Winiewicz, one of a committee of five persons which has recently surveyed the whole of the new western frontier, that the Poles are seriously inconvenienced by the line of the new frontier in this area, as it cuts in several places the railway leading from Neuwarp to Stettin, and also an important road. This fact was discovered only when the line of the proposed frontier was translated from the small-scale map used by Marshal Stalin at Potsdam to a large-scale map. Marshal Zhukov, when asked to make rectification, refused to do so on the grounds that the sanction of Moscow was necessary. The Polish Government, according to M. Winiewicz, has decided not to take up the matter in Moscow."¹⁴³

61. Mr. Winch's information was subsequently supplemented in a report by H.M. Consul-General at Danzig of a visit to Stettin on 10–13 February, 1946. Mr. E.A. Cleugh stated¹⁴⁴: "We were shown the frontier with the Russian zone which is roughly 10 kilometres west of Stettin. We were informed that it had originated in a line drawn approximately south through the bay of Stettin agreed to by the Polish and Russian Commission at Potsdam, but had been adjusted in detail and now had a leeway of 1 kilometre on either side."¹⁴⁴ While the reference to "the Polish and Russian Commission at Potsdam" is not entirely clear, important evidence from the other end regarding this frontier is provided by the following minute of 20 November, 1945, by Mr. W.D. Allen: "The Potsdam Agreement was admittedly vague in its definition of the frontier I remember, however, that a map which the Russian delegation passed round the conference table at Potsdam to illustrate their proposals, definitely showed the proposed frontier as running in a straight line from a point on the coast west of Swinemünde, to a point on the Oder south of Stettin, thus leaving a considerable area of territory in Polish hands on the west of the Oder In view of the vagueness of the wording of the Potsdam decision and of the map produced by the Russians at the conference, I do not think we should be on strong grounds in attempting to challenge any eventual solution on these lines. It was certainly my understanding of the solution contemplated at Potsdam"¹⁴⁵ (cf. further, paragraph 65). A year later Mr. Walmsley hardened this into the view that "the British and United States Governments are 'estopped' from querying this line."¹⁴⁶

62. After the Russo-Polish demarcation of the Stettin Enclave in the autumn and winter of 1945, its formal integration within the Polish State went ahead. On 29 May, 1946, an ordinance of the Polish Council of Ministers, providing for a reorganisation of administrative districts, notably established a province of Stettin (Szczecin), as also of Breslau (Wrocław).¹⁴⁷ In the following September, however, Colonel R. Hazell, rep-

¹⁴³ N 14926/443/55 of 1945.

¹⁴⁴ N 2710/1064/55 of 1946. A month later Mr. Cleugh supplied a copy of this map, filed on N 4443/4075/55 of 1946. In general, though with certain variations, more particularly at either end, this trace of the boundary of the Stettin Enclave corresponded to that on map II annexed.

¹⁴⁵ N 12882/154/55 of 1945.

¹⁴⁶ C 15575/3520/18 of 1946.

¹⁴⁷ Goettingen Research Committee, *Eastern Germany* (Wuerzburg, 1961), vol. 1, p. 19.

representative of the British Ministry of War Transport at Gdynia, reported of a visit to Stettin that Russian elements still held the port and remained in strong occupation of the city, which appeared to contain at least one Russian divisional headquarters.¹⁴⁸ By then, according to figures produced by Research Department under all reservation, “the area of the pocket of land west of Stettin is about 550 square kilometres or 215 square miles. The pre-war German population cannot be computed exactly, owing to the overlapping of district boundaries, but was probably about 35,000, almost entirely agricultural, apart from a not unimportant industrial belt north of Stettin.”¹⁴⁹

63. A month later, on 25 October, 1946, H.M. Ambassador at Warsaw reported that he had briefly visited all Poland’s new territories and wrote, in the context, presumably, of the Paris Peace Conference of that year: “Whilst I ... still think it was unwise to hand over so much territory to the Poles, I do not believe it would be possible to reverse this decision ... The point which I think will give rise to most difficulty is Stettin. I have reason to suspect that the Poles will put forward an exaggerated claim to a large area to the west of Stettin, and to the Island of Ruegen. They ... however ... hope to obtain the whole of the Island of Usedom, on which Swinemünde is situated and a slight extension of territory to give Stettin a little more breathing space. If the Poles are to keep Stettin (and I do not believe it will be possible to turn them out) they must have control over the entrance, which necessitates Swinemünde remaining Polish, and in this case I think it reasonable that they should have the island on which Swinemünde is situated. I also think that a *very* slight frontier rectification to the west of Stettin should be considered. However, if Stettin is to remain Polish, Germany will be deprived of an important port ... as I gather that Rostock has not much capacity. On the other hand, to deprive Poland of Stettin would nullify our position here and, thwarted by the Germans at Stettin, the Poles would be unable to use that port for Lower Silesia for which it is the natural outlet. It seems to me that, under the auspices of some international organisation, safeguards will have to be evolved so that the Germans are not cut off from the use of the River Oder and the Port of Stettin.”¹⁵⁰

64. Mr. Cavendish-Bentinck’s letter was considered by Mr. Walmsley in a memorandum of 4 November, 1946, on Polish Frontier Claims on Germany.¹⁵¹ As early as February 1945 a department of the Lublin Government had already been sketching out a claim to a frontier 30 miles west of the Oder.¹⁵² Just a year later M. Szwalbe, Vice-President of the Polish National Council of the Homeland, had said at Cracow that the Oder frontier still remained to be settled since “we cannot agree that the frontier should run down the middle of the river, because various installations are on the other bank

¹⁴⁸ N 12998/21/55 of 1946.

¹⁴⁹ C 15575/3520/18 of 1946.

¹⁵⁰ C 13234/3520/18 of 1946.

¹⁵¹ C 15575/3520/18 of 1946.

¹⁵² Cf. Wagner, Rhode, *Genesis*, p. 127, note 494.

and this would make our exploitation of the river very difficult.”¹⁵³ And April 1946 had brought indications of Polish aspirations to extend the western hinterland of Stettin. Mr. Walmsley evaluated the probable Polish claims as embracing a strip of unknown width along the left bank of the Oder, “presumably for the length of its course,”¹⁵⁴ the rest of the island of Usedom and possibly even Rügen, and “an extension of territory west of Stettin on the mainland, up to the River Randow (or Rendow) – Polish Radowa [Redowa] – presumably linking with the Oder along the River Welse (Polish Wilsna [Wielża])”¹⁵⁵; a line which approximated rather strikingly to western frontiers of Poland during the 11th and 12th centuries.

65. Mr. Walmsley commented: “It would not seem that there is any convincing reason to agree to the Polish claims ... A plausible case might be made for a claim to the top of the west bank of the River Oder, and for moving the present line west of Stettin a few kilometres westward to include the railway from Stettin to Neuwarp. The urgency of the latter change is reduced by the Mayor of Stettin’s readiness to build an alternative railway, and compensations should in any case be given to Germany along the southern section of this sector of the line.”¹⁵⁶ On 16 January, 1947, Mr. F.B. Bourdillon, also of the Research Department of the Foreign Office, minuted with regard to Mr. Cavendish-Bentinck’s letter: “I agree that a slight rectification of the frontier in Poland’s favour, both at Stettin and on Usedom, is a reasonable claim to make, especially as the present provisional frontier was drawn with a soft pencil on a small-scale map and in its demarcation on the spot Marshal Zhukov was not permitted to deviate more than 5 kilometres, or some say 0–5 kilometres, on either side. Certainly also, if Swinemünde (Świnoujście) is to be a Polish naval base it seems also reasonable that the frontier should be moved a little further from it than its present distance of 3 kilometres.”¹⁵⁷

66. Mr. Cavendish-Bentinck and Mr. Bourdillon were considering local conditions around Stettin. In the wider scene, however, the Paris Peace Conference of 1946 in regard to lesser enemy states had coincided ominously with the onset of the Cold War. Attitudes were hardening on both sides, not least in regard to developments both in Poland and in Germany. On 6 September, 1946, Mr. Byrnes had made an important speech in Stuttgart wherein he notably told German officials that in regard to the provisional Oder-Neisse Line, “as the protocol of the Potsdam Conference makes clear, the Heads of Government did not agree to support at the peace settlement the cession of this particular area ... the extent of the area to be ceded to Poland must be determined when the final settlement is agreed upon.”¹⁵⁸ Thereafter American official thinking em-

¹⁵³ Katowice Radio, 16 February, 1946, cited in Research Department Memorandum of 4 November, 1946: C 15575/3520/18 of 1946.

¹⁵⁴ Ibid.

¹⁵⁵ Ibid.: cf. line 7 on attached Map I.

¹⁵⁶ Ibid.

¹⁵⁷ C 13234/3520/18 of 1946.

¹⁵⁸ Cmnd. 1552 of 1961, p. 72.

braced the possibility of some revision of the Oder-Neisse Line to German advantage. This coincided with some turning away by Mr. Truman from the kind of compromises sponsored at the Potsdam Conference by Mr. Byrnes, to whom, already at the beginning of that year, he had described the Oder-Neisse Line as “a high-handed outrage ... I do not think we should play compromise any longer ... I’m tired of babying the Soviets.”¹⁵⁹

67. In reply to Mr. Byrnes’ speech at Stuttgart M. Molotov made out on 17 September, 1946, that allied acquiescence after Potsdam in the expulsion of the Germans from east of the Oder-Neisse Line implied that the line was essentially permanent. He asked: “Who can think that this eviction of Germans was undertaken only as a temporary experiment? ... The very idea of involving millions of people in such experiments is unbelievable, quite apart from the cruelty of it, both towards the Poles and the Germans themselves.”¹⁶⁰ A month later, on 22 October, 1946, Mr. Ernest Bevin in the House of Commons recalled that “our own assent to the provisional arrangements at Potsdam” had been given in return for constitutional assurances from the Polish Government (cf. paragraph 43); Mr. Bevin observed: “We see no reason why we should finally ratify the cession of this vast territory to Poland, without being satisfied that those assurances have been fully carried out. We should also wish to be assured that the Poles were able to develop this territory so that the economic resources were properly used, and that it did not become a wilderness from which the Germans had been excluded, but which the Poles were unable to populate.”¹⁶¹

68. On 26 February, 1947, the British Overseas Reconstruction Committee approved a paper recommending that on the assumption that at the forthcoming meeting of the Council of Foreign Ministers at Moscow the Russian delegation would press for a decision in favour of making the present Polish-German frontier permanent we should, subject to any contrary American views, acquiesce in the Russian proposal “after making it clear that we regarded the frontier as too favourable to Poland, and on certain conditions,”¹⁶² notably that “the Polish Government should grant Germany such transit facilities at Stettin as may be determined by the appropriate international body.”¹⁶³ (It was recommended in the Foreign Office that a further possible condition regarding Russian acquiescence in territorial changes on Germany’s western frontier should not be insisted on as it would be undesirable to bargain small German cessions in the West against large ones in the East.)¹⁶⁴ However, two days later, on 28 February, Mr. Freeman Matthews, in charge of European Affairs in the American State Department, explained to Mr. Ernest Bevin that the United States “were going to propose

¹⁵⁹ Letter from President Truman to Mr. Byrnes, 5 January, 1946: Harry S. Truman, *The Memoirs of Harry S. Truman: Year of Decisions 1945* (London, 1955), pp. 492–493.

¹⁶⁰ *Poland, Germany and European Peace*, p. 112.

¹⁶¹ *Hansard/ Commons*, Vol. 427, cols. 1517–1518.

¹⁶² C 4797/192/18 of 1947.

¹⁶³ C 3346/192/18 of 1947.

¹⁶⁴ *Ibid.*

a revision of the Polish-German frontier back to the Oder in Silesia and east of the Oder further north"¹⁶⁵ so that Stettin would return to Germany, perhaps in some reversion towards the American proposal of 1945 for a "Kreuz-Dramburg Line" in Pomerania (cf. paragraphs 28, 32 and 70). Some weeks later, in March 1947, a Foreign Office memorandum on the "Polish-German Frontier" argued in particular: "It is difficult to decide the case for the restoration of Stettin. It is the port of Berlin, but it is also the port of the Upper Silesian industrial area which will in any case remain Polish. ... Ideally there is a clear case for joint exploitation or control of navigation on the Oder and of the port facilities at Stettin. But in the political conditions likely to exist on this frontier in any foreseeable future any such proposal must be entirely illusory. ... We can only conclude: (i) if the Americans propose a change we cannot be left behind and must clearly express our view that the Eastern Neisse frontier (leaving Stettin in Germany) would be a more equitable and economically satisfactory frontier."¹⁶⁶

69. Although much is probably explained by the decidedly different contexts, one may yet be somewhat struck by the almost opposite recommendations regarding the future of Stettin advanced by Mr. Cavendish-Bentinck and Mr. Bourdillon upon the one hand and, contrariwise within a couple of months, by the Foreign Office memorandum of March 1947. The latter might suggest that in 1947, as in 1945, the Foreign Office was largely content to leave it to the Americans to make the running as they wished over the attribution of Stettin. One might infer that opinion in the Foreign Office did not care too much one way or the other, and that the attribution of Stettin as between Germany and Poland was held to be of somewhat marginal interest to British foreign policy, politically as well as geographically peripheral. This had indeed some geographical plausibility, if perhaps rather less political seeing that the immediate occasion of British entry into the Second World War had been German violation of the western frontier of Poland in consequence of a dispute over another port on the Baltic further to the east, at Danzig. Such allowances being made, however, one promptly needs to observe that Mr. Ernest Bevin particularly referred to Stettin (cf. paragraph 71) at the Council of Foreign Ministers held in Moscow in March–April 1947.

70. At the conference in Moscow General Marshall, successor to Mr. Byrnes, argued on 9 April, 1947, that the interim decision at Potsdam to place the territories east of the Oder-Neisse Line under Polish administration had had reference to the fact that "a situation had existed at that particular time in Eastern Germany which could not well be reversed *at that time*. Consequently the President of the United States had agreed that the problem of the Polish-German frontier must remain open until a final peace conference. Mr. Truman clearly understood how the Potsdam decision had been reached, and knew that Poland's western frontier was not yet settled."¹⁶⁷ Four days later the Diplo-

¹⁶⁵ C 3685/53/18 of 1947.

¹⁶⁶ C 4797/192/18 of 1947.

¹⁶⁷ Confidential Print 17669*, p. 118.

matic Correspondent of *The Observer* suggested, with whatever accuracy, a connection between what General Marshall had in mind and General Sikorski's ideas of 1942 for bringing the German-Polish frontier through Pomerania, east of the Oder, "roughly to the area of Stolpmünde"¹⁶⁸ (cf. paragraph 10). In this connection General Marshall proposed the establishment of a boundary commission which should recommend to the Council of Foreign Ministers "a revision of pre-war Polish-German boundaries,"¹⁶⁹ amounting, in his mind, to a revision of the Oder-Neisse Line in German favour. At the subsequent session of the Council of Foreign Ministers held in London in November-December 1947 General Marshall again proposed the creation of a boundary commission. But M. Molotov, who held that the Polish frontiers had been settled at Potsdam, vetoed the constitution of any such boundary commission.

71. At the Moscow Conference in the spring of 1947 Mr. Bevin's ideas seem to have been moving in the same direction as those of General Marshall. At the meeting on 9 April the Foreign Secretary, commenting on certain economic aspects of the provisional frontier, pointed out that while the industrialised area between the Eastern and Western Neisse could be fed by Poland, "the area from Stettin eastwards towards the Polish frontier, was not peopled so thickly and included a large agricultural area which could make a valuable contribution to a balanced economy for Germany. Developments in this area had not been as they had been envisaged at Potsdam."¹⁷⁰ He stressed that he was not pronouncing his final opinion on the delimitation of the Polish frontier in the peace treaty, but he asked that these views should be taken into account. One proposal by Mr. Bevin, however, which had secured prompt agreement at the Moscow Conference, was for approval of law No. 46 decreed on 25 February by the Control Council in Germany whereby the state of Prussia was liquidated.¹⁷¹ This elimination of the historic Prussian enemy, straddling the line of the Oder and the Neisse, came for the Poles as a great psychological relief, with possible legal implications.

72. While the attribution of the Stettin region was again matter for Anglo-American debate in 1947, it became the subject of further Russo-Polish arrangements on the ground in rather marked parallelism to those of 1945. On 29 June, 1947, the port of Stettin was ceremonially transferred from Russian to Polish control. It was, however, stated that under this agreement Russia was allowed to retain a small part of the docks on a duty-free basis and on a fixed payment: an arrangement which was compared to a similar one to be granted there to Czechoslovakia¹⁷² (cf. paragraph 87). The process begun by Marshal Zhukov on 10 July, 1945 (cf. paragraph 34), was apparently completed, at all events in the main (cf. paragraph 86), just on two years later. Correspondingly, again, a leading West German printed authority on post-war Poland, after somewhat

¹⁶⁸ *The Observer*, 13 April, 1947.

¹⁶⁹ Confidential Print 17488*, p. 199. Cf. *The Department of State Bulletin*, vol. 22, no. 572, 19 June, 1950, p. 1018.

¹⁷⁰ Confidential Print 17669*, p. 116.

¹⁷¹ *Ibid.*, pp. 16 and 38.

¹⁷² *The Times* (early edition), 1 July, 1947; cf. *Keesing's Contemporary Archives*, vol. 6, p. 8697.

tendentiously, observing that “on 5 October, 1945, the boundary of the area under Polish Administration was extended an appreciable distance to the west beyond the lower Oder so as to include Swinemünde and its western foreland and a broad strip west of Stettin”¹⁷³ (cf. paragraphs 54–61), proceeded to add: “In October 1947 a further extension ensued through the inclusion of a strip west of the Oder, to the north of Schwedt”¹⁷⁴ south of the Stettin Enclave. This may be compared with Polish aspirations in the previous year (cf. paragraph 64) and the allusion in Mr. Bullard’s account of January 1965 of information received from Dr. Turnwald (cf. paragraphs 54 and 59) regarding “further Soviet-Polish agreement of 1947, also known to Dr. Turnwald only from Press reports, for the transfer to Poland of a strip of territory about 50 kilometres long and 10 kilometres broad west of the Oder to the north and south of Schwedt. From an AFP report of 5 November, 1947, it appears that this territory was occupied by the Poles on the previous day.”¹⁷⁵ The effect of such a rectification would be to assign to Poland an important waterway running along the Oder valley west of the river and roughly parallel to it.

73. In the case of the Russo-Polish demarcation of the western boundary of the Stettin Enclave in October-November 1945 it can be argued with plausibility, at least, that it was carried out in execution of the tripartite agreement of the Potsdam Protocol. Therefore, German arguments notwithstanding, this demarcation should presumably command British and American general assent even though the basis for it be not fully satisfactory since: first, if a map of the new frontier was agreed at the Potsdam Conference, it is untraced (cf. paragraph 46); secondly, no record has been traced of any Russian official communication to the British or American Governments of the exact line of the new boundary with any local rectifications as laid down on the ground in the autumn of 1945, or of any formal British or American official request for such notification (cf., however, paragraphs 55–56). If, for the British and American Governments, the western frontier of the Stettin Enclave was on these grounds debatable in detail, though not in general, it presumably could now be argued, at all events, that any reopening of this question even on local points of detail is in practice estopped by the absence of any British or American questioning during the past 20 years. Such considerations, however, would presumably in no way apply to any local rectifications of frontiers effected by any Russo-Polish or other separate agreement conducted at any time after the initial demarcation of the Stettin Enclave, and in derogation of the Potsdam Protocol. This reservation would cover the alleged Russo-Polish agreement of 1947 regarding the Schwedt strip: though the precise terms of this agreement, if indeed concluded, remain uncertain: such is the dark shadow cast by the Iron Curtain that there can be few modern instances of an alleged alteration of an international boundary in Europe about which

¹⁷³ Werner Markert, *Polen* (Cologne-Graz, 1959), p. 226, note 1.

¹⁷⁴ Ibid. Cf. annexed map III.

¹⁷⁵ RG 1081/1 of 1965.

less is known. The dubious status of the alleged Russo-Polish agreement on the Schwedt strip may have contributed towards its alleged modification subsequently.

74. Back in 1946 German Communist leaders in the Soviet zone had been claiming that the Oder-Neisse Line was only a provisional frontier.¹⁷⁶ Two years later, however, according to the Polish press, Colonel Tulpanov, chief of the information service of the Russian military administration in Germany, was saying (23 September, 1948) "that the Eastern German frontier, fixed at Potsdam, is inviolable."¹⁷⁷ A week later Herr Walter Ulbricht, then President of the Economic Committee of the German People's Council, was likewise reported to have said at a plenary session of his party that "nationalistic tendencies for revision of Germany's eastern frontier must be opposed. This border is fixed and guaranteed and its revision is unthinkable."¹⁷⁸ And at the end of that year, on 16 December, 1948, Herr Franz Dahlem, representing the German Socialist Unity Party (SED), stated in an address to the Merger Congress of the Polish Communist and Socialist parties: "The frontier on the Odra and Nyssa [Neisse], settled by international agreements, recognised by our party, is a frontier of peace, both for you and for us."¹⁷⁹ In reporting this H.M. Embassy in Warsaw commented that, coming on top of the recent statements by Colonel Tulpanov and Herr Ulbricht, "this pronouncement suggests that, whatever the future possibilities may be, the Russians are at present pressing on vigorously with a policy of committing a Communist Eastern Germany to permanent recognition of the Oder-Neisse frontier."¹⁸⁰

75. Within six months, however, point was given to the caveat from H.M. Embassy at Warsaw regarding future possibilities. On 6 May, 1949, Sir Donald Gainer telegraphed thence: "French Ambassador has informed me that he has obtained the following from a reasonably reliable source. Soviet Ambassador recently notified the Polish Minister for Foreign Affairs that Soviet plans for Germany involved the return of Stettin and surrounding district to Germany."¹⁸¹ At the end of that month, on 31 May, a telegram from the British element of the Control Commission at Berlin stated: "We have no indications from overt or secret sources that the Russians contemplate a general modification of their attitude to the Oder-Neisse Line. On the contrary the SED and other Soviet Zone political organisations have continued to emphasise in public and in private that the Eastern Frontier is inviolable and that any talk of revision simply invites a renewal of the conflict between Germany and Poland. ... We have, however, received one report [...]a that Jendretzky, chairman of the SED in Berlin, referred at a party

¹⁷⁶ Z.K. Brzezinski, *The Soviet Bloc* (Cambridge, Mass., 1960), pp. 53–54.

¹⁷⁷ C 8207/3701/18 of 1948.

¹⁷⁸ Ibid.

¹⁷⁹ C 10590/3701/18 of 1948.

¹⁸⁰ Ibid.

¹⁸¹ C 3856/242/18 of 1949.

^a Ustajinono kilka kolejnych słów, najprawdopodobniej nazwę instytucji, która przekazała informację.

conference on about 12–15 May to the Soviet intention to restore to Germany the port of Stettin and the Polish part of Frankfurt/Oder.”¹⁸²

76. Reports that the controlling authority of the Russian Government was contemplating the return of Stettin to Germany were thus current in both Poland and East Germany in May 1949, at a time when the Russian Government was interested in the creation of an East German Government, constituted in the following October, in counterpoise to the West German Federal Republic which came into operation in September 1949. The rumours of 1949 regarding a retrocession of Stettin pointed up the fairly obvious surmise that the Russian Government, by wishing upon Poland so advanced an outpost, may have aimed at tightening its grip upon Poland and upon any future transactions with Germany by employing Stettin, if not also other new Polish acquisitions, as an expendable pawn. If, however, some such gambit was indeed under contemplation in 1949, nothing came of it and in November a despatch from Mr. D.G. Mitchell, H.M. Vice-Consul at Stettin, connected “a most significant change” there, namely that since April 1949 “the tempo of reconstruction has increased tremendously,” with “speeches of Pieck and Grotewohl on the inviolability of the present Polish-German frontier”¹⁸³ (cf. however paragraphs 85–86).

77. On 6 July, 1950, the Polish and East German Governments concluded the so-called Görlitz Treaty. Under Article I, “the High Contracting Parties cordially agree that the established and existing frontier running from the Baltic Sea along the line situated westwards of the locality of Swinoujscie [Swinemünde] and further along the Oder to the place where it is joined by the Lusatian [Western] Neisse, and along the Lusatian Neisse to the Czechoslovakian frontier, constitutes the State frontier between Poland and Germany.”¹⁸⁴ Article III provided for a mixed German-Polish Commission to delimit this frontier on the ground and Article V for the subsequent drawing up of an act “concerning the fulfilment of the delineation of the State Frontier between Poland and Germany.” The Görlitz Treaty, containing the first contractual German recognition of any kind of the Oder-Neisse Line, provoked from the West German Federal Government a formal protest which argued along a line to which it henceforth adhered, namely that, since the Oder-Neisse Line was provisional under the Potsdam Protocol, Germany’s territory was still officially considered to be that contained by its frontiers of 1937, the working basis adopted at the Potsdam Conference.

78. A Foreign Office minute for press guidance dated 7 June, 1950, pointed out that “the British view that the present [German-Polish] frontier is provisional only ... has been made quite clear in every discussion of the question. It is perhaps worth recalling the Secretary of State’s comment during the Moscow meeting of the Council of

¹⁸² C 4711/242/18 of 1949.

¹⁸³ NP 1015/1 of 1950.

¹⁸⁴ C 4470/899/18 of 1950; Cmnd. 1552, pp. 134–135.

Foreign Ministers in 1947, when he said he accepted, Stalin's statement of 21 July, 1945, declaring that there should be no settlement of Poland's western frontier until the final settlement of a peace treaty with Germany. In any case the so-called German Democratic Government is in no way qualified to cede this territory finally to Poland."¹⁸⁵ The American High Commissioner in Germany, Mr. John McCloy, for his part referred publicly to the preceding American position regarding the Oder-Neisse Line (cf. paragraphs 66 and 70) and concluded: "The United States Government has neither recognised the Oder-Neisse frontier nor the incorporation of those German areas into the Polish State which have been put under Polish administration."¹⁸⁶ The West German protest was further endorsed and transmitted by the Allied High Commission in Germany to the representatives there of Russia and of other Powers on 4 October, 1950. At the same time the High Commission issued a supporting statement condemning the Görlitz Treaty as "a violation of the commitments undertaken by the four great Powers."¹⁸⁷ This condemnation did not specifically relate to Stettin, as being on the Polish side of the line, but was rather directed against the purported drawing of a definitive frontier between Poland and East Germany. The Görlitz Treaty was, however, ratified in Berlin by the contracting parties at the end of November 1950.

79. In execution of Articles III and V of the Görlitz Treaty a Polish-East German instrument for the demarcation of the Oder-Neisse frontier as "an inviolable frontier of peace and friendship"¹⁸⁸ was signed at Frankfurt-on-Oder on 27 January, 1951. Article I of this instrument affirmed that "the State frontier between Poland and Germany as defined in Article 1 of the Convention [of 6 July, 1950] has been demarcated by the Joint Polish-German Commission."¹⁸⁹ The second and last article specified that this frontier "runs in accordance with the documents prepared by the Joint Commission and as denned in Annex No. 1 and with the map constituting Annex No. 2 to this Instrument of which the annexes and documents are an integral part."¹⁹⁰ The documents in two copies listed in Annex No. 1 notably included a three-volume protocol describing the course of the frontier in 584 pages of German text, and a portfolio of "34 numbered maps and 39 pages of annexes."¹⁹¹ This forbidding bulk of technical documentation presumably includes the exact trace of the western frontier of the Stettin Enclave. The copy of the instrument of 27 January, 1951, received in the Foreign Office did not include the documents listed in Annex No. 1 nor the master map cited as Annex No. 2: yet another missing map.

¹⁸⁵ C 3913/671/18 of 1950.

¹⁸⁶ BBC Monitoring Service Report of 7 June, 1950: C 3833/671/18 of 1950.

¹⁸⁷ C 1083/8 of 1951.

¹⁸⁸ NP 10318/2 of 1951.

¹⁸⁹ Ibid.

¹⁹⁰ Ibid.

¹⁹¹ Ibid.

80. The probability that the Polish-East German map of 27 January, 1951, was not published at the time is increased by unconfirmed reports regarding frontier-rectifications in the region of Stettin which ensued in the West German Press. British authorities both in Berlin and in Warsaw disbelieved a wild and evidently incorrect report of the cession to Poland of a "strip 80 kilometres wide to the west of Stettin;"¹⁹² there was agreement, however, as to the likely truth of a more modest report of German cession to Poland of a strip 6 kilometres wide on the island of Usedom, presumably to the west of Swinemünde (cf. paragraphs 54–56); though comparison with later large-scale maps renders even this doubtful and in December 1951 the Allied High Commission, in reply to a West German request for information on this reported cession, regretted "being unable to provide the detailed information requested."¹⁹³ If such a cession was indeed made, it may or may not have been related to a recent assertion by Dr. Turnwald that the Schwedt Strip, allegedly made over to Poland in 1947 (cf. paragraph 72), was retroceded to East Germany in an "agreement of 27 January, 1951."¹⁹⁴ A request from the Foreign Office on 27 August, 1951, for a map prepared by British Intelligence in Berlin to show "in detail the frontier on the Oder-Neisse including the extent to which it has been pushed west of Stettin"¹⁹⁵ produced such a map dated at Berlin on 25 October, 1951, and specified as being based upon one "issued by a Soviet Zone Survey Office with amendments made after the East German-Polish Agreement. These amendments have been received from DDR official reports and from Intelligence sources. The demarcation must, however, only be considered approximate in certain parts."¹⁹⁶ That would indeed appear to be necessary. The amendments, more particularly any on Usedom, are not clearly indicated.

81. Any frontier rectifications effected by the Polish-East German instrument of 27 January, 1951, would presumably not be formally recognised, any more than any made in 1947, by Her Majesty's Government as validly altering the trace as first demarcated in execution of the Potsdam Protocol. The instrument of 1951 was in execution of the Görlitz Treaty of 1950, which the British Government joined in denouncing, and it would be inconsistent with British non-recognition of the East German authorities to regard the instrument as a valid treaty entered into by two subjects of international law. Though it may be worth noticing and perhaps bearing in mind that one of the arguments adduced earlier (16 June, 1950) by Mr. W.D. Allen had been that if the Western Powers denounced the Görlitz Treaty as a violation of the Potsdam Agreement, the Russian Government might take the opportunity "to attack us about modifications of Germany's western frontiers, which although not finalised pending the peace treaty have nevertheless been made without Soviet consent or participation"¹⁹⁷ (cf. paragraph 68).

¹⁹² C 1083/8 of 1951.

¹⁹³ C 1083/25 of 1951.

¹⁹⁴ RG 1081/1 of 1965.

¹⁹⁵ C 1083/10 of 1951.

¹⁹⁶ C 1083/19 of 1951.

¹⁹⁷ C 4112/671/18 of 1950.

82. Meanwhile in the west of Germany the negotiations for a new contractual relationship between the three great Western Powers and the German Federal Republic went ahead. During a meeting between the Allied High Commission and the Federal German Chancellor, Dr. Konrad Adenauer, on 14 November, 1951, "the three High Commissioners made it clear to the Federal Chancellor that any reference to a unified Germany made in the contracts could only refer to the unification of the Eastern Zone and Berlin with the Federal Republic and not in any way to the territories east of the Oder-Neisse Line. This action had been made necessary by Dr. Adenauer's public statement that in the contracts the term 'United Germany' would include the Oder-Neisse territories. The Chancellor reacted sharply. ... The three High Commissioners maintained their position."¹⁹⁸ The emphasis of this confidential notification was evidently somewhat different from that of the British press guidance of the preceding year (cf. paragraph 78).

(iv) The present position regarding Stettin, 1951–1965

83. The Russian Government does not seem to have taken unduly detailed or specific notice of any minor modifications of the Oder-Neisse Line stipulated by the Polish-East German Agreement of 1951. At all events a Soviet Note of 10 March, 1952, addressed to the British, French and American Governments, enclosed draft fundamentals of a peace treaty with Germany wherein the provision regarding territory read: "The territory of Germany is defined by the borders established by the decisions of the Potsdam Conference,"¹⁹⁹ a formulation which provoked a Western restatement that "in fact no definitive German frontiers were laid down by the Potsdam decisions."²⁰⁰ The argument continued with a Russian riposte of April 9: "As regards German frontiers, the Soviet Government considers the decisions on this count made at the Potsdam Conference quite sufficient and final."²⁰¹ In the following month the Bonn Convention of 26 May, 1952, defining the revised relationship between the three occupying Powers (the United States, the United Kingdom and France) and the Federal Republic of Germany stated that "the Three Powers and the Federal Republic are agreed that an essential aim of their common policy is a peace settlement for the whole of Germany, freely negotiated between Germany and her former enemies. ... They further agree that the final determination of the boundaries of Germany must await such a settlement."²⁰²

84. A year later Dr. Adenauer was reported as declaring that "no German Government will ever be in the position of recognising the Oder-Neisse Line. Germany will, however, endeavour to settle the connected territorial questions in a new spirit of

¹⁹⁸ Mr. A. Eden to Sir C. Bateman (Warsaw), 19 December, 1951: C 1083/30 of 1951.

¹⁹⁹ C 1074/29 of 1952; Cmnd. 1552 of 1961, p. 146.

²⁰⁰ British Note to the Soviet Government, March 25, 1952: C 1074/67 of 1952; Cmnd. 1552 of 1961, p. 147.

²⁰¹ C 1074/72 of 1952.

²⁰² Cmd. 8571 of 1952, p. 7.

peaceful international co-operation.”²⁰³ This led on to a suggestion by Dr. Adenauer in September 1953 that the Oder-Neisse provinces could be administered by a Polish-German condominium or by the United Nations. This trial balloon was shot down in flames from both sides. A much more substantial and hopeful measure of appeasement was attained by the German Declaration of 3 October, 1954, embodied in the Final Act of the London Conference on Security and European Integration, that “the Federal Republic of Germany undertakes never to have recourse to force to achieve the reunification of Germany or the modification of the present boundaries of the Federal Republic of Germany, and to resolve by peaceful means any disputes which may arise between the Federal Republic and other States.”²⁰⁴

85. On 1 February, 1954, the Russian delegation to the Berlin Conference of that year tabled another draft peace treaty for Germany which repeated almost verbatim the formulation of 1952 regarding the definition of borders by the Potsdam Agreement.²⁰⁵ It would look as though, at about that period, there was less confidence in Stettin than in Moscow as to the finality of the Potsdam Agreement. When Mr. P.M. Foster of H.M. Embassy in Warsaw visited Stettin in October 1954 he was told by the experienced Finnish Consul there that “it was his impression that few people in Szczecin believed that the Polish occupation of the town would be permanent.”²⁰⁶ Corresponding, perhaps, was the fact that practically no reconstruction has been done outside the harbour area. “Except for the clearance of the roads, the rubble appears to have been left very much as it was at the end of the war.”²⁰⁷ It would seem that Stettin had not altered much since Mr. H.F. Bartlett, H.M. Vice-Consul there till the Vice-Consulate was closed in 1951, had described it at the opening of that year as “this ruined, gloomy place, where the regime is all-pervading and untempered by vestiges of the older Poland” – “a rootless community.”²⁰⁸

86. As late as 1954, too, Stettin was still characterised by a “Soviet free port”²⁰⁹ and, apparently, by considerable numbers of Russian troops in and around the town, if less conspicuously than before. When, however, the Russians in April 1955 were reported to have surrendered their port at Stettin and, partially at least, to have withdrawn their troops, H.M. Embassy at Warsaw also reported: “The sense of insecurity of tenure described by Foster last year is now apparently even more pronounced. A feeling of security is nowhere strong in the ‘recovered territories’; but Szczecin, it seems, is popularly regarded as especially likely to be handed back to Germany under Soviet instructions. The Swedish Consular Agent said that rumours of a change of ownership had recently

²⁰³ Bulletin of the West German Press and Information Office, 31 May, 1953; cited after: *Dokumentation der deutsch-polnischen Beziehungen nach dem Zweiten Weltkrieg*, ed. J. Maass (Bonn, 1960), p. 82.

²⁰⁴ Cmd. 1552 of 1961, p. 188.

²⁰⁵ *Ibid.*, p. 182.

²⁰⁶ NP 1632/5 of 1954.

²⁰⁷ *Ibid.*

²⁰⁸ NP 1016/18 of 1951.

²⁰⁹ NP 1632/5 of 1954.

increased in strength, perhaps because of the Soviet withdrawal.”²¹⁰ In the following September H.M. Embassy linked such rumours regarding a possible Polish surrender of Stettin with a recent, presumably wishful, report that Russian troops were being withdrawn from the areas of Lvov and Vilna.²¹¹

87. Later that year, on 8 November, 1955, according to a report in *Le Monde*, an announcement was made of an agreement between the Polish and East German Governments with regard to reciprocal opening of consulates and, in particular, to arrangements at Görlitz and at Stettin. The agreement was notably reported to have “provided for a joint German-Polish commission to work out a plan for the common administration of the port of Stettin.”²¹² The only available source for this is from the press, no reference to such an agreement having been traced in Foreign Office files; indeed a Consular Convention of 25 November, 1957, whereby several East German Consulates were to be established in Poland, was thought by H.M. Embassy at Warsaw to be the first such convention negotiated by Poland since the war.²¹³ In editorial comment on the report of 1955 *Le Monde* observed that the fact that the Polish Government had “in practice disinterested itself” from the reconstruction of the wretched city suggested that the question of Stettin had not yet been definitely decided and that it might yet become “Polish-German: a kind of eastern Saar.”²¹⁴ Whereas according to the same report of the purported agreement, Poland thereby agreed to return to the German Democratic Republic the eastern part of the city of Görlitz (Zgorzelec). At Stettin, however, no territorial cession was reported and if any agreement relating to it was indeed concluded it may perhaps have resembled a Polish-Czech agreement of 1948 for the lease to Czechoslovakia of a duty-free import-zone at Stettin, which thereafter became a principal Czech outlet to the Baltic. There would appear to be considerable doubt, however, whether the plan allegedly proposed in 1955 for a Polish-German administration at Stettin was in fact worked out and put into operation.

88. What is certain is that in 1955 the fifth anniversary of the Görlitz Treaty was ostentatiously celebrated by both parties; though in this connection the Commandant of the British Sector in Berlin commented that in East Germany “among the population the support given by the regime to the Oder-Neisse Line continues to be a cause of active hostility.”²¹⁵ Nevertheless on 20 June, 1957, further Polish-East German conversations concluded in a reaffirmation of the Oder-Neisse frontier.²¹⁶ The background here was the upheaval of 1956 in the Communist world and subsequent Russian attempts to contain threats of Polish deviationism under M. Gomulka, incidentally the former

²¹⁰ NP 1081/1 of 1955.

²¹¹ NP 1081/3 of 1955.

²¹² *Le Monde*, 9 November, 1955; cf. *Keesing's Contemporary Archives*, vol. 10, p. 4562.

²¹³ W 10355/7 of 1957.

²¹⁴ *Le Monde*, 9 November, 1955.

²¹⁵ WG 1083/8 of 1955.

²¹⁶ W 10355/5 of 1957.

Polish Minister for the Western Territories. On 5 March, 1957, Russia and Poland had signed an agreement for the demarcation of the frontier across the former territory of East Prussia.²¹⁷ Whether there may possibly have been any other Polish-Soviet agreement at about that time, in regard to Poland's western frontier and Stettin in particular, remains unknown. In the following month, however, on 19 April, M. Khrushchev made a speech in the Polish Embassy in Moscow wherein he said: "The border on the Oder and the Neisse is a border of peace; it is your and our border. Should anyone cross your border it will be a menace not only to you, but also to the security of the Soviet Union."²¹⁸ A placatory visit by M. Gomulka to Moscow in the autumn of 1958 secured a further firm restatement of Soviet support for the Oder-Neisse frontier.²¹⁹

89. H.M. Embassy in Warsaw when asked in 1964 about the alleged Soviet-Polish agreement of 1945 regarding Stettin (cf. paragraph 59) made an interesting suggestion: "It occurs to us that this story of a Soviet-Polish agreement regarding Szczecin and its persistence despite the absence of records of its existence in 1945, may possibly be a question of misdating. The Ambassador has pointed out that it is generally believed that the reason why nothing was done to rebuild Szczecin until about 1957 was that the Soviet Union had still not decided whether or not Szczecin was to revert to the Soviet zone and again become part of what is now East Germany."²²⁰ If, about 1957, the Russian Government did reach any such secret decision concerning the ultimate fate of Stettin it may well represent a more important factor than any of the agreements or declarations so far known. H.M. Embassy at Warsaw added: "At any rate, the story has been pretty current that there was a Soviet-Polish agreement sometime after 1956 which gave Poland the necessary security of tenure, and rebuilding started in earnest at the end of the fifties."²²¹ So late as 1959 Stettin was still largely in ruins. In the words of one observer: "The war is everywhere. It is in the ugliness: the gray stretches of weed-grown rubble. It is in the hopefulness." That new hopefulness in Polish Szczecin, said to mean pig's bristle, made the same reporter judge that at last "the roots are going down in the port on the Oder."²²² They were being sunk by a mayor of 35 and an exceptionally youthful population with an average age said in 1960 to be less than 25.²²³

90. It was on the occasion of M. Gomulka's visit to Moscow that M. Khrushchev in a speech of 10 November, 1958, accused the Western Powers of having "violated the Potsdam Agreement repeatedly and with impunity, while we remain loyal to it as if nothing had changed. We have every reason to set ourselves free from obligations under the Potsdam Agreement, obligations which have outlived themselves and which

²¹⁷ Alfons Klafkowski, *The Potsdam Agreement* (Warsaw 1963), p. 245.

²¹⁸ WG 1082/15 of 1957.

²¹⁹ NP 10338/64 of 1958.

²²⁰ RG 1081/2 of 1964.

²²¹ Ibid.

²²² A.M. Rosenthal in: *The New York Times*, 6 and 26 April, 1959.

²²³ Jean Wetz in: *Le Monde*, 20 July, 1960.

the Western Powers are clinging to, and to pursue with regard to Berlin a policy that would spring from the interests of the Warsaw Treaty”²²⁴ for mutual military support concluded between the Communist Powers in May 1955. Whereas the Russian Government, as West German authorities in particular point out, can be held guilty of repeated violations of the Potsdam Agreement, the anchor for Communist insistence on the Oder-Neisse Line. A further Russian draft for a German peace treaty, dated 10 January, 1959, now varied the preceding formula regarding German frontiers (cf. paragraphs 83 and 85) by omitting any reference to Potsdam, so that draft Article VIII read: “The frontiers of Germany shall be those existing on 1 January, 1959. Germany’s frontiers are shown on the map appended to the present treaty (Supplement No. 1).”²²⁵ Perhaps, though, too much should not be made of the new formulation since the immediately following draft Article IX specifically reaffirmed the broad trace of the Potsdam Protocol, and this suggested to Mr. J.K. Drinkall in the Foreign Office “that the Russians are not, contrary to rumour, contemplating an amendment of the Oder-Neisse frontier.”²²⁶ The map stated to be appended as Supplement No. 1 to the Russian draft is untraced in the archives of the Foreign Office, the State Department, and the British and American Embassies in Moscow. This supposed map of January 1959 must accordingly be added to the register of maps missing in regard to the attribution of Stettin (cf. paragraphs 35, 37, 46 and 79). Though it seems possible that since the abortive Russian proposal of January 1959 for a German peace treaty was only a draft, the map specified therein as Supplement No. 1 was not in fact appended to the copies communicated to the British and American Governments.

91. Later that year, on 17 July, 1959, M. Khrushchev, on a visit to Poland, said in a speech to a mass-meeting at Stettin, where he had been made an honorary citizen and decorated with the insignia of the “Golden Pomeranian Griffin”: “There are certain statesmen in Bonn, and not only in Bonn, who ... say that they do not recognise Poland’s Western frontier and even openly demand its revision. These gentlemen, it seems, have entirely lost their sense of reality. They dream about Wroclaw again becoming Breslau, Gdansk becoming Danzig, and Szczecin becoming Stettin. Let them understand that Wroclaw, Gdansk and Szczecin are Polish cities, and will remain Polish for ever ... The frontier posts on the Odra [Oder] and Nysa [Neisse] will be defended by all of us, shoulder to shoulder with the Polish nation.”²²⁷ The immediate background here included renewed rumours of an East German request to Poland for the retrocession of Stettin. However, the broader, more certain and somewhat contradictory background was the transfer to Germany from the territories east of the Oder-Neisse Line of over 200,000 more Germans during the years 1956–1958. In this connection the correspondent of *The Times* in Bonn had commented on the possibility “that the Poles may be trying to

²²⁴ Cmnd. 1552 of 1961, p. 317.

²²⁵ WG 1072/58, 1959.

²²⁶ Ibid.

²²⁷ *Keesing’s Contemporary Archives*, vol. 12, p. 16, 919.

get rid of those considered most likely to make trouble when the time comes to make a final decision on the frontiers.”²²⁸

92. Meanwhile Her Majesty's Government was also defining its position in regard to the Oder-Neisse Line. On 10 July, 1957, the Foreign Secretary, Mr. Selwyn Lloyd, stated in the House of Commons: “Her Majesty's Government stand by the Potsdam Agreement of 2 August, 1945, that the final delimitation of the western frontier of Poland should await the peace settlement. Pending such a settlement the present boundary line between the Soviet Zone of Germany and the territories administered by Poland must remain provisional.”²²⁹ This remained the standard British formula until it was revised, against the views of Northern Department, in a statement made by Mr. J.D. Profumo, Minister of State for Foreign Affairs, on 11 November, 1959, in the House of Commons: “The final delimitation of the frontier between Germany and Poland cannot be formalised until there is a peace settlement.”²³⁰ This Profumo Formula, with its juxtaposition of the words “final” and “formalised” and the dropping of the reference to Polish administration, was deliberately intended as an advance towards the Polish position; though at the time this nuance did not attract general attention.

93. Some months earlier, in July 1959, Mr. Selwyn Lloyd had in effect rejected a suggestion from Sir Eric Berthoud, H.M. Ambassador at Warsaw, that the Western Powers should at the earliest opportunity formally recognise the Oder-Neisse Line as a permanent frontier. In the despatch of 26 May wherein Sir Eric Berthoud had advanced this suggestion and generally argued in support of the Polish title to her territories acquired from Germany he had nevertheless observed: “The only anomaly is the appreciable strip of land west of the Oder from Szczecin northward, which has been incorporated in Poland. There are strong economic reasons, *e.g.*, the export of Silesian coal, which exclusively follows this route, for control of the whole estuary of the Oder (as of the Vistula) lying in Polish hands.”²³¹ H.-M. Ambassador's reference to the Stettin Enclave as an anomaly yet remains suggestive. (Compare the statement by Mr. Bartlett in 1951 “that Szczecin should be part of Poland is geographically absurd.”²³²) Perhaps a rather careful geographical reading should be given to the conclusion of a Foreign Office memorandum of 6 April, 1960, on the Oder-Neisse Line that “the Poles have a cast-iron claim to the retention of the territory beyond the Oder-Neisse. Their claim is based on historical, legal, moral and practical grounds.”²³³

94. The Foreign Office memorandum of 1960 on the Oder-Neisse Line explained that the British advance to the Profumo Formula had been made in order to draw closer

²²⁸ *The Times*, 31 December, 1958.

²²⁹ *Hansard/Commons*, vol. 573, col. 353.

²³⁰ *Ibid.*, vol. 613, col. 394; cf. WG 1082/48 of 1959.

²³¹ WG 1078/29 of 1959.

²³² NP 1016/18 of 1951.

²³³ WG 1081/9 of 1960.

to that adopted by General de Gaulle earlier that year. At previous periods French policy in regard to the Oder-Neisse Line, like that of other governments, had been subject to varying inflections. So early as the end of 1944 the French Government, probably with an eye to some territorial weakening of Germany in the west also, had endorsed the somewhat corresponding claim of the Lublin Administration to the Oder-Neisse Line. Whereas by the beginning of 1951 the French High Commissioner, M. A. François-Poncet, was asserting in Kiel that "the German east boundary was ... provisional, and he thought that the agreement between the east German Republic and Poland on this matter was intended only as documentary evidence so that Russia might decline to have it discussed at a four-Power conference."²³⁴ Now, on 25 March, 1959, General de Gaulle had let fall in the first of his Olympian press-conferences as President of the Republic that "the reunification of the two parts into a single Germany which would be entirely free, seems to us to be the normal destiny of the German people, provided that it does not call in question the present frontiers."²³⁵ This artful formulation rendered France, in the post-war as in the wartime phase, the first of the Western Powers to underwrite the Oder-Neisse Line without, however, formally recognising it as a permanent frontier. During a later visit to Paris M. Cyrankiewicz, the Polish Prime Minister, on 10 September, 1965, publicly claimed that Poland's western frontier was "approved by France."²³⁶ No such statement was forthcoming from the French side, which privately indicated that it regretted the Polish one.

95. In a phase of relative coolness towards the Federal Republic in 1959 General de Gaulle had distanced the French viewpoint from the West German, still pegged down to the German frontiers of 1937 (cf. paragraphs 6, 49 and 77). On the other side Polish jurists had notably adduced the finespun argument that the Potsdam Protocol had provided that the final delimitation of Poland's western frontier should "await the peace settlement," not the peace treaty, and that the settlement had already been effected: so that Polish sovereignty over her western territories was *de jure* as well as *de facto*.²³⁷ Sir Eric Berthoud did not suppose that this was tenable in international law, and it might indeed seem a dubious argument in the absence of its formal acceptance by the three contracting Powers of the Potsdam Conference. It is presumably another question whether circumstances might ever arise here which might conceivably bring these Powers to contemplate the possibility of trying to soften up or bypass some of the stubborn complications of a German peace treaty by agreeing to adopt such an argument, perhaps conditionally in regard to German reunification or otherwise, in order to 'effect a frontier settlement'; and whether, very questionably, great-power adoption of a sharp Polish reading of the Potsdam Protocol in relation to sovereignty might sufficiently sweeten some small concession to Germany in a negotiated agreement, more

²³⁴ *The Times*, 31 January, 1951, p. 5.

²³⁵ *Le Monde*, 27 March, 1959, p. 3.

²³⁶ *The Times*, 13 September, 1965.

²³⁷ WG 1078/29 of 1959.

particularly perhaps in regard to a sharp German reading of the protocol as regards Stettin: so that both the Poles and the Germans might get their stretched letter of the law under Potsdam upon a finely balanced juridical basis. Though doubtless political pressures and engagements on either side (cf. paragraph 102) would make it considerably less simple than that, and as regards Stettin it would by now certainly seem to be late in the day, as Sir George Clutton, the successor to Sir Eric Berthoud at Warsaw, was already indicating in 1960.

96. On 14 September, 1960, Sir George Clutton wrote from Warsaw to Mr. C. O'Neill, Assistant Under-Secretary of State in the Foreign Office, in regard to the Oder-Neisse Line: "Gomulka is admittedly a dictator but he is not an absolute dictator and I am sure that it is beyond the bounds of possibility of his regime which does not command much support in the country to make any concessions over the one issue on which it can claim with justification to speak for virtually everyone in Poland. ... At one time some observers thought that Szczecin (Stettin) and the small area west of the Oder was, from the Polish point of view, expendable, partly because no effort was apparently being made about its reconstruction. This is no longer the case and Szczecin is being developed at the same pace as the rest of the so-called Western Territories and the achievement of the last three or four years is very impressive."²³⁸

97. This letter from Sir George Clutton related to an earlier one wherein he had expressed disquiet at a speech which Dr. Adenauer had made in Dusseldorf on 10 July, 1960. Dr. Adenauer had then assured the East Prussian Landsmannschaft of expellees that "the annexation of the German eastern territories and the expulsion of the German population are gross offences against international law. Here let me say once more: the decision on the German eastern territories can only be made in a peace treaty concluded with an all-German Government. ... Therefore we should hope, if we stand true and fast ... to our Allies as they stand to us, that peace and freedom will then once more be given back to the world and thus your beautiful homeland, East Prussia, will be given back to you."²³⁹ This caused the Polish Government, perhaps understandably, to address notes of protest and enquiry to those members of NATO with whom it had diplomatic relations (*i.e.*, not to West Germany). In his reply of 12 August, 1960, Lord Home stated that "the position of Her Majesty's Government regarding the former German territories under Polish administration pending the final determination of Poland's western frontier at a peace settlement is in accordance with the Potsdam Agreement and is well known to the Polish Government. It is also well known that the Federal German Government, while they do not recognise the Oder-Neisse Line as a final frontier, have repeatedly stated that they will never use force to change it. In consequence, in answer to the questions asked in the Polish Government's Note, it is sufficient for Her Majesty's Government to state that the Federal Republic of Germany and her Allies in

²³⁸ WG 1081/38 of 1960.

²³⁹ WG 1081/14 of 1960.

the North Atlantic Treaty Organisation have not undertaken any obligation or commitment with respect to the matters raised by the Polish Government which is not public knowledge.”²⁴⁰ This reply fell midway between the French one, containing a concealed reference to General de Gaulle’s formulation of 1959, and the American answer which, noticed a Foreign Office minute, “hews to the Potsdam Agreement.”²⁴¹

98. In April 1961 M. Gomulka publicly claimed that when in New York the previous autumn he had been assured by high-ranking members of the new American administration that if Mr. Kennedy were elected President he would follow General de Gaulle in recognising that the western boundary of Poland should be final. The background to M. Gomulka’s statement, however, was a visit by Dr. Adenauer to Washington, during which President Kennedy told a press conference on 12 April, 1961, that he thought that “the satisfactory solution of the line should be part of a general solution of the problem of Germany or the question of Germany involving the peace treaty with Germany and all of the rest.”²⁴² A fortnight later in reply to questions in the House of Commons, Mr. Edward Heath, the Lord Privy Seal, on 26 April referred back both to the Profumo Formula and to that of General de Gaulle. As to the latter, Mr. Heath stated: “There is no contradiction between that and our view.” This statement could be regarded as a second step, after the Profumo Formula, in the just perceptible British advance towards the Polish position. When further asked why Her Majesty’s Government could not simply adopt the French position, the Lord Privy Seal replied: “We maintain our policy that this matter must await a full settlement and reunification of Germany.”²⁴³

99. The confidential background to Mr. Heath’s statement is supplied by briefing minutes within the Foreign Office. On 19 April, 1961, Mr. R.D.C. McAlpine of Northern Department had minuted: “It is not inconceivable that in the coming months ... we and the Americans may wish to persuade the [German] Federal Government to make some move towards regularising the position of the East German Government, although stopping short of formal recognition. The Oder-Neisse Line may prove to be an important card in our hands and we should not wish to exclude the possibility of playing it.”²⁴⁴ Five days later Mr. E.E. Tomkins, Head of Western Department, added: “It looks as though we are heading for a Berlin crisis later this year. In any negotiations in which we may engage over Berlin the recognition of the Oder-Neisse Line may be a valuable card to play.”²⁴⁵ Mr. Tomkins’ expectation of a renewed Berlin crisis was fulfilled in August 1961. On 15 September Mr. Heath said to the Polish Ambassador in London, presumably without intending any juridical formulation, that “just as the Poles

²⁴⁰ WG 1081/29 of 1960.

²⁴¹ WG 1081/44 of 1960.

²⁴² CG 1081/3 of 1961.

²⁴³ *Hansard/Commons*, vol. 639, col. 406.

²⁴⁴ CG 1081/4 of 1961.

²⁴⁵ *Ibid.*

occupied the western territories because of the defeat of Germany, so the Western Allies occupied West Berlin in virtue of the right of conquest.”²⁴⁶

100. Some equation of the two factors mentioned by Mr. Heath, relating to Berlin and to the Oder-Neisse Line continued, indeed, to offer possibilities, if precarious ones, for Western policy in Germany.²⁴⁷ In the context of a suggestion from Sir George Clutton that “recognition of the permanence of the Oder-Neisse Line as Poland’s western frontier is really no concession at all,” Mr. A.D. Wilson, an Assistant Under-Secretary of State in the Foreign Office, wrote on 29 January, 1962: “It may be that Dr. Adenauer himself would regard the Oder-Neisse Line as acceptable in return for German reunification, but he made it clear to President Kennedy in Washington last November that he cannot say so publicly, at this stage, because it might cause the FDP [Free Democratic Party] to desert his coalition Government. Unless the Russians become much more accommodating over Berlin than at present seems probable, I doubt whether this attitude will change. It is not a question on which we should be justified in pressing the Germans hard, unless it seemed likely to make the difference between a settlement and the breakdown of negotiations. On any reasoning, this is improbable. It follows that we can only regard the frontier question as peripheral to the main Berlin problem.”²⁴⁸

101. In the following month, on 23 February, 1962, a leader of the Polish emigration in England, General Wladyslaw Anders, addressed to Mr. Harold Macmillan a letter incidentally confirming that he like other Poles abroad had revised earlier criticisms of the Oder-Neisse Line as excessive for Poland,²⁴⁹ and now agreed with the Communist Polish Government in asking for its final recognition by Britain and the United States. “Formal recognition of the existing Polish frontiers,” General Anders argued, “would put an end to the aggressive revisionist propaganda within Germany. It would strengthen the more sober outlook prevailing among the West German population. ... Until the present western frontiers of Poland are recognised by Western Germany, there can be no hope of German unification, and Poland will forcibly remain thrown in with and entirely dependent on Russia.”²⁵⁰ Lord Home minuted on this: “I agree with General Anders but I doubt if we can do it now when negotiations on Berlin are in progress.”²⁵¹ In this connection Mr. Peter Thomas, Parliamentary Under-Secretary of State, on 29 March, 1962, had a conversation with General Anders and Count Raczynski. Mr. Thomas spoke in accordance with a brief which made three main points: first, Her Majesty’s Government regretted that the German-Polish frontier problem remained unsettled; secondly, British recognition that the Polish western territories in question

²⁴⁶ NP 1051/20 of 1961.

²⁴⁷ Cf. CG 1074/38 of 1962.

²⁴⁸ CG 1081/17 of 1961.

²⁴⁹ Cf. Wiskemann, *Germany’s Eastern Neighbours...*, p. 135; and C 2863/671/18 of 1950.

²⁵⁰ CG 1081/3 of 1962.

²⁵¹ Ibid.

“have become thoroughly settled under Polish administration”²⁵² – in effect Mr. Bevin’s condition of 1945–1947 regarding effective Polish settlement (cf. paragraphs 43 and 67) was now conceded to have been fulfilled; thirdly, the brief observed that Her Majesty’s Government “do not regard the frontier as a possible subject of barter, *i.e.*, it underlines that we do not contemplate any alteration of the present frontier in an eventual peace treaty.”²⁵³

102. On instructions, Sir George Clutton spoke informally in the above sense to M. Winiewicz, Deputy Polish Foreign Minister, in Warsaw on 12 April, 1962. Sir George said in particular that “in any negotiations that we might have on the subject of Germany or Berlin he could be quite certain that Her Majesty’s Government did not regard Poland’s western frontier as a subject of barter.”²⁵⁴ One might suppose, though it is perhaps not quite clear, that this verbal assurance was to be understood, primarily at any rate, in the sense indicated in the brief, as precluding bargaining over frontier alterations, rather than as necessarily precluding any Western attempt to trade recognition of the existing Oder-Neisse Line in return for advantages elsewhere, as in Berlin (cf. paragraph 99). Sir George Clutton reported that “Winiewicz was clearly immensely pleased, and after thanking me for my assurance asked why this could not be given in a public statement. To this I replied that, if he read his Supplementaries carefully, he would find that on 26 April, 1961, the Lord Privy Seal had, to all intents and purposes, said the same thing. ... He had said that there was no contradiction between President de Gaulle’s position and our view. We merely expressed ourselves in different terms.”²⁵⁵ It was considered in the Foreign Office that Sir George Clutton had spoken very well and, in particular, in such a way as to “take the sting out of any originality that his words contained”²⁵⁶ by referring back to the earlier statement by Mr. Heath. At the same time it was recognised that the British communication of March–April 1962 did represent a small but deliberate advance. Such, in fact, was the third step forward in a gradual edging of the British position towards the Polish one over the Oder-Neisse Line, from Mr. Selwyn Lloyd’s statement of 1957 to the Profumo Formula of 1959 (cf. paragraph 92), through Mr. Heath’s gloss of 1961, to Sir George Clutton’s communication of 1962. Though this last differed from the two previous ones in that it was oral and confidential. Subsequently, in 1965, Sir George Clutton explained that he had not concealed from the French and American Ambassadors in Warsaw the assurances which he had given to the Polish Government, though it was not clear in the Foreign Office how far the French and American Governments had in fact taken cognisance of them.

103. Polish anxiety regarding the definition of the western frontier nevertheless persisted. On 13 March, 1963, M. Cyrankiewicz, at a press conference at the United

²⁵² Letter of 19 March, 1962, from Mr. R. H. Mason to Sir George Clutton: *ibid.*

²⁵³ *Ibid.*

²⁵⁴ CG 1081/9 of 1962.

²⁵⁵ *Ibid.*

²⁵⁶ *Ibid.*

Nations in New York recalled that “certain western countries” had not yet formally recognised the Oder-Neisse frontier and commented: “Any attempt at revision of this frontier by force would mean world war with all its terrible consequences. However, the lack of a formal recognition of the Oder-Neisse frontier is a fuel for certain circles in the German Federal Republic which still dream of retaliation. ... We have the full right to demand that the Oder-Neisse frontier be recognised formally, and not only *de facto*.”²⁵⁷ This authoritative Polish admission, after the British communication of 1962, that the frontier on the Oder-Neisse Line lacks formal international recognition might be worth bearing in mind. Some months later, on 16 June, 1963, Mr. Harold Wilson, the Leader of the British Opposition, said at a press conference during a visit to Warsaw: “As far as the Oder-Neisse frontier is concerned, I believe that there is no difference in this matter between the attitude of the Polish Government and [the] Labour Party.”²⁵⁸ At the opening of the following year, however, Polish anxieties were liable to be underlined, with particular regard to Stettin, by yet another batch of rumours concerning proposals to retrocede it to Germany (cf. paragraphs 2, 75–76, and 85–86).

104. The rumours of 1964 regarding a retrocession of Stettin, like the earlier ones, tailed away for the time at least. On 12 June, 1964, the Soviet Union and the German Democratic Republic of East Germany signed yet another treaty of friendship in the continued absence of a German peace treaty. In reply an Anglo-Franco-American tripartite declaration of 26 June reiterated in particular that “the three Governments consider that the Government of the Federal Republic of Germany is the only German Government freely and legitimately constituted, and therefore entitled to speak for the German people in international affairs. The three Governments do not recognise the East German regime nor the existence of a state in Eastern Germany. ... According to the very agreements to which the Agreement of 12 June refers the final determination of the frontier of Germany must await a peace settlement for the whole of Germany.”²⁵⁹ It is noticeable that the French Government was one of those making this declaration, thus bearing out Mr. Heath’s explanation that there is no contradiction between the British and French positions.

105. It may also be noticed that the Tripartite Declaration of 26 June, 1964, referred to the final “determination” of the frontier in contrast to the “delimitation” of the Profumo Formula (cf. paragraph 92). In preparing an answer to yet another parliamentary question on the subject Lord Hood minuted on 4 December, 1964, “I think ‘determination’ is a better word than ‘delimitation’.”²⁶⁰ Mr. George Thomson, Minister of State for Foreign Affairs, stated in the House of Commons on 7 December: “The policy of Her Majesty’s Government is that the final determination of the frontier between

²⁵⁷ *Polish News Bulletin* (Warsaw), no. 62 of 1963: translation of a PAP report from New York published in *Trybuna Ludu* of 15 March, 1963.

²⁵⁸ Report in: *Trybuna Ludu* of 16 June, 1963: NP 1051/28 of 1963.

²⁵⁹ RG 1071/102 of 1964.

²⁶⁰ RG 1081/18 of 1964.

Germany and Poland cannot be formalised until there is a peace settlement.”²⁶¹ This formulation was repeated by the Prime Minister on 23 March, 1965, and in the House of Lords by Lord Walston, Parliamentary Under-Secretary of State, on 16 July. The Prime Minister had further stated, at a press conference in Berlin on 6 March, 1965: “Our view is that the question of the settlement of the frontiers is a matter for embodiment in the peace treaty which brings a final settlement including, of course, reunification of Germany. And since it is a matter for incorporation in that peace treaty, I would say from my quite considerable experience of negotiating with the Russians and other people, that you don’t start declaring positions before you start the negotiations.”²⁶²

106. In March 1965 the Universal Postal Union transmitted a protest from the Polish Government against the recent issue by the West German Government of a postage-stamp featuring the Berliner Tor at Stettin and captioned with the name of that city in its German form. The West German Government replied that the edifice in question and another similarly illustrated from Lwowek (Lowenberg) remained works of German civilisation “even if they are to-day in the territories placed under Polish administration”²⁶³ pending a peace treaty. By contrast the visiting M. Brezhnev, First Secretary of the Soviet Communist Party, said in a speech at Wroclaw (Breslau) on 7 April, 1965: “As for the gentlemen who hanker after other people’s property, who cast the greedy eye of predator and revanchist upon the lands of Poland, Czechoslovakia or the GDR, they can be told clearly and definitely: you will never see these lands, gentlemen, you will never see the snows of yesteryear. Neither People’s Poland nor the other socialist countries, nor history itself with its unswerving forward advance will ever issue you a visa into the past.”²⁶⁴ On the following day M. Brezhnev assisted at the signing in Warsaw of a new 20-year Russo-Polish pact, which notably stated that the inviolability of the Oder-Neisse frontier is one of the “fundamental factors of European security.”²⁶⁵

107. On 1 and 2 June, 1965, *The Times* published articles by a special correspondent on a recent tour of Poland’s western territories. He reported that at Stettin “in a bar I asked a dock worker whether he felt settled there, and whether he thought-the Germans would ever take over the town again. He looked at me as if I were slightly mad. I pointed out that the Germans still maintained a claim. Was he not nervous that ‘they might assert it one day, either by force or in negotiation? ‘Oh, that’s all politics’, he said.’ That’s a load of nonsense. Anyway, just let them try to get it!”²⁶⁶

²⁶¹ *Hansard/Commons*, vol. 703, Written Answers, col. 131.

²⁶² NP 1053/48 of 1965.

²⁶³ GN 11/25 of 1965.

²⁶⁴ B.B.C. Monitoring Service: “Summary of World Broadcasts,” part II, 2nd Series no. 1831, p. 3.

²⁶⁵ *Keesing’s Contemporary Archives*, vol. XV, p. 20713.

²⁶⁶ *The Times*, 1 June, 1965.

108. This visitor to Stettin subsequently commented in general that for Poland's new territories "the removal of Prussia from the map²⁶⁷ has tremendous meaning. ... There may be some hidden guilt about the way in which the western territories were acquired. It is partly assuaged by referring to them as the 'recovered territories'. ... The present frontiers are probably the best she [Poland] has ever had, and if they can be regarded in some degree as reparation from Germany it makes them all the more satisfying. But they also brought a dispute with West Germany that festers harshly across the centre of Europe. ... It is also a curiously artificial dispute. Both countries know the Germans will not recover the territories yet the Poles say they are threatened while the Germans maintain they have a rightful claim that should not be sacrificed except in negotiation. ... Polish lawyers now say that Potsdam had the force of a treaty and that its consequences are internationally valid. ... A local journalist summed up his feelings and those of many Poles: 'The Germans devastated my country with unspeakable savagery and caused the death of 6 million of my people. Now they have the nerve to preach to me about international law. I cannot even laugh. The Potsdam Agreement is 20 years away. These lands are now Polish and will remain so. Everyone knows this.'"²⁶⁸

109. There was no particular mention of Stettin during conversations with the Polish Government held by the Secretary of State for Foreign Affairs during his visit to Warsaw on 17–21 September, 1965. The brief for the Secretary of State on this occasion had however included a background note on "Potsdam and Stettin," explaining the formula of the Potsdam Protocol, which "appears to exclude Stettin (Szczecin) from Polish administration, and the apparent anomalies surrounding the attribution of Stettin."²⁶⁹ The background here included considerations advanced in the present memorandum and a legal opinion expressed in the Foreign Office on 5 March, 1965: "If the Potsdam Protocol stood by itself it would not only be arguable but I think clearly right to say that Stettin was left on the German side of the line. However in a matter of this kind one cannot ignore the evidence both published and unpublished of what the representatives of USSR, the United States and United Kingdom in fact intended. ... It seems quite clear that there was agreement that Stettin should be on the Polish side of the line."²⁷⁰ The author of this opinion subsequently explained, however, that it had assumed "that the expression in the Protocol 'a line running from the Baltic Sea immediately west of Swinemünde and thence along the Oder River' would be taken to mean the shortest possible line, *i.e.*, a line commencing immediately west of Swinemünde and drawn to the mouth of the Oder River. On reflection I do not think that this assumption has any particular validity. One is on firmer ground if one says that the expression just quoted is ambiguous, or alternatively that the Protocol did not record what was agreed about

²⁶⁷ Cf. paragraph 71.

²⁶⁸ *The Times*, 2 June, 1965.

²⁶⁹ NP 1053/48 of 1965.

²⁷⁰ RG 1081/1 of 1965.

Stettin.”²⁷¹ This revised opinion proceeded to confirm the latter part of the earlier one regarding the intended attribution of Stettin to Polish administration, and notably ad-duced the effect of the subsequent practice of the parties (cf. paragraph 120).

110. The brief for the Secretary of State’s visit to Warsaw correctly advised that the Poles were most unlikely to raise that aspect of the Oder-Neisse question “since it would scarcely be in their interest to suggest by implication that there was any doubt about the attribution of Stettin.”²⁷² While Stettin itself was not mentioned in the Secretary of State’s conversations in Warsaw in September 1965, the status of the Oder-Neisse Line was a leading topic. Mr. Stewart gave the Clutton Assurances renewed force by repeating them to the Polish Government and stating, on 18 September, that “these assurances were unqualified.”²⁷³ The Secretary of State, however, asked that the assurances should remain confidential for the present and explained that in the public statement to the press which he would probably make at the end of his visit he would “reiterate previous public statements that the formal delimitation of Poland’s western frontiers must await a peace conference.”²⁷⁴

111. The earlier reversion from the “delimitation” of the Profumo Formula to the possibly somewhat broader “determination” of the Tripartite Declaration (cf. paragraph 105) could perhaps be represented as a slight shift away from the Polish position. If so, the further evolution now did not escape M. Rapacki, the Polish Foreign Minister, who observed, according to the British record of the conversation, that he “noticed that Her Majesty’s Government had returned to its old position in the formula used in public statements, since Mr. Stewart had used the word ‘delimitation’ and not ‘determination’.” A certain amount of discussion followed regarding whether or not there was a difference of meaning between these two words and it appeared that, when translated into Polish, there probably is.”²⁷⁵

112. At a press conference three days later the Secretary of State, replying to a question regarding the alleged divergence of the British viewpoint on the Oder-Neisse Line from that expressed by Mr. Wilson in 1963 (cf. paragraph 103), said that “the final decision on the frontier must await a peace conference. Side by side that one must say that ... when one comes to make such a decision one of the things to be taken into account must be the wishes of the inhabitants of the territory concerned.”²⁷⁶ In regard to this further consideration Mr. Stewart had previously supplied M. Rapacki with the private gloss that “everyone knew that these inhabitants had for long been Poles.”²⁷⁷ And

²⁷¹ Ibid.

²⁷² NP 1053/48 of 1965.

²⁷³ NP 1053/62 of 1965.

²⁷⁴ NP 1053/64 of 1965.

²⁷⁵ Ibid.

²⁷⁶ NP 1053/58 of 1965.

²⁷⁷ NP 1053/64 of 1965.

subsequently, at a Fabian meeting at Blackpool on 27 September, 1965, the Secretary of State publicly “confirmed that by inhabitants I meant the present inhabitants of the territory.”²⁷⁸ Though, as Sir Frank Roberts reported from Bonn, Mr. Stewart’s statement to the press in Warsaw had “naturally raised here the question of the wishes of former inhabitants now expelled.”²⁷⁹ their return to their previous homes in the eastern territories has been vociferously agitated in West Germany under the slogan “Recht auf Heimat” (right to the homeland).

113. Such was the appreciable measure of satisfaction accorded to the Polish Government during the Secretary of State’s visit to Warsaw in September 1965. Whereas “the important thing for the German Government,” as Sir Frank Roberts soon represented to it, “was that, despite considerable pressure upon us – and not only from Polish sources – to follow General de Gaulle’s allegedly realistic line, you [Mr. Stewart] had reaffirmed the classic position that any delimitation of frontiers must await the peace settlement.”²⁸⁰ In this connection the Secretary of State had emphasized to M. Cyrankiewicz on 18 September, 1965, “that to keep a country divided against the wishes of its people was dangerous. If the Polish Government were prepared to talk more enthusiastically about reunification, and the Germans more clearly about the frontier, we could all make progress; but the two issues went together. It was not reasonable to expect the Germans to make a formal renunciation before a peace treaty, and without any guarantee of reunification taking place.”²⁸¹ This had been preceded by a significant observation by M. Cyrankiewicz “that what Poland valued was a German State which recognised the Polish frontier; this was far more important than ideological affinity. Fortunately there was no possibility in present circumstances of a change occurring.”²⁸²

114. After his return to London Mr. Michael Stewart telegraphed to Sir Frank Roberts that he had told the German Ambassador in London on 24 September that he, Mr. Stewart, “did not think it would be fair for us to encourage the Germans to think that we could agree to the alteration of the Oder-Neisse frontier, if reunification were achieved. I told Herr Blankenhorn that the Poles had talked of the need to achieve reunification by ‘a gradual coming together of the two Germanics’ and said that, while I had no illusions about the East German State, I thought it important that we should not go on reciting the phrase ‘reunification by free elections’ without very careful thought. Herr Blankenhorn said he personally accepted this as both reasonable and understandable, and said that there were many leading Germans (including Barzel)²⁸³ who felt the same way. He hoped that there would be an early opportunity for me to dis-

²⁷⁸ RG 1081/37 of 1965.

²⁷⁹ Ibid.

²⁸⁰ Ibid.

²⁸¹ NP 1053/61 of 1965.

²⁸² Ibid.

²⁸³ Dr. Rainer Barzel, Party Chairman of the Christian Democratic Union in the Bundestag; Federal Minister for All-German Affairs, 1962–1963.

cuss this question with the new German Government, and again, speaking personally, thought that it might now be possible for a new start to be made in German thinking on this whole question.”²⁸⁴

115. Twenty years after the Potsdam Agreement British policy in regard to the Oder-Neisse Line had become almost more delicately balanced than that of any other Power. This was illustrated when on 22 September, 1965, Sir Frank Roberts gave Herr Rolf Lahr, State Secretary in the West German Foreign Ministry as full an account as possible of the Anglo-Polish conversations in Warsaw. While avoiding specific mention of the Clutton Assurances and Mr. Stewart’s reaffirmation of them, H.M. Ambassador, in the text of an oral statement, skilfully explained that in Warsaw the Secretary of State had reiterated “that the final determination of the western frontier of Poland cannot be formalised before a peace settlement. In private, however, Mr. Stewart could not conceal the fact that, in the British view, in any further negotiations on Germany, the present western frontier of Poland should not be regarded as a subject of barter.”²⁸⁵

116. Sir Frank Roberts reported of this conversation with the German State Secretary that “Lahr read very carefully the statement ... and at once fastened upon the reference in paragraph 4 to the frontiers not being a subject of barter. He asked me to elucidate this and was clearly concerned lest it might be held to imply that Germany must, before even negotiations began, accept the existing frontier and was precluded from even suggesting any adjustments, for example in the Stettin area where the existing frontier ran west of the River Oder. I replied that officially I could not attempt to interpret this statement which was clearly of a general character and which I imagined intentionally avoided precision. ... Speaking personally I suggested that it was not in the German interest to seek for greater precision at this time when there was unfortunately no possibility of peace negotiations.”²⁸⁶ After reminding Herr Lahr of the importance of British insistence that any final delimitation of frontiers must await a peace settlement (cf. paragraph 110) H.M. Ambassador proceeded; “It would, however, be a poor service to our German friends if we tried to conceal from them the view held by the overwhelming majority in Britain, and I was sure also in America, France and other Western countries, *e.g.*, that any peace settlement which required the signature of the Russians and the Poles would in practice have to be based upon the existing frontiers. If, however, the Germans were eventually able in friendly negotiation with the Poles to obtain agreed adjustments, *e.g.*, in the Stettin area, I was sure that no objection would be raised from the British side. By maintaining our public position on the final delimitations we were in fact keeping this possibility open for the Germans, however distant it

²⁸⁴ RG 1081/37 of 1965.

²⁸⁵ Ibid.

²⁸⁶ Ibid.

might now appear. Furthermore, you had spoken very firmly to the Poles on subjects of close interest to the Germans such as reunification.”²⁸⁷

117. Before his significant conversation with Herr Lahr, Sir Frank Roberts had heard from the Office of the Federal President that Herr Lübke had been enquiring about a statement attributed to Mr. Stewart, “which I have not seen, to the effect that ‘a reunified Germany would not have any territorial claims’, the point here being that this could be held as precluding Germany from even trying to obtain some frontier adjustments, *e.g.*, in the Stettin area, and therefore as committing the Federal Republic before a peace conference to recognising the Oder-Neisse frontier.”²⁸⁸ There was some uncertainty in the Foreign Office about this statement attributed to Mr. Stewart, but H.M. Embassy in Warsaw telegraphed on 27 September, 1965: “Our recollection is that this point was also covered in the Secretary of State’s background briefing for United Kingdom correspondents on 20 September, In answering a question about frontiers, the Secretary of State linked the final settlement of the frontiers with reunification and suggested that a reunified Germany would have no further territorial claims; any such claims would certainly get no support from Her Majesty’s Government or, he believed, from anyone else.”²⁸⁹

118. The residual lien maintained by the West German Government upon all the German territories provisionally assigned to Polish administration by the Potsdam Protocol of 2 August 1945, may seem the product of an unrealistic legalism. If German opinion could be increasingly persuaded of this, the hope of a German-Polish settlement of the Oder-Neisse question would be evidently improved. A warning here, however, is the violent controversy provoked by a memorandum issued on 16 October, 1965, by the Evangelical Church in West Germany; this memorandum looked towards German acceptance of the Oder-Neisse Line and observed that a pseudo-religious flavour had been given to the slogan “Recht auf Heimat.” Dr. Schroder, the West German Foreign Minister, felt compelled, in an interview published on 14 November, to take issue with the Evangelical memorandum for ignoring the connection between the Oder-Neisse Line and German reunification. “The reunification of Germany,” he said, “must be made something desirable to the east European countries. That is the political basis for our insistence that the frontier question could only be settled in a peace treaty with an all-German Government.”²⁹⁰ At the same time, in German argumentation at all events, the status of Stettin as one of Poland’s acquisitions under the Potsdam Protocol may still be represented as meriting special attention for three main reasons: first, geographical, since Stettin is the most westerly of the large cities newly acquired by Poland and is, for her, on the wrong side of the Oder; secondly, political – while one may

²⁸⁷ Ibid.

²⁸⁸ Ibid.

²⁸⁹ Ibid.

²⁹⁰ *The Times*, 15 November, 1965.

disregard recurrent rumours singling out Stettin for retrocession, yet one may compare similar suggestions recently from West German sources, notably those of Herr Erler and Herr Lahr (cf. paragraphs 6 and 116); thirdly, juridical, in regard to the terms of the Potsdam Protocol.

119. The brief for the Secretary of State's recent visit to Warsaw, drawing upon the legal opinion of March 1965 regarding Stettin but not upon its subsequent modification in November (cf. paragraphs 109 and 121), concluded that "if the Potsdam Protocol stood by itself, Stettin would undoubtedly be left on the German side of the line. On the other hand, it seems clear, if only from the absence of later protests, that all three signatories to the Agreement intended that Stettin should be under Polish administration (no maps exist of what the signatories *did* exactly intend), and it is now a fact that Stettin is totally under Polish administration, with a very small German population indeed. In any case, the effect of the assurances given to the Poles in Confidence in 1962 (and to [be] repeated in confidence during the visit) would appear to be:

- (a) to lead the Poles to suppose that Her Majesty's Government had no doubts that the Potsdam Conference had placed Stettin under Polish administration;
- (b) to suggest to them that Her Majesty's Government would not expect Stettin to change hands as the result of a peace settlement; and
- (c) to imply that Her Majesty's Government would not support attempts by the Germans or others to exploit doubts about the attribution of Stettin."²⁹¹

Such doubts are still possible only because in regard to the provisional attribution of Stettin to Polish administration the Potsdam Protocol did not correctly express the agreement reached at the Potsdam Conference. Adherence merely to the letter of the protocol is insufficient, if not prejudicial, for the confirmation of the Oder-Neisse Line as the German-Polish frontier in respect of the Stettin Enclave.

120. Stettin, however, has in practice been Polish now for 20 years. This brings into consideration what is usually termed in law the effect of the subsequent practice of the parties. Relevant here is the opinion of Lord McNair: "Here we are on solid ground and are dealing with a judicial practice worthy to be called a rule, namely that, when there is a doubt as to the meaning of a provision or an expression contained in a treaty, the relevant conduct of the contracting parties after the conclusion of the treaty (sometimes called 'practical construction') has a high probative value as to the intention of the parties at the time of its conclusion. This is both good sense and good law."²⁹²

121. Reviewing the historical evidence presented above, the Deputy Legal Adviser observed on 3 November, 1965: "It seems that at all events in the last 15 years there has been acceptance by the parties to the Berlin Protocol of the fact that Stettin is under Polish administration and indeed some disposition, on the part at least of Her Majesty's

²⁹¹ NP 1053/48 of 1965.

²⁹² Lord McNair, *The Law of Treaties* (Oxford, 1961), p. 424.

Government, to edge towards *de facto* or even *de jure* recognition of the situation.”²⁹³ This observation followed an explanation by Mr. J.L. Simpson of three legal approaches to the problem, those of *travaux préparatoires*, of review of the material from the Potsdam Conference to establish its true intent regarding Stettin (cf. paragraph 50), and of the effect of the subsequent practice (cf. paragraph 120). He concluded: “By whichever of the three routes ... one approaches the problem it seems to me that one arrives at the conclusion that Stettin was and is included in the areas placed under Polish administration and I can find nothing which would enable one to say from a legal point of view that Stettin should be treated as distinct or separate from the rest of the territory placed under Polish administration.”²⁹⁴

C. The conclusions

122. The evidence would appear to warrant the following conclusions:

- (i) While the question of the status and attribution of Stettin has hitherto not been actively agitated, there are indications that it might become a contentious issue in any future discussions on the regularisation of German-Polish relations or on the preparation of a German peace settlement. Leaving aside recurrent but incorrect rumours of a proposed Polish retrocession of Stettin to East Germany, there have recently been signs of West German interest to suggest that the question of the Allied attribution of Stettin to Polish administration by the Potsdam Protocol of 2 August, 1945, could assume juridical and political importance (paragraphs 2–7).
- (ii) So early as December 1942 the Polish Government in London argued that “Poland’s line of national security in relation to Germany is that of the Oder ... with the gulf of Stettin” (paragraph 10). Nevertheless the then Polish leaders remained cautiously doubtful as to the advisability of extensive Polish acquisitions of German territory. This dichotomy was reflected in British official thinking. The Polish Ministers from London were taken aback when Marshal Stalin in August 1944 first suggested that Poland should acquire the city of Stettin on the west bank of the Oder. The Russian Government steadily wished Stettin upon Poland, notably through the pro-communist Lublin regime in opposition to the Polish Government in London. Russia was thereby serving her own ends of retaining her acquisitions of 1939 in Eastern Poland, reinforcing her security against Germany and incidentally strengthening her grip upon Poland and future Polish-German relations (paragraphs 11–20).
- (iii) In 1944–1945 there was in the main a broad measure of Anglo-American agreement that the best trace for the northern end of a new western frontier for Poland would be a line dividing Pomerania more or less vertically,

²⁹³ RG 1081/1 of 1965.

²⁹⁴ Ibid.

running down from the Baltic coast in the region of Kolberg so as to leave Stettin 40 or 50 miles on the west, German, side of the frontier. A temporary British deviation from this position was introduced under the authority of Mr. Winston Churchill in the Cadogan Letter of 2 November, 1944, wherein His Majesty's Government, in a special attempt to prop up M. Mikolajczyk as Polish Prime Minister, expressed the view, even in the absence of American concurrence, that Poland should have the right to annex Stettin (paragraph 22). This was the first and last British wartime commitment regarding Stettin. M. Mikolajczyk, however, left office and under the guidance of Mr. Eden the British viewpoint on Poland's western frontier receded towards the American position (paragraphs 21–28).

- (iv) Both during and after the Second World War there were intermittent suggestions from various quarters that, whatever the attribution of Stettin, the River Oder should be in some way brought under an international regime, having regard to its international importance as a waterway. While Stettin had for centuries been a German port, it was an important outlet for the Silesian coalfields now passing to Poland and also for Czechoslovak trade. If it were ever feasible to moot some measure of international control of the Oder it might conceivably do a little to soften any final attribution of Stettin (paragraphs 6, 14, 63 and 68).
- (v) A week before the opening on 17 July, 1945, of the Potsdam Conference to determine post-war arrangements in Germany, Marshal Zhukov, Russian military administrator in Germany, delimited the zone of Soviet occupation so as to assign Stettin to Polish administration (paragraph 34). The Polish authorities were by Russian arrangement in occupation of Stettin at the outset of the Potsdam Conference which was to determine whether they should be. President Truman, supported by Mr. Churchill, made strong but vain representations there against such peremptory Russian assignment of German territory (paragraphs 36–7). In the event, however, Russian authorities retained exclusive use of the port at Stettin till 1947 and, apparently, preserved a presence in the port and town so late as 1954 (paragraph 86).
- (vi) In some reversal of roles from the time of the Cadogan Letter (cf. (iii) above) it was the American delegation at the Potsdam Conference, and notably Mr. Byrnes, who first proposed to agree to the Polish demand, sponsored by Russia, that Stettin be included in the German territories to be placed under provisional Polish Administration (paragraph 38). Such a provision regarding Stettin was included in an American compromise proposal of 29 July but for some unexplained reason, since the intention evidently remained unaltered, the operative words relating to Stettin were omitted from the revised American proposal of 30 July, (paragraphs 39–41). This may or may not have been due to inadvertence in the course of concentration upon the main change between the two drafts, whereby the western limits of Poland were

now advanced from the Eastern to the Western Neisse (paragraph 41). The American proposal of 30 July, 1945, was tabled without prior notice to the British delegation (paragraph 42) and the new Foreign Secretary, Mr. Ernest Bevin, indicated to M. Mikolajczyk his reluctance regarding both a Polish extension to the Western Neisse and her acquisition of Stettin. It was on the basis of specific assurances from the Polish Government regarding liberal safeguards in Polish constitutional development (paragraph 43) that the British delegation decided "with the very greatest reluctance" (American testimony: paragraph 45) to go along with American acquiescence in the Oder-Neisse Line; a British draft proposal of 31 July avoided the ambiguity in the American text of 30 July by clearly assigning Stettin to Polish Administration (paragraph 44). However, the plenary meeting of the Potsdam Conference on 31 July, 1945, adopted the American proposal for inclusion in the final Potsdam Protocol (paragraphs 43–44).

- (vii) By the Potsdam Protocol of 2 August, 1945: "The three Heads of Government reaffirm their opinion that the final delimitation of the western frontier of Poland should await the peace settlement. The three Heads of Government agree that, pending the final determination of Poland's western frontier, the former German territories east of a line running from the Baltic Sea immediately west of Swinemünde, and thence along the Oder River to the confluence of the Western Neisse River and along the western Neisse to the Czechoslovak frontier ... shall be under the administration of the Polish State." This is the provisional agreement which has now governed the attribution of Stettin for 20 years, while leaving a shadow of doubt hanging over it (paragraph 47). It may be noticed, incidentally, that the phrases "final delimitation" and "final determination" of Poland's western frontier are both employed in the protocol.
- (viii) In interpreting the Oder-Neisse Line as laid down by the Potsdam Protocol it would be not unusual, perhaps even natural, to take it to mean the shortest possible line under the definition, that is, at its northern extremity, a line commencing immediately west of Swinemünde and drawn to the mouth of the Oder River. On this assumption Stettin would clearly be left on the German side of the line. On careful reconsideration, however, legal opinion in the Foreign Office does not attribute any particular validity to this assumption, and holds it more prudent to say that the wording here of the protocol is ambiguous or incomplete as a record of Allied agreement at Potsdam about Stettin (paragraph 109). That nevertheless remains the opening for German juridical argument that there is a special case for the retrocession of Stettin. It would be legally improper, however, to divorce consideration of the text of the protocol from evidence of Allied intention: which clearly shows that it was to attribute Stettin to Polish administration pending final delimitation

of the frontier (paragraphs 49–50). That is the crux of the legal aspect of the matter.

- (ix) Such considerations regarding the status of Stettin need to be set, in turn, within the broader context of legal argument regarding the status of the Potsdam Protocol itself and, under it, of the Oder-Neisse boundary (paragraph 49). Not less relevant from a British point of view might be the practical question of the best legal approach to the historical evidence, whether by way of the preliminaries (*travaux préparatoires*) or, more narrowly and perhaps more hopefully, by adducing only the materials from the Potsdam Conference (paragraph 50). In any case, while such legal issues cannot be ignored, one doubtless needs to guard against the danger in politics of giving excessive weight to legalistic points and finespun argument on either side.
- (x) Uncertainty regarding the basis of the present status and attribution of Stettin is aggravated by the fact that certain important pieces of evidence from the Potsdam Conference and its aftermath are now missing. This missing evidence includes: (a) the Russian map of 20 July, 1945 (paragraph 35); this may or may not have been the same as the map or maps before the Potsdam Conference on 1 August (paragraph 46); if not, another map or maps are also missing; (b) the map giving the trace of the frontier favoured by the British delegation at the Potsdam Conference (paragraph 37); (c) evidence as to why the words specifically assigning Stettin to Polish administration in the American draft proposal of 29 July, 1945, were omitted from the revised American draft of 30 July (paragraphs 39–41); (d) the absence of any specific record in any written document or map agreed by the three contracting parties at the Potsdam Conference regarding the attribution of Stettin to provisional Polish administration (paragraphs 44 and 46–47); (e) absence of any traced record of any Russian official communication to the British or American Governments of the exact line of the new boundary with any local rectifications as laid down on the ground in the autumn of 1945 (paragraph 73); (f) incomplete knowledge of Russo-Polish or Polish-East German agreements which may have affected the status of Stettin or its environs since the Potsdam Protocol; (g) absence of the map appended to the Polish-East German Instrument of 27 January, 1951 (paragraph 79); (h) absence of the map mentioned in, though perhaps not originally appended to, the Russian draft of 10 January, 1959, for a German peace treaty (paragraph 90).
- (xi) West German arguments or insinuations that the Russo-Polish delimitation of the Stettin Enclave in the autumn of 1945 was in derogation, rather than in execution, of the decision of the Potsdam Conference would not appear valid, so far as present evidence goes. This would, however, only apply doubtfully if at all to any subsequent Russo-Polish or Polish-East German agreement (paragraph 73). In 1950 the British Government joined in condemning the Polish-East German Görlitz Treaty as a violation of four-Power commitments

(paragraphs 77–78) and, as regards any frontier rectifications effected by the consequent Instrument of 27 January, 1951, it would be inconsistent with British non-recognition of the East German authorities to regard the instrument as a valid treaty entered into by two subjects of international law.

- (xii) Variations in views in the Foreign Office in 1947 regarding the future of Stettin might suggest that, as in 1945, it was largely content to let the Americans make the running as they wished over this; and that the attribution of Stettin was, with some geographical plausibility, held to be of somewhat marginal interest to British foreign policy. Though Mr. Bevin, who held that Polish retention of territory should largely depend upon effective exploitation, particularly referred to Stettin at the Moscow Conference in the spring of 1947, and hinted at the possibility of its return to Germany. The American Government then favoured this (paragraphs 68–71).
- (xiii) With the coming of the cold war in 1946–1947, Stettin receded behind the Iron Curtain and its future became a subject, largely, of rumour and uncertainty. When asked recently about an alleged Soviet-Polish agreement in the autumn of 1945 H.M. Embassy in Warsaw made the interesting suggestion that it “may possibly be a question of misdating. The Ambassador has pointed out that it is generally believed that the reason why nothing was done to rebuild Szczecin until about 1957 was that the Soviet Union had still not decided whether or not Szczecin was to revert to the Soviet Zone and again become part of what is now East Germany.” If, about 1957, the Russian Government did reach any such secret decision concerning the ultimate fate of Stettin it may well represent a more important factor than any of the agreements or declarations so far known (paragraph 89).
- (xiv) While the status of Stettin was not clearly denned under the terms’ of the Potsdam Protocol, it is in practice still controlled by the institution of the Oder-Neisse Line under that protocol. The viewpoint adopted by interested foreign governments in regard to this line may be summarised as follows:

Soviet Union: “As regards German frontiers, the Soviet Government considers the decisions ... at the Potsdam Conference quite sufficient and final” (Soviet Note of 9 April, 1952: paragraph 83). The Oder-Neisse frontier is militarily guaranteed by the Warsaw Powers. However, it is “clearly in Moscow’s interest to permit – despite its categorical public pronouncements – some degree of uncertainty to prevail as to Poland’s western frontier, to be elicited according to the vicissitudes of Soviet policy” (Foreign Office memorandum of July 1958). There have been recurrent rumours about a possible retrocession of Stettin in particular. But nothing has ever come of them and, most recently, the Russo-Polish pact of 8 April, 1965, reaffirmed the inviolability of the Oder-Neisse frontier.

United States: General adherence to the terms of the Potsdam Protocol. In the past the American Government has on occasions (1946–1947)

advocated, as being in conformity with the Protocol, reeducation of the Oder-Neisse frontier in German favour (paragraphs 66, 68, 70). Since then, however, the Cold War has been intensified and the problem of German reunification has been superimposed upon that of frontiers. On 14 September, 1965, the American Government reiterated its view that "the final delimitation of the Western frontier of Poland should await the peace settlement." (United States Information Service, 15 September, 1965.)

France: "The reunification of the two parts into a single Germany which would be entirely free, seems to us to be the normal destiny of the German people, provided that it does not call in question the present frontiers. ..." (Statement by General de Gaulle, 25 March, 1959, paragraph 94.) This artful formulation rendered France, in the post-war as in the wartime phase, the first of the Western Powers to underwrite the Oder-Neisse Line without, however, formally recognising it as a permanent frontier. France participated in the Anglo-Franco-American tripartite declaration of 12 June, 1964, regarding the final determination of the Polish-German frontier (paragraph 104); and the French Government did not respond to a claim by the Polish Prime Minister in September 1965 that the existing western frontier of Poland was "approved by France."

West Germany: Undertaking not to use force or threat of force for the settlement of German frontiers (paragraph 84). Those of 1937 are held to be valid under international law pending the final determination of frontiers at a peace settlement with the assent of a Government for all Germany (paragraphs 6, 49 and 77). There have been recent informal intimations in official and political circles that on a literal reading of the Potsdam Protocol itself Stettin was attributed to Germany, which thus has a special claim to its recovery. This argument, despite its evident flaws, might at any rate appear to require somewhat greater attention than much German legalistic argumentation as to the status in international law of the protocol and, under it, of the Oder-Neisse Line as a whole (paragraphs 4, 49, 59 and 73). An evolution in West German opinion away from legalistic reservations to acceptance of the line would evidently contribute towards an understanding; the obstacles to this are, however, suggested by the violent controversy over the memorandum issued by the Evangelical Church in West Germany in October 1965.

Poland: An uncomfortable awareness that the Oder-Neisse Line does not enjoy the legal status of an internationally recognised frontier (M. Cyrankiewicz, 13 March, 1965: paragraph 103), plus juridical argumentation as to the binding authority of the provisions of the Potsdam Protocol. The Polish case tends to draw upon arguments of broad equity and fact: the Polish claim to exemplary compensation for German wartime aggression, devastation and depopulation; the argument that it is now impracticable to reverse a wholesale expulsion of German populations (paragraph 67) from territories

now effectively resettled by Poland. More strictly juridical argument includes, notably, the finespun thesis that the Potsdam Protocol provides that the final delimitation of Poland's western frontier should "await the peace settlement," not the peace treaty, and that the settlement has already been effected; so that Polish sovereignty over her western territories is already *de jure* as well as *de facto*. (Paragraph 95.)

- (xv) Sir Eric Berthoud, when H.M. Ambassador in Warsaw, did not suppose that the Polish argument to distinguish a peace settlement from a peace treaty was tenable in international law. It would indeed seem a dubious argument in the absence of its formal acceptance by the three contracting Powers of the Potsdam Conference. It is presumably another question whether circumstances might ever arise here which might conceivably bring the Powers to contemplate the possibility of trying to soften up or by-pass some of the stubborn complications of a German peace treaty by agreeing to adopt such an argument, perhaps conditionally in regard to German reunification or otherwise, in order to effect a frontier settlement; and whether, very questionably, great-power adoption of a sharp Polish reading of the Potsdam Protocol in relation to sovereignty might sufficiently sweeten some small concession to Germany in a negotiated agreement, more particularly perhaps in regard to a sharp German reading of the protocol as regards Stettin: so that both the Poles and the Germans might get their stretched letter of the law under Potsdam upon a finely balanced juridical basis. Though doubtless political pressures and engagements (cf. (xvi) below) on either side would make it considerably less simple than that, and as regards Stettin it would by now certainly seem to be late in the day, as Sir George Clutton was already indicating in 1960 (paragraphs 95–96).
- (xvi) British policy in regard to the Oder-Neisse Line has in general, like that of the other Western Powers, been based upon adherence to the terms of the Potsdam Protocol. Within this context there has been a gradual edging of the British position towards the Polish desire for the finality of the Oder-Neisse Line. The following stages are perceptible in this evolution:
 - (a) Mr. Selwyn Lloyd's statement of 10 July, 1957, standing on the protocol;
 - (b) the Profumo Formula of 11 November, 1959: "The final delimitation of the frontier between Germany and Poland cannot be formalised until there is a peace settlement";
 - (c) Mr. Heath's statement of 26 April, 1961, that there is no contradiction between the British view and that of General de Gaulle;
 - (d) Sir George Clutton's oral and confidential communication of 12 April, 1962, to the Polish Government: Her Majesty's Government recognise that the Polish western territories have become thoroughly settled under Polish administration, and do not regard the Oder-Neisse frontier as a possible subject of barter;

- (e) Mr. Michael Stewart's oral and confidential confirmation of the Clutton Assurances as unqualified, made in Warsaw to the Polish Government on 18 September, 1965, and his public statement that the final decision on the Polish-German frontier must take into account the wishes of the inhabitants of the territory concerned, known to be overwhelmingly Polish.

It was, however, the German rather than the Polish Government which was liable to be gratified by the Foreign Secretary's reaffirmation in Warsaw of "the classic position that any delimitation of frontiers must await the peace settlement" (Sir Frank Roberts) (paragraphs 92, 98, 102 and 113).

- (xvii) Arising out of Mr. Michael Stewart's visit to Warsaw, Herr Lahr, the State Secretary in the West German Foreign Ministry, on 22 September, 1965, alluded to the future possibility of some German attempt to secure frontier adjustments, more particularly in the Stettin area. In reply H.M. Ambassador at Bonn strongly emphasised the widespread view that a peace settlement for Germany would in practice have to be based upon the existing frontiers; though he did not anticipate any British objection if the Germans were eventually able, in friendly negotiation with the Poles, to obtain agreed adjustments, for instance in the Stettin area. The background to this exchange was the confidential character of the oral Clutton Assurances and, for the present, of their confirmation by the Foreign Secretary. Even apart from these circumstances there are possible matters for debate over nuances of meaning as between the "delimitation" and "determination" of frontiers in British formulae used at different times (cf. (vii) above), or the precise implications of the assurance that Her Majesty's Government did not regard Poland's frontier as a subject of barter. Such considerations suggest that 20 years after the Potsdam Agreement British policy in regard to the Oder-Neisse Line had become almost more finely balanced than that of any other Power (paragraphs 115–117).

- (xviii) Stettin has in practice been Polish now for 20 years. This brings into consideration what is usually termed in law the effect of the subsequent practice of the parties (cf. paragraph 120). Most West German statesmen are probably aware that in practice this Polish take-over cannot now be substantially altered, if at all. But for each side the real political difficulty of agreeing to even a small accommodation for the other as regards the Oder-Neisse Line preserves it as one of the most stubborn problems in current international affairs. However unrealistic might appear at present the residual lien maintained by the West German Government upon all the German territories provisionally assigned to Polish administration, yet the status of Stettin as one of Poland's acquisitions thereby might possibly be argued to be rather more precarious than that of others.

- (xix) The status of Stettin appears to warrant special attention for three main reasons:
- (a) geographical: since Stettin is the most westerly of the large cities newly acquired by Poland and, for her, on the wrong side of the Oder (cf. Sir Eric Berthoud's reference in 1959 to the "anomaly" of the Stettin Enclave, paragraph 93).
 - (b) political: while one may disregard recurrent rumours singling out Stettin for retrocession, yet so recently as September 1965 the State Secretary in the German Foreign Office was suggesting the possibility of trying to secure ultimate "adjustments" in the Stettin area (cf. (xvii) above).
 - (c) juridical, and most important, having regard to the terms of the Potsdam Protocol (cf. (viii) above).
- (xx) The brief prepared in the Foreign Office for the Secretary of State's visit to Warsaw in September 1965, based upon earlier legal opinion (cf. paragraphs 119 and 121), concluded that "if the Potsdam Protocol stood by itself, Stettin would undoubtedly be left on the German side of the line. On the other hand, it seems clear, if only from the absence of later protests, that all three signatories to the agreement intended that Stettin should be under Polish administration (no maps exist of what the signatories *did* actually intend), and it is now a fact that Stettin is totally under Polish administration with a very small German population indeed." In any case the effect of the Clutton Assurances "would appear to be: (a) to lead the Poles to suppose that Her Majesty's Government had no doubts that the Potsdam Conference had placed Stettin under Polish administration; (b) to suggest to them that Her Majesty's Government would not expect Stettin to change hands as the result of a peace settlement; and (c) to imply that Her Majesty's Government would not support attempts by the Germans or others to exploit doubts about the attribution of Stettin" (paragraph 119). Such doubts are still possible only because in regard to the provisional attribution of Stettin to Polish administration the Potsdam Protocol did not correctly express the agreement reached at the Potsdam Conference. Adherence merely to the letter of the protocol is insufficient, if not prejudicial, for the confirmation of the Oder-Neisse Line as the German-Polish frontier in respect of the Stettin Enclave.
- (xxi) Rigid adherence to the letter of the Potsdam Protocol is, however, not the last word legally, any more than politically, in regard to the attribution of Stettin. After reviewing the possible legal approaches to the problem by way of *travaux préparatoires*, examination of material from the Potsdam Conference, and the effect of subsequent practice (cf. (ix) and (xviii) above) the Deputy Legal Adviser concluded in November 1965 that, whichever of the three approaches was adopted, one appeared to reach the conclusion that Stettin was and is included in the areas placed under Polish administration; and nothing emerged which would enable one to say from a legal point of view that

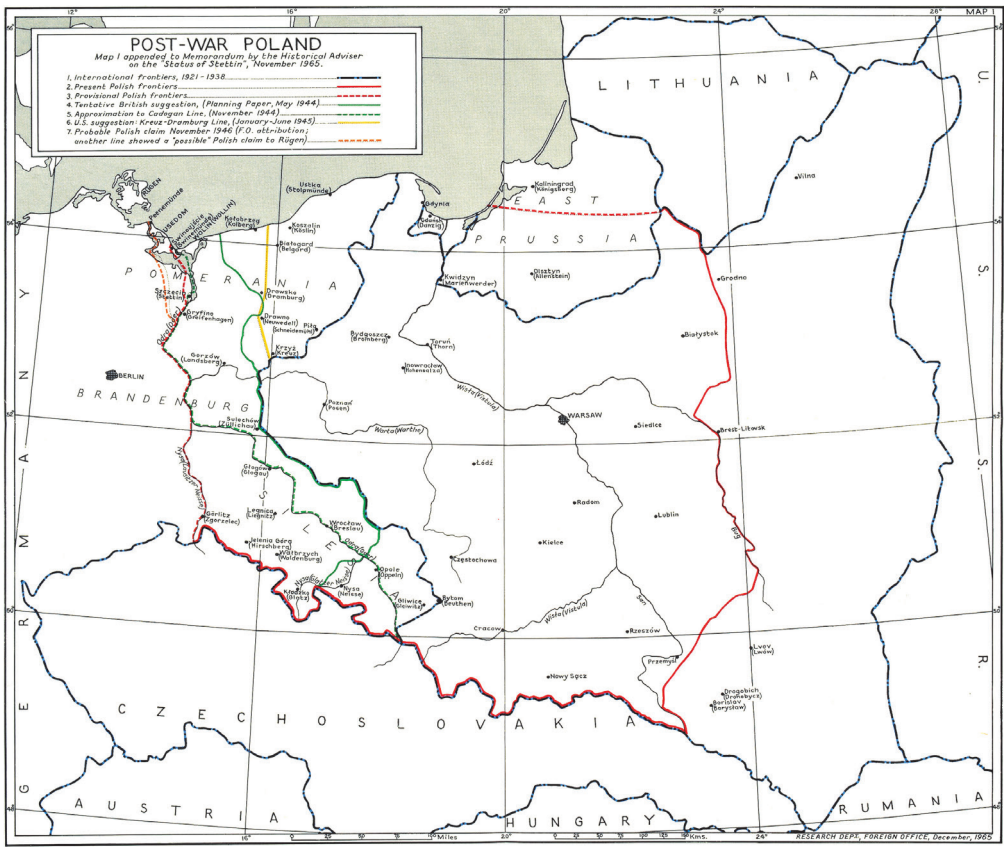
Stettin should be treated as distinct or separate from the rest of those areas. It must remain to be seen how far this valuable legal sounding may ultimately facilitate the negotiation of the politically submerged reefs surrounding the port of Stettin.

ROHAN BUTLER

19 November, 1965.

The National Archives, Kew, FO 370/2809, LS 13/22.

Map I



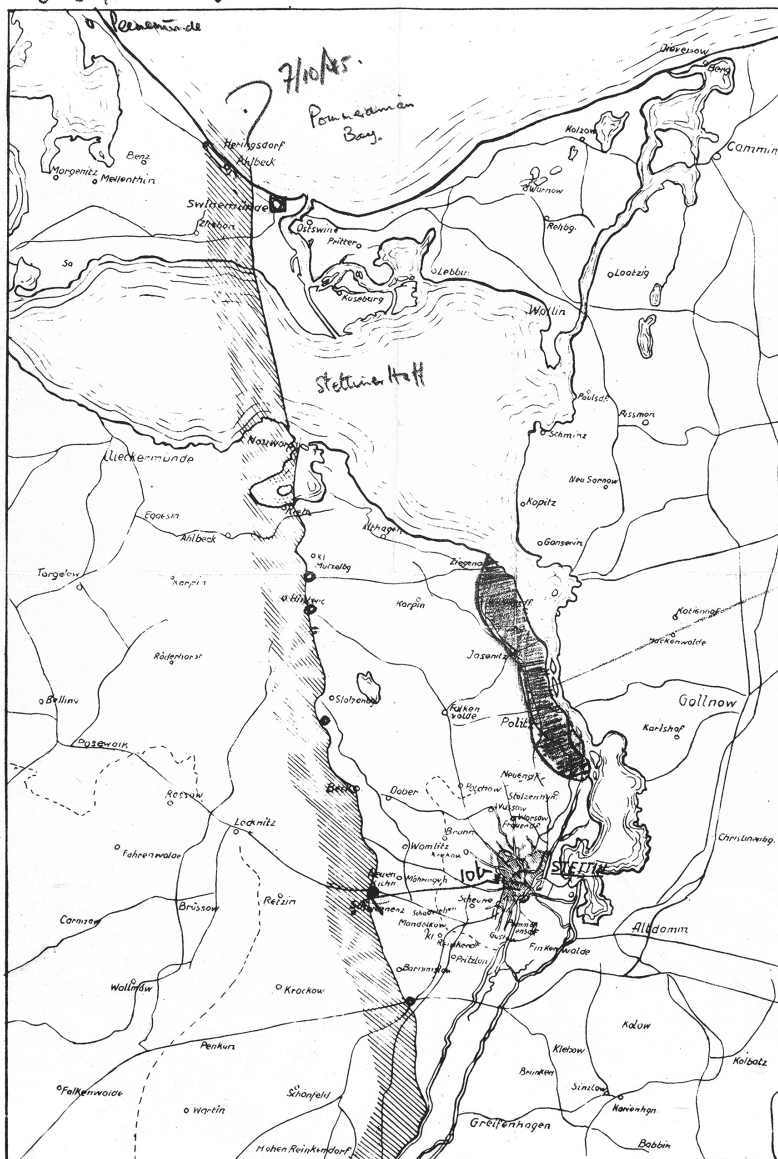
Map II

Polish Map of the Stettin Enclave, October 7, 1945.
(N 14872/433/55 of 1945)

MAP II

7/10/05 From 1st vice - President of Section
Jozef Maciejewski

Stoltzenberg
Bilgard.



5/10/45
L
5
A. H. H.
more,
electric
by the
of

Plan części Pomorza Zachodniego z linią demarkacyjną
Pod 1:300000

● = FRONTIER POSTS

HE

The National Archives Londyn, Kew, Fo 370/2903, Uzupełnienie memorandum doradcy historycznego ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Rohana Butlera z 1 lipca 1966 r. w sprawie statusu Szczecina; oryg., mps

71A. W drodze powrotnej z konferencji w Moskwie¹ Bevin podsumował poglądy, które wyraził podczas rozmów przeprowadzonych w Warszawie 27 kwietnia 1947 r. z Cyrankiewiczem i Modzelewskim, polskim premierem i ministrem spraw zagranicznych. Ten drugi twierdził, „iż jeśli angielsko-polska umowa z 1939 r. była wiążąca, to nie może być mowy o zmianie granic obszaru posiadanego obecnie przez Polskę. Brytyjski minister spraw zagranicznych wskazał, że gdyby uważał tymczasową granicę za ostateczną, to z pewnością powiedziałby to w swoim czasie w Poczdamie, ale podkreślił, że w Moskwie nie zadeklarował, iż jest wyraźnie za zmianą granicy”¹. Bevin następnie poinformował Cyrankiewicza, że „wprowadzić nie omawiał tej kwestii osobiście z p. Marshalllem lub innymi Amerykanami, ale nie sądzi, aby Marshall opowiadał się za zmianą granicy. Podobnie jak on, Marshall był za pełnym przeanalizowaniem tej kwestii, mając na uwadze ustanowienie trwałej zachodniej granicy”². Brytyjski minister spraw zagranicznych „zastanawiał się” ponadto, czy Polska nie pozyskała zbyt dużo ziem uprawnnych, a co niepokoiło go najbardziej, to niebezpieczeństwo wzrostu dążeń rewizjonistycznych w Niemczech, a także fakt, że w przeciwieństwie do obszaru wokół Wrocławia (o czym dyskutowano w Poczdamie), który został zasiedlony, nie wiedział, jak wygląda sytuacja w rejonie Szczecina. Modzelewski deklarując, iż w żadnym wypadku nie zgodzi się na rewizję obecnej granicy, powiedział, że wkrótce planuje wizytę w Szczecinie i okolicy¹, i dostarczy nam mnóstwo przekonujących faktów po powrocie³. Cyrankiewicz w którymś momencie zauważył, że „Pan Bevin podkreślił, iż gęstość zaludnienia w strefie brytyjskiej (Niemiec) może okazać się »materiałem wybuchowym«. On (Cyrankiewicz) był zdania, iż przekształcenie portu w Szczecinie w drugi Gdańsk stanowi jeszcze większe zagrożenie^{III}, że stanie się on centrum niemieckiego ruchu na rzecz zjednoczenia. Cyrankiewicz zasugerował, że gdyby Polska otrzymała wsparcie ze strony więcej niż jednego mocarstwa, przyczyniłoby się to do pokoju w Europie”⁴.

¹ N 4993/143/55, 1947 (angielsko-polski układ z 25 VIII 1939 r. o wzajemnej pomocy został zawarty w szczególnej sytuacji możliwej agresji niemieckiej. W listopadzie 1948 r. brytyjskie MSZ utrzymywało, że umowa ta „nadal zachowuje ważność, ale nie stosuje się do bieżącej sytuacji w Europie”. Chociaż można argumentować, że układ w pewnym stopniu stosuje się do nienaruszalności polskiego terytorium zgodnie z art. 3 protokołu do układu, taki argument najprawdopodobniej zakwestionowałby przejęcie przez Polskę ziem zachodnich na mocy umowy poczdamskiej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych rozważało w marcu 1957 r. możliwość wypowiedzenia układu angielsko-polskiego z 1939 r. Jednakże zdecydowano się nie podejmować żadnych działań i z technicznego punktu widzenia układ nadal obowiązuje: Cmd. 6616, 1945, N 12100/229/55, 1948, NP 1052/9, 1957).

² N 5579/143/55, 1947.

³ N 4993/143/55, 1947.

⁴ N 5579/143/55, 1947.

71B. Zgodnie z bieżącymi trendami w myśli politycznej, w październiku 1946 r. Departament Stanu USA poruszył w aspekcie gospodarczym kwestię możliwego zróżnicowania pomiędzy uznaniem polskich działkań na rzecz nacjonalizacji na głównym terytorium Polski oraz na ziemiach zachodnich przydzielonych administracji polskiej w Poczdamie. Ponieważ było zgodne z brytyjskimi interesami handlowymi, aby polski dekret nacjonalizacyjny z 3 stycznia 1946 r. został uznany (por. par. 71), w telegramie z 3 listopada 1946 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych [Wielkiej Brytanii] oświadczyło: „Nie jesteśmy przygotowani, aby poczynić rozróżnienie pomiędzy dawnymi ziemiami polskimi a terytorium tymczasowo oddanym administracji polskiej na mocy umowy poczdamskiej. Wydaje nam się, że jedyna możliwa interpretacja umowy poczdamskiej jest taka, że te ostatnie ziemie powinny być zarządzane z Warszawy wraz z pozostałym terytorium Polski i rozróżnienie takie nie może być podtrzymane. Nasza umowa dotycząca wysiedlenia ludności niemieckiej potwierdza tylko ten pogląd”⁵. Powyższa interpretacja objęła Szczecin wraz z innymi ziemiami zachodnimi pod rządami Polski, a najpoważniejsze potencjalne brytyjskie roszczenie wobec Polski dotyczyło zakładów hydrogenizacji [fabryki benzyny syntetycznej] w Policach w pasie enklawy szczecińskiej, które przejęli Rosjanie^{IV}.

71C. Brytyjska odpowiedź skierowana do Departamentu Stanu odnosiła się do „terenów tymczasowo oddanych administracji polskiej”, a znaczenie kwestii poruszonej przez Amerykanów zostało podkreślone w potencjalnie ważnej notatce z 20 marca 1947 r. przez G.G. Fitzmaurice’a, ówczesnego drugiego radcy prawnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Wyjaśnił on, że „Próba nacjonalizacji przez Polaków na tym obszarze jest nielegalna. Nacjonalizacja jest zasadniczo suwerennym prawem i może być realizowana przez suwerenne władze. Tereny, o których mowa nie podlegają suwerennej władzy Polski, a jedynie są przez nią administrowane i w niezależnym sądzie dekrety tego rodzaju określone byłyby jako nieważne na gruncie *ultra vires*. Strona brytyjska może zakwestionować nacjonalizację na tym gruncie i możemy próbować przenieść postępowanie do Trybunału w Hadze^V. (Powyższa opinia została sporządzona pobieżnie i wymaga dalszej bardziej wnikliwej analizy w stosownym czasie)”⁶. Nie znaleziono śladów żadnej dalszej analizy tej kwestii przez Fitzmaurice’a poza wzmianką, która znalazła się w angielsko-polskim protokole porozumienia z 31 października 1947 r. w odniesieniu do rekompensaty interesów brytyjskich poddanych nacjonalizacji w Polsce: „»Polska« oznacza obszary, które w dniu podpisania niniejszego protokołu podlegają administracji rządu polskiego”⁷. Sankcjonując użycie tej definicji, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyraźnie stwierdziło w telegramie z 14 października adresowanym do brytyjskich negocjatorów w Warszawie, że nie ma sprzeciwu, „pod warunkiem, że zostanie jasno określone, iż sugerowana definicja winna być stosowana wyłącznie do celów

⁵ N 14229/536/55, 1946.

⁶ N 3248/25/55, 1947.

⁷ Cmd. 7403, 1948.

niniejszej umowy”⁸. Nie ma dokumentów oficjalnie załączonych do protokołu porozumienia lub nieformalnie przesłanych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, aby takie stwierdzenie padło ze strony negocjatorów brytyjskich w rozmowach z rządem polskim, ^aale generalnie zostało zapamiętane, jeżeli nie zawsze traktowane z absolutną pewnością, przez uczestników negocjacji, z którymi się ostatnio konsultowano, że zastrzeżenie zostało poczynione w stosunku do Polaków. Wydaje się więc, że mamy do czynienia z silnym^a przypuszczeniem, że zostało poczynione, a w takim razie niewątpliwie angielsko-polskie porozumienie nie zawiera brytyjskiego zobowiązania do ostatecznej delimitacji zachodniej granicy Polski. Brak^b potwierdzenia przekazania takowego brytyjskiego zastrzeżenia w stosunku do rządu polskiego musi jednakże być uznane za kolejną^c lukę w dokumentach prezentujących brytyjskie stanowisko w sprawie statusu Szczecina.

88. Pewne jest natomiast, że w 1955 r. piąta rocznica traktatu zgorzeleckiego była ostantacyjnie obchodzona przez obie strony; chociaż w tym kontekście dowódca sektora brytyjskiego w Berlinie skomentował, że w Niemczech Wschodnich „wsparcie udzielone przez reżim dla linii granicznej na Odrze i Nysie nadal jest powodem wrogich nastrojów wśród ludności”⁹. Niemniej jednak 20 czerwca 1957 r. dalsze rozmowy polsko-wschodnioniemieckie zakończyły się potwierdzeniem granicy na Odrze i Nysie¹⁰. Tłem tych rozmów były niepokoje społeczne w 1956 r. w świecie komunistycznym oraz wynikające z nich rosyjskie próby stłumienia polskiego „wychylania się” pod rządami Gomułki, który, tak się składa, był polskim ministrem ds. ziem zachodnich^{VI}. W dniu 5 marca 1957 r. Rosja i Polska podpisały umowę o wyznaczeniu pomiędzy nimi granicy^{VII}, która przebiegała przez dawne tereny Prus Wschodnich¹¹. Jak dotąd nie znaleziono śladu żadnej polsko-sowieckiej umowy z tamtego okresu, która odnosiłaby się do polskiej granicy zachodniej oraz w szczególności do Szczecina. W kolejnym miesiącu, 19 kwietnia w polskiej ambasadzie w Moskwie Chruszczow powiedział: „Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju; to wasza i nasza granica. Jeżeli ktoś przekroczy waszą granicę, nie będzie to wyłącznie zagrożeniem dla was, ale również zagrożeniem dla bezpieczeństwa Związku Radzieckiego”¹².

89. Kolejny rok 1958 przyniósł powtarzające się plotki i raporty z rozmów podjętych przez Chruszczowa z Gomułką odnośnie do możliwości drastycznej rewizji zachodniej granicy Polski. W styczniu 1958 r. obaj mężowie stanu odbyli spotkanie w cztery oczy w domku myśliwskim w Puszczy Białowieskiej. Tam też, zgodnie z najbardziej prawdopodobnym, ale niepotwierdzonym raportem, Chruszczow przedstawił Gomułce konieczność odłączenia Niemiec Zachodnich od NATO i kręgów zachodnich

⁸ N 117555/25/55, 1947.

⁹ WG 1083/8, 1955.

¹⁰ W 10355/5, 1957.

¹¹ A. Klafkowski, *The Potsdam Agreement*, Warsaw 1963, s. 245.

¹² WG 1082/15, 1957.

^{a-a} W oryginale wstawiono odręcznie w miejsce przekreślonych słów: wydawałoby się rozsądne.

^b W oryginale przekreślono następne słowo: konkretnego.

^c W oryginale przekreślono kolejny wyraz: poważną.

oraz promowania zjednoczenia Niemiec na warunkach korzystnych dla komunizmu. Twierdzi się, że w tym celu Chruszczow zasugerował, iż całość zachodnich ziem polskich zostanie zwrócona Niemcom z wyjątkiem ziem na wschód od prostej linii biegnącej z Białogardu do przedwojennej granicy polsko-niemieckiej na Noteci. Linia taka, przebiegając przez Pomorze w przybliżeniu wzdłuż południka 16, byłaby zaskakująco zbieżna z wcześniejszą propozycją amerykańską linii Krzyż Wielkopolski–Drawsko Pomorskie (por. par. 28, 32, 68, 70). Według tego samego doniesienia Rosja miałaby zrekompensować to Polsce, zwracając większą część Galicji Wschodniej, włączając Lwów oraz pola naftowe w Drohobycz^{VIII}.

90. Mówi się, że Gomułka natychmiast odmówił nawet rozważenia planu narysowanego przez Chruszczowa w Białowieży. Chruszczow natomiast przypuszczalnie powrócił do tego planu w lipcu 1958 r. z poprawkami na korzyść Polski, w kształcie pozwalającym Polsce na zachowanie bogatego w węgiel Dolnego Śląska, a nawet przejęcia Litwy od Rosji. Następnie w Warszawie pojawiły się plotki, że Gomułka był zobowiązany do omówienia tego planu z Chruszczowem podczas wizyty polskiego I sekretarza PZPR w Związku Radzieckim w listopadzie 1958 r., jednakże pojawiły się sugestie, w szczególności w wywiadzie zastępcy polskiego ministra spraw zagranicznych Winiewicza udzielonym korespondentowi „Daily Telegraph” w grudniu, że Gomułka zapewnił wycofanie propozycji rosyjskich dotyczących zmian terytorialnych; a w innym doniesieniu, że ostateczne potwierdzenie przez Rosjan prawa Polski do granicy na Odrze i Nysie kryje się za wspólnym rosyjsko-polskim oświadczeniem z 12 listopada 1958 r., że przyjaźń sowiecko-polska i sojusz stanowią „najlepszą gwarancję nienaruszalności zachodniej granicy Polski wzdłuż Odry i Nysy”¹³. Dziesięć dni wcześniej Gomułka w swoim przemówieniu w Mińsku podkreślił polskie poparcie dla „zjednoczenia ziem białoruskich”¹⁴ w ramach Związku Radzieckiego kosztem Polski. W owym czasie T. Brimelow, szef Departamentu Północnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, miał pewne wątpliwości, czy to obowiązkowe oświadczenie Gomułki mogło być w Polsce interpretowane do pewnego stopnia jako ukryta wskazówka, że pogłoski na temat zmiany granic, nie tylko w zachodniej Polsce, były nieprawdziwe.

90A. Te sensacyjne i niepotwierdzone doniesienia dotyczące oświadczeń rosyjskich w sprawie zmian granic Polski zostały przyjęte w Ministerstwie Spraw Zagranicznych z należytą rezerwą. Jednakże po uważnym rozważeniu i konsultacji z ambasadorami w Warszawie, Bonn i Moskwie, MSZ zgodziło się, że chociaż jest wątpliwe, czy Chruszczow miał sprecyzowany plan tego rodzaju, jak sugerowano, to jednak obecność takich doniesień wskazuje, że mógł on w 1958 r. omawiać z Gomułką kwestie zmiany granic w jakiejś formie. Sugerowano, że pomysł drobnych zmian linii Odry i Nysy był znany obu stronom. Jakkolwiek nie podano żadnego konkretnego, to jedna z najbardziej oczywistych ewentualności mogła dotyczyć przynależności Szczecina. Po stronie niemieckiej

¹³ NP 10338/64, 1958.

¹⁴ „Pravda”, 3 XI 1958 (tłumaczenie Joint Research Department).

mówi się, że dr von Brentano, zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych, który w kwietniu 1957 r. publicznie wypowiedział się na temat odzyskania przez Niemcy wszystkich dawnych ziem wschodnich, oświadczył w rozmowie z ambasadorem Francji¹⁵ w Bonn w listopadzie 1957 r., że „choć rząd federalny nie mógł publicznie zaakceptować istniejącej granicy, to jednak uznaje, że Polska przesunęła się zdecydowanie na zachód i będzie zadowolony jedynie z niewielkich korekt granicy”¹⁵.

90B. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii sugerowano, że motywy przyświecające Chruszczowowi w zasadniczych rozmowach z Gomułką w sprawie zmian granicy mogły być, ułożone według malejącego prawdopodobieństwa, następujące: po pierwsze, zapewnienie karty przetargowej w postaci znacznego przywrócenia dawnych terenów niemieckich Niemcom zjednoczonym na warunkach sowieckich – oferta, która zgodnie z nadziejami Chruszczowa będzie wystarczająca, aby skłonić Niemcy Zachodnie do wyjścia z NATO i odstąpienia od wyposażania swoich sił zbrojnych w broń nuklearną, co w owym czasie było istotną kwestią polityki rosyjskiej^x; po drugie, rozszerzenie Niemiec Wschodnich i wzmocnienie ich potencjału przemysłowego i ludzkiego, aby umożliwić konkurowanie z Republiką Federalną pod względem poważania oraz umocnienia pozycji negocjacyjnej; po trzecie, wywrzeć nacisk na rząd polski, aby się trzymał linii partyjnej. W tym samym czasie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pojawiły się poważne obiekcje co do prawdopodobieństwa tych wszystkich przypuszczeń; trzecie z nich, na przykład, pełne było surowych i niebezpiecznych sposobów, w jaki Rosjanie mogli wywrzeć nacisk, podczas gdy inne, czynniki gospodarcze, były dla nich korzystne. W tym kontekście sir Patrick Reilly ostrzegał z Moskwy, że Rosjanie są niekiedy gotowi próbować coś, co może wydawać się całkiem niedorzeczne. Ministerstwo Spraw Zagranicznych powątpiewało, czy rząd Niemiec Zachodnich da się skusić rosyjskiej ofercie obejmującej zwrot znacznych terenów wcześniej oddanych pod administrację polską; ale dwie osoby z największym doświadczeniem w sprawach niemieckich sądziły, że nawet rząd dr. Adenauera może połknąć haczyk. Pan O'Neill, asystent podsekretarza stanu, uważał, że dalsza okupacja i podział Niemiec maskuje wybuchowy charakter sytuacji jeśli chodzi o linię na Odrze i Nysie. Pod koniec 1958 r. wyraził on swoje przekonanie, że jest prawie pewne, iż pewnego dnia Rosjanie, jeżeli uznają to za niezbędne dla swoich interesów, wykorzystają „znaczący atut” w swoich rękach, wynikający z decyzji podjętej w 1945 r. w Poczdamie. Nie mógł jednak zrozumieć, dlaczego mieliby wykorzystać ten atut na tym etapie. W tym czasie na niższym szczeblu, jak zauważa memorandum Departamentu Studiów w lipcu 1958 r., „wyraźnie w interesie Moskwy było dopuszczenie – pomimo kategorycznych publicznych oświadczeń – pewnego stopnia niepewności w odniesieniu do zachodniej granicy Polski, co można by wykorzystać zależnie od zmian polityki sowieckiej”¹⁶.

¹⁵ LR 20/12, 1958.

¹⁶ *Ibidem*.

90C. Najwyraźniej dogłębne rozważania w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii w 1958 r. poświęcone problemowi granicy na Odrze i Nysie raczej potwierdzały wrażenie, że bez względu na wątpliwą wartość poszczególnych doniesień dotyczących propozycji złożonej przez Chruszczowa Gomułce odzwierciedlały one fakt, że w tym okresie premier radziecki rozpatrywał problem Niemiec całościowo. Pod koniec tego roku Brimelow wstępnie zasugerował, że Gomułka mógł być wezwany tej jesieni do Moskwy, aby wysłuchać od Chruszczowa informacji na temat zmiany rosyjskich planów wobec Niemiec, od korekty zachodniej granicy Polski po zmianę statusu Berlina. Ta ostatnia kwestia została wyrażona w nocy przesłanej 27 listopada 1958 r. do pozostałych sygnatariuszy układu poczdamskiego. Zapowiadała ona nowy kryzys wokół sprawy Berlina wywołany propozycją, że należałoby go przekształcić w zdemilitaryzowane wolne miasto, najwyraźniej w ciągu sześciu miesięcy, co było mniej pożądane przez rząd polski. Jednakże w poprzedzającym ten fakt przemówieniu Chruszczowa wygłoszonym 10 listopada w czasie wizyty Gomułki w Moskwie znalazł się fragment, w którym rosyjski premier rzucił cień wątpliwości na nienaruszalność terenów zachodniej ekspansji Polski. Chruszczow oskarżył mocarstwa zachodnie o „wielokrotne i bezkarne naruszenie umowy poczdamskiej, podczas gdy my lojalnie trzymaliśmy się jej, jakby nic się nie wydarzyło. Mamy wszelkie podstawy, aby uwolnić się od zobowiązań zapisanych w umowie poczdamskiej, zobowiązań, które już się zdezaktualizowały, a których trzymają się mocarstwa zachodnie, i realizować wobec Berlina politykę, która opierać się będzie na interesach Układu Warszawskiego”¹⁷ i wzajemnego wsparcia militarnego, co uzgodniły kraje komunistyczne w maju 1955 r. Choć, jak wskazują władze Niemiec Zachodnich, to szczególnie rząd rosyjski obwiniany jest za wielokrotne naruszanie umowy poczdamskiej jako podstawy stanowiska komunistów w sprawie linii na Odrze i Nysie.

90D. O możliwych implikacjach uwag Chruszczowa odnośnie do granicy na Odrze i Nysie pisał korespondent „New York Times” w wywiadzie udzielonym 29 listopada 1958 r. przez Ulbrichta, pierwszego sekretarza SED^{XI} oraz pierwszego wiceministra i prezydenta Niemiec Wschodnich. Niemieccy liderzy komunistyczni zrobili krok ku ponownemu otwarciu kwestii linii Odry i Nysy w 1957 r., rok przed rozmową Chruszczowa z Gomułką. Zgodnie z artykułem Ulbricht miał powiedzieć, że porozumienia wschodnioniemiecko-polskie co do linii na Odrze i Nysie pozostają w mocy; równocześnie zaś, jak przypomniał, linia na Odrze i Nysie została uzgodniona przez trzy mocarstwa w Poczdamie w czasie, gdy rząd Niemiec Wschodnich jeszcze nie istniał. Implikowało to pewne zastrzeżenie, które nigdy wcześniej nie zostało poczynione przez Ulbrichta. Jednakże w ciągu miesiąca złożył on w Polsce wizytę, w czasie której obie strony przyjęły typowe, zdecydowane stanowisko w sprawie trwałości linii Odry i Nysy.

90E. Kolejna rosyjska wersja traktatu pokojowego, z 10 stycznia 1959 r., wyraźnie różniła się od poprzedniej formuły dotyczącej granic Niemiec (por. par. 83 i 85)

¹⁷ Cmnd. 1552, 1961, s. 317.

pominięciem jakichkolwiek odniesień do Poczdamu, tym samym wersja art. VIII brzmiała: „Granice Niemiec pozostają w kształcie z 1 stycznia 1959 r. Granice niemieckie pokazano na mapie załączonej do traktatu (zał. nr 1)”¹⁸. Kolejny art. IX rzeczywiście potwierdzał szeroki wpływ protokołu poczdamskiego zgodnie z bieżącą praktyką stosowaną przez Polskę i Niemcy Wschodnie. Po odnotowaniu tego przez brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, zasugerowano, że Rosjanie naturalnie nie udzielią żadnych ewentualnych wcześniejszych wskazówek dotyczących intencji wykorzystania swojej karty atutowej w odniesieniu do linii Odry i Nysy podczas przyszłej konferencji pokojowej. Jeżeli nawet tak miało być, to w archiwach Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departamentu Stanu oraz w brytyjskich czy amerykańskich ambasadach w Moskwie nie można odnaleźć mapy opisywanej jako zał. nr 1 do rosyjskiego projektu traktatu. Owa mapa ze stycznia 1959 r. winna być dodana do listy brakujących map, które miałyby pokazywać przynależność Szczecina (por. par. 35, 37, 46 i 79). Choć jest możliwe, że – ponieważ zarzucona propozycja rosyjska ze stycznia 1959 r. dotycząca niemieckiego traktatu pokojowego była jedynie projektem – mapa określona w nim jako zał. nr 1 nie została faktycznie dołączona do egzemplarzy przekazanych rządowi Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

90F. Gdy w 1964 r. zapytano ambasadora brytyjskiego w Warszawie o domniemaną umowę sowiecko-polską z 1945 r. co do Szczecina (por. par. 59), ambasador poczynił interesującą sugestię: „Wydaje się nam, że historia sowiecko-polskiej umowy w sprawie Szczecina oraz trzymanie się jej pomimo braku dowodów jej istnienia w 1945 r. może być kwestią błędnego datowania. Ambasador podkreślił, że generalnie uważa się, iż powodem braku działań na rzecz odbudowy Szczecina do 1957 r. był fakt, iż Związek Radziecki nie podjął decyzji, czy Szczecin miałby powrócić do strefy sowieckiej i ponownie stać się częścią obecnego terytorium Niemiec Wschodnich”¹⁹. Ambasada w Warszawie dodała: „W każdym razie stosunkowo niedawno, bo nieco po 1956 r. mówiło się o sowiecko-polskiej umowie, która dała Polsce niezbędne zapewnienie obecności na tych terenach, a odbudowę rozpoczęto pod koniec lat pięćdziesiątych”²⁰. Jeśli umowa taka dotycząca ostatecznych losów Szczecina została zawarta w czasie wizyty Gomułki w Moskwie jesienią 1958 r., o ile nie wcześniej, może być to ważniejsze niż jakiekolwiek inne znane do tej pory porozumienia lub deklaracje. Jeszcze w 1959 r. Szczecin był nadal w dużej mierze zniszczony, ale obecnie jest już pewna różnica. Jak opisywał to jeden z obserwatorów: „Ślady wojny są wszędzie. Widać je w brzydocie: szare pasma gruzu porośnięte chwastami. Widać je w uczuciu nadziei”. Owa nowa nadzieja w polskim Szczecinie, którego nazwa miała pochodzić od świńskiej szczeciny, skłoniła tego samego obserwatora do stwierdzenia, że wreszcie „port nad Odrą zakorzenia się”²¹. Korzenie

¹⁸ WG 1072/58, 1959.

¹⁹ RG 1081/2, 1964.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ Artykuły A.M. Rosenthal, „New York Times”, 6 i 26 IV 1959.

zapuszczał 35-letni ówczesny burmistrz miasta^{XII} i bardzo młodzi mieszkańcy, których średnia wieku w 1960 r. wynosiła poniżej 25 lat²².

^I Zob. s. 105, dok. nr 1, przyp. LX.

^{II} Minister spraw zagranicznych RP Zygmunt Modzelewski był w Szczecinie z okazji uroczystości 1 maja 1947 r., kiedy na wielkim wiecu wygłosił polityczne przemówienie. W gronie wybranych osób rozmawiał o sytuacji międzynarodowej i traktacie pokojowym z Niemcami, prognozując „że i za dwadzieścia lat tego traktatu się nie doczekamy, a Szczecin mimo to zagospodarujemy”, Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945–1950*, Poznań 1977, s. 541.

^{III} Zob. s. 99, dok. nr 1, przyp. XIX.

^{IV} Zob. s. 103, dok. nr 1, przyp. XLVII.

^V Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (*International Court of Justice*), główny organ sądowy ONZ, został ustanowiony w 1945 r. dla rozstrzygania sporów między państwami; siedzibą Trybunału była Haga.

^{VI} Wicepremier Władysław Gomułka stanął na czele specjalnego resortu – Ministerstwa Ziem Odzyskanych, utworzonego w listopadzie 1945 r. Zostało ono rozwiązane w styczniu 1949 r., kiedy władze polskie uznały, że obszary pozyskane przez Polskę po II wojnie światowej zrosły się z resztą kraju i nie ma potrzeby utrzymywania odrębnej jednostki do zarządzania nimi. Główne zadania MZO przejęło Ministerstwo Administracji Publicznej, zob. M. Jaworski, *Na piastowskim szlaku. Działalność Ministerstwa Ziem Odzyskanych w latach 1945–1948*, Warszawa 1973.

^{VII} 5 marca 1957 r. dokonano dokładnego wytyczenia granicy w dawnych Prusach Wschodnich oraz granicy na Zalewie Wiślanym i Mierzei Wiślanej, Dz.U., 1958, nr 37, poz. 166.

^{VIII} Takich pogłosek nie potwierdza literatura przedmiotu, zob. A. Skrzypek, *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956–1965*, Pułtusk–Warszawa 2005, s. 149–150.

^{IX} Ambasadorem Francji w Republice Federalnej Niemiec był wtedy (1956–1958) Maurice Couve de Murville, znany dyplomata francuski, który po odejściu z Bonn pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych Francji przez pełną dekadę (1958–1968), najdłużej w historii państwa nad Sekwaną.

²² Artykuł J. Wetz, „Le Monde”, 20 VII 1960.

^x W ówczesną rzeczywistość dobrze wpisuje się tzw. plan Rapackiego – projekt dotyczący stopniowego rozbrojenia konwencjonalnego i utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej, zaproponowany w 1957 r. przez polskiego ministra spraw zagranicznych. U jego źródeł leżała właśnie chęć zablokowania decyzji Rady NATO o rozmieszczeniu na terytorium Republiki Federalnej Niemiec wyrzutni taktycznych pocisków atomowych. Koncepcja ta została przedstawiona oficjalnie przez Adama Rapackiego 2 października 1957 r. na XII Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Miały być nią objęte następujące państwa: PRL, CSR, NRD i RFN. Za realizacją opowiedziały się Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna i Związek Radziecki, sprzeciw zgłosiły Niemiecka Republika Federalna, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

^{xi} SED – *Sozialistische Einheitspartei Deutschlands* – Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec (w Polsce posługiwano się najczęściej nazwą Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności) powstała w 1946 r. pod naciskiem okupacyjnych sił radzieckich z połączenia Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) i Socjalistycznej Partii Niemiec (SPD). Pierwszymi sekretarzami generalnymi byli Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl, kolejnym, przez ponad dwie dekady – Walter Ulbricht (1950–1971).

^{xii} Zob. s. 107, dok. nr 1, przyp. LXXXV.

[Supplement]

The Status of Stettin

Memorandum by the Historical Adviser

71A. On his way back from the Moscow Conference Mr. Bevin recapitulated the views he had expressed there in conversations which he held in Warsaw on 27 April, 1947 with MM. Cyrankiewicz and Modzelewski, respectively the Polish Premier and Foreign Minister. The latter argued "that if the 1939 (Anglo-Polish) agreement was in fact binding there could be no change in the area now held by Poland. The Secretary of State pointed out that at Potsdam, if he had regarded the provisional frontier as final he would certainly have said so at the time, but he emphasised that at Moscow he had not declared himself as necessarily in favour of a change of frontier."¹ Mr. Bevin further informed M. Cyrankiewicz that he "had not discussed the matter personally with Mr. Marshall or any other Americans, but he had not gathered that Mr. Marshall wished for a revision of the frontier. Like he himself, Mr. Marshall wanted a full study of the question with a view to establishing a permanent Western frontier."² The Foreign Secretary "was inclined to wonder", he said, whether Poland had not acquired too much agricultural land, and what worried him was the risk of encouraging development of a(n) irredentist movement in Germany, that is the area round Breslau (which had been that mainly discussed at Potsdam) had been filled with settlers, but what about the area round Stettin? M. Modzelewski, declaring in any case he could never agree to a revision of the present frontier, said that he was about to pay a visit to the Stettin area and would provide us with ample facts to convince us on his return.³ M. Cyrankiewicz at one point observed that "Mr. Bevin had pointed out that the density of population in the British Zone (of Germany) might prove 'explosive material'. He (M. Cyrankiewicz) was of opinion that should the port of Stettin be turned into a second Danzig, there was a greater danger of this proving even more explosive material by becoming a centre of a German irredentist movement. M. Cyrankiewicz suggested that it would contribute to the peace of Europe if Poland received support from more than one Power."⁴

¹ N 4993/143/55 of 1947. (The Anglo-Polish Agreement of August 25, 1939, regarding Mutual Assistance had been concluded in the specific context of possible aggression by Germany. It was held in the Foreign Office in November 1948 that this Agreement "is still in force, but is not applicable to the present situation in Europe". Although it might conceivably be argued that some measure of applicability in regard to Polish territorial inviolability subsisted from article 3 of the Protocol to the Agreement, such an argument would in turn presumably be liable to bring into question Poland's acquisition of the Western Territories under Potsdam Agreement. The possibility of denouncing the Anglo-Polish Agreement of 1939 was reconsidered in the Foreign Office in March 1957. It was decided, however, to do nothing, and the Agreement technically continues in force: Cmd. 6616 of 1945, N 12100/229/55 of 1948; and NP 1052/9 of 1957.)

² N 5579/143/55 of 1947.

³ N 4993/143/55 of 1947.

⁴ N 5579/143/55 of 1947.

71B. Corresponding to current political trends of thought, the American State Department had in October 1946 raised a question on the economic level as to possible differentiation between recognition of Polish measures of nationalization in Polish territory proper and in the western territories assigned to Polish administration at Potsdam. It was in accordance with British commercial interests, if the basis of the Polish nationalization decree of 3 January, 1946, was recognized (cf. paragraph 71), that in a telegram of 3 November, 1946, the Foreign Office stated: "We are not prepared to draw any distinction between former Polish territory and territory provisionally assigned to Polish administration by the Potsdam agreement. It seems to us that the only possible interpretation of Potsdam is that (the) latter territory should be governed from Warsaw along with the rest of Polish territory and that a distinction could not be upheld. Our agreement to expulsion of German population confirms this view."⁵ This interpretation covered Stettin along with the other western territories under Polish rule, and indeed the largest single potential British claim against Poland was in respect of the hydrogenation plant at Pölitz in the strip of the Stettin Enclave which the Russians had sat on.

71C. The British formulation in reply to the State Department had nevertheless spoken of "territory provisionally assigned to Polish administration" and the significance of the point raised by the Americans was rather underlined in a potentially important minute of 20 March, 1947, by Mr. G.G. Fitzmaurice, then second Legal Adviser in the Foreign Office. He explained that "it is strictly illegal for the Poles to nationalize at all here. Nationalization is essentially a right of sovereignty and can only be exercised by a sovereign authority. These territories are not at present under Polish sovereignty only administration and in an independent court of law the decrees would be held invalid on that ground as *ultra vires*. The British claimants might seek to challenge it on that ground and we might try to get it referred to the Hague Court. (The above is a very quick spot opinion should like to consider it more carefully in due course.)"⁶ No further consideration of this by Mr. Fitzmaurice has been traced. In the event it was specified in the Anglo-Polish minute of agreement of 31 October, 1947, in regard to compensation for British interests nationalized in Poland: "Poland shall mean the territories which at the date of signature of the present minute are under the administration of the Polish Government."⁷ In sanctioning the use of this definition, however, the Foreign Office had expressly stipulated in a telegram of 14 October to the British negotiators in Warsaw that there was no objection "provided it is made clear that your suggested definition shall be used for the purposes of this agreement only."⁸ There is no traced record, either officially appended to the minute of agreement or informally reported to the Foreign Office, that this stipulation was in fact made by the British negotiators to the Polish Government^a but the general recollection, if not always the absolute certainty, of par-

⁵ N 14229/536/55 of 1946.

⁶ N 3248/25/55 of 1947.

⁷ Cmd. 7403 of 1948.

⁸ N 117555/25/55 of 1947.

ticipants in the negotiations who have been recently consulted was that the reservation was made to the Poles. There would thus seem to be a strong^a presumption that it was made and in that case, certainly, the Anglo-Polish agreement in question would not appear to involve any British commitment in respect of a final delimitation of the western frontier of Poland. The absence of^b confirmation of the communication of such a British reservation to the Polish Government must, however, be reckoned another^c gap in the documentation of the British attitude in regard to the status of Stettin.

88. What is certain is that in 1955 the fifth anniversary of the Görlitz treaty was ostentatiously celebrated by both parties; though in this connection the Commandant of the British Sector in Berlin commented that in East Germany "among the population the support given by the régime to the Oder - Neisse Line continues to be a cause of active hostility."⁹ Nevertheless on 20 June, 1957, further Polish-East German conversations concluded in a reaffirmation of the Oder-Neisse frontier.¹⁰ The background here was the upheaval of 1956 in the Communist world and subsequent Russian attempts to contain threats of Polish deviationism under M. Gomulka, incidentally the former Polish Minister for the Western Territories. On 5 March, 1957, Russia and Poland had signed an agreement for the demarcation of their frontier across the former territory of East Prussia.¹¹ So far at least, there is no trace of any other Polish-Soviet agreement at about that time, in regard to Poland's western frontier and Stettin in particular. In the following month, however, on 19 April, M. Khrushchev made a speech in the Polish Embassy in Moscow wherein he said: "The border on the Oder and the Neisse is a border of peace; it is your and our border. Should anyone cross your border it will be a menace not only to you, but also to the security of the Soviet Union."¹²

89. The following year of 1958 nevertheless produced a crop of recurrent rumours and reports of soundings taken by M. Khrushchev with M. Gomulka regarding the possibility of a drastic revision of Poland's western frontier. In January 1958 the two statesmen held an intimate meeting in a hunting-lodge in the Bialowieza forest. It was there that, according to the most circumstantial but unconfirmed report, M. Khrushchev put to M. Gomulka the desirability of detaching West Germany from N.A.T.O. and the western orbit, and of promoting German reunification on terms favourable to communism. To this end M. Khrushchev was said to have suggested that the whole of the Polish western territories be returned to Germany with the exception of those east of a straight line, roughly along longitude 16, running from Belgard to the prewar Polish-German frontier on the river Netze. Such a line through Pomerania would have approximated

⁹ WG 1083/8 of 1955.

¹⁰ W 10355/5 of 1957.

¹¹ Alfons Klafkowski, *The Potsdam Agreement* (Warsaw 1963), p. 245.

¹² WG 1082/15 of 1957.

^{a-a} Zdanie to wstawiono odrębnie w miejsce przekreślonego: „It would seem to be a reasonable”.

^b Przekreślono następny wyraz: „specyficzny”.

^c Przekreślono następny wyraz: „serious”.

rather strikingly to the earlier American proposal of the Kreuz–Dramburg line (cf. paragraphs 28, 32, 68, 70). Russia, by this account, was willing to compensate Poland by returning to her the greater part of Eastern Galicja including Lvov and the Drohobycz oilfields.

90. M. Gomulka was reported to have declined forthwith even to consider the scheme allegedly propounded by M. Khrushchev at Bialowieza. The latter was nevertheless supposed to have revived it in July 1958 with improvements for Poland in the shape of her retention of coal-bearing Lower Silesia and, even, of her acquisition of Lithuania from Russia. It was further rumoured in Warsaw that M. Gomulka was obliged to discuss this plan again with Khrushchev during a visit which the Polish premier paid to the Soviet Union in October November 1958. However, there followed suggestions, notably in an interview granted by M. Winiewicz, Deputy Polish Foreign Minister, to a correspondent of the *Daily Telegraph* that December, that M. Gomulka had secured the withdrawal of any Russian ideas for territorial exchanges; and, in another report, that final Russian confirmation of Poland's right to the Oder-Neisse frontier lay behind the Russo-Polish joint statement of 12 November, 1958, that Soviet-Polish friendship and alliance represented "the best guarantee of the inviolability of Poland's Western frontier along the Oder and the Neisse."¹³ Ten days earlier M. Gomulka in a speech at Minsk emphasized Polish support for "the union of all the Byelorussian lands"¹⁴ within the Soviet Union at the expense of Poland. At that time Mr. T. Brimelow, Head of the Northern Department of the Foreign Office, had little doubt that this dutiful statement by M. Gomulka would to some extent be interpreted in Poland as a backhanded indication that the rumoured changes of frontiers, not least for western Poland, were for the present at all events dead.

90A. Such sensational and unsubstantiated reports of Russian soundings in regard to changes of Polish frontiers were received in the Foreign Office with all due reserve. However, after careful consideration and consultation with H.M. Ambassadors at Warsaw, Bonn and Moscow, the consensus of opinion in the Foreign Office was that, while it was doubtful whether M. Khrushchev had had in mind any such definite plan as had been suggested, yet the persistence of the reports in question did take it probable that during 1958 he had discussed the question of frontier alterations in some form with M. Gomulka. It was suggested that in any case the idea of minor modifications of the Oder-Neisse Line was a familiar one on both sides of it. Though it was not then specifically mentioned, one of the most obvious possibilities here might have seemed to be the attribution of Stettin. On the German side Dr. von Brentano, the West German Foreign Minister who in April 1957 had publicly looked towards German recovery of all her former eastern territories, is said to have told the French Ambassador in Bonn in November 1957 that "though the Federal Government could not publicly accept the

¹³ NP 10338/64 of 1958.

¹⁴ *Pravda*, 3 November, 1958 (translation by Joint Research Department).

existing frontier, they recognized that Poland had in fact moved bodily westward, and they would be content with raising only possible minor frontier rectifications.”¹⁵

90B. It was suggested in the Foreign Office that M. Khrushchev’s motives in making any major approach to M. Gomulka about frontier alterations might have been, in descending order of probability: first, to provide a bargaining counter in the form of a large restoration of former German territories to a Germany reunited on Soviet terms – an offer which, M. Khrushchev might hope, might be sufficient to cause West Germany to leave N.A.T.O. and desist from equipping her forces with nuclear weapons, then a prime preoccupation for Russian policy; secondly, to enlarge East Germany and strengthen her industrial and human resources so as to enable her to compete with the Federal Republic in esteem and enhance her bargaining position; thirdly, to put pressure on the Polish Government to toe the party line. At the same time considerable objections on grounds of probability were seen in the Foreign Office to all these suppositions; the third, for instance, seethed a crude and dangerous way for the Russians to exert pressure when other, economic means, lay to their hand. In this context, however, Sir Patrick Reilly warned from Moscow that the Russians were sometimes prepared to try on something which might appear quite preposterous. There was some doubt in the Foreign Office as to whether any West German government would fall for the bait of a Russian offer of the return of large territories previously under Polish administration; but two of those with the longest experience of German affairs thought that even the government of Dr. Adenauer would very likely swallow it. Mr. O’Neill, an Assistant Under-Secretary of State, considered that the continued occupation and division of Germany masked the explosive character of the situation in regard to the Oder-Neisse Line. Towards the end of 1958 he expressed the belief that it was almost certain that one day the Russians would, if it seemed necessary in their own interests, take advantage of “he tremendous trump” placed in their hand by the decision taken in 1945 at Potsdam. But he could not conceive why they should contemplate playing it at that stage. Meanwhile on a lower level, as a memorandum by Research Department had already observed in July 1958, it was “clearly in Moscow’s interest to permit – despite its categorical public pronouncements – some degree of uncertainty to prevail as to Poland’s Western frontier, to be exploited according to the vicissitudes of Soviet policy.”¹⁶

90C. The notably full and serious consideration given in the Foreign Office during 1958 to ultimate questions concerning the Oder-Neisse Line rather matched the impression there that, whatever the doubtful accuracy of particular reports of proposals by M. Khrushchev to M. Gomulka, they reflected the fact that at that period the Soviet premier had been turning over in his mind the German problem as a whole. At the end of that year Mr. Brimelow tentatively suggested that M. Gomulka might have been summoned to Moscow that autumn in order to hear from M. Khrushchev the agreeable

¹⁵ LR 20/12 of 1958.

¹⁶ Ibid.

intelligence of a Russian change of plan for Germany, from any alteration of Poland's western frontier to an alteration of the status of Berlin. This latter was propounded in a Russian note of 27 November, 1958, to the other signatories of the Potsdam Agreement. It heralded renewed crisis over Berlin by proposing that it should be converted into a demilitarized free city, apparently under a time-limit of six months. Presumably less agreeable to the Polish government, however, was a passage in M. Khrushchev's preceding speech of 10 November, during M. Gomulka's visit to Moscow, wherein the Russian premier had cast doubt upon the palladium of Polish westward expansion. M. Khrushchev accused the Western Powers of having "violated the Potsdam Agreement repeatedly and with impunity, while we remain loyal to it as if nothing had changed. We have every reason to set ourselves free from obligations under the Potsdam Agreement, obligations which have outlived themselves and which the Western powers are clinging to, and to pursue with regard to Berlin a policy that would spring from the interests of the Warsaw Treaty"¹⁷ for mutual military support concluded between the Communist Powers in May 1955. Whereas the Russian Government, as West German authorities in particular point out, can be held guilty of repeated violations of the Potsdam Agreement, the anchor for Communist insistence on the Oder-Neisse Line.

90D. The possible implications of M. Khrushchev's remarks in regard to the Oder-Neisse frontier were raised by a correspondent of *The New York Times* in an interview granted on 29 November, 1958, by Herr Ulbricht, First Secretary of the S.E.D. and First-Viceminister-President of East Germany. The German communist leaders had done something towards reopening the question of the Oder-Neisse Line in 1957, the year before M. Khrushchev apparently tackled M. Gomulka. Now Herr Ulbricht was reported as having said that the East German-Polish treaties regarding the Oder-Neisse Line would remain fully valid; at the same time, though, he apparently threw in a reminder that the Oder-Neisse Line was agreed between the three powers at Potsdam at a time when the East German government did not exist. This implied a reservation of a kind never previously made by Herr Ulbricht. Within a month, however, he paid a visit to Poland during which both sides took the usual firm line about the permanence of the Oder-Neisse Line.

90E. It was noticeable all the same that a further Russian draft for a German peace treaty, dated 10 January, 1959, now varied the preceding formula regarding German frontiers (cf. paragraphs 83 and 85) by omitting any reference to Potsdam, so that draft Article VIII read: "The frontiers of Germany shall be those existing on 1 January, 1959. Germany's frontiers are shown on the map appended to the present treaty (Supplement No. 1)."¹⁸ The immediately following draft Article IX did indeed specifically reaffirm the broad trace of the Potsdam protocol in conformity with current Polish-East German practice. While this was noted in the Foreign Office, it was suggested there that the

¹⁷ Cmnd. 1552 of 1961, p. 317.

¹⁸ WG 1072/58 of 1959.

Russians naturally would not give any advance indication in their proposals of any possible intention of playing their trump card regarding the Oder-Neisse Line at a future peace conference. However that may be, the map stated to be appended as Supplement No. 1 to the Russian draft is untraced in the archives of the Foreign Office, the State Department, and the British and American Embassies in Moscow. This supposed map of January 1959 must accordingly be added to the register of maps missing in regard to the attribution of Stettin (cf. paragraphs 35, 37, 46 and 79). Though it seems possible that since the abortive Russian proposal of January 1959 for a German peace treaty was only a draft, the map specified therein as Supplement No. 1 was not in fact appended to the copies communicated to the British and American Governments.

90F. H.E. Embassy in Warsaw when asked in 1964 about the alleged Soviet-Polish agreement of 1945 regarding Stettin (cf. paragraph 59) made an interesting suggestion: "It occurs to us that this story of a Soviet-Polish agreement regarding Szczecin and its persistence despite the absence of records of its existence in 1945, may possibly be a question of misdating. The Ambassador has pointed out that it is generally believed that the reason why nothing was done to rebuild Szczecin until about 1957 was that the Soviet Union had still not decided whether or not Szczecin was to revert to the Soviet zone and again become part of what is now East Germany."¹⁹ H.M. Embassy at Warsaw added: "At any rate, the story has been pretty current that there was a Soviet-Polish agreement some time after 1956 which gave Poland the necessary security of tenure, and rebuilding started in earnest at the end of the fifties."²⁰ If some such agreement concerning the ultimate fate of Stettin was reached at about the time of M. Gomulka's visit to Moscow in the autumn of 1958, if not earlier, that may well represent a more important factor than any of the agreements or declarations so far known. So late as 1959 Stettin was still largely in ruins, but with a certain difference now. In the words of one observer: "The war is everywhere. It is in the ugliness: the gray stretches of weed-grown rubble. It is in the hopefulness." That new hopefulness in Polish Szczecin, said to mean pig's bristle, made the same reporter judge that at last "the roots are going down in the port on the Oder."²¹ They were being sunk by a mayor of 35 and an exceptionally youthful population with an average age said in 1960 to be less than 25.²²

[1 July, 1966.]

[The National Archives London, Kew, FO 370/2903.]

¹⁹ RG 1081/2 of 1964.

²⁰ Ibid.

²¹ A.M. Rosenthal in: *The New York Times*, 6 and 26 April, 1959.

²² Jean Wetz in: *Le Monde*, 20 July, 1960.

Noty biograficzne

Adenauer Konrad Herman Josef (1876–1967), z zawodu prawnik, polityk niemiecki i działacz partii chrześcijańsko-demokratycznej, nadburmistrz Kolonii 1917–1933, ponownie wybrany na to stanowisko w 1945, w okresie hitlerowskim przeciwnik nazizmu, dwukrotnie aresztowany, współzałożyciel CDU, jej przewodniczący 1950–1966, kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej 1949–1963, w okresie jego rządów nastąpiła odbudowa gospodarcza NRF oraz jej integracja z Europą Zachodnią, od przyjęcia planu Marshalla poprzez członkostwo w EWG i NATO; zwolennik zjednoczenia Niemiec, konsekwentnie nieuznający NRD i polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Allen William Denis (1910–1987), brytyjski dyplomata 1934–1969, dyrektor Departamentu Niemieckiego (1949–1952) i Centralnego (1952–1953) Foreign Office, dyrektor asystent podsekretarza stanu 1953–1956, zastępca komisarza generalnego ds. Azji Południowo-Wschodniej 1959–1962, ambasador w Turcji 1963–1967, zastępca podsekretarza stanu w FO/FCO 1967–1969.

Anders Władysław (1892–1970), wojskowy i polityk, generał broni Wojska Polskiego (1954), od 1910 w wojsku carskim, uczestnik I wojny światowej – porucznik dragonów dowodzący szwadronem, absolwent skróconego kursu Akademii Sztabu Generalnego w Petersburgu 1917, brał udział w formowaniu oddziałów I Korpusu Polskiego; po odzyskaniu niepodległości w Wojsku Polskim, szef sztabu Armii Wielkopolskiej w powstaniu wielkopolskim 1919, w wojnie polsko-bolszewickiej dowódca 15. Pułku Ułanów Poznańskich, absolwent Wyższej Szkoły Wojennej w Paryżu 1923, szef sztabu Generalnego Inspektora Kawalerii 1924, komendant Warszawy 1925, w czasie przewrotu majowego 1926 szef sztabu dowódcy obrony Warszawy, 1928–1939 dowódca Kresowej, a następnie Nowogródzkiej Brygady Kawalerii oraz Garnizonu Baranowicze, podczas wojny z Niemcami 1939 dowódca Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, Grupy Operacyjnej Kawalerii swojego imienia, w niewoli sowieckiej przez niemal dwa lata, uwolniony po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej i podpisaniu układu Sikorski–Majski, twórca i dowódca Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, dowódca Armii Polskiej na Wschodzie i 2. Korpusu Polskiego, którym dowodził w kampanii włoskiej (bitwy o Monte Cassino i Arkonę), Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1945, Generalny Inspektor Polskich Sił Zbrojnych 1946–1954, przewodniczący Skarbu Narodowego Rządu Emigracyjnego w Londynie, członek tzw. Rady Trzech.

Arciszewski Tomasz (1877–1955), działacz Polskiej Partii Socjalistycznej i polityk, jeden z przywódców Organizacji Bojowej PPS, legionista I Brygady Legionów Polskich, minister pracy i opieki społecznej w rządzie Ignacego Daszyńskiego 1918, a następnie minister poczt i telegrafów w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego 1918–1919, poseł na Sejm Ustawodawczy 1919–1922, radny miasta Warszawa 1919–1934 i 1938–1939,

przez cały okres międzywojenny w składzie Rady Naczelnej PPS, a od 1931 przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego tej partii; uczestnik Obrony Warszawy w 1939, w konspiracji do 1944, potem na emigracji w Londynie, premier rządu RP na Uchodźstwie oraz minister pracy i opieki społecznej (1944–1947), 1954–1955 w składzie Tymczasowej Rady Jedności Narodu oraz tzw. Rady Trzech, przez cały okres emigracji przewodniczący Centralnego Komitetu Zagranicznego PPS.

Attlee Clement Richard (1883–1967), polityk brytyjski, absolwent studiów historycznych i prawnych, od 1922 w Izbie Gmin jako deputowany Partii Pracy, jej przywódca w latach 1935–1955, burmistrz okręgu miejskiego Stepney 1919, podsekretarz stanu w ministerstwie wojny 1924, kanclerz Księstwa Lancaster w gabinecie MacDonalda 1930, poczmistrz generalny 1931, w latach trzydziestych w opozycji parlamentarnej, lord tajnej pieczęci w gabinecie wojennym W. Churchilla 1940, wicepremier gabinetu wojennego 1942–1945, minister ds. dominiów (1942–1943) i Lord Przewodniczący Rady 1943–1945, premier Wielkiej Brytanii 1945–1951; tytuły parowskie hrabiego Attlee i wicehrabiego Prestwood oraz miejsce w Izbie Lordów 1955.

Bartlett Henry Francis (1916–2014), dyplomata brytyjski, absolwent Queens College w Oxfordzie, Ruskin Scholl of Drawing oraz Uniwersytetu Kalifornijskiego, w latach 1940–1947 działalność informacyjna i prasowo-propagandowa w różnych placówkach w Nowym Jorku, Algierze i Paryżu, od 1947 w służbie dyplomatycznej Foreign Office, wicekonsul w Lionie 1948, centrala FO 1948–1950, wicekonsul w Szczecinie 1950–1951, II i I sekretarz ambasady brytyjskiej w Warszawie 1951–1953, centrala FO 1953–1955, I sekretarz ambasady w Caracas 1955–1960 oraz Meksyku 1960–1964, konsul w Chorrasmazhr w Iranie 1964–1967, zastępca wysokiego Komisarza w Brisbane 1967–1969, doradca i chargé d'affaires w Manili 1969–1972, ambasador w Paragwaju 1972–1975.

Barzel Rainer Candidus (1924–2006), niemiecki polityk Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (od 1954), w czasie II wojny światowej w Luftwaffe (1941–1945), doktor prawa (1949), od 1957 deputowany Bundestagu (do 1987), minister ds. wewnątrzniemieckich w rządzie Konrada Adenauera 1962–1963, przewodniczący CDU 1971–1973, kandydat partii na stanowisko kanclerza RFN 1972, minister ds. wewnątrzniemieckich w rządzie Helmuta Kohla 1982–1983, przewodniczący Bundestagu 1983–1984.

Bateman Charles Harold (1892–1986), brytyjski dyplomata od 1920, chargé d'affaires w Santiago 1922–1923, w Foreign Office w Londynie 1923–1932, na placówce w Bagdadzie 1932–1936, radca w Lizbonie 1937–1938, poseł w Kairze 1938–1940, a następnie w Meksyku od 1941, gdzie 17 II 1944 objął stanowisko ambasadora, asystent podsekretarza stanu w FO 1948–1950, ambasador w Warszawie (27 VII 1950 – 4 IV 1952), po zakończeniu misji w stolicy Polski wiosną 1952 przeszedł na emeryturę.

Berthoud Eric Alfred (1900–1989), brytyjski dyplomata, w Ministerstwie Wojny Gospodarczej 1939, następnie na placówkach: Bukareszt, Ankara, Kair, Moskwa; w Ministerstwie Paliw i Energii 1942–1944 i 1946–1947, w Foreign Office 1944–1946 i 1947–1952, zastępca podsekretarza stanu w FO 1948–1952, ambasador w Danii 1952–1956 i w Polsce 1956–1960.

Bevin Ernest (1881–1951), polityk brytyjski, jeden z czołowych działaczy Partii Pracy i związków zawodowych, współzałożyciel i sekretarz generalny Powszechnego Związku Transportowców 1921–1940, poseł do Izby Gmin 1940–1951, minister pracy i służby narodowej 1940–1945, minister spraw zagranicznych 1945–1951, lord tajnej pieczęci 1951.

Bierut Bolesław (1892–1956), robotnik, pomocnik murarza, zecer, z wykształcenia handlowiec, początkowo w PPS-Lewica, w Komunistycznej Partii Robotniczej Polski 1918, w PPS 1919, od 1921 ponownie w KPRP, a potem KPP, spółdzielca, działacz komunistyczny szkolony w Moskwie, agent NKWD, w latach 1933–1938 więziony, po wybuchu II wojny światowej na terenie ZSRR, w 1943 w tzw. Grupie Inicjatywnej PPR przetrzuconej do Polski, gdzie wszedł w skład KC PPR, przywódca Polski Ludowej, przewodniczący i prezydent Krajowej Rady Narodowej 1944–1947, prezydent RP 1947–1952, I sekretarz KC PPR, sekretarz generalny PZPR 1948–1954, a następnie I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów 1952–1954, poseł na Sejm PRL I kadencji.

Blankenhorn Herbert (1904–1991), niemiecki dyplomata, w MSZ Niemiec od 1929, członek NSDAP od 1938, sekretarz osobisty Konrada Adenauera 1948–1949, dyrektor w MSZ RFN 1950–1955, ambasador RFN w: NATO 1955–1958, Francji 1958–1963, Włoszech 1963–1965, Wielkiej Brytanii 1965–1970.

Borkowicz Leonard (1912–1989), działacz partyjny i państwowy, członek Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej 1927, Komunistycznej Partii Polski 1930, więziony w Berezie Kartuskiej 1936–1937, w czasie II wojny światowej oficer Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego – I Dywizji im. T. Kościuszki, dowódca 1. Praskiego Pułku Piechoty 1943, pełnomocnik PKWN na teren województwa białostockiego 1944, zastępca komendanta głównego MO 1944–1945, pełnomocnik Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie od kwietnia 1945, pierwszy wojewoda szczeciński 1946–1949, ambasador RP w Czechosłowacji 1949–1950, po odwołaniu z tej ostatniej funkcji pracował w różnych instytucjach kulturalnych, zmarł śmiercią samobójczą.

Bourdillon Francis Bernard (1883–1970), absolwent Oxfordu, wykładowca na uniwersytecie w Reading 1908–1914 i w Balliol College na Uniwersytecie Oksfordzkim 1914–1915, Naval Intelligence Division 1916–1919, uczestniczył jako ekspert w brytyjskiej delegacji na paryskiej konferencji pokojowej 1919, członek Upper Silesian Commission 1920–1922, sekretarz Irish Boundary Commission 1924–1925,

sekretarz Royal Institute of International Affairs 1926–1929, pracownik Research Department w Foreign Office 1943–1949.

Brandt Willy, właściwie Karl Herbert Frahm (1913–1992), polityk niemiecki, działacz socjaldemokratyczny, członek SPD od 1930, jej przewodniczący 1964–1987, a następnie do śmierci honorowy przewodniczący, burmistrz Berlina Zachodniego 1957–1966, kanclerz Republiki Federalnej Niemiec 1969–1974, laureat pokojowej Nagrody Nobla 1971, poseł do Parlamentu Europejskiego 1979–1983.

Brash Robert (1924–2007), brytyjski dyplomata, w Foreign Office od 1949, I sekretarz w Bonn 1961–1964, Bukareszcie 1964–1966, ponownie w FO od 1966, dyrektor Departamentu ds. kontaktów Wschód–Zachód 1968–1970, radca w Sajgonie 1971–1974 i Wiedniu 1974–1978, konsul generalny w Düsseldorfie 1978–1982.

Brentano di Tremezzo Heinrich von (1904–1964), prawnik, polityk zachodnioniemiecki z CDU, szef parlamentarnej frakcji CDU/CSU 1949–1955, minister spraw zagranicznych RFN 1955–1961.

Breżniew Leonid (1907–1982), radziecki działacz partyjny i państwowy, od 1931 członek Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików), absolwent Instytutu Hutnictwa w Dnieprodzierżyńsku, pracował w fabryce i służył w wojsku na Zabajkału, sekretarz Dniepropietrowskiego Komitetu Partii 1939, w Armii Czerwonej w czasie II wojny światowej jako zastępca szefa Zarządu Politycznego Frontu Południowego, później szefa Zarządu Politycznego 4. Frontu Ukraińskiego, po wojnie I sekretarz Zaporoskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy 1946, a następnie Dniepropietrowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy, I sekretarz KC Komunistycznej Partii Mołdawii 1950–1952, zastępca naczelnika Zarządu Politycznego Marynarki Wojennej ZSRR 1953–1954, II i I sekretarz Komunistycznej Partii Kazachstanu 1954–1955, zastępca członka Prezydium KC KPZR i sekretarz KC 1956, członek prezydium KC KPZR 1957, I sekretarz KC KPZR 1964–1982 (od 1966 sekretarz generalny KC KPZR), deputowany do Rady Najwyższej ZSRR kilku kadencji, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR 1965–1977 i jej przewodniczący 1960–1964 i 1977–1982.

Brimelow Thomas (1915–1995), brytyjski dyplomata, wicekonsul w Gdańsku 1938–1939, potem placówki w Rydze 1939–1940 i Nowym Jorku 1940–1942, kierownik konsulatu w Moskwie 1942–1945, w Foreign Office 1945–1948, następnie placówka w Hawanie 1948–1951, I sekretarz w Moskwie 1951–1954, radca w Ankarze 1954–1956, dyrektor Departamentu Północnego FO 1956–1960, później w ambasadzie w Waszyngtonie 1960–1963, minister pełnomocny w Moskwie 1963–1966, ambasador w Polsce 1966–1969, zastępca podsekretarza stanu FO 1969–1973, stały podsekretarz stanu FO 1973–1975, parlamentarzysta do Parlamentu Europejskiego 1977–1978.

Bullard Julian Leonard (1928–2006), brytyjski dyplomata, w Foreign Office od 1953, III sekretarz w Wiedniu 1954–1956 i Ammanie 1956–1960, I sekretarz w Bonn 1963–1966, dyrektor Departamentu Radzieckiego i Wschodnioeuropejskiego FO 1971–1975, ambasador w Bonn 1984–1988.

Burrows Bernard Alexander (1910–2002), w Foreign Office od 1934, na placówce w Kairze 1938–1945, w FO 1945–1950 (szef Wydziału Wschodniego 1947), radca w Waszyngtonie 1950–1953, polityczny przedstawiciel w Zatoce Perskiej 1953–1958, ambasador w Turcji 1958–1962, zastępca podsekretarza stanu FO 1963–1966, przedstawiciel brytyjski w NATO 1966–1970.

Byrnes James Francis (1879–1972), polityk amerykański, członek Partii Demokratycznej, sekretarz stanu USA (1945–1947), gubernator Południowej Karoliny, znany szczególnie z przemówienia 6 września 1946 r. w Stuttgarcie, w którym określił politykę Stanów Zjednoczonych względem Niemiec i państw europejskich: z obawy przed rozprzestrzenianiem się komunizmu zapowiedział utrzymanie wojsk Stanów Zjednoczonych w Europie, zwolennik zniesienia podziału Niemiec na strefy okupacyjne, powołania demokratycznego rządu niemieckiego, odbudowy gospodarki i włączenia Niemiec do struktur europejskich; granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej uznał za tymczasową.

Cadogan Alexander George Montagu (1884–1968), brytyjski arystokrata, dyplomata i polityk, studia w Eton College i w Balliol College na Uniwersytecie Oksfordzkim, w Foreign Office od 1908, attaché brytyjskiej ambasady w Stambule 1909, na placówce w Wiedniu 1912–1914, potem przez 20 lat w centrali FO w Londynie, ambasador w Chinach 1935–1936, stały podsekretarz stanu 1938–1946, przedstawiciel Wielkiej Brytanii w ONZ 1946–1950, przewodniczący Rady Gubernatorów BBC 1952–1957.

Cavendish-Bentinck Victor Frederick William (1897–1990), brytyjski dyplomata i przemysłowiec, w służbie zagranicznej 1915–1947, pracownik brytyjskiej ambasady w Warszawie 1919–1922, potem Foreign Office 1922–1923, placówka w Hadze 1923–1925, FO 1925–1928, placówki w: Paryżu 1928–1932, Atenach 1932–1933, Santiago 1933–1937, FO 1937–1945, szef Joint Intelligence Committee 1939–1945, ambasador w Warszawie 1945–1947, po odejściu w 1947 z brytyjskiej dyplomacji członek zarządów różnych międzynarodowych korporacji, od 1980 Duke of Portland – zasiadał w Izbie Lordów.

Chabarow Iwan Nikiticz (1888–1960), generał Związku Radzieckiego, w Armii Czerwonej od wojny domowej w Rosji, w której brał udział m.in. jako dowódca batalionu, w 1935 komdiw, we wrześniu 1939 w czasie pierwszego etapu wojny zimowej z Finlandią dowódca 8. Armii, pozbawiony szybko tej funkcji z powodu porażek, pracował później w zarządach zaopatrzenia wojsk 8., 9. i 14. Armii, w czerwcu 1940 mianowany gen. mjr., w latach 1941–1943 szef szkół wojskowych, od grudnia 1943

z-ca dowódcy 2. Armii Uderzeniowej, w kwietniu 1945 awans na gen. por., wrzesień 1945 szef delegacji radzieckiej do delimitacji przebiegu granicy lądowej polsko-niemieckiej na odcinku Gryfino–Świnoujście, po wojnie z-ca dowódcy różnych okręgów wojskowych, w maju 1950 z powodów zdrowotnych przeszedł na emeryturę.

Chruszczow Nikita (1894–1971), radziecki działacz partyjny i państwowy, z zawodu ślusarz, od 1918 w partii bolszewickiej, podczas wojny domowej komisarz, 1932 sekretarz komitetu moskiewskiego partii, 1934 członek KC WKP(b), I sekretarz KC WKP(b) Ukrainy i członek Biura Politycznego KC WKP(b) – 1939, 1941–1945, członek rad wojennych różnych frontów, 1949 ponownie I sekretarz komitetu moskiewskiego partii komunistycznej i sekretarz KC, I sekretarz Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego 1953–1964, wicepremier 1953, premier ZSRR 1958–1964.

Churchill sir Winston Leonard Spencer (1874–1965), brytyjski polityk, absolwent Royal Military Academy Sandhurst 1895, służba wojskowa do 1899 w 4. regimencie huzarów Królowej, w Indiach i Sudanie, członek Partii Konserwatywnej, korespondent wojenny w Południowej Afryce, w Izbie Gmin z początkiem XX w., po zmianie partii w 1904 deputowany liberałów, podsekretarz stanu w ministerstwie ds. kolonii 1906, a następnie minister handlu 1908–1910, minister spraw wewnętrznych 1910–1911, pierwszy lord admiralicji 1911–1915, minister uzbrojenia 1917–1919, minister wojny i lotnictwa 1919–1921, minister kolonii 1921–1922, 1923 ponownie w Partii Konserwatywnej, kanclerz skarbu 1924–1929, po wybuchu II wojny światowej pierwszy lord admiralicji, a następnie premier Wielkiej Brytanii 1940–1945, jeden z przywódców koalicji antyhitlerowskiej, uczestnik trzech konferencji Wielkiej Trójki: w Teheranie (1943), Jałcie i Poczdamie (1945), po zakończeniu wojny i przegranych wyborach parlamentarnych lider partii opozycyjnej, 1951–1955 ponownie premier Wielkiej Brytanii oraz lider Partii Konserwatywnej, laureat literackiej Nagrody Nobla w 1953 za wielotomowe opracowania historyczne, uznany w plebiscycie BBC (2002) za najwybitniejszego Brytyjczyka wszech czasów.

Cleugh Eric Arthur (1894–1964), brytyjski konsul generalny w Gdańsku (4 XII 1945 – 29 XI 1946), rozpoczął pracę w dyplomacji jako wicekonsul w Montevideo 1919–1924, konsul generalny w Paryżu 1924–1927 oraz w Meksyku 1928–1932 i w 1938, konsul w Colon 1933–1934, kierownik poselstwa brytyjskiego w Panamie w 1934, konsul generalny w Nowym Jorku 1935–1939 i Los Angeles 1943–1945, a także w Hawanie 1945. Z Gdańska przeniesiony w grudniu 1946 do Houston, następnie do Waszyngtonu 1948–1950, poseł w Panamie 1950–1953, odszedł na emeryturę w 1955.

Clutton George (1909–1970), brytyjski dyplomata, pracownik British Museum 1934–1939, w siłach zbrojnych 1939–1940, od 1940 w Foreign Office 1940–1944, na placówkach w Sztokholmie i Belgradzie 1944–1948, szef Wyd. Egiptu (później Afryki) w FO 1948–1950, w brytyjskiej misji łącznikowej w Tokio 1950–1952, FO

i oficer łącznikowy z Secret Intelligence Service 1952–1955, ambasador na Filipinach 1955–1959 oraz w Polsce 1960–1966.

Cohen Benjamin V. (1894–1983) prawnik, doradca prezydenta F.D. Roosevelta, członek delegacji USA na konferencję poczdamską, specjalny doradca sekretarza stanu Byrnesa.

Curzon George Nathaniel (1859–1925), znany jako lord Curzon, brytyjski arystokrata, polityk Partii Konserwatywnej, wybitny mówca, urzędnik monarchii brytyjskiej, studia w Eton College (1872–1878) i Balliol College na Uniwersytecie Oksfordzkim, od 1886 w Izbie Gmin, podsekretarz stanu w Ministerstwie ds. Indii 1891–1892, podsekretarz stanu w Foreign Office 1895–1898, wicekról Indii 1899–1905, od 1908 par reprezentant Irlandii oraz członek Izby Lordów, par Zjednoczonego Królestwa jako baron Ravensdale 1911, lord tajnej pieczęci 1915, przewodniczący Izby Lordów 1916–1924, członek Gabinetu Wojennego 1916–1918, minister spraw zagranicznych 1919–1924; znany m.in. z propozycji polsko-sowieckiej linii demarkacyjnej, którą przedstawił w nocy dyplomatycznej z 11 lipca 1920 r. do komisarza spraw zagranicznych Grigorija Cziczierina (w wyniku wojny polsko-bolszewickiej II Rzeczpospolita rozciągnęła swe granice dalej na wschód) – projekt ten odżył podczas II wojny światowej i stał się podstawą wytyczenia po wojnie wschodnich granic Polski.

Cyrankiewicz Józef (1911–1989), polski działacz socjalistyczny i komunistyczny, studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, od 1931 członek PPS i Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, w czasie II wojny światowej czołowy działacz PPS WRN, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych Auschwitz i Mauthausen 1942–1945, po wojnie w składzie Rady Naczelnej PPS 1945–1948, jednocześnie sekretarz generalny Centralnego Komitetu Wykonawczego tej partii, prezes Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych 1946–1949, minister bez teki w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej 1946–1947, po zjednoczeniu PPR i PPS w składzie Komitetu Centralnego PZPR, wybrany na sekretarza KC PZPR i Biura Organizacyjnego PZPR (1948–1971), pięciokrotny premier RP i PRL w latach 1947–1952 i 1954–1970, poseł na Sejm Ustawodawczy RP i Sejmy PRL I–V kadencji 1947–1972, przewodniczący Rady Państwa 1970–1972.

Dahlem Franz (1892–1981), polityk niemiecki, w KPD od 1920, parlamentarzysta w Reichstagu 1928–1933, komisarz polityczny Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii 1937–1939, więzień Mauthausen 1943–1945, w SED od 1946, członek Biura Politycznego SED 1949–1953, członek Izby Ludowej NRD 1949–1953 i 1963–1976, aresztowany w 1953, zrehabilitowany w 1956, wiceminister szkolnictwa wyższego NRD 1967–1974.

Douglas-Home Alexander Frederick (1903–1995), brytyjski arystokrata, dyplomata i polityk, członek Partii Konserwatywnej, kształcił się w Eton College oraz Christ

Church w Oksfordzie, poseł do parlamentu 1931, sekretarz parlamentarny premiera 1937–1940, lord Home 1951–1963, minister stanu w Ministerstwie ds. Szkocji 1951–1955, minister ds. wspólnoty narodów (Commonwealthu) 1955–1960, zastępca przewodniczącego Izby Lordów 1956–1957, przewodniczący Izby Lordów 1957–1960, minister spraw zagranicznych 1960–1963 oraz 1970–1974, premier 1963–1964; po porażce wyborczej rządu w 1974 wycofał się z czynnej polityki, wkrótce ponownie zasiadł w Izbie Lordów, przyjmując dożywotni tytuł Barona Home of the Hirsel.

Driberg Thomas (1905–1976), brytyjski dziennikarz i polityk, członek Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, a od 1945 Partii Pracy, w redakcjach „Daily Express” 1928–1943, „New Statesman” 1955–1961, parlamentarzysta 1942–1955 i 1959–1974.

Drinkall John Kenneth (1922–2015), brytyjski dyplomata, w siłach zbrojnych 1942–1946, w Foreign Office od 1947, na placówce w Nankinie 1948, FO 1951–1953, w ambasadzie w Kairze 1953–1957, następnie FO 1957–1960, ambasada w Brazylii 1960–1962, FO 1962–1964, placówki w Nikozji 1965–1967 i Brukseli 1967–1970, dyrektor Departamentu Zachodnioeuropejskiego FO 1970–1972, ambasador w Afganistanie 1972–1976, wysoki komisarz na Jamajce oraz ambasador (nierezydujący) na Haiti 1976–1981.

Eden Anthony (1897–1977), brytyjski dyplomata i polityk, poliglota, studia w Eton College, a po latach w Christ Church na Uniwersytecie Oksfordzkim (ukończył wydział języków orientalnych), udział w walkach I wojny światowej, brygadier major British Army, 1923–1957 w Izbie Gmin, 1926–1929 parlamentarny prywatny sekretarz ministra spraw wewnętrznych oraz ministra spraw zagranicznych, podsekretarz stanu w Foreign Office 1931–1933, lord tajnej pieczęci 1933–1935, minister bez teki ds. Ligi Narodów 1935, minister spraw zagranicznych 1935–1938, minister ds. dominiów 1939–1940, minister wojny 1940, ponownie minister spraw zagranicznych 1940–1945, przewodniczący Izby Gmin 1942, od 1945 w opozycji do laburzystowskiego rządu jako zastępca lidera konserwatystów, po raz trzeci minister spraw zagranicznych 1951–1955, premier Wielkiej Brytanii i lider konserwatystów 1955–1957, parowski tytuł hrabiego Avon 1961.

Erler Fritz (1913–1967), polityk niemiecki, parlamentarzysta SPD w Bundestagu 1949–1967, zastępca przewodniczącego SPD 1957–1967, przewodniczący frakcji SPD 1964–1967.

Fitzmaurice Gerald Gray (1901–1982), brytyjski prawnik i sędzia, radca prawny w Foreign Office 1929–1939 i 1945–1960, sędzia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości 1960–1973 i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 1974–1980.

Foster Peter Martin (1924–2004), brytyjski dyplomata, w Foreign Office od 1948, na placówce w Wiedniu 1948–1952, FO 1952–1954, II a potem I sekretarz

w Warszawie 1954–1956, FO 1956–1959, na placówce w Pretorii 1959–1961, FO 1961–1963, w ambasadzie w Bonn 1964–1966, zastępca wysokiego komisarza w Kampali 1966–1969, radca w Tel Awiwie 1970–1972, dyrektor Departamentu Centralnego i Południowoafrykańskiego FO 1972–1974, przedstawiciel w Radzie Europy 1974–1978, ambasador w NRD 1981–1984.

François-Poncet André (1887–1978), francuski polityk i dyplomata, deputowany z ramienia Partii Radykalnej 1924–1932, ambasador w: Berlinie 1931–1938 i Rzymie 1938–1940, internowany przez Niemców 1943–1945, wysoki komisarz Francji w Niemczech 1949–1953, ambasador w RFN 1953–1955, przewodniczący Międzynarodowej Rady Czerwonego Krzyża (1948–1965).

Gainer Donald St. Clair (1881–1966), w służbie dyplomatycznej od 1915, placówki w Narwiku 1915, Bergen 1920–1921, Hawanie 1921–1924 (chargé d'affaires), Rotterdamie 1925, Monachium 1925–1929 (wicekonsul) i 1931–1938, Wrocławiu 1929–1931 (stworzył tu brytyjski konsulat), Meksyku 1931–1932, Wiedniu 1938, a następnie od 1939 w Caracas, ambasador w Wenezueli 1944, ambasador w Brazylii 1944–1947 i w Polsce 1947–1950, stały podsekretarz stanu 1950–1951, przewodniczący International Road Federation.

Gatehouse A.F.C., pracownica Departamentu Centralnego 1944 i Departamentu Północnego 1945 Foreign Office, gdzie zajmowała się sprawami polskimi.

Gaulle Charles André de (1890–1970), francuski wojskowy i polityk, w wojsku od 1909, absolwent Akademii Wojskowej Saint-Cyr, udział w I wojnie światowej, instruktor w składzie francuskiej misji wojskowej w Polsce 1919–1921 (za wojnę przeciw bolszewikom odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari), wykładowca dziejów wojskowości w Saint-Cyr od 1921, członek osobistego sztabu marszałka Pétaina od 1925, dowódca batalionu w Trewirze 1927, przeniesiony do Libanu 1929, od 1931 w Sekretariacie Generalnym Obrony Narodowej, dowódca 507. pułku czołgów w Metz 1937, teoretyk i propagator idei masowego użycia broni pancernej, autor prac poświęconych historii wojskowości oraz strategii, od maja 1940 dowódca 4. dywizji pancernej w stopniu generała brygady, następnie bardzo krótko podsekretarz stanu ds. wojny w rządzie Paula Reynauda, po wybuchu wojny z Niemcami ewakuowany do Anglii, gdzie założył komitet „Wolna Francja”, a w 1941 stanął na czele emigracyjnego rządu – Francuskiego Komitetu Narodowego, później Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, kontynuującego wojnę z hitlerowskimi Niemcami, a następnie 1944 Tymczasowego Rządu Republiki Francuskiej, odszedł z rządu w styczniu 1946, po kilku latach wycofał się z życia publicznego, powrócił w końcu lat pięćdziesiątych, premier i minister obrony narodowej 1958–1959, prezydent Francji 1959–1969.

Gomułka Władysław (1905–1982), polski działacz komunistyczny, z zawodu ślusarz, członek organizacji młodzieżowej PPS „Siła” 1922–1925, Niezależnej Partii

Chłopskiej 1925–1926, Komunistycznej Partii Polski od 1926, w PPR od 1942, I sekretarz KC tej partii 1943–1948, wicepremier i minister Ministerstwa Ziemi Odzyskanych 1945–1948, oskarżony w sierpniu 1948 o „odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne” i usunięty ze stanowiska sekretarza generalnego PPR, wiceprezes NIK, a następnie dyr. oddziału Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie 1949–1950, aresztowany w sierpniu 1950 i więziony do grudnia 1954, I sekretarz KC PZPR 1956–1970, doprowadził do podpisania 7 XII 1970 r. układu pomiędzy Polską a RFN, w którym to niemieckie państwo uznało zachodnią granicę Polski, w związku z wydarzeniami grudniowymi 1970 na wybrzeżu zmuszony do ustąpienia ze stanowiska I sekretarza KC PZPR, a w 1971 przeniesiony na emeryturę, poseł na Sejm Ustawodawczy oraz na Sejm PRL II, III, IV i V kadencji.

Grotewohl Otto (1894–1964), polityk niemiecki, socjaldemokrata, minister edukacji 1921–1923 oraz minister spraw wewnętrznych i sprawiedliwości 1923–1928 w rządzie krajowym Brunshwiku, deputowany SPD do Reichstagu 1925–1933, kilkakrotnie więziony w okresie III Rzeszy, po wojnie przywódca SPD w radzieckiej strefie okupacyjnej, doprowadził do połączenia swojej partii z Komunistyczną Partią Niemiec w Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec (SED), premier NRD 1949–1964, w układzie zgorzeleckim uznał granicę z Polską na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Harriman William Averell (1891–1986), amerykański przedsiębiorca, polityk Partii Demokratycznej, dyplomata, ambasador w ZSRR 1943–1946 i w Wielkiej Brytanii 1946, sekretarz handlu 1946–1948, koordynator ds. planu Marshalla 1948–1950, specjalny asystent prezydenta USA 1950–1952, gubernator stanu Nowy Jork 1955–1958, podsekretarz stanu w Departamencie Stanu 1963–1965, wielokrotny specjalny wysłannik prezydenta.

Hazell Ronald (1901), Anglik, mjr Intelligence Corps, makler w Warszawie i Gdyni 1929–1939, zrzeszony w Związku Maklerów Polskich, wicekonsul brytyjski w Gdyni 1936–1939, w sierpniu 1939 powołany do służby czynnej, 1940–1941 misja specjalna na Bałkanach, 1941–1944 szef sekcji EU/P SOE (Special Operations Executive), 1945–1947 przedstawiciel Ministry of War Transport w Gdyni i mąż zaufania angielskiej linii okrętowej United Baltic Corporation Ltd. z Londynu, wicekonsul brytyjski w Gdyni do 1950.

Heath Edward (1916–2005), brytyjski polityk, członek Partii Konserwatywnej, w armii 1939–1945, parlamentarny sekretarz w Ministerstwie Finansów i Chief Whip 1955–1959, minister pracy 1959–1960, lord tajnej pieczęci 1960–1963, minister przemysłu i handlu 1963–1964, przywódca opozycji 1964–1970 i 1974–1975, premier 1970–1974.

Hill Gladwin (1914–1992), amerykański dziennikarz, korespondent wojenny Associated Press, dziennikarz „New York Times” 1946–1968.

Hood Samuel (1910–1981), lord Hood, brytyjski dyplomata, w Foreign Office od 1942, na placówkach w Madrycie 1947–1948 i Paryżu 1948–1951, przedstawiciel Wielkiej Brytanii w Unii Zachodnioeuropejskiej 1951–1956, minister w Waszyngtonie 1957–1962, zastępca podsekretarza stanu 1962–1969.

Jendretzky Hans (1897–1992), niemiecki polityk komunistyczny, członek KPD od 1920, I sekretarz SED w Berlinie Wschodnim 1948–1953, zastępca ministra spraw wewnętrznych 1957–1960.

Jerzy VI Windsor, Albert Frederick Arthur George Windsor (1895–1952), syn księcia Yorku, późniejszego Jerzego V, absolwent Royal Naval College w Dartmouth, udział w I wojnie światowej, od 1919 studia historii, ekonomii i politologii w Trinity College w Cambridge, książę Yorku 1920–1936, po śmierci ojca w 1936 i abdykacji jego najstarszego syna, który na krótko objął tron jako Edward VIII, został królem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii i dominiów (1936–1952), cesarzem i królem Indii (1936–1949), Królem Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Południowej Afryki (1936–1952), królem Nowej Funlandii (1936–1949), królem Pakistanu oraz Cejlonu (1947–1952).

Katarzyna II Wielka (1729–1796), księżniczka anhalcka Zofia Fryderyka Augusta, urodzona w Szczecinie córka księcia Augusta von Anhalt-Zerbst z dynastii askańskiej i Joanny Elżbiety z dynastii holsztyńskiej, żona wielkiego księcia, później cara rosyjskiego Piotra III (księcia holsztyńskiego Piotra Ulryka), a po dokonaniu zamachu stanu samodzielna cesarzowa Rosji w latach 1762–1796; sprawowała rządy niezwykle twardą ręką, krwawo stłumiła bunt kozackie i chłopskie, zezwalała na handel chłopami i zsyłki buntowników na Syberię, sekularyzowała dobra duchowieństwa, wzmocniła władzę centralną, uczestniczyła w rozbiorach Polski, przez Zachód podziwiana za sprzyjanie kulturze oświecenia.

Kennedy John Fitzgerald (1917–1963), polityk amerykański, działacz Partii Demokratycznej, studia w Princeton University w New Jersey i Harvard College, od wiosny 1941 w marynarce wojennej, służył w Panamie, a potem na Pacyfiku, po wojnie zajął się polityką, początkowo kongresman, a następnie senator z rodzinnego okręgu Massachusetts 1947–1960, kandydat na prezydenta w 1960 z ramienia Partii Demokratycznej, wygrał wybory i 20 I 1961 został zaprzysiężony na 35. prezydenta USA, w trakcie prezydentury m.in. doprowadził do rozwiązania tzw. kryzysu kubańskiego (grożącego konfliktem nuklearnym między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi), zawarcia przez USA, ZSRR i Wielką Brytanię „Układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą”, zwiększył amerykańskie zaangażowanie w Wietnamie, wspął zamach stanu w Iraku przeciwko komunistom, odbył słynną podróż do Berlina itd., zmarł śmiertelnie postrzelony 22 XI 1963 r. w Dallas.

Lahr Rolf Otto (1908–1985), niemiecki dyplomata, od 1953 w MSZ w Bonn, w 1955 stał na czele delegacji w sprawie przyszłości Saary, ambasador przy Wspólnotach Europejskich 1960–1961, sekretarz stanu w MSZ 1961–1969, ambasador we Włoszech 1969–1974.

Lange Oskar Ryszard (1904–1965), polski ekonomista i polityk, 1922–1926 studia na Uniwersytecie Poznańskim i Uniwersytecie Jagiellońskim, w którym obronił doktorat 1928 i habilitację 1931, pracownik tej uczelni 1926–1937, od 1937 w USA, praca na uniwersytetach kalifornijskim i Stanford, wykładowca Uniwersytetu w Chicago 1938–1945, współorganizował Ligę Kościuszkowską i Amerykańsko-Polskie Rady Robotnicze, najprawdopodobniej agent wpływu NKWD, ambasador Polski Ludowej w Stanach Zjednoczonych 1945–1947, delegat RP przy ONZ i Radzie Bezpieczeństwa, członek centralnych władz PPS 1945–1948, a następnie członek KC PZPR, profesor zwyczajny nauk ekonomicznych 1949, członek rzeczywisty PAN 1952, prezes Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego 1949–1950, rektor Szkoły Głównej Planowania i Statystyki 1952–1955, od 1956 profesor Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik naukowy PAN 1952–1963, poseł na Sejm Ustawodawczy 1947–1952 oraz na Sejm PRL I–IV kadencji (1952–1965), członek Rady Państwa PRL (1955–1965), przewodniczący Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów 1957–1963, przewodniczący Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ 1957–1959, doradca ekonomiczny rządu Indii 1955–1956 i Cejlonu 1959.

Leahy William Daniel (1875–1959), amerykański wojskowy, admirał floty, szef operacji morskich 1937–1939, gubernator Portoryko 1939–1940, ambasador we Francji w Vichy 1940–1942, szef sztabu Naczelnego Wodza US Army i US Navy prezydenta Stanów Zjednoczonych 1942–1949.

Lloyd Selwyn John Brooke (1904–1978), baron Selwyn-Lloyd, brytyjski polityk konserwatywny, prawnik, w siłach zbrojnych 1939–1945 (brygadier 1945), minister stanu w Foreign Office 1951–1954, minister zaopatrzenia 1954–1955, obrony 1955, spraw zagranicznych 1955–1960, kanclerz skarbu 1960–1962, lord tajnej pieczęci i przewodniczący Izby Gmin 1963–1964, speaker Izby Gmin (1971–1976), w 1976 został parem dożywotnim jako baron Selwyn-Lloyd i zasiadał w Izbie Lordów.

Lübke Heinrich (1894–1972), polityk zachodnioniemiecki z CDU, w czasie II wojny światowej pracował w firmie budującej ośrodek badań rakietowych Peenemünde, minister rolnictwa 1953–1959, prezydent RFN 1959–1969.

Maciejewski Józef (1906–1978), inżynier i działacz Stronnictwa Pracy oraz Stronnictwa Demokratycznego, absolwent Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu (1929) oraz Uniwersytetu w Caen we Francji, gdzie w 1934 uzyskał stopień inż. elektromechanika, przed II wojną światową konstruktor w Hucie Zgoda oraz asystent w Hucie Ostrowiec, w czasie wojny dowódca bojowej grupy „Zryw”, wiceprezydent Szczecina od sierpnia 1945 do listopada 1948, poseł Stronnictwa Pracy

(od 1950 w SD) w latach 1946–1952 w Krajowej Radzie Narodowej i w Sejmie Ustawodawczym.

Macmillan Harold (1894–1986), polityk konserwatywny, sekretarz parlamentarny w ministerstwie zaopatrzenia 1940–1942, podsekretarz stanu w ministerstwie kolonii 1942, minister rezydent (na froncie śródziemnomorskim) 1942–1945, minister lotnictwa 1945, minister budownictwa i samorządu 1951–1954, minister obrony 1954–1955, minister spraw zagranicznych 1955, kanclerz skarbu 1955–1957, premier Wielkiej Brytanii 1957–1963, członek Izby Gmin 1924–1929, 1931–1945, 1945–1964, kanclerz Uniwersytetu Oksfordzkiego 1960–1986, parowski tytuł wicehrabia Macmillan of Ovenden 1984.

Marshall George Catlett (1880–1959), amerykański dowódca wojskowy, gen. armii (1944), od 1901 w wojsku Stanów Zjednoczonych, udział w obu wojnach światowych, szef Sztabu Armii Lądowej 1939–1945, sekretarz stanu 1947–1949, współtwórca doktryny Trumana oraz twórca planu pomocy gospodarczej dla Europy „European Recovery Program” – od jego nazwiska nazwanego planem Marshalla, przewodniczący Amerykańskiego Czerwonego Krzyża 1949, sekretarz obrony USA 1953–1954.

Mason Robert Heath (1918–1969), brytyjski dyplomata, w siłach zbrojnych 1938–1948, od 1948 w Foreign Office, osobisty sekretarz ministra spraw zagranicznych 1949–1951, na placówce w Warszawie 1951–1953, FO 1953–1955, radca w Jordanii 1955–1960, szef Departamentu Północnego FO 1960–1963, radca w Waszyngtonie 1963–1964 i Kongo (Leopoldville) 1964–1966, ambasador w Mongolii 1966–1967, asystent podsekretarza stanu w Ministerstwie ds. Wspólnoty Brytyjskiej 1968–1969.

Matthews Harrison Freeman (1899–1986), amerykański dyplomata, w Departamencie Stanu od 1924, radca w Londynie 1941–1943, dyrektor Departamentu ds. Europejskich 1943–1947, ambasador w Szwecji 1947–1950, zastępca podsekretarza stanu 1950–1953, w ambasadach w: Holandii 1953–1957 i Austrii 1957–1962.

McAlpine Robert Douglas Christopher (1919–2008), brytyjski dyplomata, w czasie II wojny światowej w Królewskiej Marynarce Wojennej, od 1946 w Foreign Office, asystent sekretarza ministra spraw zagranicznych 1947–1949, w Komisji Kontroli Niemiec 1949–1952, FO 1952–1954, na placówkach w Limie 1954–1956 i Moskwie 1956–1959, FO 1959–1962, radca w Nowym Jorku 1962–1965 i Meksyku 1965–1969.

McCloy John Jay (1895–1989), amerykański prawnik, bankier, dyplomata, asystent sekretarza wojny 1941–1945 odpowiedzialny za internowanie Amerykanów pochodzenia japońskiego, prezydent Banku Światowego 1947–1949, wysoki komisarz USA w Niemczech 1949–1952, prezes Chase Manhattan Bank, doradca prezydentów USA.

McNair Arnold Duncan (1885–1975), lord McNair, brytyjski prawnik, profesor Uniwersytetu w Cambridge, sędzia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości 1946–1955 i jego przewodniczący 1952–1955, przewodniczący Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 1959–1965.

Mikołajczyk Stanisław (1901–1966), polski polityk, działacz ludowy i przywódca Polskiego Stronnictwa Ludowego, ukończył cztery klasy szkoły powszechnej, absolwent Uniwersytetu Ludowego w Dalkach, uczestnik powstania wielkopolskiego 1918–1920, w latach 1920–1931 w PSL „Piast”, poseł na Sejm II RP 1930–1935, uczestnik wojny obronnej 1939, po agresji ZSRR na Polskę na emigracji we Francji i Wielkiej Brytanii, od 1939 wiceprzewodniczący Rady Narodowej RP (substytut sejmu emigracyjnego), wicepremier 1940–1943, premier rządu RP na uchodźstwie (1943–1944), wicepremier i minister rolnictwa w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej (1945–1947), przywódca Polskiego Stronnictwa Ludowego 1945–1947, poseł do Krajowej Rady Narodowej i na Sejm Ustawodawczy, w obawie przed utratą życia uciekł z Polski 20 X 1947 r. na Zachód, osiadł w Stanach Zjednoczonych, gdzie zmarł w Waszyngtonie.

Mitchell David Garnett (1917–), brytyjski dyplomata, w Foreign Office od 1947, w ambasadzie w Warszawie 1947–1949, wicekonsul w Szczecinie 1949–1950, II sekretarz w Kairze 1950–1952, konsul w Patras 1952–1955, konsul w Monrowii 1955–1957, FO 1957–1960, konsul generalny w Bordeaux 1961–1966, zastępca przedstawiciela Wielkiej Brytanii na St. Vincent 1969–1973, radca w Paryżu 1973.

Modzelewski Zygmunt (1900–1954), polski komunistyczny polityk i ekonomista, dr ekonomii 1928 i filozofii 1951, członek SDKPiL 1917, Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (od 1918), Francuskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej 1944 oraz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1948 (członek jej KC), 1923–1937 przebywał we Francji a następnie w ZSRR, gdzie został aresztowany i osadzony na Łubiance jako domniemany imperialistyczny agent (zwolniony 1939), działacz Związku Patriotów Polskich i Centralnego Biura Komunistów Polskich, pierwszy dyrektor Agencji „Polpress” 1944, ambasador RP w ZSRR 1945, podsekretarz stanu w MSZ 1945–1947, minister spraw zagranicznych 1947–1951, pracownik i rektor Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR, poseł do KRN oraz na Sejm Ustawodawczy, członek Rady Państwa 1952–1954.

Mołotow Wiaczesław Michajłowicz, właśc. W.M. Skriabin (1890–1986), radziecki działacz komunistyczny i polityk, bliski współpracownik Lenina i Stalina, od 1926 członek Biura Politycznego WKP(b), przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych (premier rządu ZSRR) 1930–1941, minister spraw zagranicznych ZSRR 1939–1949 i 1953–1956, a potem ambasador w Mongolii oraz szef misji ZSRR przy Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu; wiernie realizował stalinowską politykę kolektywizacji, wielką czystkę w wojsku i partii komunistycznej,

podpisał układ o nieagresji z Niemcami (tzw. Ribbentrop–Mołotow) był współwinny zbrodni katyńskiej, sygnując decyzję o wymordowaniu ponad 22 tys. oficerów, żołnierzy, policjantów, osadników itp. więzionych w obozach NKWD.

Oncken Dirk (1919–), zachodnioniemiecki dyplomata, po studiach prawa, nauk politycznych i historii w Berlinie, Getyndze i Fryburgu, dr filozofii, asystent na Uniwersytecie w Hamburgu, od 1952 w służbie zagranicznej Niemieckiej Republiki Federalnej, praca w Departamencie Politycznym, na placówkach w Strasburgu 1954–1956, w New Delhi 1959–1962, w Paryżu i Brukseli 1966–1968, w Waszyngtonie 1968–1970, od 1970 kierował polityką planowania personelu MSZ w randze dyrektora ministerialnego, następnie ambasador w: Grecji 1972–1977, Indiach 1977–1979, Turcji 1979–1984.

O'Neill Con Douglas Walter (1912–1988), brytyjski dyplomata, w służbie zagranicznej od 1936, w wywiadzie wojskowym 1939–1943, Foreign Office 1943–1948, Komisja Kontroli Niemiec 1948–1953, dyrektor Departamentu Informacji FO 1954–1955, chargé d'affaires w Pekinie 1955–1957, asystent podsekretarza stanu FO 1957–1960, ambasador w Finlandii 1961–1963, zastępca podsekretarza stanu 1963–1968, główny negocjator w sprawie członkostwa Wielkiej Brytanii w EWG 1969–1972.

Osóbka-Morawski Edward Bolesław (1909–1997), działacz socjalistyczny, od 1928 w PPS i Towarzystwie Uniwersytetów Robotniczych, w międzywojniu praca w spółdzielczości, 1938–1939 założyciel i prezes Spółdzielni Spożywców „Wyzwolenie”, wiceprzewodniczący Krajowej Rady Narodowej 1943–1944, przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 1944, kierownik resortu rolnictwa i reform rolnych PKWN 1944, minister spraw zagranicznych PKWN i Rządu Tymczasowego RP 1944–1945, premier Rządu Tymczasowego 1944–1945 oraz Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej 1945–1947, minister administracji publicznej 1947–1949, przez kilka lat, do 1947 przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, poseł na Sejm Ustawodawczy 1947–1952, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. (do 1968) dyrektor Centralnego Zarządu Uzdrawisk.

Pieck Wilhelm (1876–1960), wschodnioniemiecki działacz komunistyczny, z zawodu stolarz, od 1895 r. w SPD, współzałożyciel Związku Spartakusa 1916, jeden z założycieli Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) i członek jej Komitetu Centralnego 1918, poseł do Reichstagu 1928, rektor Międzynarodowej Szkoły Lenina w Moskwie 1932, przywódca emigracyjnej KP Niemiec oraz sekretarz Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej, współzałożyciel Komitetu Narodowego „Wolne Niemcy” w ZSRR 1943; po zakończeniu II wojny światowej powrócił do Niemiec z Armią Czerwoną, współzałożyciel Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec 1946, przewodniczący prezydium Rady Ludowej, a następnie do swej śmierci prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej (1949–1960).

Profumo John Denis (1915–2006), gen., brytyjski polityk, członek Partii Konserwatywnej, parlamentarny podsekretarz stanu w: Ministerstwie Lotnictwa 1952–1957, Ministerstwie ds. Kolonii 1957–1958 oraz FO 1958–1959, minister stanu w FO 1959–1960, minister wojny 1960–1963, odszedł z polityki w 1963 w wyniku skandalu obyczajowo-szpiegowskiego zwanego aferą Profumo, która osłabiła konserwatywny rząd Harolda Macmilliana i przyczyniła się do jego upadku w następnym roku.

Raczyński Edward Bernard (1891–1993), polski dyplomata i polityk, hrabia z wielkopolskiego rodu Raczyńskich h. Nałęcz, studia prawnicze w Lipsku, w londyńskiej Szkole Nauk Politycznych, doktorat z prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, od 1919 w MSZ, na placówkach dyplomatycznych w Kopenhadze, Londynie i Genewie, przez blisko trzy lata stały delegat RP przy Lidze Narodów 1932–1934, od 1934 do 1945 ambasador RP w Londynie, minister spraw zagranicznych 1941–1943, współorganizator i członek tzw. Rady Trzech (1954–1972), prezydent RP na uchodźstwie 1979–1986.

Rapacki Adam (1909–1970), polski polityk, ekonomista i dyplomata, studia w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie 1929–1932, członek lewicowych organizacji młodzieżowych ZNMS i Organizacji Młodzieży TUR, od 1934 praca zawodowa w Spółdzielczym Instytucie Naukowym w Warszawie, liczne publikacje o ruchu spółdzielczym, 1939 zatrudniony w Instytucie Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen w Warszawie (kier. oddziału rolnictwa), udział w wojnie z Niemcami, niewola 1939–1945 w obozach niemieckich w: Lienzu, Woldenbergu, Arnswalde, Gross-Born i Doessel, gdzie prowadził działalność oświatową, artystyczną, publicystyczną i polityczną o charakterze antyhitlerowskim i lewicowym, po wojnie praca w spółdzielczości 1945–1947, od sierpnia 1945 w PPS, wkrótce w składzie jej władz centralnych, a po tzw. zjednoczeniu ruchu robotniczego – w PZPR, członek jej KC, od 1947 poseł do Sejmu I–IV kadencji, minister żeglugi 1947–1950, następnie minister szkolnictwa wyższego (1950–1956), w latach 1956–1968 minister spraw zagranicznych, autor tzw. planu Rapackiego – utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej.

Reilly Patrick (1909–1999), brytyjski dyplomata, w Foreign Office od 1933, w Ministry of Economic Warfare 1939–1942, sekretarz osobisty Stewarta Menziesa (szefa SIS) 1943, I sekretarz na placówkach w: Algierze 1943, Paryżu 1944, Atenach 1945–1947, radca w Atenach 1947–1948, asystent zastępcy podsekretarza stanu 1950–1953, minister w Paryżu 1953–1956, zastępca podsekretarza stanu 1956, ambasador w ZSRR 1957–1960, zastępca podsekretarza stanu 1960–1964, ambasador we Francji 1965–1968.

Richards E.Ch., brytyjski generał, attaché wojskowy w Warszawie 1945–1947.

Roberts Frank (1907–1998), brytyjski dyplomata, w Foreign Office od 1930, minister w Moskwie 1945–1947, główny sekretarz ministra spraw zagranicznych 1947–1949,

zastępca wysokiego komisarza w Indiach 1949–1951, zastępca podsekretarza stanu 1951–1954, ambasador w Jugosławii 1954–1957, przedstawiciel w NATO 1957–1960, ambasador w ZSRR 1960–1962 i RFN 1963–1968.

Rokossowski Konstanty (1896–1968), radziecki dowódca, marszałek Polski i ZSRR, jako żołnierz walczył w I wojnie światowej po stronie carskiej, wstąpił podczas rewolucji październikowej do Armii Czerwonej, w latach dwudziestych XX w. dowódca pułku, brygady, dywizji kawalerii, instruktor armii w Mongolii 1926–1928, dowódca 7. Samarskiej Dywizji Kawalerii 1930, później 5. Korpusu Kawalerii, komdyw od 1935, ofiara represji stalinowskich (1937–1940), amnestionowany i wyznaczony dowódcą 9. Korpusu Zmechanizowanego, potem 16. Armii, dowódca frontów: Briańskiego, Dońskiego, Centralnego, Białoruskiego 1 i 2, po wojnie głównodowodzący Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej z siedzibą w Legnicy, minister obrony narodowej RP i PRL (1949–1956), członek Biura Politycznego KC PZPR 1950–1956, wicepremier PRL 1952–1956, poseł na Sejm PRL I kadencji (1952–1956), wiceminister obrony ZSRR (1958–1962), dowódca Zakaukaskiego Okręgu Wojskowego, po 1962 do śmierci członek grupy inspektorów generalnych Armii Radzieckiej, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR II, V–VII kadencji.

Romer Tadeusz (1894–1978), polski polityk i dyplomata, absolwent studiów prawnych i politologicznych w Lozannie i Fryburgu 1917, od 1921 radca w MSZ w Warszawie, awansowany później na kierownika i naczelnika Wydziału Zachodniego w Departamencie Polityczno-Ekonomicznym, 1928 radca poselstwa (następnie ambasady) we Włoszech, poseł RP w Portugalii 1935–1937, poseł/ambasador RP w Japonii (1937–1941), ambasador w ZSRR 1942–1943, pełnomocnik rządu RP na Bliskim Wschodzie 1943, minister spraw zagranicznych w rządzie Stanisława Miłkołajczyka 1943–1944, od 1945 na emigracji, najpierw w Londynie, później w Kanadzie, gdzie pracował na McGill University, 1963–1978 prezes Polskiego Instytutu Naukowego.

Roosevelt Franklin Delano (1882–1945), amerykański polityk, działacz Partii Demokratycznej, absolwent Uniwersytetu Harvarda 1904, następnie student na Columbia University (tych studiów nie ukończył), kariera prawnicza w spółce Carter, Ledyard & Milburn w Nowym Jorku 1907–1911, senator stanu Nowy Jork 1910–1913, asystent sekretarza marynarki 1912–1920, wiceprezes służby ubezpieczeniowej i właściciel firmy prawniczej 1920–1928, gubernator stanu Nowy Jork 1929–1933, prezydent Stanów Zjednoczonych czterech kadencji 1933–1945, w polityce wewnętrznej podjął walkę z kryzysem gospodarczym za pomocą programu Nowy Ład (*New Deal*), prowadził aktywną politykę zagraniczną (m.in. uznanie rządu ZSRR), politykę dobrego sąsiedztwa wobec zwł. państw Ameryki Łacińskiej (nieinternowanie USA w wewnętrzne sprawy tych krajów), członek wielkiej koalicji antyhitlerowskiej, uczestnik spotkań Wielkiej Trójki w Teheranie (1943) i Jałcie (1945).

Rusk Dean (1909–1994), amerykański polityk z Partii Demokratycznej i dyplomata, w Departamencie Stanu od 1946, zastępca podsekretarza stanu 1949–1950, w Fundacji Rockefellera 1952–1960, sekretarz stanu 1961–1969.

Schröder Gerhard (1910–1989), polityk zachodnioniemiecki, minister spraw wewnętrznych RFN 1953–1961, minister spraw zagranicznych 1961–1966, minister obrony 1966–1969.

Sikorski Władysław (1881–1943), polski wojskowy i polityk, studia na Wydziale Inżynierii Dróg i Mostów Politechniki Lwowskiej, 1906 służył w armii austro-węgierskiej (ppor. rezerwy), współorganizator organizacji niepodległościowych (m.in. Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego), w czasie I wojny światowej w Legionach Polskich, szef Departamentu Wojskowego w Naczelnym Komitecie Narodowym, pierwszy komendant Szkoły Podchorążych, w 1917 wcielony do armii austriackiej, komendant komendy uzupełnień Polskiego Korpusu Posiłkowego, internowany w 1918, po odzyskaniu niepodległości w Wojsku Polskim jako szef sztabu i dowódca wojsk polskich w Galicji, udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1921 w charakterze m.in. dowódcy 9. Dywizji Piechoty i Grupy Poleskiej, 5. Armii oraz 3. Armii, 1920 gen. ppor., rok później gen. por., 1921–1922 szef Sztabu Generalnego, a następnie generalny inspektor piechoty, premier rządu RP 1922–1923, minister spraw wojskowych 1924–1925, dowódca Okręgu Korpusu nr VI we Lwowie 1925–1928, po przewrocie majowym odsunięty od pełnienia ważnych stanowisk i w opozycji do rządów sanacji, po wybuchu II wojny światowej podjął się na emigracji tworzenia polskiej armii, premier rządu RP i minister spraw wojskowych na uchodźstwie oraz Naczelný Wódz i Generalny Inspektor Sił Zbrojnych 1939–1943, generał broni WP 1940, zginął w katastrofie lotniczej w Gibraltarze 4 lipca 1943.

Simpson John Liddle (1912–1996), prawnik brytyjski, radca prawny w FO w latach 1948–1972.

Sobolew Arkadij Aleksandrowicz (1903–1964), radziecki dyplomata, sekretarz generalny Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych ZSRR 1939–1942, zastępca sekretarza generalnego ONZ 1946–1949, ambasador w Polsce 1951–1953, ambasador w ONZ 1955–1960.

Stalin Józef, właśc. Iosif Wissarionowicz Dżugaszwili (1878–1953), radziecki polityk (poch. gruzińskiego), dyktator Związku Radzieckiego z nieograniczoną władzą, satrapa stosujący terror, który pochłonął miliony ofiar; początki działalności partyjnej w Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR) w XIX w., uczestnik rewolucji 1905, od 1912 w KC SDPRR, wielokrotnie aresztowany, na wygnaniu na Syberii, uczestnik rewolucji październikowej, ludowy komisarz ds. narodowości, w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920 komisarz polityczny radzieckiego Frontu Południowo-Zachodniego, 1922–1953 I sekretarz generalny Wszechrosyjskiej Partii Komunistycznej (bolszewików) – RKP(b), od 1925 Wszechzwiązkowej

Partii Komunistycznej (bolszewików) – WKP(b), od 1952 KPZR, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRR 1941–1946, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR 1946–1953, Ludowy Komisarz Obrony ZSRR 1941–1946.

Stettinius Edward Reilly Jun. (1900–1949), przedsiębiorca, amerykański polityk z Partii Demokratycznej i dyplomata, koordynator programu Lend-Lease 1941–1943, podsekretarz stanu w Departamencie Stanu 1943–1944, sekretarz stanu 1944–1945, ambasador przy ONZ 1945–1946.

Stewart Michael (1906–1990), Lord Stewart of Fulham, brytyjski polityk z Partii Pracy, w siłach zbrojnych 1942–1944 (w wywiadzie wojskowym 1942), podsekretarz stanu w Ministerstwie Wojny 1947–1951, sekretarz ministra ds. zaopatrzenia 1951, minister oświaty i nauki 1964–1965, minister spraw zagranicznych 1965–1966 i 1968–1970, minister gospodarki 1966–1967, pierwszy sekretarz stanu (wicepremier) 1966–1968.

Strang William (1893–1978), brytyjski dyplomata, w Foreign Office od 1919, zastępca podsekretarza stanu 1939–1943, przedstawiciel Wielkiej Brytanii w Europejskiej Komisji Doradczej 1943–1945, doradca polityczny głównodowodzącego sił brytyjskich w Niemczech 1945–1947, stały podsekretarz stanu 1949–1953, odszedł z FO w 1953.

Szwalbe Stanisław (1898–1996), spółdzielca, polski działacz państwowy, polityk, od 1917 związany z PPS, od 1948 członek PZPR, w międzywojniu działacz ruchu spółdzielczego, współorganizator Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Stołecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, wykładowca Wolnej Wszechnicy Polskiej 1927–1930, działacz Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego 1928–1939, podczas wojny w konspiracji, 1944–1948 we władzach centralnych PPS, m.in. przewodniczący Rady Naczelnej tej partii, zastępca prezydenta KRN 1945–1947, poseł na Sejm Ustawodawczy i jego wicemarszałek, członek Rady Państwa 1947–1952, później ponownie działacz spółdzielczości.

Thomas Peter (1920–2008), Lord Thomas of Gwydir, brytyjski (walijski) polityk z Partii Konserwatywnej, prawnik, w Royal Air Force (RAF) 1939–1941, w niewoli niemieckiej 1941–1945, parlamentarny podsekretarz stanu w Foreign Office 1961–1963, minister stanu w FO 1963–1964, minister ds. Walii 1970–1974.

Thompson Llewellyn E. „Tommy” Jun. (1904–1972), amerykański dyplomata, w Departamencie Stanu od 1928, ambasador w Austrii 1955–1957 oraz w ZSRR 1957–1962 i 1967–1969, ambasador specjalny 1962–1966.

Thomson George (1921–2008), brytyjski dziennikarz, polityk: Partii Pracy, Partii Socjaldemokratycznej oraz Liberalnych Demokratów, w RAF 1940–1945, minister stanu Foreign Office 1964–1966, kanclerz księstwa Lancaster 1966–1967 i 1969–1970,

minister stanu FCO 1967–1968, minister bez teki 1968–1969, minister obrony w gabinecie cieni 1970–1972.

Tiulpanow Siergiej Iwanowicz (1901–1984), radziecki generał major, w Armii Czerwonej 1919–1925 i 1941–1956, profesor Uniwersytetu Leningradzkiego, szef Zarządu Propagandy Grupy Wojsk Radzieckich w Niemczech i Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech 1945–1949.

Tomkins Edward Emile (1915–2007), w Foreign Office od 1939, radca w Paryżu 1954–1959, dyrektor Departamentu Zachodnioeuropejskiego FO 1959–1963, minister w Bonn 1963–1967 i Waszyngtonie 1967–1970, ambasador w Holandii 1970–1972 i we Francji 1972–1975.

Truman Harry S. (1884–1972), amerykański polityk, członek Partii Demokratycznej, udział w I wojnie światowej jako oficer artylerii, sędzia przewodniczący w hrabstwie Jackson 1927–1935, senator z Missouri z ramienia demokratów 1935–1945, wiceprezydent 1945, a następnie prezydent USA 1945–1953. Na okres prezydentury Trumana przypadły ważne wydarzenia: zakończenie II wojny światowej, użycie broni jądrowej, początek „zimnej wojny” i wojny koreańskiej.

Turnwald Wilhelm Karl (1909–1984), czesko-niemiecki historyk sztuki, konserwator, zachodnioniemiecki dyplomata, student Uniwersytetu w Pradze w latach 1927–1931, dr historii sztuki, nauczyciel w gimnazjach w Pilźnie i Cheb 1934–1935, następnie asystent w państwowym urzędzie konserwatorskim w Pradze do 1938, od 1940 zastępca naczelnika praskiego urzędu konserwatorskiego, 1941 szef urzędu konserwatorskiego dla całego Protektoratu Czech i Moraw, 1942 w wojsku, po powrocie z frontu w Monachium zajmował się ochroną interesów Niemców sudeckich, po przeniesieniu do Bonn w 1954 pracownik służby zagranicznej Republiki Federalnej Niemiec, pracował w ambasadzie w Waszyngtonie, był ambasadorem w Libii.

Ulbricht Walter (1893–1973), niemiecki działacz partyjny i państwowy, z zawodu rzemieślnik, członek Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), Związku Spartakusa, jeden z założycieli Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) w 1918, członek jej Komitetu Centralnego 1923, mandat deputowanego do Reichstagu do 1933, następnie na emigracji w Paryżu i Hiszpanii (udział w wojnie domowej 1936–1939), potem w Moskwie, w Armii Czerwonej w czasie II wojny światowej, powrót do Niemiec 1945 i tworzenie (z polecenia Stalina) w radzieckiej strefie okupacyjnej struktur Komunistycznej Partii Niemiec, współzałożyciel Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), wicepremier rządu NRD 1949, sekretarz generalny SED 1950–1971, przewodniczący Rady Państwa 1960–1973.

Walmsley Arnold Robert (1912–2000), brytyjski dyplomata, w Foreign Office od 1939, konsul w Jerozolimie 1950–1954, FO 1954–1963, dyrektor Departamentu

Arabskiego 1961–1963, radca w Chartumie 1963–1965, publikował powieści pod pseudonimem Nicholas Roland.

Walston Henry David Leonard George (1912–1991), lord Walston, brytyjski farmer, ekspert od rolnictwa i polityki rolnej, pięć razy bezskutecznie ubiegał się o mandat posła do Izby Gmin z ramienia Partii Liberalnej, a następnie Partii Pracy, podsekretarz stanu w Foreign Office 1964–1967.

Wasilewska Wanda (1905–1964), polska i radziecka działaczka komunistyczna, w międzywojniu w Związku Młodzieży Socjalistycznej i Towarzystwie Uniwersytetów Robotniczych, członek PPS (m.in. w Radzie Naczelnej 1934–1937), nauczycielka i dziennikarka o radykalnych poglądach współpracująca z lewicowymi pismami, obywatelka radziecka od 1939, członek Rady Najwyższej ZSRR z okręgu Lwów 1940, od 1941 w partii komunistycznej WKP(b), dyrektorka Teatru Dramatycznego we Lwowie, płk Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej 1943, korespondent wojenny, współuczestniczka w organizacji 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, 1. Armii Polskiej w ZSRR oraz Związku Patriotów Polskich, na czele którego stanęła, członek Centralnego Biura Komunistów Polskich, od lipca do września 1944 wiceprzewodnicząca PKWN, po zakończeniu wojny pozostała w Kijowie i przez sześć kadencji była deputowaną do Rady Najwyższej ZSRR.

Whitehead John Stainton (1932–2013), brytyjski dyplomata, przedsiębiorca, w Foreign Office od 1955, III sekretarz w Tokio 1956–1961, FO 1961–1964, I sekretarz w Waszyngtonie 1964–1968 i Tokio 1968–1971, dyrektor Departamentu Personalnego FO 1973–1976, radca w Bonn 1976–1980, minister w Tokio 1980–1984, zastępca podsekretarza stanu 1984–1986, ambasador w Japonii 1986–1992.

Wilson Archibald Duncan (1911–1983), brytyjski dyplomata, Ministry of Economic Warfare 1939–1941, w Foreign Office od 1941, 1946–1947 i 1949–1951, Komisja Kontroli Niemiec 1945–1946 i 1947–1949, ambasada w Belgradzie 1951–1953, dyrektor biblioteki FO 1955–1957, ambasada w Pekinie 1957–1959, asystent podsekretarza stanu FO 1960–1964, ambasador w Jugosławii 1964–1968 oraz ZSRR 1968–1971.

Wilson Harold (1916–1995), brytyjski polityk, parlamentarny sekretarz w ministerstwie pracy 1945–1947, minister handlu 1947–1951, poseł do Izby Gmin 1945–1983, przywódca Partii Pracy 1963–1976, premier Wielkiej Brytanii 1964–1970 i 1974–1976, od 1983 baron Wilson of Rievaulx.

Winch Michael B., dziennikarz brytyjski i dyplomata, szef sekcji polskiej BBC do 1942, w końcowym okresie II wojny światowej pracownik polskiej sekcji Political Intelligence Departament w Foreign Office, I sekretarz ambasady Wielkiej Brytanii w Polsce 1945–1950.

Winiewicz Józef (1905–1984), dziennikarz i dyplomata, absolwent Uniwersytetu Poznańskiego, związany z redakcją „Dziennika Poznańskiego”, współpracownik „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” i „Gazety Polskiej”, po wybuchu II wojny światowej w Londynie, współpracownik rządu emigracyjnego w charakterze doradcy ministra prac kongresowych, od 1945 w Polsce, praca w resorcie spraw zagranicznych, radca ambasady RP w Londynie, 1947–1956 ambasador Polski w USA, a następnie do 1972 wiceminister spraw zagranicznych, reprezentujący m.in. Polskę na kolejnych sesjach Zgromadzenia Ogólnego ONZ, działacz Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną.

Yost Charles Woodruff (1907–1981), amerykański dyplomata, w służbie konsularnej od 1931, wicekonsul w Warszawie 1932–1933 (poślubił Polkę Irenę Rawicz-Ołdakowską), od 1935 w Departamencie Stanu, sekretarz generalny delegacji USA na konferencji poczdamskiej, ambasador w Laosie 1955–1956 i Syrii 1957–1958, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w ONZ 1969–1971.

Zaremba Piotr (1910–1993), prof. dr hab., polski urbanista, działacz samorządowy, studia na Wydziale Inżynierii Łądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej 1934, przed II wojną światową praca w Poznaniu (inżynier: projektant, kier. prac. obrony cywilnej miasta), po wojnie pierwszy prezydent Szczecina 1945–1950, prof. Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej (1953–1960), a następnie Politechniki Szczecińskiej, rektor tej uczelni 1962–1965, dyrektor Instytutu Architektury i Planowania Przestrzennego 1971–1980, od 1977 członek rzeczywisty PAN, doktor *honoris causa* Politechniki Poznańskiej 1989, autor wielu publikacji o urbanistyce oraz historii Szczecina, zwłaszcza cennych wspomnień.

Żukow Gieorgij Konstantinowicz (1896–1974), radziecki dowódca wojskowy, marszałek ZSRR, uczestnik rewolucji październikowej, w Armii Czerwonej 1917–1957, w latach dwudziestych XX w. dowódca jednego z dwóch pułków czołgów istniejących w ZSRR, potem dywizji i korpusu kawalerii, w 1939 kierował radziecką obroną na Dalekim Wschodzie, podczas II wojny światowej szef Sztabu Generalnego 1941, zastępca naczelnego wodza 1942, dowódca frontów: Leningradzkiego, Zachodniego, 1. Ukraińskiego, 1. Białoruskiego, marszałek ZSRR 1943, pod koniec wojny kierował operacją berlińską, przyjął w imieniu Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej wraz z przedstawicielami rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji bezwarunkową kapitulację Niemiec z rąk feldmarszałka Wilhelma Keitla, dowódca radzieckiej strefy okupacyjnej, radziecki przedstawiciel w Międzysojuszniczej Radzie Kontroli, krótko dowódca wojsk lądowych ZSRR 1946, dowódca Odeskiego Okręgu Wojskowego 1946–1948, I zastępca ministra obrony ZSRR 1953, 1955–1957 minister obrony ZSRR, czterokrotny bohater Związku Radzieckiego (1939, 1944, 1945, 1956) i bohater Mongolii (1972), członek KC KPZR (1953–1957), deputowany do Rady Najwyższej ZSRR I–IV kadencji (1937–1958).

Indeks osób

- Acheson Dean 106
Adenauer Konrad 67, 68, 75, 76, 106,
152, 153, 159–161, 187, 197,
201–203
Allen William Denis 32, 46, 51, 56, 67,
118, 132, 136, 141, 151, 201
Anders Władysław 9, 77, 161, 201
Arciszewski Tomasz 35, 201
Andrzejewski Marek 9
Attlee Clement Richard 8, 44, 48, 129,
133, 202
August von Anhalt-Zerbst 211
- Baelen Jean 105
Bartlett Henry Francis 68, 73, 107, 153,
157, 202
Barzel Rainer Candidus 83, 167, 202
Bateman Charles Harold 67, 152, 202
Beck Peter J. 19
Bennett J.C.C. 11
Eric Alfred 73, 74, 93, 95, 157–159, 177,
179, 203
Bevin Ernest 36, 37, 44–47, 50, 59–61,
77, 89, 91, 106, 122, 129, 131, 132,
135, 144–146, 162, 173, 175, 183,
193, 203
Bierut Bolesław 33, 39, 42, 99, 118, 124,
127, 203
Blankenhorn Herbert 83, 108, 167, 203
Borkowicz Leonard 52, 98, 203
Bourdillon Francis Bernard 58, 60, 143,
145, 203
Brandt Willy (właśc. Karl Herbert Frahm)
16, 27, 98, 113, 204
Brash Robert 9, 10, 25, 26, 111, 112, 204
Brentano di Tremezzo Heinrich von 187,
196, 204
Breżniew Leonid 80, 204
Brimelow Thomas 15, 186, 188, 196,
197, 204
- Brown Georg 15
Brzezinski Zbigniew K. 63, 148
Bullard Julian Leonard 10, 26, 27, 62,
112, 147, 205
Burrows Bernard Alexander 36, 122, 205
Butler Ewan 18
Butler Harold Beresford 17
Butler Rohan D'Olier 7, 8, 10, 11,
13–25, 183
Byrnes James Francis 44, 45, 47, 50, 59,
61, 88, 129, 130, 132, 135, 143–145,
172, 205, 207
- Cadogan Alexander George Montagu 29,
35–38, 44, 88, 100, 115, 119, 120,
122, 123, 129, 172, 205
Carrington Peter Alexander Rupert, 6th
Baron Carrington 19
Cavendish-Bentinck Victor Frederick
William 52, 57, 58, 60, 104, 137,
142, 143, 145, 205
Chabarow Iwan Nikiticz 52, 98, 205
Chruszczow Nikita 14, 25, 70–72, 107,
185–188, 206
Churchill Winston Leonard Spencer 8,
29, 30, 33–35, 38, 39, 42–44, 88,
97, 99, 100, 115, 116, 118–120,
123, 124, 125, 127–129, 132, 172,
202, 206
Ciechanowski Jan 28, 32, 114, 117
Cienciała Anna 9
Cleugh Eric Arthur 8, 56, 141, 206
Clutton George 9, 13–15, 74–78, 82, 84,
93–95, 159, 161, 166, 168, 177–179,
206
Cohen Benjamin V. 47, 48, 132, 133, 207
Couve de Murville Maurice 190
Curzon George Nathaniel 28, 30, 32–36,
39, 98, 101, 114, 116, 117, 118,
120–122, 125, 207

- Cyrankiewicz Józef 11, 16, 73, 78, 83, 83, 98, 158, 162, 167, 176, 183, 193, 193, 207
- Cziczzerin Georgij 98, 207
- Dahlem Franz 63, 148, 207
- Daszyński Ignacy 201
- Dertinger Georg 98
- Donini Ambrogio 97
- Douglas-Home Alexander Frederick 16, 19, 75, 77, 159, 161, 207–208
- Driberg Thomas 36, 122, 208
- Drinkall John Kenneth 11, 156, 208
- Dudek Wiesław 13
- Eden Anthony 28–30, 32–35, 37, 38, 47, 67, 88, 101, 106, 114–116, 118, 120–123, 133, 152, 172, 208
- Edward VIII Windsor 211
- Eisenhower Dwight 101
- Erhard Ludwik 11
- Erler Fritz 27, 85, 113, 170, 208
- Étienne-François, książę de Choiseul 19
- Falla P.S. 11
- Fitzmaurice Gerald Gray 184, 194, 208
- Fleszer Regina 103
- Foitzik Jan 101
- Foster Peter Martin 68, 69, 153, 208
- François-Poncet André 73, 158, 209
- Fryderyk Wilhelm I Hohenzollern 97
- Gainer Donald St. Clair 37, 63, 122, 148, 209
- Garton Ash Timothy 17
- Gatehouse A.F.C. 48, 134, 209
- Gaulle Charles André de 9, 73–76, 78, 83, 92, 94, 158, 160, 162, 167, 176, 177, 209
- Gierek Edward 16
- Giuseppe Bertie 97
- Gomułka Władysław 9, 11, 12, 14, 16, 70, 71, 74, 75, 99, 154, 155, 159, 160, 185–190, 195–198, 209
- Gordon-Lennox N. 13
- Gore-Booth Paul 19
- Grabowski Aleksander 104
- Grotewohl Otto 64, 98, 149, 191, 210
- Harriman William Averell 33–35, 40, 118, 119, 120, 125, 210
- Hasso Ertzdorf von 108
- Hazell Ronald 57, 141, 210
- Heath Edward 76, 78, 79, 94, 160–163, 177, 210
- Heuss Theodor 108
- Hill Gladwin 95, 140, 210
- Home lord – zob. Douglas-Home Alexander Frederick
- Hood Samuel 79, 163, 211
- Hutnikiewicz Alina 97
- Jarząbek Wanda 16
- Jaworski Mieczysław 190
- Jendretzky Hans 64, 148, 211
- Jerzy VI Windsor 211
- Joanna Elżbieta, ks. 211
- Katarzyna II Wielka 25, 211
- Keitl Wilhelm 222
- Kennedy John Fitzgerald 75, 76, 160, 161, 211
- Klaffkowski Alfons 8, 70, 155, 185, 195
- Kohl Helmut 17, 202
- Kozłowski Kazimierz 101
- Lahr Rolf Otto 12, 27, 28, 83–85, 94, 113, 168–170, 178, 212
- Lambert Margaret E. 10, 14
- Lange Oskar Ryszard 31, 117, 212
- Lassalle Ferdinand 98
- Lattre de Tassigny Jean de 101

- Leahy William Daniel 43, 48, 128, 133, 134, 212
 Lebediew Wiktor Zacharowicz 105
 Leszczyński Stanisław 103
 Lloyd Selwyn John Brooke 72, 73, 78, 93, 157, 162, 177, 212
 Lübke Heinrich 12, 84, 169, 212

 Maass Johannes 68, 153
 MacDonald Ramsay 202
 Maciejewski Józef 24, 54, 138, 212
 Macmillan Harold 19, 77, 161, 213
 Makowski Adam 107
 Marczak Tadeusz 7
 Maresch Eugenia 20
 Markert Werner 62, 147
 Marshall George Catlett 61, 105, 145, 146, 183, 193, 201, 210, 213
 Mason Robert Heath 77, 162, 213
 Matthews Harrison Freeman 60, 144, 213
 McAlpine Robert Douglas Christopher 76, 160, 213
 McCloy John Jay 65, 150, 213
 McNair Arnold Duncan 86, 170, 214
 Menzies Stewar 216
 Mikołajczyk Stanisław 28, 30, 31–38, 42, 45, 88, 89, 99, 100, 114, 116–123, 127, 131, 172, 173, 214, 217
 Miles Olivier 14
 Mitchell David Garnett 64, 149, 214
 Modzelewski Zygmunt 183, 190, 193, 214
 Mołotow Władysław Michajłowicz (właśc. W.M. Skriabin) 44, 45, 47, 48, 59, 61, 129, 130, 132, 133, 144, 146, 214, 215
 Montgomery Bernard 101
 Moraczewski Jędrzej 201
 Mosaddegh Mohammad 18
 Newenham Olive Augusta 17
 Nicholas Roland 221
 Nurek Mieczysław 16
 O'Malley Owen 20
 Oncken Dirk 10, 26, 27, 112, 215
 Osóbka-Morawski Edward Bolesław 32, 99, 100, 118, 215
 Pasztor Maria 9
 Pelly M.E. 8, 19
 Pétain Philippe 209
 Pieck Wilhelm 64, 149, 191, 215
 Pinder C.V.J 10
 Piotr III Romanow (właśc. Karol Piotr Ulryk) 211
 Profumo John Denis 11, 72, 73, 76, 78, 79, 82, 94, 157, 160, 162, 163, 166, 177, 216
 Ptasiński Radosław 101
 Raczynski Edward Bernard 9, 34, 35, 77, 119, 120, 161, 216
 Rapacki Adam 11, 12, 15, 16, 82, 166, 191, 216
 Rawicz-Ołdakowska Irena 222
 Reilly Patrick 187, 197, 216
 Reynaud Paul 209
 Rhode Gotthold 29, 33, 58, 114, 118, 142
 Rhodes P. 13–15
 Rice Condoleezza 17
 Richards C.C. [właśc. E.Ch.] 53, 138, 216
 Roberts Frank 11, 12, 13, 28, 82–84, 94, 113, 167–169, 178, 216
 Rodziński Witold 108
 Rokossowski Konstanty 39, 125, 217
 Romer Tadeusz 32–34, 118–120, 217
 Roosevelt Franklin Delano 30, 31, 33, 35, 38, 43, 99, 100, 115, 117, 118, 120, 123, 129, 207, 217
 Rosenthal A.M. 71, 155, 189, 199

- Rusk Dean Schröder Gerhard 27, 113, 218
- Sarotte Mary E. 17
- Schroder – zob. Schröder Gerhard 11, 85, 169, 218
- Schröder Gerhard 11, 85, 169, 218
- Schuman Robert 196
- Sierow Iwan Aleksandrowicz 101
- Sikorski Władysław 21, 28, 29, 31, 61, 114, 115, 117, 146, 201, 218
- Simpson John Liddle 87, 108, 171, 218
- Sjören Carl Eric Gustaw 107
- Skibiński Jerzy 9, 10
- Skrzypek Andrzej 190
- Skubiszewski Krzysztof 9
- Smith Howard F.T. 13, 15
- Sobolew Arkadij Aleksandrowicz 52, 137, 218
- Stalin Józef (właśc. Iosif Wissarionowicz Dżugaszwili) 8, 21, 28, 30–33, 35, 39, 42, 43, 47, 48, 54, 56, 65, 87, 99, 100, 114, 115, 117–119, 121, 124, 125, 127–129, 132, 133, 139, 141, 150, 171, 214, 218, 220
- Stearn Roger T. 17
- Stettinius Edward Reilly Jun. 34, 38, 119, 123, 219
- Stewart Michael 10–13, 15, 19, 21, 22, 82–84, 94, 99, 108, 166–169, 178, 216, 219
- Strang William 52, 137, 219
- Szaz Zoltan Michael 29, 33, 114, 115, 118
- Szczepańska Anna 105, 107
- Sznek Zygfryd 104
- Szwalbe Stanisław 58, 142, 219
- Tebinka Jacek 8–13, 16, 104, 106, 107
- Techman Ryszard 7, 8, 10, 13, 99, 102–107
- Teichfeld Sophie 10, 11
- Thatcher Margaret 17
- Thomas Peter 9, 77, 161, 219
- Thompson Llewellyn E. „Tommy” Jun. 113, 219
- Thomson George 79, 163, 219
- Tiulpanow Siergiej Iwanowicz 63, 220
- Tomala Mieczysław 16
- Tomkins Edward Emile 76, 160, 220
- Truman Harry S. 8, 42, 44, 47, 59, 61, 88, 127–129, 132, 144, 145, 172, 213, 220
- Turnwald Wilhelm Karl 9, 25, 26, 52, 55, 62, 66, 111, 112, 137, 140, 147, 150, 151, 220
- Ulbricht Walter 63, 148, 188, 191, 198, 220
- Wagner Wolfgang 29, 33, 58, 114, 118, 142
- Walker Patrick Gordon 12
- Walmsley Arnold R. 55–58, 140–143, 220
- Walston Henry David Leonard George (1912–1991), lord Walston 79, 164, 221
- Walters Joseph 8
- Wasilewska Wanda 28, 99, 100, 221
- Wehner Herbert 98
- Wetz Jean 71, 155, 190, 199
- Whitehead John Stainton 27, 113, 221
- Wierbłowski Stefan 98
- Wilson Archibald Duncan 76, 161, 221
- Wilson Harold 11, 12, 59, 78, 82, 108, 163, 166, 221
- Winch W.B. 53–56, 103, 138–141, 221
- Winiewicz Józef 56, 77, 78, 103, 141, 162, 186, 196, 222
- Wiskemann Elizabeth 28, 39, 43, 77, 115, 124, 128, 161
- Witos Andrzej 100
- Wojciechowski Mieczysław 10, 16

Wright R.R.H 10, 11

Wuorela Erkki 107

Yost Charles Woodruff 47, 101, 132, 222

Zaremba Piotr 52, 98, 101, 102, 104,
137, 190, 222

Zhukov – zob. Żukow Gieorgij

Konstantinowicz

Zelikow Philip D. 17

Zieliński Jerzy 107

Żukow Gieorgij Konstantinowicz 41, 52,
56, 58, 62, 88, 101, 126, 141, 143,
146, 172, 222